

Depopulacja

Uwarunkowania i konsekwencje

REDAKCJA NAUKOWA: JÓZEFINA HRYNKIEWICZ, GRZEGORZ ŚLUSARZ



Biblioteka Wiadomości Statystycznych
Tom 68

REDAKCJA NAUKOWA:
JÓZEFINA HRYNKIEWICZ
GRZEGORZ ŚLUSARZ

Depopulacja

Uwarunkowania i konsekwencje



Tytuł angielski / English title

Depopulation. Determinants and Consequences

Recenzent

prof. dr hab. Anna Barwińska-Małajowicz (Uniwersytet Rzeszowski, Kolegium Nauk Społecznych, Instytut Ekonomii i Finansów)

Reviewer

Anna Barwińska-Małajowicz, PhD, DSc, ProfTit (University of Rzeszów, College of Social Sciences, Institute of Economics and Finance)

Redakcja merytoryczna / Content editing

Eugeniusz Kowalczyk, Adrian Moliński

Redakcja językowa / Language editing

Dorota Bojarska-Lis

Opieka redakcyjna

Departament Opracowań Statystycznych GUS, Wydział Czasopism Naukowych

Editorial assistance

Statistical Products Department, Scientific Journals Division, Statistics Poland

Prace wydawniczo-poligraficzne

Zakład Wydawnictw Statystycznych – zespół pod kierunkiem Wojciecha Szuchty

Editorial works

Statistical Publishing Establishment – team supervised by Wojciech Szuchta

Druk i oprawa / Printed and bound by

Zakład Wydawnictw Statystycznych / Statistical Publishing Establishment

Publikacja dostępna na stronie / Publication available at bws.stat.gov.pl

Przy cytowaniu publikacji prosimy o podanie źródła.

Quoting from the publication requires providing the source.

Warszawa 2020

© Copyright by Główny Urząd Statystyczny

© Copyright by Rządowa Rada Ludnościowa

ISBN 978-83-66466-15-9

Przedmowa

Monografia *Depopulacja. Uwarunkowania i konsekwencje* jest zbiorem referatów wygłoszonych na konferencji pod taką samą nazwą, która odbyła się 11 lipca 2019 r. w Rzeszowie. Konferencja, zorganizowana przez Uniwersytet Rzeszowski, Rządową Radę Ludnościową, Główny Urząd Statystyczny i Urząd Statystyczny w Rzeszowie, miała charakter interdyscyplinarny – przyczyny i skutki procesu depopulacji przedstawiono w szerokim i zróżnicowanym ujęciu statystyki, demografii, geografii, ekonomii, socjologii i politologii. Teoretyczne i analityczne podejście do zagadnień depopulacji uzupełniają materiały empiryczne opracowane przez urzędy statystyczne w Rzeszowie, Olsztynie, Szczecinie, Lublinie i Białymstoku oraz we Lwowie i w Preszowie. Zawarte w pracy analizy sytuacji demograficznej województw: zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego oraz sąsiadujących z Polską dwóch regionów na terenie Ukrainy i Słowacji pokazują tożsame zjawisko i procesy w istotnym zróżnicowaniu spowodowanym czynnikami o charakterze historycznym i lokalnym. Pracownicy administracji publicznej, zarówno rządowej, jak i samorządowej, dzielą się cennym doświadczeniem z obszaru zarządzania w warunkach postępującej depopulacji oraz oceną skuteczności działań zapobiegających wyludnieniu i ograniczających jego rozmiary.

Publikacja jednoznacznie wskazuje na potrzebę interdyscyplinarnego, kompleksowego badania procesów depopulacyjnych oraz na konieczność uwzględnienia lokalnych uwarunkowań. Pogłębione analizy depopulacji powinny być integralnym elementem badań demograficznych ze względu na istotny wpływ, jaki mogą wywrzeć na kształtowanie zjawisk i procesów w ruchu naturalnym i wędrownym ludności. W obliczu depopulacji obserwowanej w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach demografowie stoją przed poważnym wyzwaniem, jakim jest rozwinięcie metod demografii potencjalnej w celu wypracowania pojęć i kategorii odwzorowujących procesy demograficzne, w tym depopulacyjne, oraz ich wpływ na kształtowanie współczesnych stosunków społecznych i ekonomicznych w warunkach globalizacji. Demograficzne konsekwencje depopulacji wpływają bowiem na wszystkie aspekty życia społecznego, ekonomicznego i polityki państwa. Depopulacja powinna stanowić przedmiot systematycznych badań geografii społecznej, studiów regionalnych, gospodarki przestrzennej, ekonomii, socjologii i politologii. Wielodyscyplinarne podejście do badania depopulacji pozwoli na jej pełne poznanie oraz wypracowanie skutecznych środków osłabiających jej oddziaływanie na różne wymiary życia społecznego i gospodarki.

Depopulacja jest wyzwaniem również dla organów władzy i administracji publicznej. Przyчины i skutki procesu depopulacji powinny być brane pod uwagę przy formułowaniu strategii rozwoju i podejmowaniu decyzji dotyczących kształtowania kapitału ludzkiego, społecznego i instytucjonalnego oraz rozwoju infrastruktury na poziomie lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym. W realizowanych i projektowanych strategiach rozwoju należy w większym stopniu uwzględniać sytuację demograficzną w poszczególnych jednostkach administracyjnych. Symulacyjne modele procesów demograficznych opracowane dla gmin, aglomeracji i miast mogą być

wykorzystywane do podejmowania decyzji administracyjnych dotyczących rozwoju regionalnego i kształtowania gospodarki przestrzennej. Modele oddziaływania procesów ekonomicznych, społecznych, instytucjonalnych i ekologicznych na sytuację demograficzną mogą służyć jako skuteczne narzędzie do racjonalnego lokowania środków i gospodarowania przestrzenią oraz przeciwdziałania depopulacji. W obecnej i przewidywanej sytuacji demograficznej w Polsce programy rozwojowe powinny być zgodne z antydepopulacyjną polityką państwa. Jasno określona polityka może stanowić podstawę podejmowania decyzji inwestycyjnych i lokalizacji działalności biznesowej.

Statystyka publiczna dostarcza ważnych informacji o skali i zakresie depopulacji. Konieczne jest wdrożenie metodologii delimitacji sieci osadniczej, lokalnych rynków pracy, obszarów transgranicznych oraz pomiaru procesów demograficznych z wykorzystaniem danych administracyjnych i ewidencyjnych oraz danych transakcyjnych z monitoringu i sensoringu zjawisk obserwowanych z użyciem współczesnych technologii teleinformatycznych, a także wykorzystanie dynamicznego statystycznego monitoringu procesów demograficznych z rozwinięciem metod demografii potencjalnej. Należy zapewnić metodologiczne, informacyjne i informatyczne wspomaganie administracji w zakresie monitorowania oraz budowy modeli symulacyjnych służących do analizy procesów demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem wyników kompleksowych badań procesu depopulacji. Na podstawie wyników badań można określić standardowe wskaźniki statystyczne pomiaru depopulacji oraz powiązanych z nią zjawisk i relacji przyczynowo-skutkowych. Opracowanie skutecznej polityki antydepopulacyjnej wymaga uzupełnienia programu badań statystycznych o badania migracji i depopulacji w miejscowościach, jednostkach administracyjnych oraz na lokalnych rynkach pracy.

Ujemne saldo migracji, niski poziom dietyzacji i ubytek naturalny ludności to główne czynniki postępującej depopulacji, która z wysokim natężeniem obejmuje obszary peryferyjne, małe miasta i gminy wiejskie, tereny charakteryzujące się stagnacją gospodarczą i ubogą bazą ekonomiczną. Depopulacją zagrożone są szczególnie obszary o ujemnym saldzie selektywnej emigracji zagranicznej i wewnętrznej. Należy zauważyć, że uaktywnieniu procesu depopulacji sprzyjały transformacja społeczno-gospodarcza, adaptacja do gospodarki wolnorynkowej, ubytek miejsc pracy, niedostosowanie systemu edukacji do zachodzących zmian oraz stan infrastruktury transportowej i komunikacyjnej. Depopulacja ma różnorakie uwarunkowania i groźne konsekwencje. Sytuacja demograficzna danego regionu, powiatu czy gminy wywiera ogromny wpływ na kształtowanie wszystkich – obecnych i przyszłych – wymiarów życia społecznego i gospodarczego. Proces depopulacji analizowany w kontekście redystrybucji przestrzennej ludności Polski wskazuje na dokonującą się polaryzację społeczno-ekonomiczną (wbrew oficjalnie przyjętej koncepcji zrównoważonego rozwoju). Depopulacji sprzyja różnicowanie się warunków życia, atrakcyjności sieci osiedleńczej ze względu na zatrudnienie i osiąganе dochody, dostępności mieszkań oraz jakości i dostępności usług społecznych (zdrowie, opieka, edukacja i kultura). Przemiany demograficzne są złożone i długotrwałe, wymagają systematycznej obserwacji statystycznej oraz pogłębionych interdyscyplinarnych badań i analiz. Podejmowane interwencje (nawet jeśli skuteczne) mają ograniczony zakres oddziaływania, a ich oczekiwane skutki są odroczone w czasie.

Wnioski z analizy przemian demograficznych wywołanych depopulacją powinny być podstawą decyzji o kształtowaniu rynku pracy, edukacji, usług opieki nad dziećmi i seniorami, ochrony zdrowia oraz organizacji gospodarki, komunikacji i transportu. Trzeba wziąć pod uwagę, że zmiany w strukturze ludności według grup wieku i zmniejszanie się liczby mieszkańców mogą prowadzić do spadku dochodów jednostek samorządu terytorialnego, a deficyt dochodów lokalnych utrudnia utrzymanie infrastruktury technicznej i społecznej, co wpływa na obniżenie poziomu zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Zmniejszający się popyt na pracę, obniżające się wynagrodzenia i dochody mieszkańców oraz spadek poziomu życia aktywizują

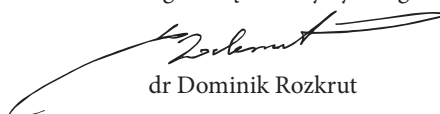
mobilność przestrzenną. Z kolei mobilność edukacyjna i zawodowa jest wspierana przez programy europejskie, które istotnie przyczyniają się do poszukiwania korzystniejszego miejsca do życia, a w rezultacie do wzrostu dynamiki migracyjnej młodego pokolenia. Zahamowanie tendencji depopulacyjnych wymaga skuteczniejszego niż dotąd stosowania instrumentów polityki rozwoju lokalnego i regionalnego, wspomagających te środowiska, które w największym stopniu są zagrożone marginalizacją gospodarczą i społeczną.

Dla wielu gmin i miast depopulacja jest sygnałem ostrzegawczym, zwłaszcza w zakresie możliwości realizacji strategii rozwoju, która powinna być zgodna z koncepcją i zasadami zrównoważonego rozwoju środowisk lokalnych, regionalnych i całego kraju. Przez zrównoważony rozwój rozumiany jest przebieg procesów gospodarczych i społecznych harmonizujących sferę ekologiczną, gospodarczą i społeczną, które zapewniają konkurencyjność gospodarki, przeciwdziałają nierównościom społecznym oraz sprzyjają integracji i spójności społecznej, będącej wynikiem stałej, opartej na zaufaniu społecznym współpracy podmiotów publicznych i niepublicznych oraz ludności. Spójność społeczno-gospodarcza stanowi rezultat całokształtu działań wymienionych podmiotów zmierzających do zmniejszenia przestrzennych i społecznych różnic w standardach zaspokajania potrzeb ludności, ważnych dla funkcjonowania i dalszego rozwoju.

Wobec niekorzystnych skutków procesów demograficznych wyzwaniem jest powstrzymanie ubytku ludności i równoważenie struktury ludności według grup wieku. Istotnym osiągnięciem polityki ludnościowej będzie utrzymanie obecnego stanu ludności kraju, zrównoważonej struktury demograficznej ludności oraz zahamowanie procesu depopulacji obszarów peryferyjnych. Sytuacja demograficzna na peryferyjnych terenach przygranicznych Polski (na wschodzie – jednocześnie granicy Unii Europejskiej) wymaga rozważenia, opracowania i wdrożenia programu powstrzymania depopulacji oraz zainicjowania celowego osadnictwa na terenach ważnych ze względu na interes strategiczny i bezpieczeństwo państwa. Charakterystyka demograficzno-społeczna ludności przygranicza powinna być istotnym elementem strategii bezpieczeństwa zarówno Polski, jak i UE.

Zjawisko depopulacji stanowi jedno z najważniejszych zagadnień dotyczących współczesnej sytuacji demograficznej w Polsce. Przekazując Czytelnikom monografię *Depopulacja. Uwarunkowania i konsekwencje*, wyrażam nadzieję, że problemy depopulacji, przedstawione w różnicowanych ujęciach, staną się przedmiotem dalszych badań i analiz. Składam podziękowania wszystkim autorom i redaktorom publikacji, kierownictwu i pracownikom Głównego Urzędu Statystycznego oraz urzędów statystycznych w Białymstoku, Olsztynie, Lublinie, Rzeszowie, Szczecinie, we Lwowie i w Preszowie, pracownikom naukowym Uniwersytetu Rzeszowskiego i wielu innych uczelni, którzy uczestniczyli w konferencji, przedstawicielom administracji rządowej i samorządowej, członkom Rządowej Rady Ludnościowej oraz osobom, dzięki którym problemy omawiane podczas konferencji zostały unaocznione za pośrednictwem mediów.

Prezes
Głównego Urzędu Statystycznego



dr Dominik Rozkrut

Warszawa, listopad 2020 r.

Preface

The *Depopulation. Determinants and Consequences* monograph is a collection of papers and reports presented during a conference under the same title, which was held on 11 July 2019 in Rzeszów. The conference, organized by the University of Rzeszów, the Governmental Population Council, Statistics Poland and the Statistical Office in Rzeszów, was of an interdisciplinary character – the causes and effects of depopulation process were shown in a broad context of statistics, demography, geography, economy, sociology and political sciences. For the purpose of the publication, theoretical and analytical approaches to depopulation issues have been complemented by empirical materials prepared by statistical offices in Rzeszów, Olsztyn, Szczecin, Lublin and Białystok, and by their counterparts in Lviv and Presov. The analyses of the demographic situation in Zachodniopomorskie (Western Pomerania), Warmińsko-Mazurskie, Podlaskie, Lubelskie and Podkarpackie voivodships, and in two neighbouring regions of Ukraine and Slovakia, featured in the book, show the same phenomenon and processes but in various forms shaped by historical and local factors. Members of both the central and local administration staff share their valuable experiences related to the management of the ongoing process of depopulation and the assessment of the effectiveness of activities undertaken to prevent or reduce it.

The publication signals the need for complex, interdisciplinary research on the depopulation processes, and the necessity to take local conditions into consideration. In-depth analyses of depopulation should become an integral part of research on demography, because of their potential impact on the shaping of phenomena and processes connected to the natural movement of populations and their migrations. Faced with depopulation processes observed in Poland in recent decades, demographers have been given a challenging task of developing the methods of the 'potential demography', in order to coin terms and categories which would reflect demographic processes, including depopulation, and their influence on forming of modern social and economic relations in the era of globalization. It is important because the consequences of depopulation influence all the aspects of the social and economic life, and the country's policies. Depopulation should then become a subject of systematic research for disciplines such as social geography, regional studies, spatial management, sociology and political sciences. Such a multi-faceted approach to this process will allow a full understanding of it and thus facilitate the establishment of effective ways to weaken its influence on various aspects of social and economic life.

Depopulation is also a challenge for the authorities and the public administration. Causes and effects of the phenomenon should be taken into consideration while drafting development strategies and making decisions connected to the shaping of human, social and institutional capital, as well as while developing infrastructure at the local, regional and national level. The demographic situation in all the country's administrative units should be taken into account to a greater degree than at present in the case of both the strategies already implemented as well as those still being drafted. Simulation models of demographic processes designed with rural communes, agglomerations and cities in mind might be well applied to the decision-making processes concerning regional development and spatial management.

Models describing the effects of the economic, social, institutional and ecological processes on the demographic situation can be used as effective tools facilitating the spending of resources economically, the carrying out of reasonable spatial management and policy and the counteracting of depopulation. In the current as well as the future projected demographic situation in Poland, development schemes should be compliant with anti-depopulation national policies. Clearly-stated policy serves as a reliable basis for investment decisions and facilitates the choice of the location for business activity.

Official statistics provide important information on the scale and extent of depopulation. It is necessary to implement the methodology for the delimitation of the settlement network, local labour markets and trans-border territories and to introduce a system of measurement for demographic processes that would use data from administrative and cadastral records as well as transaction data from the monitoring and sensing of phenomena by means of modern IT technologies. Another important measure to be implemented is the dynamic statistical monitoring of demographic processes with the simultaneous development of the methodology for the potential demography. It is necessary to provide methodological, information and IT support for the public administration in the field of monitoring and creating simulation models that serve the purpose of analysing demographic processes, with the special focus on the results of complex studies of depopulation process. On the basis of such research it is possible to define standard statistical indicators for measuring depopulation and depopulation-related phenomena and cause-effect relationships. Creating effective anti-depopulation policy requires supplementing the agenda of statistical research with migration and depopulation studies in municipalities, administrative units, and on local labour markets.

Negative migration balance, low birth rates and the natural shrinking of the population are the main contributors to progressing depopulation, which takes place to the largest extent in peripheral territories, such as small towns and rural communes, as well as areas afflicted with the economic stagnation and those with poor economic base. Depopulation threatens especially areas with the negative balance of the selective internal and foreign immigration. The socio-economic transformation, the adaptation to free-market economy, liquidation of jobs, poor adaptation of the education system to the changing reality and the poor state of transport and communication infrastructure were all other factors contributing to the activation of depopulation. The phenomenon, as mentioned above, has various causes and serious consequences. The demographic situation of a particular region, poviát or gmina (commune) has a considerable influence on the shaping of both the current and the future dimensions of the social and economic life. The depopulation process analysed in the context of the geographical redistribution of the Polish population show an ongoing social and economic polarisation of this population, which stands in stark opposition to the officially-endorsed concept of sustainable development. Moreover, depopulation is encouraged by differences among regions in terms of living conditions, the attractiveness of the settlement location from the point of view of employment and income, availability of accommodation and the quality and accessibility of social services (health, care, education and culture). Demographic changes are complex and long-lasting; they require systematic statistical observation and in-depth interdisciplinary research and analyses. Currently-undertaken activities aimed at counteracting depopulation, even if prove effective, have limited influence, and their effects are greatly postponed in time.

Conclusions drawn from the analysis of demographic transformations triggered by depopulation should constitute the basis for decision-making as regards the labour market, education, children and the elderly caregiving services, healthcare as well as the organisation of the economy, communication and transport. Changes in the structure of the population in particular age groups and the decreasing number of inhabitants should all be taken account of, as these phenomena may result in diminishing incomes of local government units. Deficit in the sphere of local income hinders the maintenance of technical and social infrastructure, which results

in the failure to meet inhabitants' needs. Decreasing labour demand, smaller salaries and, thus, lower incomes and living standards for the inhabitants activate spatial mobility. On the other hand, education-related and occupational mobility are encouraged by EU programmes, which significantly contribute to people seeking better places to live. As a consequence, the younger generation's migration dynamics intensifies. In order to curb depopulation trends, a more efficient local and regional development policy must be implemented, supporting those communities which are most prone to economic and social marginalisation.

Depopulation is a warning for many rural communities and municipalities, as it seriously limits their ability to realize their development strategy which should be compliant with the general concept and principles of the sustainable development scheme for local and regional communities and for the whole country. Sustainable development is understood as a total of economic and social processes balancing the ecological, economic and social spheres, guaranteeing the competitiveness of the economy, counteracting social inequalities, and fostering social integration and coherence, the latter of which results from stable collaboration of public and private entities and the local community, based on mutual public trust. Socio-economic coherence is the effect of the sum of all the activities of the above-mentioned entities, aimed at limiting geographical and social differences related to the satisfying of the community's needs, crucial for both its everyday functioning and further development.

Negative effects of demographic processes make it difficult to stop the gradual loss of inhabitants and to balance the structure of the population in terms of age groups. Maintaining the current volume of the population and its sustainable structure, as well as stopping depopulation from peripheral areas, would be a significant achievement of the population policy. Demographic situation in peripheral border areas (which at the same time mark the EU borders in the East) requires a thorough consideration, drafting and implementation of a programme for stopping depopulation and initiating deliberate settlement in areas important from the point of view of Poland's strategic interest and the country's security. The social and demographic characteristics of the border communities should be an important element of the security strategy of both Poland and the whole EU.

The phenomenon of depopulation is one of the most important issues concerning the current demographic situation in Poland. Handing the *Depopulation. Determinants and Consequences* monograph to the Readers, I would like to express the hope that depopulation-related issues, seen from various points of view, will become a vehicle for further research and analyses in this field. I would also like to thank all the authors and editors of this publication, the managers of statistical offices in Białystok, Olsztyn, Lublin, Rzeszów, Szczecin, Lviv and Presov, researchers at the University of Rzeszów and scholars from several other universities, all of whom participated in the conference, as well as the representatives of the central and local administration, members of the Governmental Policy Council and all those, who made it possible for the issues discussed during the conference to become more visible and recognised by and through media.

President
Statistics Poland



Dominik Rozkrut, PhD

Warsaw, November 2020

Spis treści

Przedmowa	13
CZĘŚĆ I. ZMIANY W STANIE I STRUKTURZE LUDNOŚCI O CHARAKTERZE DEPOPULACYJNYM	
1. Depopulacja wyzwaniem polityki ludnościowej – <i>Józefina Hrynkiewicz</i>	19
2. Determinanty jakości środowiska informacyjnego w demokratycznym państwie prawnym – <i>Józef Oleński</i>	39
CZĘŚĆ II. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE PROCESÓW DEPOPULACJI W POLSCE	
3. Przestrzenne uwarunkowania procesów depopulacyjnych w Polsce – <i>Sławomir Kurek</i>	67
4. Depopulacja województwa zachodniopomorskiego. Przyczyny i skutki demograficzne – <i>Katarzyna Dmitrowicz-Życka, Agnieszka Brzezińska</i>	73
5. Depopulacja w województwie warmińsko-mazurskim – <i>Marek Morze</i>	85
6. Depopulacja – zmiany w stanie i strukturze ludności w województwie podlaskim – <i>Ewa Kamińska-Gawryluk</i>	103
7. Przyczyny i konsekwencje depopulacji na Lubelszczyźnie – <i>Krzysztof Markowski</i>	119
8. Przestrzenne zróżnicowanie procesów depopulacji w województwie podkarpackim – <i>Marek Cierpień-Wolan</i>	139
9. Procesy depopulacyjne a zrównoważony rozwój – <i>Adam Kurzynowski</i>	163
10. Depopulacja w Polsce – kilka refleksji – <i>Piotr Szukalski</i>	167
11. Polska polityka repatriacyjna po 1989 roku – uwarunkowania, przebieg i miejsce w polityce osiedleńczej – <i>Paweł Hut</i>	171
CZĘŚĆ III. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE PROCESÓW DEPOPULACJI NA SŁOWACJI I UKRAINIE	
12. Skala depopulacji zachodnich regionów Ukrainy – <i>Svitlana Zymovina, Nataliya Lutchny</i>	189
13. Demografia na Słowacji – teraźniejszość i perspektywa – <i>Ján Cuper</i>	199

CZĘŚĆ IV. DEPOPULACJA – SKUTKI, ZAPOBIEGANIE, PRZECIWDZIAŁANIE

14. Przeciwdziałanie procesom depopulacji w województwie podkarpackim – <i>Ewa Leniart</i>	209
15. Działanie władz państwowych i samorządowych województwa opolskiego na rzecz korzystnych zmian w rozwoju demograficznym regionu – <i>Roman Kolek</i>	211
16. Czynniki kształtujące procesy demograficzne w gminie Kurzętnik – <i>Wojciech Dereszewski</i>	213
17. Wyludnienie jako czynnik wpływający na dochody własne jednostek samorządu terytorialnego – <i>Jacek Cichy</i>	217
18. Zmiany demograficzne w Polsce do 2050 roku – <i>Dorota Szaltys</i>	221
19. Rzeszów i powiat rzeszowski – studium przypadku zlewni migracyjnej – <i>Piotr Zawada</i>	227
Zakończenie – <i>Józefina Hrynkiewicz, Grzegorz Ślusarz</i>	233

Contents

Foreword	15
CHAPTER I. CHANGES IN THE STATUS AND STRUCTURE OF THE SOCIETY IN TERMS OF DEPOPULATION	
1. Depopulation as a challenge for population policy – <i>Józefina Hrynkiewicz</i>	19
2. Determinants of the quality of information environment in a democratic state ruled by law – <i>Józef Oleński</i>	39
CHAPTER II. GEOGRAPHICAL VARIATION OF DEPOPULATION PROCESSES IN POLAND	
3. Geographical determinants of depopulation processes in Poland – <i>Sławomir Kurek</i> ...	67
4. Depopulation of Zachodnio-Pomorskie Voivodship. Demographic determinants and consequences – <i>Katarzyna Dmitrowicz-Życka, Agnieszka Brzezińska</i>	73
5. Depopulation in Warmińsko-Mazurskie Voivodship – <i>Marek Morze</i>	85
6. Depopulation – changes in the status and structure of the population of Podlaskie Voivodship – <i>Ewa Kamińska-Gawryluk</i>	103
7. Causes and consequences of depopulation in the Lublin region – <i>Krzysztof Markowski</i>	119
8. Geographical variation of depopulation processes in Podkarpackie Voivodship – <i>Marek Cierpień-Wolan</i>	139
9. Depopulation processes in the context of sustainable development – <i>Adam Kurzynowski</i>	163
10. Depopulation in Poland – reflections – <i>Piotr Szukalski</i>	167
11. Polish repatriation policy after 1989 – conditions, course and role in settlement policy – <i>Paweł Hut</i>	171
CHAPTER III. GEOGRAPHICAL VARIATION OF DEPOPULATION PROCESSES IN SLOVAKIA AND UKRAINE	
12. Scale of depopulation in western regions of Ukraine – <i>Svitlana Zymovina, Nataliya Lutchny</i>	189
13. Demography in Slovakia – <i>Ján Cuper</i>	199

CHAPTER IV. DEPOPULATION: CONSEQUENCES, PREVENTION, COUNTERACTING

14. Counteracting depopulation processes in Podkarpackie Voivodship – <i>Ewa Leniart</i> ...	209
15. Activities of central and local government authorities of Opolskie Voivodship designed to boost demographic development of the region – <i>Roman Kolek</i>	211
16. Factors shaping demographic processes in Kurzętnik municipality – <i>Wojciech Dereszewski</i>	213
17. Depopulation as a factor influencing the revenues of local government units – <i>Jacek Cichy</i>	217
18. Demographic changes in Poland until 2015 – <i>Dorota Szaltys</i>	221
19. Rzeszów and Rzeszów Powiat – migration basin case study – <i>Piotr Zawada</i>	227
Conclusion – <i>Józefina Hrynkiewicz, Grzegorz Ślusarz</i>	233

Przedmowa

Depopulacja, czyli trwałe dobrowolne zmniejszanie się liczby ludności na danym obszarze, nie jest zjawiskiem nowym. Nie budziła jednak większego zainteresowania w Polsce w czasach, gdy przyrost naturalny był dodatni, liczba urodzeń zapewniała prostą zastępowalność pokoleń i następował stały wzrost liczby ludności. Odływ ludności z przeludnionych – jak wówczas oceniano – wsi i ograniczanie liczby osób zaliczanych do kategorii zbędnych na wsi (a faktycznie będących bezrobotnymi), nieznajdujących zatrudnienia w rolnictwie, przez wiele lat postrzegano jako ważne cele ekonomiczne i społeczne, a także cywilizacyjne, których osiągnięcie służy urbanizacji i koncentracji ludności w miastach. Miało to związek z procesem industrializacji w II Rzeczypospolitej oraz w Polsce powojennej, w latach 50. i 60. XX w. Rozwój przemysłu stworzył wtedy warunki do zatrudnienia i wykorzystania wolnych zasobów pracy w sektorach pozarolniczych.

W świadomości społecznej obecna depopulacja w Polsce nie stanowi znaczącego problemu ani nie budzi zaniepokojenia. Sytuacji demograficznej nie bierze się pod uwagę w programowaniu rozwoju gospodarki, nie jest też czynnikiem, który istotnie wpływałby na decyzje dotyczące lokowania inwestycji. Nie uwzględniano jej również w realizowanych po 1989 r. koncepcjach rozwoju („terapia szokowa”, koncepcja polaryzacyjno-dyfuzyjna). Analizę sytuacji demograficznej wykonano dopiero na potrzeby ustawy o prowadzeniu polityki rozwoju, która weszła w życie w 2006 r., a jej wyniki wykorzystano w *Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju* opracowanej w 2016 r. Ciągła migracja ludności z terenów peryferyjnych, zaniedbanych i słabych ekonomicznie do centrów aglomeracyjnych świadczy o tym, że obecna strategia rozwoju nadal nie ma charakteru zrównoważonego.

Depopulacja jest przedmiotem zainteresowania przede wszystkim geografów. Większość badań z tego obszaru przeprowadzano lub inicjowano w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Jednak badanie tak złożonego procesu wymaga połączenia różnych aspektów poznawczych wielu dyscyplin naukowych i stworzenia nowego podejścia metodologicznego, teoretycznego i aksjologicznego. Dla oceny obecnego stanu zaludnienia kraju, regionów, powiatów i gmin oraz ekstrapolacji procesów i stanu przyszłego niezbędne jest przeprowadzenie badań i analiz przez interdyscyplinarne zespoły naukowe. Należy też podkreślić, że analizowanie występowania tego zjawiska w przeszłości nie może się obyć bez oceny faktów i uwarunkowań ukształtowanych pod wpływem głębokiej restrukturyzacji gospodarczej, społecznej i przestrzennej. Ponadto konieczne są studia metodologiczne, na których będzie można oprzeć weryfikację źródeł oraz kryteriów oceny materiałów analitycznych będących podstawą stawianych diagnoz. Co więcej, systematyczna obserwacja i analiza zjawiska wydłudniania nie są możliwe bez stworzenia systemu monitorowania. Obiektywne, interdyscyplinarne analizy i badania mogą się przyczynić do opracowania strategii zrównoważonego rozwoju mającej na celu przeciwdziałanie procesom depopulacji.

Niniejszy tom zawiera referaty przedstawione na ogólnopolskiej konferencji naukowej „Depopulacja. Uwarunkowania i konsekwencje”, zorganizowanej w Rzeszowie 11 lipca 2019 r. przez Uniwersytet Rzeszowski, Rządową Radę Ludnościową, Główny Urząd Statystyczny i Urząd Statystyczny w Rzeszowie. Warto dodać, że wybór miejsca konferencji był nieprzypadkowy, ponieważ poruszane problemy w szczególności dotyczą Podkarpacia. W XVIII w. na terenie obecnego województwa podkarpackiego, w okolicach Leżajska, Mielca i Kolbuszowej, inicjowano proces celowego osadnictwa ludności pochodzącej z różnych regionów Polski oraz krajów ościennych, a w XIX w. ludność Podkarpacia migrowała z przyczyn ekonomicznych do innych regionów Polski i poza jej granice. Wśród tematów podjętych podczas konferencji znalazły się takie zagadnienia, jak: zmiany o charakterze depopulacyjnym w stanie i strukturze ludności, przestrzenne zróżnicowanie procesów depopulacji w Polsce, przestrzenne uwarunkowania procesów depopulacji na Słowacji i Ukrainie, a także konsekwencje depopulacji dla gospodarki, społeczeństwa oraz sytuacji demograficznej i przestrzennej. Autorzy referatów, które przybrały formę poszczególnych rozdziałów monografii, przedstawiają zróżnicowane podejście do omawianego zjawiska. Analizują uwarunkowania wyludnienia oraz jego przyczyny ekonomiczne, polityczne i społeczne, silnie wpływające na jego zakres i przebieg. Ukazują także skutki demograficzne depopulacji oraz problemy wynikające z systematycznego ubytku ludności w regionach, gminach i miastach.

Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz
Przewodnicząca
Rządowej Rady Ludnościowej

Dr hab. Grzegorz Ślusarz,
prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego

Foreword

Depopulation, or permanent voluntary population decline in a given area, is not a new phenomenon. It did not attract much interest in Poland at a time when the natural increase was positive; larger birth rates guaranteed simple generation replacement and steady growth of the population. For many years, an outflow of population from overpopulated (as was then believed) rural areas, and decreasing the number of people 'redundant' in the countryside (those who could not find employment in agriculture), were perceived as important economic, social and civilisational goals, attaining which fostered urbanisation and concentration of population in urban areas. Depopulation was then related to industrialisation processes in the Second Polish Republic and in the 1950s and 1960s. The rapid development of industry made it possible to use the above-mentioned labour potential in non-agricultural sectors.

Public opinion in Poland does not regard the current decline in the Polish population as a significant problem, and is not seriously concerned about it. The demographic situation is not taken into account in economic planning, nor is it a factor significantly influencing decisions on investment location. For example, the demographic situation was not consulted on when development concepts such as 'the shock treatment' and the polarisation-diffusion concept were implemented in Poland after 1989. The analysis of the demographic situation was finally performed for the purpose of the Development Policy Act, which came into force in 2006. That analysis was also used when drafting the Strategy for Responsible Development in 2016. However, the continuing process of depopulation from peripheral, neglected or economically underdeveloped areas to agglomeration centres demonstrates that the present development strategy still fails to foster sustainability.

The process of depopulation is a subject of interest mainly to geographers; most of the studies on this demographic phenomenon have been carried out or initiated by the Institute of Geography and Spatial Management of the Polish Academy of Sciences (IGSO PAS). However, researching such a complex process requires the combining of various cognitive aspects of numerous academic disciplines, as well as developing new methodological, theoretical and axiological approaches. In order to assess the current condition of the population of the whole country, regions, poviats and gminas, and to extrapolate various processes and the future figures, it is necessary for research and analyses to be carried out by interdisciplinary scientific teams. Moreover, the analysis of past instances of depopulation requires the evaluation of the facts and conditions resulting from the deep economic, social and spatial restructuring. The successful analysis of depopulation also needs enhancing methodological studies, which provide the basis for the verification of sources and criteria for the assessment of the analytical material. Finally, the systematic observation and analysis of depopulation require the launching of a reliable system of their monitoring. Objective, interdisciplinary analyses and studies have potential to make a considerable contribution to formulating a sustainable development strategy whose aim would be to limit depopulation.

The monograph contains papers presented at the scientific conference entitled *Depopulation. Determinants and Consequences*, hosted by the University of Rzeszów and co-organised by the Government Population Council, Statistics Poland and the Statistical Office in Rzeszów. The conference was held on 11 July 2019 in Rzeszów. It is worth mentioning here that the choice of the location of the event was not random, as the problems presented in the monograph concern Podkarpackie Voivodship to an especially large extent. In the 18th century, the territories of the present Podkarpackie (and more specifically, Leżajsk, Mielec, Kolbuszowa and their neighbourhoods) were the places where the process of deliberate settlement from various parts of Poland and neighbouring countries was initiated. In the 19th century, on the other hand, Podkarpackie Voivodship saw a large-scale migration of its inhabitants to other parts of Poland as well as abroad. The issues discussed at the conference included:

- depopulation-driven changes in the size and structure of the population,
- spatial variation of depopulation processes in Poland,
- spatial conditions of depopulation processes in Slovakia and Ukraine, and
- economic, social, demographic and geographical consequences of depopulation.

The authors of the presentations which became the chapters of the monograph show various approaches to the phenomenon under discussion. They analyse the determinants of depopulation as well as its economic, political and social causes, all of which strongly influence the scale and course of the process. They also demonstrate how depopulation affected the Polish demographic situation, and discuss problems resulting from a steady decline of the population in given Polish regions, gminas and urban areas.

Professor Józefina Hrynkiewicz, DSc, PhD
Chair of the Government Population
Council

Grzegorz Ślusarz, DSc, PhD,
Professor at University of Rzeszów

CZĘŚĆ I

ZMIANY W STANIE I STRUKTURZE LUDNOŚCI O CHARAKTERZE DEPOPULACYJNYM



Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz

Uniwersytet Warszawski, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych
Rządowa Rada Ludnościowa

1. Depopulacja wyzwaniem polityki ludnościowej

1.1. Wprowadzenie

Depopulacja jest procesem dobrowolnego przemieszczania się ludności, wynikającym z indywidualnych decyzji poszczególnych osób (rodzin), powodującym zmianę miejsca zamieszkania w związku z zamiarem uzyskania korzystniejszych warunków realizowania własnych (rodzinnych) zamierzeń życiowych w sferze kontaktów osobistych, zawodowych, dostępności rynku pracy oraz aktywności społecznej, ekonomicznej, politycznej, kulturalnej. Depopulacja nie jest zagadnieniem nowym. Występowała w każdym okresie rozwoju; stała się przedmiotem troski i poszukiwania skutecznych metod rozwiązywania problemów społecznych, ekonomicznych i politycznych, które inicjowała. Współcześnie depopulacja jest wynikiem głębokich przemian demograficznych szczególnie w państwach europejskich. W Polsce wyludnienie słabiej rozwijających się regionów staje się celem polityki ludnościowej państwa oraz szczególnym wyzwaniem realizowanej polityki zrównoważonego rozwoju.

Demograficznym skutkiem depopulacji jest systematyczny i trwały ubytek ludności w określonym czasie i przestrzeni, który prowadzi (może prowadzić) do głębokich zmian ilościowych i jakościowych w strukturze demograficznej i społecznej mieszkańców zarówno wyludniającego się terytorium (jednostki administracyjnej), jak i miejsca nowego osiedlenia osób zmieniających miejsce realizacji swoich interesów życiowych. Na zmiany notowane w poziomie zaludnienia jednostki terytorialnej wpływają liczby urodzeń i zgonów oraz saldo migracji (różnica między odpływem i napływem ludności)¹. Proces wyludnienia powoduje nie tylko zmniejszenie się liczby ludności, ale także utratę potencjału demograficznego na terenie depopulacyjnym w związku ze zmianą struktury wieku i płci mieszkańców. Depopulacja charakteryzuje się znacznym spadkiem liczby mieszkańców oraz istotną zmianą struktury demograficznej populacji w jednostce administracyjnej. Wskutek procesu odpływu ludności na terenie objętym depopulacją w strukturze ludności w pierwszym okresie zmniejsza się udział mieszkańców w wie-

¹ P. Eberhardt: *Regiony wyludniające się w Polsce*, „Prace Geograficzne” nr 148, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN 1989. Autor zwraca uwagę na konsekwencje metodyczne i merytoryczne operowania ogólnymi jednostkami administracyjnymi miasto – wieś oraz zaliczenia danej jednostki do kategorii „obszarów wyludniających się”. Na obszarach wyludniających się mogą zachodzić różne relacje: przyrost naturalny może być dodatni, ale saldo migracji ujemne, lub ujemny przyrost naturalny, ale dodatni bilans migracji. Przyjęcie danej jednostki do kategorii „obszarów wyludniających się” oznacza ubytek ludności w danej jednostce administracyjnej w określonym przekroju czasowym. Por. s. 25 i nast.

ku produkcyjnym. W kolejnym okresie zmniejsza się udział osób w wieku przedprodukcyjnym; wzrasta udział osób w wieku poprodukcyjnym. Konsekwencją procesu wyludniania są zmiany w poziomie natężenia zjawisk ruchu naturalnego (urodzenia, zgonu) oraz w przebiegu procesów demograficznych (głównie migracje). Na terenach wyludniających się w kolejnych latach przebiegu depopulacji notowany jest spadek liczby zawieranych małżeństw i liczby urodzeń oraz wzrost liczby zgonów; utrwała się stan ujemnego przyrostu naturalnego i ujemne saldo migracji, ubywa osób w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym, przybywa osób w wieku poprodukcyjnym.

Proces depopulacji nie ma charakteru gwałtownego, co występuje w przypadku klęski żywiołowej, pandemii, wojny czy przymusowego przesiedlenia mieszkańców. Proces wyludnienia postępuje wraz ze wzrostem poziomu bezrobocia w wyniku przyrostu „zbędnych” zasobów na miejscowym rynku lub/i utratą miejsc pracy wskutek zmian w strukturze i charakterze lokalnej gospodarki. Wzrost poziomu i narastanie natężenia depopulacji można obserwować najwyraźniej w gminach, miastach i powiatach, regionach, gdzie w związku z przyrostem zasobów pracy wzrasta bezrobocie i nie przybywa – odpowiednio do istniejącej podaży – miejsc pracy lub wskutek zmian (np. likwidacji przedsiębiorstw) następuje ich ubytek. Wobec braku możliwości zatrudnienia osoby „zbędne” na lokalnym rynku pracy migrują tam, gdzie znajdują zatrudnienie. Migrują głównie osoby młode, przedsiębiorcze, które ukończyły naukę szkolną i poszukują pracy odpowiadającej ich kwalifikacjom i aspiracjom. W konsekwencji utraty potencjalnych młodych pracowników, jednostka administracyjna traci też potencjał demograficzny. Wraz z postępem depopulacji następują zmiany w strukturze ludności, zatrudnienia i dochodów ludności oraz w organizacji i zagospodarowaniu wyludniającej się przestrzeni. Utrwalający się proces wyludnienia zagraża terenom depopulacyjnym związanym z wykluczeniem z procesu rozwoju i degradacją ekonomiczną. Zmiany w liczbie i strukturze demograficznej ludności wywołują przemiany w charakterze lokalnej polityki gospodarczej i społecznej. Deformacja struktury demograficznej mieszkańców polegająca na systematycznym i stałym wzroście udziału określonej grupy w wieku poprodukcyjnym prowadzi konsekwentnie do zmian społecznych i ekonomicznych. Na terenach depopulacyjnych zmianie ulega wielkość i struktura źródeł dochodów mieszkańców; zmniejsza się udział gospodarstw domowych utrzymujących się z dochodów z pracy i działalności gospodarczej; rośnie udział gospodarstw utrzymujących się z dochodów ze świadczeń społecznych (emerytury, renty, zasiłki). Wysokość dochodów i wydatków gospodarstw domowych zmniejsza się wraz ze zmianami charakteru ich źródła oraz struktury gospodarstw domowych. Realizowane przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) systematyczne badania dochodów gospodarstw domowych, obok statystyk demograficznych, mogą stanowić dodatkowe źródło informacji i oceny stopnia zaawansowania procesów wyludniania jednostek administracyjnych. Obiektywna obserwacja oraz pomiar zjawisk i procesów wywołanych depopulacją winny prowadzić do wypracowania narzędzi i kryteriów oceny dynamiki procesu zmian w stanie i strukturze ludności prowadzących do trwałego wyludnienia. Dane statystyczne o stanie i strukturze ludności gromadzone przez statystykę publiczną przedstawiają skutki procesu depopulacji. Jednak do zastosowania skutecznych narzędzi interwencji społecznej ograniczających zakres i tempo depopulacji nie wystarcza znajomość skutków procesu. Ważniejszą rolę w przygotowaniu skutecznych narzędzi interwencji zapobiegającej lub obniżającej wielkość i tempo depopulacji mogą wypełnić wyniki obserwacji przebiegu procesu wyludniania. Wymaga to wykorzystania w analizie procesu danych z wielu źródeł statystyki publicznej; m.in. zatrudnienia, dochodów, wydatków, warunków życia mieszkańców, dostępności usług społecznych (edukacja, zdrowie, kultura), komunikacji. Obserwacja zagrożeń – powodowanych wyludnieniem – wymaga opracowania kryteriów oceny dynamiki, charakteru i zakresu procesu depopulacji. Statysty-

ka ludności nie jest wystarczającym źródłem; dane statystyczne określają rozmiary depopulacji w momentach dokonywania pomiaru. Trudno na takiej podstawie wnioskować o złożonych procesach społecznych i ekonomicznych będących wynikiem oddziaływania wielu powiązanych ze sobą czynników. Statystyczne dane o zmianach, które wystąpiły w określonych punktach czasu, mają ograniczoną wartość interpretacyjną. Należy przeprowadzić wieloczynnikową analizę, na podstawie której można ocenić wpływ czynników społecznych, ekonomicznych i demograficznych na wielkość, dynamikę i charakter procesu depopulacji. Uzyskanie pogłębionej oceny uwarunkowań depopulacji pozwoliłoby wskazać sytuacje wymagające zastosowania aktywnych przedsięwzięć hamujących lub obniżających dynamikę niekorzystnych zmian demograficznych wywołanych wyludnieniem danego terytorium. Wyniki analiz oraz ocena dynamiki procesu depopulacji wskazywałyby na potrzebę korygowania lub zmiany w realizowanych strategiach i programach zrównoważonego rozwoju, dla którego narastająca depopulacja stanowi poważne zagrożenie. Obiektywne kryteria oceny zakresu, tempa i poziomu depopulacji mogą stanowić ważne narzędzie racjonalnej gospodarki przestrzennej, planowania i alokacji inwestycji infrastrukturalnych. W rezultacie mogą służyć realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju przez państwo i samorządy. Obserwacja i ocena procesów depopulacyjnych może mieć także istotne znaczenie dla kształtowania polityki bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego obywateli i państwa.

Depopulacja w Polsce nie jest zjawiskiem nowym, chociaż szersze badania w tym zakresie realizowano dopiero od lat 70. XX w.² Zainteresowania badawcze zagadnień związanych z wyludnianiem obejmowały wieś i rolnictwo, tereny uprzemysławiane, aglomeracje miejskie, obszary osadnictwa, powiązanie migracji z rozwojem gospodarczym i racjonalnym kształtem przestrzennym. Badania w tym zakresie podjęło głównie środowisko naukowe geografów, w mniejszym zakresie depopulacja interesowała ekonomistów, demografów i socjologów. Na podstawie przeprowadzonych badań powstały liczne monografie przedstawiające procesy wyludnienia terenów peryferyjnych, małych miast i terenów wiejskich oraz obszarów zaniedbanych³.

Od kilku dziesięcioleci zmniejsza się liczba mieszkańców w miejscowościach peryferyjnych gmin, regionów i państwa. Proces depopulacji obejmuje szczególnie tereny wsi peryferyjnych (w gminach i regionach), które przez ostatnie dziesięciolecia postrzegano jako obszary przeludnione, o „zbędnych” zasobach pracy. Migracje ze wsi do miast oraz zmianę miejsca zamieszkania i charakteru pracy postrzegano nie tylko jako zmianę środowiska i stylu życia, ale jako ważną zmianę miejsca jednostki w strukturze społecznej⁴. Procesy urbanizacji i industrializacji

² Badania nad problemami depopulacji realizowano głównie w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk. Przegląd literatury przedmiotu oraz obszerną bibliografię zawiera praca prof. Piotra Eberhardta: *Regiony wyludniające się w Polsce*, op. cit. Z monografii wydanych przed 1939 r. wymienione są w niej prace J. Buzka (1915), E. Grabowskiego (1916) i W. Wakara (1932). Inicjatorem wielu badań (po 1970 r.) dotyczących depopulacji był m.in. prof. Andrzej Stasiak, zainteresowany sytuacją demograficzną w związku planowaniem przestrzennym i rozmieszczeniem ludności oraz „obszarami o zaawansowanych procesach odpływu ludności”. Por. P. Eberhard, s. 16.

³ Syntetyczne ujęcie porównawcze zagadnienia depopulacji w Polsce przedstawia praca prof. Piotra Eberhardta, *Regiony...*, op. cit. Autor kompleksowo analizuje przestrzenne procesy i problemy wyludniania się regionów w Polsce w okresie powojennym, stosując jednolite kryteria oraz zasady identyfikacji i regionalizacji, co pozwala na porównywanie procesu w badanych 14 regionach. Badania dotyczą ogółem 2873 podstawowych jednostek podziału administracyjnego (miasta i wsie) w ramach przeprowadzonego 8 grudnia 1978 r. Narodowego Spisu Powszechnego (NSP). Wyznaczono 14 regionów wyludniających się: Warmińsko-mazurski, Suwalski, Kurpiowsko-biebrzański, Górnej Narwi, Podlasko-nadbużański, Janowsko-hrubieszowski, Roztocza, Nadwiślański, Nadpilicki, Środkowej Warty, Sudecki, Zachodniopomorski.

⁴ M. Stanny, W. Wyduba, *Dlaczego polska wieś się wyludnia, chociaż przybywa ludzi na wsi. O migracjach wewnętrznych na obszarach wiejskich* [w:] *Migracje a sytuacja demograficzna w Polsce*, RRL, Warszawa 2019.

po II wojnie światowej powodowały szybki wzrost zatrudnienia w sektorach pozarolniczych⁵. Proces wyludniania wsi wraz z przemianami w strukturze rolnictwa przez wiele lat traktowano jako korzystny „awans społeczny” i cywilizacyjny wsi. Proces depopulacji wsi w Polsce postrzegano jako ważny proces ilościowej, a nie strukturalnej, zmiany sytuacji demograficznej, dopóki nie osiągnął on skali poważnie zagrażającej gospodarce rolnej.

W procesie industrializacji państwa, zarówno w okresie II Rzeczypospolitej (II RP), jak i w latach 50. i 60. XX w., świadomie organizowano wyludnienie wsi, co miało uzasadnienie ekonomiczne, bowiem następowało zmniejszenie przeludnienia wsi. W zawodach pozarolniczych zatrudniano mieszkańców wsi „zbędnych” do pracy w rolnictwie⁶. Jednakże intensyfikowanie procesu migracyjnego ze wsi do pracy nierolniczej nie zawsze miało uzasadnienie w sytuacji demograficznej wsi. W wielu przypadkach „rekrutowanie” do pracy poza rolnictwem w krótkim czasie przyjmowało charakter depopulacyjny. Depopulacja w okresie transformacji systemowej, po 1990 r., miała inny charakter, ponieważ obejmowała gminy, powiaty i miejscowości, które wskutek likwidacji lub prywatyzacji („likwidacyjnej”) przedsiębiorstw w krótkim czasie traciły miejsca pracy, stanowiące nierzadko główne miejsca zatrudnienia mieszkańców miasta lub gminy. Postępujący proces transformacji gospodarki i zlikwidowanie miejsc pracy w przemyśle inicjowały tym samym wyludnianie wielu gmin i powiatów, terenów wiejskich, małych miast i miast średniej wielkości oraz centrów dużych miast. Podobną funkcję spełniło ustawowe zlikwidowanie państwowego sektora w rolnictwie (w 1991 r.)⁷. Zmiany w liczbie i strukturze mieszkańców w poszczególnych jednostkach administracyjnych w okresie transformacji wykazują statystyki demograficzne GUS. Badania przeprowadzone przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa pokazują, że „(...) im niższy poziom rozwoju społeczno-gospodarczego gminy, tym procesy demograficzne są mniej korzystne”⁸. W latach 2002–2018 odnotowano ubytek ludności w siedmiu województwach (najwyższy w opolskim, łódzkim i świętokrzyskim, śląskim, lubelskim, podlaskim). W 2018 r. przyrost ludności notowano tylko w czterech województwach (pomorskie, mazowieckie, małopolskie, wielkopolskie). Analiza danych statystycznych z lat 2002–2018 wykazuje, że „(...) większość położonych »obrzeżnie« i »peryferyjnie« powiatów północno-wschodniej, wschodniej, południowo-zachodniej, zachodniej, oraz centralnej Polski wykazuje w 2018 r. znaczący ubytek rzeczywistej ludności”. Natomiast „(...) przyrost rzeczywi-

⁵ I. Frenkel, *Wychodźstwo zawodowe z rolnictwa polskiego w latach 1950–1960 i jego struktura demograficzna*, „Studia Demograficzne” 1960, nr 9.

⁶ Rząd II RP realizował program Centralnego Okręgu Przemysłowego obejmujący najbardziej niebezpieczne, przeludnione tereny Polski centralnej. Tak powstawały największe przedsięwzięcia przemysłowe w II RP. Programy uprzemysłowienia Polski realizowano także w latach 50. i 60. XX w., lokując zakłady przemysłowe na terenach objętych wysokim bezrobociem. Badania zmian demograficznych na terenach uprzemysławianych przeprowadził m.in. Komitet Badania Terenów Uprzemysławianych PAN. Prof. P. Eberhardt, *Regiony wyludniające się...*, op. cit., omawia badania realizowane w Europie i w Polsce. Por. s. 12–18.

⁷ Ustawa z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, Dz.U. 1991 nr 107, poz. 464. W 1990 r. PGR-y zatrudniały 395 tys. osób (w 1980 r. 490,3 tys.). I. Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa 2008, s. 347.

⁸ A. Rosner, M. Stanny, *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich*, program badań zainicjowany w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w 2012 r. Opublikowano raporty z 3 etapów badań: etap I. *Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju obszarów wiejskich w 2010 roku* (2014), etap II *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich* (2016), etap III, *Struktury społeczno-gospodarcze, ich przestrzenne zróżnicowanie i dynamika* (2018).

sty ludności niemal niezmiennie następuje głównie na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne (...))⁹.

1.2. Depopulacja a polityka ludnościowa

Zjawisko depopulacji występuje w większości państw europejskich, zwłaszcza w państwach Unii Europejskiej (UE) „obciążonych” najniższym w skali świata współczynnikiem zastępowalności pokoleń, zmniejszającym się stale udziałem ludności w skali świata, najniższą dynamiką przyrostu ludności, wysokim wskaźnikiem umieralności oraz najszybszym procesem starzenia się społeczeństw. Współczesne zjawiska i procesy demograficzne muszą być odnoszone i analizowane w kontekście realizacji powszechnie akceptowanej i realizowanej w Europie koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Najpoważniejszym wyzwaniem polityki ludnościowej w Polsce w początkach XXI w. jest depopulacja w warunkach malejącej liczby ludności wynikającej z utrzymującego się od trzech dziesięcioleci niskiego poziomu dzietności. W Polsce, od początku lat 90. XX w., utrwała się model zawężonej zastępowalności pokoleń¹⁰, bowiem liczba urodzeń w kolejnych latach po 1990 r. nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. Niewielki wzrost współczynnika dzietności notowany w niektórych latach minionego 30-lecia nie zmienia istotnie sytuacji demograficznej. Ujemny bilans migracji utrwała sytuację depresji demograficznej. Obecna sytuacja demograficzna Polski kształtowała się w warunkach głębokich zmian społecznych, ekonomicznych i politycznych. Dlatego procesy depopulacji winny być analizowane w kontekście realizowanej w przeszłości polityki ludnościowej, w tym polityki ochrony potencjału demograficznego, oraz w perspektywie zmian, jakie zachodziły w poprzednich generacjach.

Po II wojnie światowej aktywną politykę pronatalistyczną państwo polskie podjęło dopiero w 2016 r. Badania, analizy, apele środowiska demografów pozostawały do 2016 r. bez reakcji władz. Kolejne raporty przedstawiane władzom państwa przez Rządową Radę Ludnościową oraz zawarte w nich rekomendacje nie wpływały na istotne zmiany w polityce ludnościowej. Kolejne Kongresy Demograficzne (I – 2001–2002, II – 2012) upowszechniały w społeczeństwie problemy demograficzne, choć nie miały istotnego wpływu na zmiany w polityce ludnościowej państwa do 2016 r.¹¹

Porównywanie aktywnej polityki ludnościowej w okresie II Rzeczypospolitej z brakiem aktywności państwa polskiego w polityce ludnościowej po II wojnie światowej wymaga przeprowadzenia specjalnych studiów. Aktywna polityka ludnościowa w latach 1921–1939 (II RP)

⁹ A. Gałązka, *Przestrzenne zróżnicowania procesów demograficznych w Polsce* [w:] *Sytuacja demograficzna Polski 2018–2019*, RRL, Warszawa 2020, s. 203. Ujemne saldo migracji międzywojewódzkich, oznaczające w konsekwencji proces wyludniania, utrzymuje się konsekwentnie na wysokim poziomie od 20 lat w województwach: lubelskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim, podlaskim, podkarpackim. Dodatnie saldo takich migracji notuje się w województwach: mazowieckim, pomorskim, małopolskim i wielkopolskim. Szczegółowe analizy w kolejnych wydaniach *Raportu o sytuacji demograficznej Polski*, w rozdziale autorstwa A. Gałązki, *Przestrzenne zróżnicowania procesów demograficznych w Polsce*.

¹⁰ W 1995 r. współczynnik dzietności kobiet wyniósł – 1,61; w 2003 r. – 1,22; w 2005 r. – 1,24; w 2009 r. – 1,46; w 2017 r. – 1,45, w 2018 r. – 1,35.

¹¹ Pierwszy Kongres Demograficzny obradował pod hasłem: *Polska a Europa. Procesy demograficzne u progu XXI wieku*. W deklaracji kongresowej sformułowano wnioski dla polityki ludnościowej państwa. Drugi Kongres Demograficzny zatytułowany był *Polska w Europie. Przyszłość demograficzna*. Oba kongresy apelowały o aktywną politykę ludnościową, wskazując na problemy wymagające rozwiązania.

pozwoliła na znaczny wzrost liczby ludności¹². W okresie II wojny światowej Polska poniosła ogromne straty ludności¹³. Dopiero po blisko 33 latach od zakończenia wojny – w 1978 roku – Polska osiągnęła stan ludności z 1938 r. mimo wysokiego poziomu urodzeń, jaki notowano we wszystkich powojennych latach (do lat 90. XX w.). Po II wojnie światowej sytuacja demograficzna Polski kształtowała się pod wpływem wyżów i niżów demograficznych. W okresie tym można wyróżnić dwie fazy rozwoju ludności: pierwszą fazę, czyli wzrost ludności do połowy lat 90. XX w., oraz drugą fazę po 1997 r., gdy wystąpiło załamanie rozwoju, z cechami depopulacyjnymi i kryzysowymi. Po 1946 r. zmiany w liczbie ludności dotyczyły głównie miast. Liczba ludności w miastach wzrosła o 15,4 mln; z 7,6 mln w 1946 r. do 23,7 mln w 1995 r., następnie zmniejszyła się do 23,3 mln w 2009 r. (do 23 mln 67 tys. w 2018 r.). Źródła przyrostu ludności w miastach to: przyrost naturalny – 7,3 mln, migracje wewnętrzne – 6,6 mln, zmiany administracyjne – 2,4 mln. Na tle dynamiki zmian liczby ludności w miastach, zmiany w liczbie ludności na wsi (od 1946 r.) były względnie stabilne¹⁴. W 2009 r. w ogólnej liczbie ludności w Polsce liczba mieszkańców wsi wynosiła 15,1 mln¹⁵. Ubytek ludności z powodu migracji zagranicznych w latach 1946–1995 wyniósł 2,1 mln osób. Kolejny istotny ubytek ludności nastąpił po roku 2000, szczególnie po 2004 r., w związku z dostępnością rynków pracy w niektórych państwach po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej¹⁶. Według szacunków GUS w 2017 r. (stan na 31 grudnia) za granicą dłużej niż 3 miesiące przebywało 2 540 tys. osób zameldowanych na stałe w Polsce¹⁷. W ostatniej dekadzie XX w. i dwóch pierwszych dekadach XXI w. potencjał demograficzny oraz liczba ludności Polski zmniejszyła się wskutek niskiego poziomu urodzeń oraz ujemnego salda migracji zewnętrznych z powodu emigracji zarobkowych (osiągając „europejski rekord emigracji”)¹⁸.

Proces istotnej zmiany sytuacji demograficznej rozpoczął się w ostatniej dekadzie XX wieku; liczba urodzeń w kolejnych latach ostatniego 30-lecia tylko w niektórych latach była wyższa niż

¹² Według Spisu Powszechnego Ludności z 30 września 1921 r. liczba ludności w Polsce wynosiła 27 mln 177 tys. mieszkańców, do 1938 r. liczba ludności wzrosła do 34 mln 849 tys. osób. Zbliżony stan ludności (35 mln 061 tys.) osiągnęła Polska w 1978 r.

¹³ W czasie II wojny światowej straty ludności oceniono na 6 028 tys. osób. *Sprawozdanie w Przedmiocie Strat i Szkód Wojennych w latach 1939–1945*, Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, Warszawa 1946, s. 24, tabl. 1. W 1946 r. liczba ludności wynosiła 23 929 767 osób, z tego: 18 803 360 osób na Ziemiach Dawnych, 4 822 075 osób na Ziemiach Odzyskanych, w miastach 7 424 589, na wsi 16 200 840 osób. Dane [w:] *Powszechny Sumaryczny Spis Ludności z dn. 14.II 1946 r.* GUS, Warszawa październik 1946, s. XVI (uzupełnienia).

¹⁴ Szerzej: Z. Strzelecki, J. Witkowski, *Demograficzne uwarunkowania systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce*, s. 15–69 [w:] *Ubezpieczenia społeczne w Polsce. 10 lat reformowania*, J. Hryniewicz (red.), Warszawa 2011. Liczba ludności mieszkającej na wsi pozostaje od wielu lat, mimo wielu zmian, na podobnym poziomie. W 2018 r. wynosiła 15 343,9 tys.

¹⁵ Liczba ludności mieszkającej na wsi mimo wielu zmian pozostaje od wielu lat na poziomie około 15 mln z tendencją do niewielkiego wzrostu; w 2005 r. wynosiła 14 733,3 tys. (udział w ludności ogółem – 38,6%); w 2018 r. wynosiła 15 343,9 tys. (39,9%).

¹⁶ Transformacja systemowa w Polsce wiązała się z likwidacją około 5 mln miejsc pracy w związku z celowym wdrażaniem procesu deindustrializacji. Transformacja przebiegała w okresie bardzo dużego przyrostu zasobów pracy (wiek wejścia na rynek pracy osiągały generacje II powojennego wyżu demograficznego z przełomu lat 70. i 80. XX w.). NSP 2002 wykazał wysoki poziom bezrobocia, który wynosił 21,2%, wskaźnik zatrudnienia 43,7%. Kolejny NSP 2011 wykazał 13% bezrobocie i wskaźnik zatrudnienia 46,4%. Spisy powszechne 2002 i 2011 wykazywały też pogłębiające się różnice w poziomie rozwoju regionów Polski. Szerzej: J. Hryniewicz, *Praca biletem wstępu do świata zasobów* [w:] *Praca i płaca. Państwo i rynek*, praca zbiorowa, J. Hryniewicz (red.), Warszawa 2014, s. 158 i nast.

¹⁷ Bezpośrednio po akcesji otwarto rynki pracy w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwecji. W następnych latach otwierano rynki pracy w kolejnych państwach UE. *Szacunek emigracji z Polski na pobyt czasowy w latach 2004–2017 (liczba osób przebywających za granicą w końcu roku)*, GUS, Warszawa 2018.

¹⁸ Por. W. Kieżun, *Patologia transformacji, czyli jak nas okradziono*. Wykład: Youtube 25.10.2016 (dostęp: 26.11.2019).

liczba zgonów. Na zmiany w liczbie ludności Polski oraz zaludnienia poszczególnych jednostek administracyjnych wpływa liczba urodzeń i zgonów oraz saldo migracji, w tym migracji zagranicznych. Zjawisko ubytku ludności pojawiło się w Polsce w 1997 r. W latach 1997–2007 liczba ludności Polski zmniejszyła się o ponad 175 tys. osób. Od 2000 r. rzeczywisty przyrost ludności w kolejnych latach jest nieznaczny lub ujemny¹⁹. Sytuacji nie zmienił przyrost ludności w 2008 r. (20,2 tys.) i 2010 r. (32,7 tys.). Zasadnicze zmiany rozpoczynają się w połowie lat 90. XX w., gdy wystąpiło (w niewielkiej skali) zjawisko ubytku ludności. W kolejnych latach utrzymywał się i upowszechniał niski poziom dzietności i model zawężonej zastępowalności pokoleń. Pod koniec drugiej dekady XXI w. depopulacja w Polsce występuje w warunkach spowolnienia rozwoju ludności utrzymującego się od końca ostatniej dekady XX w.

1.3. Ekonomiczne uwarunkowania depopulacji

Zasadnicze zmiany, jakie następują w sytuacji demograficznej Polski, na przełomie wieków XX i XXI, są analizowane i interpretowane w wielu kontekstach i ujęciach teoretycznych²⁰. Pogłębionej analizy wymaga też wpływ, jaki na obecną (2020 r.) sytuację demograficzną miały (i mają nadal), rozpoczęte w 1990 r. głębokie zmiany ekonomiczne i społeczne transformacji systemowej. W pierwszych latach transformacji systemowej statystyczny obraz sytuacji demograficznej Polski przedstawiał korzystną strukturę ludności, której cechą charakterystyczną był wysoki udział najmłodszych generacji i niski udział generacji najstarszych²¹. W latach 80. XX w. Polska – po 45 latach od zakończenia II wojny światowej – „odbudowała” wojenne straty ludności. W okresie rozpoczynania transformacji systemowej Polska posiadała – największe w historii polskiego państwa – zasoby pracy i kapitału ludzkiego oraz znaczny potencjał demograficzny (wysoki udział ludności w najmłodszej grupie wieku). Zastosowana w okresie transformacji systemowej „szokowa” koncepcja „rozwoju” gospodarki wolnorynkowej ignorowała specyficzną sytuację demograficzną Polski. Dla polityków i ekonomistów, wprowadzających liberalne reformy gospodarcze metodą „terapii szokowej”, obfite zasoby pracy i kapitału ludzkiego stawały się największym obciążeniem i przeszkodą w procesie wdrażania zasad wolnorynkowej gospodarki. Potencjał demograficzny i kapitał ludzki nie stanowiły istotnej wartości w realizowanej polityce rozwoju gospodarki. Przeciwnie, zasoby pracy i kapitału ludzkiego stały się „balastem”, obciążającym proces transformacji systemu gospodarczego. Najpoważniejszym zagrożeniem dla wdrożenia liberalnej reformy stawały się liczne generacje młodych pracowników wstępujących na rynek pracy oraz milionowe rzesze bezrobotnych – osób pozbawianych pracy w związku z realizowaną prywatyzacją (często „likwidacyjną”) gospodarki lub/i wprost z likwidowaniem, uznanych za zbędne zakładów przemysłowych. Konsekwentnie realizowana koncepcja wolnorynkowej gospodarki ukierunkowana była na deindustrializację i finansyzację gospodarki. Uruchomiony proces „terapii szokowej” generował masową utratę miejsc pracy, likwidując m.in. liczne zakłady przemysłu wytwórczego i przetwórczego. W pierwszych latach transformacji systemowej postępy w realizacji programu wdrażania wolnorynkowej gospodar-

¹⁹ Dodatni przyrost rzeczywisty ludności zanotowano w latach 2008–2011 i w 2017 r. Szerzej: *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2018–2019*, RRL, Warszawa 2020, rozdział I, *Bilans ludności*, s. 20–59.

²⁰ E. Mączyńska, *Sytuacja demograficzna jako element globalnie naruszonej równowagi* [w]: *Polska w Europie – przyszłość demograficzna*, Z. Strzelecki, A. Potrykowska (red.), RRL, Warszawa 2012; J. Paradysz, *Polityka rodzinna wobec aktualnej sytuacji demograficznej Polski* [w]: *Fazy rozwoju rodziny a polityka społeczna*, J. Hryniewicz, J. Witkowski, A. Potrykowska (red.), RRL, GUS, Warszawa 2018, s. 26–59.

²¹ Na podstawie danych GUS struktura wieku ludności Polski w 1992 r. przedstawiała się następująco: w grupie: 0–17 lat – 29,1%, 18–59/64 lat – 57,7%, 60/65 lat i więcej – 13,2%.

ki w Polsce „mierzone” poziomem narastającego bezrobocia. W 1990 r. osób bezrobotnych przybywało przeciętnie po około 50 tys. miesięcznie. Transformacja systemu realizowana metodą „terapii szokowej” opierała się na hasłach wyższości wolnego rynku i własności prywatnej, ograniczania roli i odpowiedzialności państwa w każdej dziedzinie, komercjalizacji i prywatyzacji nie tylko gospodarki, ale także zadań publicznych państwa (np. zdrowie, edukacja, opieka). Doktrynalne rządzenie państwem (z krótkimi przerwami w 1992 r. i w latach 2006–2007) doprowadziło do masowego bezrobocia w wyniku likwidowania miejsc pracy, głównie w przemyśle przetwórczym.

Narodowy Spis Powszechny – przeprowadzony w 2002 r., po 14 latach transformacji gospodarczej – ukazał statystyczne skutki „terapii szokowej” w gospodarce i w społeczeństwie²². Wskaźnik zatrudnienia określający udział osób pracujących w ogólnej liczbie ludności w wieku zdolności do pracy (18–60/65 lat) wynosił 43,7%. Liczba bezrobotnych wzrosła do 3 558,2 tys., zaś stopa bezrobocia rejestrowanego wynosiła 21,2% (statystyka nie ujmowała bezrobotnych, którzy nie byli zarejestrowani). Stopa bezrobocia młodzieży (do 24. roku życia) przekraczała dwukrotność bezrobocia ogółem. Liczba biernych zawodowo wynosiła 13 456,2 tys. osób. Dochody z pracy uzyskiwało 12 354,6 tys. osób; dochody z niezarobkowych źródeł (ze świadczeń socjalnych) uzyskiwało 10 691,7 tys. osób²³. Niemal co czwarte gospodarstwo domowe (23,9%) nie miało samodzielnego mieszkania, przeludnionych było 51,4% mieszkań. Wyniki NSP 2002 przedstawiały krytyczny stan rynku pracy i położenia materialnego wielu grup społecznych oraz pogłębiające się zróżnicowanie sytuacji ekonomicznej w poszczególnych regionach. Zlikwidowanie około 5 mln miejsc pracy w wyniku zastosowania „terapii szokowej” w procesie transformacji gospodarki wywołało masowe bezrobocie. Likwidacja miejsc pracy następowała w okresie największej w historii Polski podaży i przyrostu zasobów pracy. Transformację („likwidacyjną”) wdrażano w okresie, gdy na rynku pracy w wieku najwyższej aktywności zawodowej pozostawały liczne generacje osób urodzonych podczas pierwszego powojennego wyżu demograficznego (1946–1959), a jednocześnie w wiek zdolności do pracy wchodziły kolejne liczne generacje osób urodzonych w okresie drugiego powojennego wyżu demograficznego²⁴.

Masowa emigracja zarobkowa z Polski spowodowała utratę znacznych zasobów pracy oraz potencjału demograficznego. Spowodowała też utratę korzystnych perspektywy i możliwości rozwoju demograficznego Polski. Sytuacja demograficzna Polski – w wyniku utraty ludności i potencjału demograficznego w krótkim czasie – uległa istotnemu pogorszeniu, na co wskazują dane statystyczne oraz założenia przyjmowane do opracowanych prognoz demograficznych²⁵. Obecna sytuacja demograficzna Polski ukształtowała się w konsekwencji patologicznej trans-

²² Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony w maju 2002 r., po 14 latach od poprzedniego NSP i po 12 latach transformacji, wykazał, że częściej niż co piąta osoba pozostawała bez pracy, zaś zatrudnienie obejmowało mniej niż 44% osób w wieku zdolności do pracy. Bezrobocie młodzieży (w wieku 18–24 lat) wynosiło blisko 45%; 28% ludności utrzymywało się ze świadczeń społecznych; na 100 osób utrzymujących się z własnych dochodów z pracy przypadało 87 osób utrzymujących się ze świadczeń społecznych.

²³ Dane GUS: *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002 rok*, stan na 20 maja 2002 r.; G. Marciniak., L. Nowak *Podstawowe wyniki spisu powszechnego ludności i mieszkań w 2002 r.*, „Wiadomości Statystyczne” 2003, nr 9.

²⁴ W 1990 r. najliczniejsza generacja I wyżu demograficznego (1955 – 795 tys. urodzeń) była w wieku 35 lat. W 1995 r. na rynek pracy wchodziły najmłodsze generacje II powojennego wyżu demograficznego; w 2003 r. na rynek pracy wchodzi najliczniejsza generacja III powojennego wyżu demograficznego – osoby urodzone w 1983 r. – około 723 tys.

²⁵ M. Waligórska, J. Witkowski, *Prognoza demograficzna Polski do roku 2050 – nowe ujęcie* [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), RRL, GUS, Warszawa 2016.

formacji, która wywarła zasadniczy wpływ na obecną (i będzie wywierała na przyszłą) sytuację ludnościową Polski²⁶.

Do 2016 r. konsekwentnie postępowała „likwidacyjna” prywatyzacja gospodarki. Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, które otworzyło dla bezrobotnych Polaków wiele rynków pracy w Europie Zachodniej, spowodowało zmniejszenie bezrobocia, a wraz z nim napięcia społecznego i poważnego zagrożenia wybuchem społecznego niezadowolenia. W prywatyzowanych przedsiębiorstwach nadal powszechnie stosowano tzw. „wrogie przejęcia”, których celem było przejęcie rynku zbytu i usunięcie konkurencji przez zakup, a następnie likwidację przedsiębiorstwa. „Wrogie” przejmowanie przedsiębiorstw sprzyjało sprawnemu likwidowaniu miejsc pracy. Osobom w starszym wieku, pozbawianym pracy z powodu likwidacji przedsiębiorstwa, wypłacano renty z tytułu „niezdolności do pracy” lub emerytury z systemu zabezpieczenia społecznego. Byłym pracownikom w młodszym wieku udzielano okresowych świadczeń socjalnych z tytułu bezrobocia. Nie wszyscy bezrobotni byli uprawnieni do pobierania emerytur, rent lub zasiłków²⁷. Majątek narodowy koncentrował się w nielicznych grupach, które przejmowały prywatyzowane zakłady. Rosły koszty społeczne reformy, które powodowały dysproporcje i nierówności dochodowe oraz wzrastało ubóstwo i bezrobocie.

W polityce gospodarczej III RP zignorowano uwarunkowania wynikające z sytuacji demograficznej, jaka ukształtowała się po 1945 r. w Polsce²⁸. W okresie transformacji systemowej od 1990 r., gdy wprowadzano reformy gospodarcze – szczególnie w zastosowanej metodzie „terapii szokowej” – nie uwzględniono uwarunkowań demograficznych, specyficznej sytuacji demograficznej wynikającej z wysokiego przyrostu zasobów pracy licznych generacji osób urodzonych w latach 40. i 50. XX w. oraz dorastającego do wieku produkcyjnego kolejnego pokolenia młodzieży urodzonej w latach 70. i 80. XX w. Ograniczany w procesie transformacji gospodarczej popyt na rynku pracy pozostawał odwrotnie proporcjonalny do rosnącej podaży pracy. Na rynku pracy utrzymywało się wysokie bezrobocie i stały nadmiar młodych osób poszukujących zatrudnienia. Wprowadzano narzędzia dezaktywizacji zawodowej ograniczające podaż pracy, umożliwiając osobom w wieku produkcyjnym wcześniejsze uzyskanie renty lub emerytury. Wzrastała liczba emerytów, rencistów i bezrobotnych; powiększało się ubóstwo rodzin²⁹. Wysoka podaż pracy generowała bardzo niskie wynagrodzenia za pracę, co stanowiło silny powód do emigrowania za granicę w celu znalezienia lepiej opłacanej pracy.

²⁶ J. Tittenbrun, *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, t. I–IV, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2012; W. Kieżun, *Patologia transformacji. Wydanie uzupełnione zawiera rozmowę Czesława Bieleckiego z Witoldem Kieżunem*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2013; A. Karpiński, W. Żółtkowski, P. Soroka, S. Paradysz, *Jak powstawały i jak upadały zakłady przemysłowe w Polsce. Losy po 1989 roku zakładów zbudowanych w PRL-u*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2013; W. Karpiński, P. Żółtkowski, S. Soroka, J. Paradysz, *Od uprzemysłowienia w PRL do deindustrializacji*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2015; *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1981–1996*, t. III, ISNS UW, Wydawnictwo UW, Warszawa 1997; J. Paradysz, *Industrializacja, deindustrializacja i początek reindustrializacji Polski*, „Wiadomości Statystyczne” 2015, nr 6, s. 54–65.

²⁷ Liczba osób pobierających z ZUS renty z tytułu niezdolności do pracy w 1997 r. przekroczyła 3,5 mln osób (w 2019 r., przy zasadniczo zmiennej strukturze ludności, przy znacznym wzroście udziału osób w wieku 50 lat i więcej liczba rencistów ZUS wynosiła 779,3 tys., tj. ponad 5 razy mniej. Zasiłki dla bezrobotnych w 1997 r. pobierało od 12% do 15% bezrobotnych.

²⁸ Programy rozwoju gospodarczego realizowane w latach transformacji systemowej są inne niż programy zastosowane w 20-leciu międzywojennym. W okresie 20-lecia międzywojennego budowano zakłady przemysłowe w tych regionach Polski, w których występowało wysokie strukturalne bezrobocie i ubóstwo. Przy zakładach przemysłowych powstawały szkoły zawodowe, osiedla mieszkaniowe wraz z infrastrukturą. Przykładem jest miasto Stalowa Wola utworzone przy nowym zakładzie przemysłu zbrojeniowego. Rząd II RP tworzył miejsca pracy w regionach, gdzie były największe niewykorzystane zasoby pracy. Tak powstał Centralny Okręg Przemysłowy.

²⁹ H. Domański, *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.

Narastające koszty społeczne transformacji, wyrażające się masowym bezrobociem i ubóstwem, rosnącą emigracją zewnętrzną i wewnętrzną, stawały się realnym zagrożeniem politycznym dla kształtowanego liberalnego ładu społecznego i ekonomicznego. Trudne warunki materialne rodzin i gospodarstw domowych, brak perspektyw zmiany położenia, pogłębiające się nierówności społeczne wytworzyły stan zagrażający wybuchem społecznego niezadowolenia. Wyniki NSP 2002 potwierdziły krytyczny stan państwa, społeczeństwa i gospodarki jako skutek realizowanych od 14 lat liberalnych reform. Wyniki NSP 2002 nie wpłynęły na zmiany w realizowanej polityce gospodarczej i nie nastąpiło „odejście” od liberalnych „reform” i ograniczania roli państwa w gospodarce. W danych liczbowych NSP z 2002 nie uwzględniono realizowanych reform gospodarki³⁰. „Reformatorzy” nadal pozostawali w przekonaniu, że skuteczne wprowadzenie liberalnych zasad gospodarczych rozwiąże problemy oraz zrekompensuje koszty społeczne. Niekorzystne tendencje w kształtowaniu stanu i struktury demograficznej ludności prezentowane w NSP 2002 nie tylko utrzymywały się, ale także pogłębiały się, co potwierdzały wyniki NSP 2011³¹.

Bezpośrednim skutkiem liberalnej polityki gospodarczej realizowanej w okresie transformacji stawała się masowa emigracja zarobkowa, obejmująca głównie osoby z generacji ludności urodzonej w okresie II wyżu demograficznego. Emigracja zawsze ma charakter selektywny ze względu na wiek, płeć i wykształcenie. Z regionów o wysokim bezrobociu emigrowano do polskich metropolii oraz do państw Europy Zachodniej. Migracje zarobkowe zmniejszały zagrożenie ładu społecznego i ekonomicznego wynikające z wysokiego bezrobocia oraz ubóstwa. Kolejne rządy usilnie zabiegały w państwach UE o najszybsze otwarcie rynków pracy dla polskiej bezrobotnej młodzieży. Od dnia wstąpienia Polski do UE (tj. od 1 maja 2004 r.) tylko 3 państwa UE otworzyły rynki pracy dla emigrantów zarobkowych z Polski (Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja). Inne państwa UE dopuszczenie polskich emigrantów do własnych rynków pracy uzależniły od aktualnej sytuacji na krajowym rynku pracy. Niemcy zdecydowały się na otwarcie rynku pracy emigrantom zarobkowym z Polski dopiero w 2011 r. (obawiając się masowego napływu Polaków na ich rynek pracy). Emigracja zarobkowa w Polsce przybrała masowe rozmiary i obejmowała coraz liczniejsze grupy osób z terenów, gdzie wyludnienie z powodu braku pracy występowało od wielu lat.

Niedostosowanie zakresu i charakteru transformacji gospodarki do sytuacji demograficznej w Polsce negatywnie wpłynęło na procesy demograficzne, utrwalając niski poziom urodzeń i ujemny bilans migracji oraz pogłębiając proces depopulacji w regionach i częściach regionów objętych wysokim bezrobociem. Ignorowanie sytuacji demograficznej Polski w realizacji programu modernizacji społecznej przynosiło niezamierzone skutki. „Najbardziej niekorzystnym efektem społeczno-gospodarczej dychotomii województwa, poziomów zdarzeń demograficznych i uzasadnionego dążenia do poprawy jakości życia jest polaryzacja społeczno-gospodarcza sprzyjająca wymywaniu i koncentracji, w tym silnym selektywnym przemieszczeniom ludności”³². W procesie wdrażania liberalnej, wolnorynkowej gospodarki w okresie transformacji

³⁰ Demograficzne skutki realizowanych reform zaprezentowano w 2002 r. w Pałacu Prezydenckim w obecności władz państwa polskiego na sesji inauguracyjnej I Kongres Demograficzny w Polsce. Przedstawione problemy nie wywołały zainteresowania. I Kongres Demograficzny był ważnym wydarzeniem dla środowisk naukowych.

³¹ Dane z NSP 2011 pokazały zjawisko pogłębiania się negatywnych tendencji zmian w strukturze ludności w porównaniu z 2002 r.: nastąpił ubytek osób w wieku przedprodukcyjnym (z 23,2% do 18,7%). W ogólnej populacji zwiększył się udział osób w wieku poprodukcyjnym (z 15% do 16,9%), zmniejszyła się też rzeczywista liczba ludności po uwzględnieniu ujemnego salda migracji zagranicznych. Por. *Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań*, GUS, Warszawa 2012.

³² P. Śleszyński, *Sytuacja demograficzna województwa mazowieckiego i jej uwarunkowania dla polityki społecznej* [w:] *Sytuacja demograficzna Mazowsza jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), RRL Warszawa 2017, s. 33 i nast.

systemowej zignorowano ukształtowaną po II wojnie światowej sytuację demograficzną Polski. W projekcie liberalnej gospodarki zabrakło odpowiedzialności za długookresowe następstwa – wymuszone polityką gospodarczą i społeczną państwa – zmian demograficznych. Spadek współczynnika urodzeń, postępujące zmiany w strukturze wieku ludności, wyludnianie się terenów peryferyjnych są skutkiem emigracji zarobkowej młodzieży w okresie transformacji „zbędnej” na polskim rynku pracy³³. Brak pracy, dochodu, bezpieczeństwa socjalnego, perspektyw na zmianę położenia ekonomicznego miały zasadniczy wpływ na głębokie, niekorzystne zmiany sytuacji demograficznej w Polsce w okresie transformacji systemowej. Ukształtowane warunki ekonomiczne, brak perspektywicznego rozważenia koncepcji reformy trwale wpłynęły na ukształtowanie sytuacji demograficznej w regionach, powiatach i gminach na wiele następnych pokoleń. Na sytuację demograficzną, w konsekwencji na sytuację i rozwój gospodarczy i społeczny Polski, negatywnie wpływa też marnotrawne gospodarowanie zasobami pracy. Utrata kapitału ludzkiego i potencjału demograficznego w ostatnim 25-leciu będzie przez wiele następnych pokoleń trwale oddziaływać na rozwój państwa. Następowaly zmiany w regionach i ich częściach. „Obecnie w Polsce saldo migracji jest głównym czynnikiem różnicującym zmiany liczby ludności w miastach i gminach. Oprócz (...) wpływu na (...) liczbę ludności dochodzi znacznie ważniejszy czynnik pozyskiwania osób o wyższych kwalifikacjach i kompetencjach, wpisując się tym samym w tzw. drenaż mózgów”³⁴.

1.4. Potencjał demograficzny i kapitał ludzki

Usilnie wspierana przez większość rządów ostatniego 30-lecia masowa emigracja zarobkowa bezrobotnej młodzieży pozwoliła realizować „terapię szokową” i doraźnie obniżyć ostrość konfliktów czy napięć społecznych. Straty i koszty, jakie Polska poniosła (i będzie ponosić przez następne pokolenia) za ultraliberalny eksperyment gospodarczy nazywany „terapią szokową”, są bardzo wysokie i trudne do wyceny. Dotyczą one bowiem utraty najdroższego, nieocenionego kapitału, jakim jest zasób i potencjał demograficzny oraz kapitał ludzki. Utracony czy zmarnotrawiony kapitał materialny czy finansowy można – przy ogromnym wysiłku społeczeństwa – odzyskać wyteżoną pracą. Zasób i potencjał demograficzny, kapitał ludzki Polska utraciła bezpowrotnie.

Główny Urząd Statystyczny publikuje próby oszacowania liczby Polaków przebywających czasowo za granicą (tzw. zasób migracyjny Polaków w innych państwach). Wśród ludności wyjeżdżającej czasowo za granicę najliczniejsza jest grupa osób w wieku 30–39 lat³⁵. Dominuje emigracja zarobkowa młodzieży, co ma istotny wpływ nie tylko na sytuację na polskim rynku pracy. Emigracja zarobkowa osób młodego pokolenia zmienia stan i strukturę ludności, szczególnie w tych regionach, miastach i gminach, skąd emigruje najwięcej osób. Emigracje z Polski są zróżnicowane terytorialnie; w latach 2002–2018 największy odpływ migracyjny notowano w powiatach nadgranicznych, w województwach zachodnich i południowo-zachodnich oraz

³³ W 2003 r. odnotowano w Polsce najniższą liczbę urodzeń; urodziło się 351 tys. dzieci (współczynnik dzietności wynosił 1,2), tj. o ponad 46% mniej niż w 1983 r. (ok. 724 tys. urodzeń, współczynnik dzietności 2,4). Dane GUS, *Rocznik Demograficzny 2004 rok*.

³⁴ P. Śleszyński, *Sytuacja...*, op. cit. s. 36.

³⁵ W końcu 2017 r. liczba osób zameldowanych w Polsce, ale czasowo przebywających za granicą, wynosiła 2 540 tys. Większość osób przebywała w państwach europejskich, z tego 84% w państwach UE, głównie w Wielkiej Brytanii (793 tys.), w Niemczech (703 tys.), w Holandii (120 tys.), w Irlandii (112 tys.). Por. *Rocznik Demograficzny 2019*, GUS, Warszawa 2019, s. 459; *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2017*.

w województwach północnych. Osoby emigrujące z grupy wieku 18–44 lata stanowią: 34% w województwie opolskim, 24% w świętokrzyskim, 22% w podkarpackim³⁶. Bieżące rejestry dotyczące liczby ludności w Polsce nie zawsze uwzględniają liczbę osób, które wyjechały za granicę i przebywają tam od wielu lat, wiążąc swoją i rodziny przyszłość z nowym miejscem osiedlenia. Szacunki migracji długoterminowej wskazują na wysoki poziom migracji i ujemny bilans napływu migracyjnego. Wśród emigrantów występuje silna nadreprezentacja osób w wieku prokreacyjnym (18–44 lata) w porównaniu z cechami ogółu ludności zamieszkałej w Polsce.

Neoliberalne reformy wdrażane od 1990 r. w polskiej gospodarce pogłębiły (naruszoną niskimi współczynnikami urodzeń) nierównowagę demograficzną oraz „przyspieszyły” dynamikę niekorzystnych procesów demograficznych (m.in. deformacja struktury ludności, starzenie się, depopulacja rejonów najuboższych, deficyt zasobów pracy, ujemny przyrost naturalny i zróżnicowanie składników kształtujących przyrost naturalny ludności)³⁷. Liberalna reforma gospodarki („terapia szokowa”) utrwaliła i pogłębiła nierówności w rozwoju regionalnym Polski.

Analizując zmiany z perspektywy rozwoju demograficznego Polski, najkosztowniejszą i trudną do wyceny jest trwała utrata potencjału demograficznego i kapitału ludzkiego wskutek masowej emigracji zarobkowej wymuszonej wysokim bezrobociem osób w wieku prokreacyjnym. Intensywnych inwestycji w kapitał ludzki podjętych w Polsce w latach 2007–2016 nie zsynchronizowano ze stworzeniem warunków do absorpcji tworzonego i gromadzonego kapitału ludzkiego, co pobudziło (w zasadzie wymusiło) emigrację wykształconej młodzieży do regionów o wyższym poziomie rozwoju oraz poza granice Polski³⁸. Migracje zarobkowe z „gorszych” regionów ekonomicznie nie tylko pogłębiły deformacje struktur demograficznych, ale utrwaliły i powiększyły różnice w poziomie rozwoju regionów; odebrały terenom wyludniającym się (gminom, miastom, regionom) szansę na rozwój nie tylko obecnie, ale także i w przyszłości³⁹. Koszty ekonomiczne i społeczne wynikające z utraty kapitału ludzkiego i społecznego utrwalały i pogłębiały nierówności w rozwoju wielu regionów, powiatów, gmin i środowisk lokalnych objętych wyludnieniem⁴⁰. W procesie wdrażania koncepcji dyfuzyjno-polaryzacyjnej uzyskano skutek odwrotny. Rozwój aglomeracji odbywa się „kosztem” wielu terenów peryferyjnych, miast i gmin, często nawet odległych od metropolii. Odpływ ludności z terenów peryferyjnych stał się głównym „nośnikiem” postępującej depopulacji, prowadząc w konsekwencji do ich wyludnienia. Powstałe „bieguny wzrostu” zabierają potencjał rozwoju (m.in. kapitał ludzki i społeczny oraz środki finansowe) słabszym jednostkom terytorialnym. Wzmocniła się rywalizacja o środki unijne z regionalnych programów rozwoju.

Masowe migracje zarobkowe młodych wykształconych generacji są poważnym zagrożeniem zrównoważonego rozwoju Polski. W środowiskach depopulacyjnych – wskutek emigracji młodego pokolenia – obniża się jakość życia, zniszczeniu ulegają więzi rodzinne i społeczne, następuje zubożenie i rozbięcie rodzin pozbawionych pracy i dochodu młodego pokolenia „zmusza-

³⁶ Polacy emigrują „na pobyt stały” głównie do Niemiec i do Wielkiej Brytanii, do Stanów Zjednoczonych, do Holandii, do Irlandii, a także do innych państw UE w Europie Zachodniej. Por. *Sytuacja Demograficzna Polski, Raport 2018–2019*. Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2020, s. 174 i nast.

³⁷ I. Sobczak, *Bilans ludności, Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2018–2019*, RRL, 2020, s. 20 i nast.

³⁸ P. Śleszyński, *Sytuacja demograficzna województwa mazowieckiego...*, s. 32 i nast.

³⁹ I. Mroczkowska-Białasek, *Zróżnicowanie regionalne kapitału ludzkiego. Metodologia – pomiar – teoria*, Praca doktorska, maszynopis, ISNS UW, Warszawa 2019.

⁴⁰ M. Wosiek, *Tendencje rozwoju kapitału ludzkiego w Polsce przez pryzmat porównań [w:] Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy, Zeszyt 38*, M.G. Woźniak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, s. 253–266.

nego” do emigrowania „za chlebem”. W dłuższej perspektywie narastać będą koszty społeczne i ekonomiczne postępującej depopulacji w słabiej rozwiniętych gospodarczo regionach oraz na ubogich degenerujących terenach peryferyjnych.

1.5. „Terapia szokowa” i rozwój polaryzacyjno-dyfuzyjny

W programach realizacji reform gospodarczych zakładano, że neoliberalną koncepcję „terapii szokowej” wzmocni i uzupełni koncepcja polaryzacyjno-dyfuzyjnego rozwoju⁴¹, która miała zapewnić dużym aglomeracjom dynamiczny rozwój. Rozwijające się dynamicznie aglomeracje i metropolie miały z kolei wytworzyć „ciśnienie”, aby na zasadzie „dyfuzji” wywierać wpływ, wzmacniać, rozprzestrzeniać i „rozlewać” własny rozwój na coraz bardziej odległe od metropolii regiony i jednostki administracyjne⁴². Koncepcja polaryzacyjno-dyfuzyjna stanowić miała konkurencję dla polityki spójności, która zakładała zrównoważony rozwój, stosując zasadę *środki najpierw dostają najsłabsi*. Efektów stosowania „terapii szokowej” oraz koncepcji polaryzacyjno-dyfuzyjnej nie kompensuje koncentracja środków rozwojowych w pięciu polskich metropoliach. Szanse rozwoju tracą nie tylko tereny odległe, ale nie zyskują też na poprawie warunków i jakości życia mieszkańcy terenów sąsiadujących z metropolią. Przeciwnie – tereny przylegające do aglomeracji tracą swój dotychczasowy charakter, stają się obszarem chaotycznego, żywiołowego osadnictwa dla osób migrujących do metropolii za pracą i poprawą warunków życia. Zmieniając charakter sąsiadujących z metropolią terenów zaburza się zrównoważony dotychczas rozwój wsi i małych miast w okolicach dużych miast; następuje deformacja ich struktury społecznej i demograficznej, zrywane są utrwalone więzi społeczne, niszczonego kapitał społeczny. Rynek pracy w aglomeracjach (w dużych miastach) nie był przygotowany do skoncentrowanego intensywnego rozwoju; nie było odpowiedniej liczby mieszkań, sprawnego transportu, usług opieki, edukacji, ochrony zdrowia. Dlatego część funkcji „obsługujących rozwój” metropolii żywiołowo „przeniosła się” na tereny podmiejskie, co pogorszyło warunki życia oraz poczucie bezpieczeństwa osobistego i socjalnego dotychczasowych mieszkańców, tak w dużych miastach, jak i na terenach podmiejskich. Napływ ludności na tereny podmiejskie do „obsługi” metropolii pogarsza jakość i warunki życia dotychczasowych mieszkańców, którym utrudniono dostęp do zaopatrzenia, transportu, usług edukacji, ochrony zdrowia, kultury, rekreacji, infrastruktury komunalnej. Zasoby mieszkaniowe, infrastrukturalne oraz usługi społeczne na terenach suburbanizacji nie są dostosowane do potrzeb nowych mieszkańców ze

⁴¹ Według założeń koncepcji polaryzacyjno-dyfuzyjnej w Polsce miałyby mieć siedem wyodrębnionych „wysp dobrobytu” – wielkich aglomeracji, które kumulowałyby zasoby, pomnażały je, a następnie rozprzestrzeniałyby rozwój na tereny je otaczające i mniejsze ośrodki. Por. M. Boni (red.), *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, Warszawa 2009. Program opracował M. Boni i zespół.

⁴² J. Bański, *Obszar problemowy – koncepcje i kryteria identyfikacji* [w:] *Budowanie spójności terytorialnej i przeciwdziałanie marginalizacji obszarów problemowych*, MRR, Warszawa 2011; E. Wojnicka-Sycz, *Model terytorialnego biegunu wzrostu jako systemu czynników rozwojowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013; P. Churski, *Rozwój regionalny i polityka regionalna*, 25/2014, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im Adama Mickiewicza, Poznań 2014. Praca zespołu, w której określono miejsce modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego w przemianach polityki spójności UE. Model ten, wobec braku efektywności modelu wyrównującego różnice w rozwoju, postrzegano jako skuteczny model interwencji państwa w politykę rozwoju zapewniającego niwelowanie nierówności.

względem na szybko zmieniający się stan oraz strukturę społeczną i demograficzną na terenach napływu mieszkańców⁴³.

Analiza zmian demograficznych w Polsce – po 1989 r. – wskazuje, że proces przemieszczeń ludności zmienił sytuację demograficzną w poszczególnych jednostkach podziału terytorialnego. Zmiany następowały pod wpływem migracji wewnętrznych i zewnętrznych. Nierówny poziom życia, zróżnicowane tempo, kierunki i dynamika rozwoju stały się czynnikami silnie „wypychającymi” młode pokolenie z terenów peryferyjnych do pracy zarobkowej za granicami państwa, a w kraju głównie do pięciu polskich metropolii. Emigracja zarobkowa osób z generacji drugiego powojennego wyżu demograficznego stawała się „przymusem” ekonomicznym wobec znacznego przyrostu „zbędnych” zasobów pracy oraz systemowej likwidacji miejsc pracy. W warunkach wysokiego bezrobocia młodym osobom stosunkowo łatwiej było (niż starszym pracownikom) uzyskiwać zatrudnienie i dochód z pracy w metropoliach lub za granicą niż w małych peryferyjnych miastach czy gminach. Nierzadko uzyskana w miejscu zamieszkania praca nie gwarantowała stabilizacji i rozwoju zawodowego. Najczęściej była to praca prekaryjna, niewymagająca kwalifikacji, nisko wynagradzana, niepewna, świadczona „na czarno” lub na tzw. umowach „śmięciowych”. Emigracji zarobkowej za granicą „sprzyjało” otwarcie granic oraz deficyt zasobów pracy w wielu państwach. Umożliwienie podróżowania i osiedlania się poza granicami, wysokie bezrobocie i zła sytuacja w zatrudnieniu młodego pokolenia, wchodzącego na rynek pracy, była dodatkowym czynnikiem „wypychającym” do pracy za granicą. Emigracji młodych sprzyjała polityka państwa polskiego. W polityce zagranicznej polskiego rządu na przełomie wieków ważne miejsce zajmowały starania o najszybsze otwieranie rynków pracy dla młodych Polaków w państwach UE.

1.6. Postępujące procesy depopulacji

Dane statystyczne potwierdzają postępujące procesy depopulacji na terenach peryferyjnych oraz koncentrację ludności w niektórych dużych miastach oraz w gminach i powiatach z nimi sąsiadujących. Główną rolę w tym procesie odgrywają migracje wewnętrzne. Następuje odpływ mieszkańców ze wsi i małych miast, zwłaszcza z terenów północnych, wschodnich, z centralnych regionów rolniczych i peryferyjnych, do metropolii: Warszawy, Krakowa, Poznania, Trójmiasta, Wrocławia. Ponad połowa ludności osiedlającej się w strefach podmiejskich dużych miast pochodzi z innych regionów. Około 75% polskich miast ma ujemny bilans migracji. W latach 1989–2017 odnotowano w Polsce 11,9 mln zmian miejsc zamieszkania i pobytu, co przeciętnie wynosi około 400 tys. zmian w roku. Dla osób migrujących wewnątrz Polski wciąż najatrakcyjniejszymi ośrodkami zamieszkania stają się aglomeracje: Warszawa, Kraków, Poznań, Trójmiasto, Wrocław. Pomiar i ocena wielkości oraz kierunków wewnętrznych przemieszczeń ludności wykonywane są na podstawie administracyjnych statystyk. Rejestry meldunkowe nie zawierają pełnego obrazu przepływów ludności. W wielu przypadkach występują przeszacowania lub niedoszacowania; np. według oszacowań w Warszawie mieszka około 230–250 tys. osób niezameldowanych, a w podmiejskiej strefie Warszawy około 220 tys. Przeszacowania (i niedoszacowania) liczby ludności przebywającej na danym terytorium dotyczą także: Pomorza

⁴³ Nie ma podmiotu odpowiedzialnego za dostosowanie przestrzeni do potrzeb mieszkańców. Osoby osiedlają się na terenach podmiejskich, ale pracują na rzecz metropolii, której są mieszkańcami. Mieszkają na wsi pod miastem, która nie ma środków na poprawę infrastruktury i dostosowanie jej do potrzeb nowych mieszkańców.

Środkowego, Podlasia, Warmii i Mazur, Lubelszczyzny, Podkarpacia⁴⁴. Zjawiska migracyjne – szczególnie odpływ i napływ (nierejestrowany) zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny – wymaga stałego monitorowania, aby uzyskać pełne informacje o rzeczywistej skali wyludnienia (zaludnienia).

Transformacja systemowa rozpoczynała się w czasie korzystnej sytuacji demograficznej; Polska miała zrównoważoną strukturę oraz wysoki poziom potencjału demograficznego. Korzystna z punktu widzenia rozwoju gospodarki oraz rozwoju ludności sytuacja nie była przedmiotem badań, analiz naukowych. Uwarunkowania demograficzne w rozwoju gospodarki nie były obiektem szczególnego zainteresowania. Obfitość zasobów pracy w Polsce nie była uwzględniana przez kolejne rządy, które decydowały o „likwidacyjnej” prywatyzacji, o skutkach narastającego wielomilionowego bezrobocia i emigracji zarobkowych, o pozbawianiu dochodów z pracy gospodarstw domowych. Decyzje lokalizacji nowych inwestycji nie uwzględniały sytuacji demograficznej (np. braku pracowników czy możliwości zatrudnienia osób mieszkających w danym środowisku lokalnym). W Polsce, wdrażając transformację systemu, nie wykonano studiów nad sytuacją i potencjalnymi zmianami demograficznymi, nad dostępnością pracy i kapitału ludzkiego, warunkami życia pracowników, dostępnością mieszkań, usług, transportu, komunikacji. Projektujący przedsięwzięcia gospodarcze nie analizowali i nie uwzględniali sytuacji demograficznej regionów, miast czy gmin, lokując (częściej likwidując) inwestycje i zakłady pracy. Nie wykonywano projekcji zmian demograficznych ani zmian w warunkach życia mieszkańców, jakie powodować musiały decyzje gospodarcze o likwidacji czy prywatyzacji przedsiębiorstwa (nawet wówczas, gdy był to w mieście lub powiecie jedyny zakład zapewniający pracę i dochód większości okolicznych mieszkańców).

Podstawą tworzenia warunków do budowania innowacyjnej, konkurencyjnej gospodarki musi być analiza i ocena sytuacji demograficznej, w tym kształtowania i wykorzystania własnych zasobów kapitału ludzkiego. Wielkość i jakość zasobów kapitału ludzkiego oraz pełne i racjonalne jego wykorzystanie decyduje o warunkach i jakości życia mieszkańców – państwa, regionu, gminy, miasta, o dynamicznym rozwoju gospodarki i poprawie jakości życia mieszkańców. W realizacji programów zrównoważonego rozwoju, w poprawie warunków i jakości życia główna rola będzie przypadająca dynamicznie zmieniającej się sytuacji demograficznej. W perspektywie następnych pokoleń Polska będzie musiała zmierzyć się ze wszystkimi problemami wynikającymi z niekorzystnych obecnie trendów i prognoz demograficznych. Systematycznej analizy i oceny skuteczności wymagają podjęte reformy w zakresie tworzenia warunków sprzyjających powstawaniu i powiększaniu rodzin, poprawie stanu zdrowia, ograniczaniu niepełnosprawności i umieralności. Stałej obserwacji, analiz i ocen wymagają skutki zrównoważonej polityki migracyjnej tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Wyniki systematycznych obserwacji i analiz powinny dawać odpowiedź na pytanie: czy podejmowane przedsięwzięcia skutecznie wpływają na niwelowanie obecnych słabości demograficznych naszego państwa: niskiego poziomu urodzeń, wysokiego poziomu migracji oraz depopulacji (szczególnie na terenach ważnych z punktu widzenia racji stanu polskiego państwa).

Problemy demograficzne stanowią jedno z najtrudniejszych do rozwiązania zagadnień społecznych i ekonomicznych. W państwach rozwiniętych gospodarczo narasta problem starzenia się ludności, zmniejsza się wielkość populacji w wieku produkcyjnym, spada współczynnik zastępowalności pokoleń, na terenach peryferyjnych postępuje depopulacja. Trudno podzielić stanowisko, według którego ogólny dynamiczny przyrost ludności na świecie automatycznie

⁴⁴ Dane na podstawie: *Raport o sytuacji demograficznej Polski. 2018–2019*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2020.

rozwiąże problemy terenów wyludniających się. Nie jest to perspektywa pewna: „(...) z pewnością na taki automatyzm nie można liczyć w najbliższych kilku dekadach”⁴⁵. Rozwój społeczny i gospodarczy zależy od sytuacji demograficznej. Dlatego potrzebna jest w Polsce, w Europie, konsekwentna długookresowa polityka ludnościowa, która może przynieść pozytywne skutki dla wzrostu i rozwoju społecznego oraz gospodarczego. Warto zatem stworzyć konsekwentną, długookresową, przemyślaną politykę ludnościową, która będzie miała wpływ na korzystny lub niekorzystny zrównoważony lub niezrównoważony rozwój. Polska należy do państw, które mają do rozwiązania problemu demograficznego. Wyzwaniem rozwoju demograficznego w Polsce jest powstrzymanie ubytku ludności. W trudnej sytuacji demograficznej istotnym osiągnięciem polityki ludnościowej może być utrzymanie obecnego stanu ludności Polski i powstrzymanie ubytku ludności, równoważenie struktury demograficznej ludności, zahamowanie procesu depopulacji obszarów peryferyjnych. Poglobionej diagnozy wymaga sytuacja demograficzna na peryferyjnych terenach (tereny przygraniczne) polskiego państwa. Poważnego rozważenia wymaga opracowanie i wdrożenie programu powstrzymania depopulacji oraz podjęcia celowego osadnictwa na terenach już wyludnionych, ważnych ze względu na interes strategiczny oraz bezpieczeństwo państwa polskiego.

Bibliografia

- Bański, J. (2011). *Obszar problemowy – koncepcje i kryteria identyfikacji*. W: *Budowanie spójności terytorialnej i przeciwdziałanie marginalizacji obszarów problemowych*. Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Boni, M. (red.). (2009). *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*. Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Pobrane z: http://kigeit.org.pl/FTP/PRCIP/Literatura/001_PL_2030_wyzwania_rozwojowe.pdf.
- Bukraba-Rylska, I. (2008). *Socjologia wsi polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Buzek, J. (1915). *Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX: wykłady wygłoszone w maju 1915 r. na kursie ekonomicznym w N.K.N. w Wiedniu*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekonomicznego N.K.N.
- Churski, P. (red.). (2014). *Rozwój regionalny i polityka regionalna*, (25). Poznań: IGSEiGP UAM. Pobrane z: <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/rrpr/issue/view/456>.
- Domański, H. (2002). *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Eberhardt, P. (1989). *Regiony wyludniające się w Polsce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Pobrane z: https://rcin.org.pl/igipz/Content/711/Wa51_5330_r1989-nr148_Prace-Geogr.pdf.
- Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1981–1996* (1997). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Frenkel, I. (1960). Wychodźstwo zawodowe z rolnictwa polskiego w latach 1950–1960 i jego struktura demograficzna. *Studia Demograficzne*, (9), 81–103.

⁴⁵ E. Mączyńska, *Sytuacja demograficzna jako element globalnie naruszonej równowagi [w:] Polska w Europie – przyszłość demograficzna*, Z. Strzelecki, A. Potrykowska (red.), RRL, Warszawa 2012, s. 96.

- Gałązka, A. (2019). *Przestrzenne zróżnicowania procesów demograficznych w Polsce*. W: RRL, *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2018–2019* (s. 200–238). Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. Pobrane z: <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/raporty-sytuacja-demograficzna-polski/>.
- GUS. (1947). *Powszechny Sumaryczny Spis Ludności z dn. 14 II 1946 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: http://statlibr.stat.gov.pl:80/F?func=service&doc_library=CBS01&local_base=CBS01&doc_number=000047189&line_number=0001&func_code=DB_RECORDS&service_type=MEDIA.
- GUS. (2004). *Rocznik Demograficzny 2004*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS. (2012). *Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/spisy-powszechny/nsp-2011/nsp-2011-wyniki-wstepne/narodowy-spis-powszechny-ludnosci-i-mieszkan-2011-raport-z-wynikow,2,1.html>.
- GUS. (2018a). *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2017*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosci/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2017,2,11.html>.
- GUS. (2018b). *Szacunek emigracji z Polski na pobyt czasowy w latach 2004–2017*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS. (2019). *Rocznik Demograficzny 2019*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html>.
- Hryniewicz, J. (2014). *Praca biletem wstępu do świata zasobów*. W: J. Hryniewicz (red.), *Praca i płaca. Państwo i rynek*. Warszawa: Instytut Nauk Stosowanych UW.
- Karpiński, A., Paradysz, S., Soroka, P., Żółtkowski, W. (red.). (2013). *Jak powstawały i jak upadły zakłady przemysłowe w Polsce: Losy po 1989 r. zakładów zbudowanych w PRL-u*. Warszawa: Muza.
- Karpiński, A., Paradysz, S., Soroka, P., Żółtkowski, W. (2015). *Od uprzemysłowienia w PRL do deindustrializacji*. Warszawa: Muza.
- Kieżun, W. (2013). *Patologia transformacji* [Wydanie uzupełnione zawiera rozmowę Czesława Bieleckiego z Witoldem Kieżunem]. Warszawa: Poltext. Pobrane z: <https://tadeuszczyrnik.files.wordpress.com/2014/06/kiem5bcun-w-patologia-transformacji.pdf>.
- Kieżun, W. (17 listopada 2017 r.). *Patologia transformacji, czyli jak nas okradziono* [wideo]. YouTube. Pobrane z: <https://www.youtube.com/watch?v=FAwJg4CdhH8>.
- Marciniak, G., Nowak, L. (2003). Podstawowe wyniki spisu powszechnego ludności i mieszkań w 2002 r. *Wiadomości Statystyczne*, 48(9), 17–27.
- Mączyńska, E. (2012). Sytuacja demograficzna jako element globalnie naruszonej równowagi. W: Z. Strzelecki, A. Potrykowska (red.), *Polska w Europie – przyszłość demograficzna*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. Pobrane z: https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/POZ_Polska_w_Europie.pdf.
- Mroczkowska-Białasek, I. (2019). *Zróżnicowanie regionalne kapitału ludzkiego. Metodologia – pomiar – teoria* [niepublikowana praca doktorska, Uniwersytet Warszawski].

- Paradysz, J. (2015). Industrializacja, deindustrializacja i początek reindustrializacji Polski. *Wiadomości Statystyczne*, 60(6), 54–65.
- Paradysz, J. (2018). *Polityka rodzinna wobec aktualnej sytuacji demograficznej Polski*. W: J. Hryniewicz, J. Witkowski, A. Potrykowska (red.), *Fazy rozwoju rodziny a polityka społeczna* (s. 26–59). Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. Pobrane z: https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16700/RRL_Fazy_rozwoju_rodziny_a_polityka_spoleczna.pdf?sequence=1.
- Rosner, A., Stanny, M. (2012). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- RRL. (2019). *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2018–2019*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. Pobrane z: <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/raporty-sytuacja-demograficzna-polski/>.
- Sobczak, I. (2020). *Bilans ludności*. W: RRL, *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2018–2019* (s. 20–64). Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. Pobrane z: <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/raporty-sytuacja-demograficzna-polski/>.
- Sprawozdanie w Przedmiocie Strat i Szkód Wojennych w latach 1939–1945*. (1947). Warszawa: Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów. Pobrane z: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/68987?id=68987>.
- Stanny, M., Wyduba, W. (2019). *Dlaczego polska wieś się wyludnia, chociaż przybywa ludzi na wsi. O migracjach wewnętrznych na obszarach wiejskich*. W: J. Hryniewicz, J. Witkowski, A. Potrykowska (red.), *Migracje a sytuacja demograficzna w Polsce* (s. 74–98). Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. Pobrane z: <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/migracje-a-sytuacja-demograficzna-polski/>.
- Strzelecki, Z., Witkowski, J. (2011). *Demograficzne uwarunkowania systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce*. W: J. Hryniewicz (red.), *Ubezpieczenia społeczne w Polsce. 10 lat reformowania* (s. 15–69). Warszawa: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Śleszyński, P. (2017). *Sytuacja demograficzna województwa mazowieckiego i jej uwarunkowania dla polityki rozwoju*. W: J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), *Sytuacja demograficzna Mazowsza jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej* (s. 32–65). Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. Pobrane z: <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/cykl-publicacji-poswieconych-sytuacji-demograficznej-wojewodztw/>.
- Tittenbrun, J. (2012). *Z deszczu pod rybnę: Meandry polskiej prywatyzacji*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Wakar, W. (1917). *Rozwój terytorialny narodowości polskiej* (cz. 3: *Statystyka międzynarodowa kresów wschodnich*). Kielce: Wydawnictwo Biura Pracy Społecznej.

- Waligórska, M., Witkowski, J. (2016). *Prognoza demograficzna Polski do roku 2050 – nowe ujęcie*. W: J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski* (s. 50–66). Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. Pobrane z: <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/raporty-sytuacja-demograficzna-polski/>.
- Wojnicka-Sycz, E. (2013). *Model terytorialnego biegunu wzrostu jako systemu czynników rozwojowych*. Sopot: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. Pobrane z: https://www.academia.edu/36960892/Model_terytorialnego_biegunu_wzrostu_jako_systemu_czynnik%C3%B3w_rozwojowych_fragmenty_WUG_Sopot_2013.
- Wosiek, M. (2014). Tendencje rozwoju kapitału ludzkiego w Polsce przez pryzmat międzynarodowych porównań. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, (38), 253–266. Pobrane z: <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ekon-element-000171283441>.

Prof. dr hab. Józef Oleński

Urząd Statystyczny w Rzeszowie

Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna w Jarosławiu,

Instytut Ekonomii i Zarządzania

2. Determinanty jakości środowiska informacyjnego w demokratycznym państwie prawnym

2.1. Depopulacja jako kategoria społeczno-ekonomiczna i statystyczna

Pojęcie *depopulacji* jest *kategorią*, czyli *pojęciem kategorialnym*, które definiuje się w ramach konkretnego systemu. Depopulacja jako kategoria oznacza *syndrom*, czyli zbiór powiązanych ze sobą zjawisk i procesów społecznych i ekonomicznych, którego główną cechą jest trwałe zmniejszenie potencjału demograficznego na określonym terytorium.

Zjawisko depopulacji jest *syndromem społeczno-ekonomicznym*, a nie *zjawiskiem* stricte demograficznym, w tym sensie, że trwały spadek potencjału demograficznego mający charakter depopulacji nie jest procesem możliwym do objaśnienia za pomocą kategorii demograficznych i wskaźników statystycznych, opisujących ruch naturalny ludności (urodzenia, zgony, małżeństwa, rozwody, migracje), lecz jest skutkiem wielu wzajemnie powiązanych procesów politycznych, społecznych, ekonomicznych, ekologicznych i informacyjnych.

Depopulacja jest syndromem społeczno-ekonomicznym dotyczącym określonego terytorium i określonego czasu. Podstawowymi szczegółowymi kategoriami, których precyzyjne zdefiniowanie jest konieczne dla identyfikacji, pomiaru, objaśnienia przyczyn i skutków procesów depopulacyjnych, są: potencjał demograficzny, terytorium i czas.

Z depopulacją mamy do czynienia wtedy, gdy na określonym terytorium, w określonym czasie występują procesy prowadzące do trwałego zmniejszenia potencjału demograficznego do wielkości uniemożliwiającej utrzymanie istniejącego kapitału ludzkiego, społecznego i ekonomicznego oraz jego wzrost w oparciu o własne zasoby demograficzne i ekonomiczne regionu. Terytorium dotknięte zjawiskiem depopulacji w określonym czasie traci zdolność do samodzielnej odbudowy zasobów, do wzrostu potencjału społecznego i ekonomicznego oraz ich dalszego rozwoju. Rozwój regionu w takiej sytuacji może następować tylko dzięki transferowi zasobów demograficznych i ekonomicznych z zewnątrz w wyniku celowych działań podejmowanych przez władze, organizacje społeczne lub podmioty gospodarcze.

2.2. Syndromy depopulacji

Wyróżnić można dwa podstawowe syndromy depopulacji:

- depopulacja autonomiczna,
- depopulacja migracyjna.

2.2.1. Depopulacja autonomiczna

Depopulacja autonomiczna charakteryzuje się tym, że zmniejsza się trwale liczba ludności danego regionu pod wpływem czynników wewnętrznych występujących w tym regionie. Depopulacja autonomiczna może być skutkiem szoków lub katastrof ekologicznych, zmian klimatycznych, kryzysów ekonomicznych, politycznych, sanitarnych, epidemicznych, które prowadzą do znacznego wzrostu zgonów lub spadku urodzeń, powodującego dalsze trwale zmniejszanie się liczby ludności w regionie.

Na syndrom depopulacji autonomicznej składają się procesy zachodzące na terytorium danego regionu pod wpływem czynników wewnętrznych lub zewnętrznych, które powodują zmniejszenie liczby ludności, zmniejszenie kapitału ludzkiego i kapitału społecznego regionu.

Depopulacja autonomiczna może polegać nie tylko na trwałym zmniejszaniu się ogólnej liczby ludności w ogóle, lecz także na zmniejszeniu niektórych populacji, zwłaszcza zmniejszeniu cennego kapitału ludzkiego i kapitału społecznego wskutek fizycznej eliminacji ludzi reprezentujących te kapitały lub ograniczenia oraz zaprzestania tworzenia i rozwoju tych kapitałów. Na przykład: w sytuacji konfliktów zbrojnych – eksterminacja niektórych mniejszości i warstw przywódczych; w warunkach okupacji terytorium przez inne państwo – administracyjne ograniczenia edukacji na poziomie średnim i wyższym, zakaz lub ograniczenie działalności organizacji społecznych oraz innych instytucji tworzących i wykorzystujących kapitał ludzki i społeczny; w warunkach destabilizacji politycznej i ekonomicznej, w szczególności w sytuacji wewnętrznych konfliktów zbrojnych – znaczny spadek liczby urodzeń i małżeństw, wzrost liczby zgonów w pewnych grupach wiekowych.

2.2.2. Depopulacja migracyjna

Depopulacja migracyjna polega na tym, że liczba ludności oraz kapitał ludzki i kapitał społeczny danego regionu zmniejszają się znacznie do poziomu uniemożliwiającego ich odtworzenie i rozwój pod wpływem emigracji ludności do innych regionów, krajów, na inne kontynenty.

Na syndrom depopulacji migracyjnej składają się czynniki i procesy zachodzące w regionie dotkniętym depopulacją, skąd następuje emigracja, oraz czynniki i procesy zachodzące w regionach, do których następuje przepływ migrantów.

W praktyce w jednym i tym samym regionie może występować depopulacja autonomiczna oraz depopulacja migracyjna. Konkatenacja syndromów depopulacji autonomicznej i depopulacji migracyjnej znacznie przyspiesza procesy depopulacji i czyni ich skutki trudno odwracalnymi, a nawet trwałymi. W szczególności długotrwała depopulacja migracyjna może po pewnym czasie uruchomić procesy depopulacji autonomicznej, prowadząc do trwałej głębokiej depopulacji całych regionów¹.

¹ Na przykład długotrwała emigracja ludzi młodych wraz z rodzinami z jakiegoś regionu po pewnym czasie prowadzi do trwałej zmiany struktury demograficznej regionu, w której dominują osoby w wieku poprodukcyjnym, zawodowo biernie, nietworzące kapitału społecznego, który mógłby stanowić podstawę rozwoju ekonomicznego hamującego pogłębianie depopulacji.

2.3. Objawy depopulacji

Depopulacja jest zjawiskiem, które należy analizować, stosując podejścia zaproponowane w dziedzinie nauk demograficznych – nazwanych przez jej twórcę, wybitego polskiego demografa Egona Vierose – *demografią potencjalną* (Vierose, 1963). Wykorzystując metodologiczne podejścia demografii potencjalnej w badaniach zjawisk depopulacji, identyfikujemy zjawiska, przyczyny, przebieg i skutki zmian ilościowych i jakościowych dotyczących czterech kategorii demograficznych:

- ludność,
- kapitał ludzki,
- kapitał społeczny,
- kapitał instytucjonalny.

2.3.1. Ludność

Za podstawowy objaw depopulacji przyjmuje się trwałe zmniejszanie liczby ludności zamieszkującej dane terytorium. Miernikami takich procesów depopulacji są wskaźniki statystyczne ruchu naturalnego ludności: urodzenia, zgony, małżeństwa, rozwody, emigracje, imigracje. Ten poziom szczegółowości nie wystarcza, aby wyjaśnić zjawisko oraz zidentyfikować przyczyny i skutki zmniejszenia liczby ludności. Aby wyjaśnić zjawiska depopulacyjne, wskaźniki ogólne i wskaźniki natężenia (np. na 1000 mieszkańców) – mierzące tę kategorię – należy uszczegółowić o dane dotyczące niektórych populacji, w tym np. ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym, kobiet w wieku rozrodczym, ludności zawodowo czynnej i biernej, ludności według poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, ludności według stanu cywilnego, typów behawioralnych rodzin i gospodarstw domowych.

Przyspieszone zmniejszanie się każdej z tych populacji w różny sposób oddziałuje na depopulację, różne są też skutki dla potencjału demograficznego regionu. Na przykład spadek liczby zawieranych małżeństw oraz wzrost wieku kobiet zawierających związki małżeńskie prowadzi do trwałej depopulacji regionu. Podobne skutki ma emigracja ludzi w relatywnie niskim wieku produkcyjnym. Sprzyja też depopulacji w dłuższym okresie imigracja do danego regionu osób w wieku poprodukcyjnym.

Dane statystyczne mierzące stany i zmiany stanów poszczególnych przykładowo wymienionych wyżej populacji dają możliwość budowania symulacyjnych i prognostycznych modeli procesów depopulacyjnych oraz modelowania procesów odwrotnych – odtworzenia i dalszego zwiększania potencjału demograficznego regionu.

2.3.2. Kapitał ludzki

Procesy depopulacji w warunkach stabilizacji politycznej i ekonomicznej często dotyczą niektórych grup ludności reprezentujących sobą określone rodzaje kapitału ludzkiego. Ilościowo niewielki szybki spadek populacji określonego typu kapitału ludzkiego w regionie staje się akceleratorem innych procesów depopulacyjnych, obejmujących szersze grupy ludności.

Istotny wpływ na procesy depopulacji regionu ma jego zdolność do tworzenia, efektywnego wykorzystania oraz trwałego rozwoju własnego kapitału ludzkiego. Dotyczy to takiego kapitału ludzkiego, który ze względu na specyfikę gospodarki regionu będzie miał na miejscu możliwości pełnego wykorzystania i dalszego rozwoju. Brak możliwości satysfakcjonującego wykorzy-

stania i rozwoju istniejącego kapitału ludzkiego powoduje jego szybką degradację i w efekcie jego zanikanie.

Dla objaśnienia procesów depopulacji niezbędna jest identyfikacja i kwantyfikacja zasobów kapitału ludzkiego, jakimi powinien dysponować dany region, aby mógł istnieć i rozwijać się jako stabilny system społeczny i ekonomiczny. Chodzi o określenie rodzajów i minimalnej wielkości zasobów kapitału ludzkiego, który w danym regionie jest warunkiem jego zrównoważonego, długookresowego rozwoju.

Zasoby kapitału ludzkiego poniżej poziomu minimalnego stanowią barierę dla pozyskania i rozwoju innych zasobów regionu, np. inwestycji, nowoczesnych technologii, rozwoju usług społecznych, usprawniania instytucji.

Kapitał ludzki jest najbardziej mobilnym rodzajem zasobów demograficznych. Wraz z postępem technicznym i wzrostem gospodarczym transfer najbardziej wartościowego kapitału ludzkiego pod wpływem grawitacji ekonomicznej na coraz większe odległości staje się powszechnym zjawiskiem. Dla przedsiębiorstw i instytucji korzystających z efektów tego transferu jego koszt jest bardzo niski, pomijalny. Koszty transferu ponoszą najczęściej sami ludzie tworzący ów kapitał ludzki.

Na przemieszczanie przestrzenne kapitału ludzkiego mają wpływ cztery czynniki:

1. Komplementarność kapitału ludzkiego w różnych miejscach sieci osadniczej regionu, kraju oraz w skali międzynarodowej. Kapitał ludzki, który nie jest użyteczny lub nie jest wykorzystywany w małych miejscowościach, okazuje się komplementarny względem kapitału ludzkiego w centrach grawitacji ekonomicznej, w większych aglomeracjach lub w innych krajach.

Komplementarność kapitału ludzkiego generuje grawitację ekonomiczną tym silniejszą, im większa jest asymetria między możliwościami rozwoju zawodowego i intelektualnego ludzi w różnych miejscowościach. Chodzi o asymetrię między możliwościami wykorzystania i rozwoju ludzi reprezentujących sobą kapitał ludzki (intelektualny, kwalifikacje, umiejętności, cechy przywódcze) w wiosce lub miasteczku a możliwościami rozwoju oferowanymi na rynku pracy dużej aglomeracji miejskiej.

Na przykład jeżeli absolwent lokalnej wyższej szkoły zawodowej w swojej rodzinnej miejscowości może liczyć na szanse zatrudnienia – i to tylko po znajomości – co najwyżej na stanowisku stażysty pomocnika głównej księgowej w urzędzie gminy bez żadnych szans awansu, dopóki „szefowa” nie przejdzie na emeryturę, to dołoży on wszelkich starań, aby podjąć jakąkolwiek pracę, nawet poniżej swoich kwalifikacji, w większej aglomeracji miejskiej, licząc na znalezienie lepszych szans rozwoju zawodowego i pozycji ekonomicznej w niedalekiej przyszłości. Jeżeli zdolny student ukończy wyższą uczelnię w dużej aglomeracji, to szybko rezygnuje z powrotu do rodzinnej wsi lub miasteczka i będzie szukał – już w czasie studiów – możliwości realizacji swoich ambicji i potrzeb w tej aglomeracji. W małej miejscowości prawnik bez powiązań rodzinnych z lokalną palestrą nie ma żadnych szans na pracę w zawodzie. Powinien czym prędzej wyjechać do pobliskiej regionalnej metropolii albo jeszcze dalej. Tak zwane „układy zamknięte” w małych lokalnych społecznościach wzmacniają oddziaływanie na te miejscowości grawitacji ekonomicznej większych miast, wręcz wymuszają transfer kapitału ludzkiego oraz powiązanego z nim kapitału instytucjonalnego z małych miejscowości do dużych miast i metropolii. Te małe miejscowości wypychają swój wartościowy kapitał ludzki do innych regionów.

2. Informacja o zapotrzebowaniu na określony rodzaj kapitału ludzkiego w ośrodkach miejskich upowszechniana na obszarach objętych grawitacją ekonomiczną centrów regionalnych

i krajowych. Upowszechnienie dostępu do Internetu zwiększyło zasięg pól grawitacji ekonomicznej ośrodków metropolitalnych oraz siłę jej oddziaływania na kapitał ludzki.

Samorządy lokalne i podmioty gospodarcze działające w małych miejscowościach, o słabym polu grawitacji ekonomicznej, powinny liczyć się z pochłanianiem cennego kapitału ludzkiego nawet przez odległe geograficznie centra metropolitalne. Przeciwdziałanie stratom kapitału ludzkiego wymaga aktywnej polityki, przede wszystkim zapewniania warunków rozwoju zawodowego i intelektualnego dla własnych mieszkańców oraz pozyskiwania wartościowego kapitału z zewnątrz bez obawy, że będzie on stanowił konkurencję dla lokalnej społeczności. Aktywna polityka w dziedzinie rozwoju kapitału ludzkiego jest uwarunkowana przez stan i rozwój lokalnego kapitału społecznego, a zwłaszcza kapitału instytucjonalnego, o czym piszemy niżej.

3. Koszty przepływu kapitału ludzkiego z małych miejscowości do centrów grawitacji ekonomicznej, koszty jego absorpcji przez gospodarkę i instytucje w aglomeracjach oraz odwrotnie – koszty przepływu kapitału ludzkiego z dużych ośrodków miejskich do małych miejscowości. Chodzi w szczególności o:

- koszty komunikacji między peryferyjnymi miejscowościami regionu a metropoliami regionalnymi lub krajowymi w fazie poprzedzającej decyzję ludzi o podjęciu pracy, założeniu rodziny i w konsekwencji o przeniesieniu się na trwałe do metropolii;
- koszty przeniesienia się do metropolii i pobytu (głównie mieszkanie) lub koszty dojazdów do pracy;
- koszty adaptacji do funkcjonowania w środowisku społecznym, ekonomicznym i instytucjonalnym metropolii.

W Polsce koszty te niemal w całości są ponoszone przez potencjalnych migrantów, pracowników decydujących się na zmianę miejsca pracy i zamieszkania. Pracodawcy i instytucje publiczne tylko w wyjątkowych przypadkach angażują się finansowo lub organizacyjnie w transfer kapitału ludzkiego. Dotyczy to tylko „przeniesień służbowych” osób na niektórych stanowiskach. Niestety, nie zawsze przynosi to skutek pozytywny dla kapitału ludzkiego lokalnych miejscowości².

Koszty komunikacji i transferu kapitału ludzkiego w warunkach otwartego rynku pracy zależą od infrastruktury informacyjnej i transportowej. Zbudowanie autostrady lub drogi szybkiego ruchu łączących małe miejscowości z metropolią może wpłynąć nie tyle na rozwój ekonomiczny i społeczny tych małych miejscowości, ile – przyspieszyć przepływ kapitału ludzkiego do metropolii lub włączyć mniejszą miejscowość w obszar rynku pracy i dojazdów do pracy do metropolii, zamieniając ją w „sypialnię” dużego miasta i rezerwuar tańszej siły roboczej³.

Spadek kosztów transportu i skrócenie czasu dojazdów do pracy powodują zwiększenie obszaru i siły oddziaływania grawitacji ekonomicznej miast na przepływ kapitału ludzkiego. Zjawisko to ma istotne znaczenie dla strategii zrównoważonego rozwoju regionalnego. Chodzi o to, aby rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej nie powodowała pogłębiania

² Na przykład trudno uznać za wzmocnienie kapitału ludzkiego w wymiarze sprawiedliwości w Białymstoku przez przeniesienie tam z Gdańska „sędziego na telefon” czy wzmocnienie wymiaru sprawiedliwości w Rzeszowie przez przeniesienie z Sądu Okręgowego w Warszawie sędziego podejrzanego o łapownictwo.

³ Na przykład spadek stopy bezrobocia w regionie Radomia po oddaniu odcinka drogi szybkiego ruchu z Radomia do Warszawy nie jest skorelowany ze wzrostem miejsc pracy w Radomiu. Dzięki skróceniu dojazdu do południowych peryferii Warszawy (podwarszawskie Centrum Handlowe w Jankach i jego zaplecze logistyczne) wielu mieszkańców Radomia znalazło pracę w aglomeracji warszawskiej. Czas i koszt codziennych dojazdów do pracy z Radomia do Warszawy trasą szybkiego ruchu są mniejsze niż dojazd mieszkańców z centralnych dzielnic Warszawy, zwłaszcza tych położonych po prawej stronie Wisły.

dysproporcji rozwojowych między mniejszymi miejscowościami a centrami grawitacji ekonomicznej, nie stymulowała drenażu kapitału ludzkiego przez metropolie i trwałej peryferyzacji miejscowości położonych w obszarze pól grawitacji ekonomicznej rozszerzonych dzięki inwestycjom infrastrukturalnym, które zwykle w intencji decydentów miały sprzyjać rozwojowi tych miejscowości⁴.

4. Zdolność kreowania i absorpcji kapitału ludzkiego przez aglomeracje. Zależy ona od wielkości i struktury gospodarki aglomeracji. W pewnych dziedzinach nawet duże aglomeracje nie są w stanie wygenerować kapitału ludzkiego niezbędnego instytucjom i przedsiębiorstwom funkcjonującym w tej aglomeracji. I odwrotnie – w pewnych dziedzinach może następować swego rodzaju „nadprodukcja” określonego rodzaju kapitału ludzkiego⁵.

W takich sytuacjach zachodzić mogą procesy interferencji między polami grawitacji ekonomicznej dwóch lub kilku aglomeracji, generując wielokierunkowy transfer kapitału ludzkiego między nimi. Zachodzi więc dyfuzja pól grawitacji ekonomicznej.

Władze centralne i regionalne państwa mogą oddziaływać skutecznie na procesy depopulacji poprzez organizowanie i utrzymanie instytucji wspomagających tworzenie i rozwój własnego kapitału ludzkiego w regionie oraz przyciąganie przez te instytucje wartościowego kapitału ludzkiego z zewnątrz.

Dyfuzja pól grawitacji ekonomicznej to kolejny ważny problem badawczy oraz aspekt, który powinien być brany pod uwagę przez polityków opowiadających się za strategiami zrównoważonego rozwoju jako strategiami zapobiegającymi procesom depopulacji regionów.

Dotyczy to zwłaszcza takich instytucji, jak: uczelnie wyższe, instytuty naukowe, instytucje kultury i sztuki, organy administra-

cji publicznej lokalnej, regionalnej lub ogólnokrajowej bądź organizacje międzynarodowe, podmioty świadczące usługi społeczne wymagające wysoko kwalifikowanych kadr, np. w dziedzinie ochrony zdrowia, oraz przedsiębiorstwa stosujące nowoczesne technologie, które przyciągają wysoko kwalifikowane kadry specjalistów z kraju i zagranicy (Cierpiął-Wolan i in., 2013)⁶.

⁴ Problemem zasługującym na badanie jest symulacja i projekcja wpływu Via Baltica i Via Carpatia w Polsce, na odcinku od Suwałk do granicy ze Słowacją, na pola grawitacji ekonomicznej regionalnych metropolii, takich jak Białystok, Lublin, Rzeszów, miast średniej wielkości położonych wzdłuż tej trasy oraz na przepływ zasobów kapitału ludzkiego między miejscowościami położonymi w obszarze tych pól. Podobne badania pól grawitacji ekonomicznej warto przyjąć jako wymóg analizy skutków inwestycji infrastrukturalnych dla rozwoju regionalnego. Interesujące byłoby zbadanie wpływu drogi szybkiego ruchu Warszawa–Białystok, oddanej do użytku w 2018 r., na wzajemne oddziaływanie na siebie pól grawitacji ekonomicznej tych aglomeracji, a także wpływu grawitacji ekonomicznej aglomeracji Berlina na tereny przygraniczne województwa lubuskiego.

⁵ Na przykład na uczelniach wyższych, w organach administracji publicznej lub w mass mediach w regionalnych metropoliach może występować niedobór własnych kadr wykwalifikowanych. Te regionalne metropolie często nie inwestują w rozwój kadr we własnym zakresie. Z kolei nadmiar tych kadr może występować w innych ośrodkach metropolitalnych, które dysponują potencjałem do kształcenia wyspecjalizowanych kadr na odpowiednim poziomie w takim zakresie i w takiej skali, że nie są w stanie tych kadr zaabsorbować.

⁶ Na przykład: wspomaganie przez państwo budowy i utrzymania sanatoriów i innych placówek opieki zdrowotnej w odległych od aglomeracji miejscowościach o dobrych warunkach naturalnych; rozwój przemysłu lotniczego i kosmicznego w województwie podkarpackim. wspomaganie przez instytucje publiczne organizowania stałych lub cyklicznych przedsięwzięć kulturalnych, edukacyjnych i innych akcji społecznych w miejscowościach o słabej grawitacji ekonomicznej.

2.3.3. Kapitał społeczny

Kapitał społeczny oznacza ludzi posiadających umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji w celu realizacji własnych celów lub interesów (Fukuyama, 1997). Kapitał społeczny tworzą zespoły ludzkie zorganizowane w sposób formalny lub nieformalny dla realizacji określonych celów. O sile i zakresie oddziaływania grawitacji ekonomicznej w przestrzeni geograficznej oraz w innych przestrzeniach (np. politycznej, ekonomicznej, kulturowej) generowanej przez zespoły ludzi stanowiące kapitał społeczny decyduje kapitał ludzki każdego z członków takich zespołów. Chodzi tylko o taki kapitał ludzki, który może być zorganizowany i uaktywniony jako kapitał społeczny dzięki integracji z innymi jednostkami stanowiącymi indywidualny kapitał ludzki.

Aby indywidualny *kapitał ludzki* mógł być zaktywizowany w formie kapitału społecznego, muszą wystąpić co najmniej dwa warunki:

- masa krytyczna kapitału ludzkiego, czyli określona liczba osób, które dysponują odpowiednią wiedzą, kwalifikacjami i motywacjami do wspólnego działania oraz są gotowe uczestniczyć w działalności społecznej, politycznej lub ekonomicznej,
- czynniki instytucjonalne inicjujące lub organizujące ludzi reprezentujących odpowiedni kapitał ludzki w zespoły prowadzące określone działania. W małych miejscowościach w Polsce jest to zazwyczaj lokalna parafia, szkoła, ochotnicza straż pożarna, koła i stowarzyszenia organizujące współpracę kulturalną, polityczną lub ekonomiczną, a w dużych miastach – organizacje polityczne, społeczne, naukowe, gospodarcze, stanowiące kapitał instytucjonalny działający w aglomeracji.

W społeczeństwie informacyjnym coraz większe znaczenie w organizowaniu i aktywizowaniu kapitału społecznego mają środki masowego przekazu, społecznościowe portale internetowe, które stwarzają niewielkim nawet grupom inicjatywnym możliwość organizowania znacznie liczniejszego kapitału społecznego.

Dzięki mass mediom i Internetowi można łatwo i tanio organizować kapitał społeczny zarówno w skali lokalnej, jak i tworzyć regionalne, ogólnokrajowe lub globalne sieciowe struktury społeczne. Z organizowania i aktywizowania kapitału społecznego za pomocą technologii teleinformatycznych korzystają obecnie w szerokim zakresie partie i ugrupowania polityczne, stowarzyszenia aktywizujące lokalny kapitał społeczny zorientowane na realizację celów kulturalnych, na współpracę ekonomiczną bądź też rozwój i poprawę bezpieczeństwa i warunków życia miejscowości⁷.

Takie sztucznie kreowane przez mass media podmioty organizujące kapitał społeczny pod względem formy nie różnią się od podmiotów organizujących rzeczywisty kapitał społeczny, ale nie wokół polskojęzycznej stacji telewizyjnej z kapitałem zagranicznym, lecz wokół ważnych dla kraju celów społecznych, politycznych, religijnych lub ekonomicznych. Te kreowane przez mass media podmioty wprowadzają chaos w społecznym środowisku informacyjnym

⁷ Mass media mogą „z niebytu” wykreować partię polityczną (np. w Polsce w 2018 r. partie: N., Razem, Wiosna, wcześniej PO), ruch polityczny lub zrzeszenie bliżej nieznanych pracodawców (np. KOD, Lewiatan), które w sprzyjających dla nich okolicznościach, przy wsparciu finansowym i medialnym, stają się znaczącymi podmiotami na lokalnej, regionalnej lub krajowej scenie politycznej, społecznej lub ekonomicznej, mobilizując wokół rzekomych polityków, działaczy społecznych niemałe grupy ludzi nieświadomych tego, że są manipulowani przez paru reżyserów programów telewizyjnych lub redaktorów pracujących przy portalach internetowych. Rzeczywiste cele tych „partii”, „ruchów społecznych”, „organizacji przedsiębiorców”, „obrońców demokracji” określają pozostający w ukryciu właściciele, nierzadko zagraniczni, koncernów medialnych, portali internetowych, wydawnictw, stacji telewizyjnych lub radiowych.

i utrudniają organizowanie kapitału społecznego służącego dobru publicznemu i rzeczywistym potrzebom społeczeństwa na szczeblu lokalnym, regionalnym lub krajowym.

Kapitał społeczny ukierunkowany na osiąganie celów służących dobru publicznemu lokalnych społeczności jest podstawą autentycznego społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznego państwa. Ważną rolę w tworzeniu kapitału społecznego odgrywają środowiska zawodowe, zwłaszcza te, które organizują się w formie korporacji lub stowarzyszeń, kluby i stowarzyszenia integrujące osoby o wspólnych zainteresowaniach naukowych, społecznych lub politycznych. Ośrodkami stymulującymi tworzenie i aktywizację kapitału społecznego w miastach są uczelnie wyższe, centra kulturalne i oświatowe, kluby sportowe itp.

Im większa aglomeracja, tym więcej jest ośrodków organizujących kapitał społeczny. Potencjał kapitału społecznego w dużych miastach jest z kolei czynnikiem przyciągającym kapitał

Institucje państwowe powinny sprzyjać rozwojowi tego typu sieciowych struktur kapitału społecznego, regionalnych i ogólnokrajowych oraz międzynarodowych, dzięki którym indywidualny kapitał ludzki na poziomie mikro i małych miejscowości oraz gmin i powiatów przekształca się w aktywny kapitał społeczny. Sieciowe struktury kapitału społecznego mogą być skutecznym narzędziem hamowania procesów depopulacji. Silne struktury regionalne kapitału społecznego tworzą pola grawitacji ekonomicznej przyciągające do danego regionu kapitał ludzki z innych obszarów kraju, a także spoza jego granic, co obserwujemy na obszarach objętych procesami transgranicznymi.

ludzki z innych, mniejszych miejscowości, które wskutek tego tracą – na ogół bezpowrotnie – swój i tak niewielki kapitał ludzki i społeczny. Drenaż kapitału społecznego do centrów grawitacji ekonomicznej dotyczy w szczególności ludzi o unikalnych umiejętnościach i kwalifikacjach⁸. Małe miejscowości pozbawiane cennego i rzadkiego dla nich kapitału ludzkiego i społecznego tracą swoje możliwości nie tylko rozwoju, ale nawet utrzymania osiągniętego wcześniej statusu społecznego i ekonomicznego (Bocian i Piątkowski, 2014; Bocian, Perło i Piątkowski, 2016).

Zrównoważony rozwój regionalny wymaga tworzenia centralnie koordynowanych struktur sieciowych kapitału społecznego w jednostkach osadniczych kraju niezależnie od ich wielkości⁹.

2.3.4. Kapitał instytucjonalny

Czynnikiem najsilniej oddziałującym na transfer zasobów mobilnych jest *kapitał instytucjonalny*. Kierunek tego transferu wyznacza lokalizacja instytucji. Najczęściej jest to transfer z rozproszonych miejscowości regionu do metropolii, w których są zlokalizowane centra zarządcze instytucji. Może to być kierunek odwrotny – do mniejszych miejscowości, jeżeli w nich lokowane są regionalne lub centralne urzędy bądź inne instytucje regionalne lub centralne.

⁸ Na przykład utalentowany aktor teatru w mniejszym mieście, prezenter telewizyjny lokalnej telewizji internetowej, spiker lokalnego radia, wójt małej gminy czy kreatywny przedsiębiorca prędzej lub później zasilają kapitał społeczny większych miast lub stolicy regionu lub kraju.

⁹ Dobrymi przykładami takich sieciowych rozwiązań są ochotnicze straże pożarne, Koła Przyjaciół Radia Maryja czy Kluby Gazety Polskiej. Podmioty te, zainicjowane i koordynowane centralnie, organizują lokalny kapitał społeczny wokół ważnych celów społecznych i politycznych, tak lokalnych jak i ogólnokrajowych, a równocześnie nie generują procesów przepływu kapitału ludzkiego i społecznego ze wsi i małych miejscowości do dużych miast. Odwrotnie, ludzie zaangażowani w działalność takich sieciowych organizacji kapitału społecznego, jak Koła Przyjaciół Radia Maryja, Kluby Gazety Polskiej czy OHP, stają się ściślej związani z lokalnymi społecznościami.

Centra zarządcze ogólnokrajowych lub regionalnych partii i stowarzyszeń politycznych, związków przedsiębiorców, organizacji naukowych, stowarzyszeń i korporacji zawodowych, związków kulturalnych, organów władzy i administracji oraz centra kierownicze ogólnokrajowych i międzynarodowych przedsiębiorstw, organizacji i stowarzyszeń społecznych zlokalizowane są z reguły w metropoliach krajowych bądź centrach regionalnych. Centra te potrzebują szczególnego rodzaju kapitału ludzkiego i społecznego, którego zwykle jest zbyt mało nawet w dużych metropoliach lub który – jeżeli tam istnieje – pozostaje niezidentyfikowany w masowym społeczeństwie metropolii.

Kapitał instytucjonalny generuje pole grawitacji ekonomicznej wciągającej kapitał ludzki i kapitał społeczny nieraz z dość odległych miejscowości. Chodzi o kapitał najbardziej mobilny, a przy tym cenny dla rozwoju miejscowości – wykształconych ludzi z doświadczeniem zawodowym, o cechach przywódczych lub osób skłonnych do „robienia kariery”.

W tworzeniu pól grawitacji ekonomicznej szczególne znaczenie ma kapitał instytucjonalny, jaki stanowią organy władzy i administracji państwowej oraz jednostki organizacyjne realizujące zadania państwa w zakresie bezpieczeństwa, edukacji, ochrony zdrowia, kultury, badań naukowych. Lokalizacja jednostek organizacyjnych aparatu państwa w konkretnej miejscowości nie tylko tworzy w niej stabilne miejsca pracy, lecz także kreuje pole grawitacyjne lokalnego rynku pracy. Działalność jednostek administracji państwowej i podmiotów realizujących zadania publiczne obejmuje zwykle przestrzeń geograficzną znacznie szerszą niż dana miejscowość – obszar gminy, powiatu, województwa bądź większy.

Państwowy lub organizowany przez państwo kapitał instytucjonalny sprzyja powstawaniu, utrzymaniu i rozwojowi innych zasobów na szczeblu lokalnym. Dlatego racjonalna pod względem ekonomicznym, a raczej buchalteryjnym, likwidacja jednostki organizacyjnej stanowiącej lokalny kapitał instytucjonalny w małej miejscowości lub jej przeniesienie do większego miasta oznacza zagrożenie możliwości rozwoju tej mniejszej miejscowości w wielu dziedzinach. Na przykład, likwidacja wyższej szkoły zawodowej w mieście powiatowym i przeniesienie jej do pobliskiego większego miasta, które stało się łatwo dostępne dzięki uruchomieniu autostrady lub trasy szybkiego ruchu, będzie dla mniejszego miasta oznaczało wejście w silne pole grawitacji ekonomicznej większej aglomeracji i ubytek mobilnych zasobów społecznych, jakimi są zamieszkujący tam absolwenci szkół wyższych i wykwalifikowani pracownicy. Takie mniejsze miasto szybko nabiera cech peryferii pobliskiej aglomeracji.

W państwach określających się jako demokratyczne coraz większe znaczenie ma kapitał instytucjonalny tworzony przez tak zwane organizacje pozarządowe. Są to organizacje realizujące działania, którymi zainteresowane są organy państwa lub inne instytucje, ale które z różnych względów nie są prowadzone przez aparat państwa. Organizacje pozarządowe prowadzą więc działalność jako swego rodzaju outsourcing zadań uznanych za potrzebne przez organy państwa lub inne organizacje aparatu państwa, ale niepodejmowane przez ten aparat bezpośrednio. Ze względu na to, że są one najczęściej finansowane z budżetów instytucji państwowych lub przez organizacje międzynarodowe, zarządy organizacji pozarządowych są często zlokalizowane w miastach, w których swoje siedziby mają finansujące je organy państwa i krajowe delegatury lub biura reprezentujące dane instytucje międzynarodowe.

Lokalizacja jednostek organizacyjnych stanowiących kapitał instytucjonalny w małych miejscowościach o niewielkim potencjale ekonomicznym i zasobach naturalnych jest efektywnym sposobem tworzenia warunków zrównoważonego rozwoju regionalnego i osłabiania negatywnego oddziaływania grawitacji ekonomicznej większych miast i metropolii na zasoby mniejszych miejscowości. Tworzenie i utrzymanie kapitału instytucjonalnego umożliwiającego aktywne kształtowanie pól grawitacji ekonomicznej poszczególnych jednostek sieci osadniczej

Lokalizacja kapitału instytucjonalnego jest w rękach władz państwowych silnym narzędziem oddziaływania na zrównoważony rozwój regionalny przez wpływanie na pola grawitacji ekonomicznej w regionach i w skali kraju. Zarządzanie kapitałem instytucjonalnym jest silnym instrumentem oddziaływania przez państwo na procesy depopulacji.

jest podstawą polityki zrównoważonego rozwoju regionalnego.

Starania o równoważenie pól grawitacji ekonomicznej w regionach poprzez odpowiednie lokalizowanie w mniejszych miejscowościach jednostek stanowiących kapitał instytucjonalny obserwujemy w wielu regionach Polski¹⁰. Dla lokalnych społeczności było – być może intuicyjnie – oczywiste, że warunkiem rozwoju ich niewielkiego miasta jest status „starostwa powiatowego”, siedzi-

by samodzielnego sądu rejonowego lub lokalizacja innego urzędu regionalnego, krajowego lub przedstawicielstwa organizacji międzynarodowej czy nadanie lokalnej wyższej szkole zawodowej statusu uniwersytetu. Tym można tłumaczyć żarliwe protesty przeciwko próbie (2012 r.) zmiany statusu sądów rejonowych w małych miejscowościach i przekształcenia ich w oddziały terenowe sądów rejonowych zlokalizowanych w pobliskich większych miastach.

2.4. Przyczyny depopulacji

Statystyczne metody obserwacji statystycznej zjawisk depopulacyjnych powinny być dostosowane do specyfiki różnych przyczyn depopulacji. Wyróżnić należy następujące rodzaje przyczyn wpływających na zjawisko depopulacji:

- przyczyny polityczne,
- przyczyny ekologiczne,
- przyczyny społeczne,
- przyczyny ekonomiczne,
- przyczyny informacyjne.

2.4.1. Przyczyny polityczne

Depopulacja może być skutkiem decyzji politycznych organów władzy i administracji realizujących politykę państwa sprawującego kontrolę na danym terytorium. Dotyczą one przymusowych wysiedleń ludności lub niektórych grup ludności z danego regionu. Polityczne decyzje dotyczące wysiedleń prowadzących do całkowitej lub częściowej depopulacji danego regionu podejmowane są w następujących sytuacjach:

- katastrofy ekologiczne o dużym zasięgu, wymagające wysiedlenia ludności z objętych nimi terenów, czego skutkiem może być trwała lub długotrwała depopulacja regionów, a czas depopulacji zależy od charakteru katastrofy. Na przykład katastrofa elektrowni atomowej w Czarnobylu pociągnęła za sobą trwałą depopulację części terytorium Białorusi i nieco mniejszego terytorium Ukrainy;
- konflikty polityczne i społeczne, których częścią stają się tzw. czystki etniczne, deportacje całej ludności lub niektórych grup społecznych, eksterminacja niektórych grup ludności,

¹⁰ Na przykład w reformie administracyjnego podziału kraju w województwach lubuskim i kujawsko-pomorskim zlokalizowano urzędy wojewodów i urzędy marszałków województw w różnych miejscowościach (Zielona Góra i Gorzów Wielkopolski, Toruń i Bydgoszcz). W ramach tej samej reformy nadano powiatom status samorządu terytorialnego i utworzono znacznie więcej powiatów, niż wynikało to z potrzeb efektywnej realizacji zadań instytucji państwa na tym szczeblu.

przesiedlenia, wysiedlenia ludności z terenów objętych działaniami militarnymi. Depopulacja regionu powodowana przez konflikty polityczne i społeczne ma na ogół charakter częściowy i długotrwały. Eliminacja skutków tego rodzaju depopulacji wymaga także decyzji politycznych. Na przykład: depopulacja miejscowości zamieszkałych przez chrześcijan w Iraku i w innych krajach wskutek prześladowań ze strony ekstremistów wyznających inne religie, depopulacja wielu miejscowości na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej jako efekt rzezi wołyńskiej dokonanej przez OUN-UPA na ludności polskiej w czasie okupowania tych terenów przez Rzeszę Niemiecką w czasie II wojny światowej, eksterminacje i deportacje polskiej inteligencji i polskiej ludności reprezentującej inny wartościowy kapitał ludzki przez Niemców i Związek Radziecki po wybuchu II wojny światowej;

- przesiedlenia ludności z określonego terenu związane z inwestycjami strategicznymi lub przedsięwzięciami mającymi znaczenie dla bezpieczeństwa kraju. Na przykład depopulacja: terenów przeznaczanych na poligony wojskowe i inne obiekty strategiczne, terenu w pasie przygranicznym, terenów wokół obiektów o znaczeniu strategicznym i wokół obiektów wymagających rozległych stref bezpieczeństwa ze względów ekologicznych.

W przypadku depopulacji będącej wynikiem decyzji i działań politycznych niezbędne jest analizowanie konkretnych przyczyn i przebiegu procesów depopulacji oraz skutków dla terytorium dotkniętego depopulacją oraz dla ludności będącej obiektem procesów depopulacyjnych (np. trwała eksterminacja, trwałe wysiedlenie, trwałe przesiedlenie lub czasowe przesiedlenie).

Dla celów statystycznej obserwacji i pomiaru procesów depopulacji spowodowanej przez przyczyny polityczne należałoby opracować typologię tych procesów, w której poszczególne typy depopulacji byłyby charakteryzowane przez zakres podmiotowy (ludność) i przestrzenny (terytorium, region) depopulacji, demograficzny charakter procesów depopulacji (eksterminacja, wysiedlenie, przesiedlenia, emigracje dobrowolne lub wymuszone warunkami ekonomicznymi, sanitarnymi lub ekologicznymi), skutki demograficzne dla terytorium, skutki dla ludności objętej procesami depopulacyjnymi, czas trwania procesów depopulacji, czas trwania skutków depopulacji i ich eliminacji.

Aby opracować podejścia metodyczne statystycznego monitoringu procesów depopulacji zależnych od decyzji politycznych, należy podjąć prace badawcze polegające w pierwszej kolejności na opracowaniu usystematyzowanego wykazu reprezentatywnych sytuacji decyzyjnych, które wywoływały lub mogą wywołać w przyszłości procesy depopulacji. Taka systematyka byłaby podstawą opracowania statystycznej typologii politycznych przyczyn depopulacji. Każdy z typów sytuacji generujących procesy depopulacji wskutek decyzji politycznych powinien być opisany za pomocą standardowej listy atrybutów mierzalnych za pomocą wskaźników statystycznych.

Przyczyny polityczne depopulacji zależą od wielu czynników trudnych do przewidzenia ze względu na arbitralny charakter decyzji politycznych. Statystyczna analiza przyczyn politycznych i ich skutków depopulacyjnych wymaga naukowych politologicznych podstaw teoretycznych i statystycznych podejść metodycznych.

2.4.2. Przyczyny ekologiczne

Zmiany środowiska naturalnego, klęski żywiołowe i katastrofy ekologiczne są przyczyną pojawiania się procesów depopulacji obserwowanych na wszystkich kontynentach i w wielu krajach. Generują one procesy depopulacji na znacznych obszarach, które wskutek wymienio-

nych wyżej zjawisk nie nadają się do dalszego zamieszkiwania przez ludzi. Mogą one dotyczyć dużych populacji ludzi.

Trwałość depopulacji regionów dotkniętych zjawiskami ekologicznymi zależy od tego, przez jaki czas dane terytorium nie nadaje się do dalszego zamieszkania przez ludzi i w jakim zakresie. Wiele zmian środowiskowych, klęsk żywiołowych i katastrof ekologicznych powoduje

Przyczyny ekologiczne oddziałujące na zjawiska depopulacji są dość dobrze zidentyfikowane. Możliwe jest więc opracowanie standardowych mierników statystycznych i symulacyjnych modeli procesów depopulacji wywoływanych przez zjawiska ekologiczne. Jest to zadanie dla współczesnej demografii.

trwałe wyłączenie określonego terenu z jego wykorzystania do zamieszkania przez ludzi i rozwoju społeczno-ekonomicznego regionu¹¹.

Szczególnym rodzajem zjawisk ekologicznych wpływających na procesy depopulacji są cykliczne klęski żywiołowe, na przykład huragany w rejonie Zatoki Meksykańskiej oraz tajfuny w rejonach Oceanu Indyjskiego i Pacyfiku. Te cykliczne klęski

żywiołowe ograniczają możliwości rozwojowe państw wyspiarskich i terenów przybrzeżnych regionów, przyczyniając się do emigracji grup społecznych, które mogłyby w innych warunkach ekologicznych tworzyć silny kapitał ludzki i kapitał społeczny służący ich rozwojowi.

2.4.3. Przyczyny społeczne

Przyczyny społeczne depopulacji dotyczą przede wszystkim regionów, w których występują znaczne różnice między grupami społeczno-ekonomicznymi zamieszkującymi dany region oraz między tym regionem a regionami sąsiednimi. Różnice te generują skłonność do migracji zbiorowości ludzi należących do niektórych grup społecznych w ramach danego regionu lub poza region. Jeżeli skala tych migracji przekracza pewien poziom, następuje depopulacja miejscowości zamieszkaných przez określoną grupę społeczno-ekonomiczną.

Depopulacja z przyczyn społecznych dotyczy grup rasowych, etnicznych, wyznaniowych, zawodowych, ekonomicznych. Jest to depopulacja polegająca na znacznym zmniejszeniu się liczebności określonej grupy społecznej w całości populacji regionu lub jego części – wioski, innego typu miejscowości, dzielnicy miasta. Depopulacja z przyczyn społecznych może oznaczać spadek ogólnej liczby mieszkańców danej miejscowości lub całego regionu.

Depopulacja z przyczyn społecznych niekoniecznie oznacza spadek ogólnej liczby ludności, lecz częściej znaczne zmniejszenie lub zanik określonej grupy społecznej w całości populacji, a zastąpienie jej przez inne grupy społeczne. Na przykład w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie obserwuje się procesy zmniejszania się w miejscowościach lub dzielnicach miast liczby ludności rasy białej, która jest zastępowana przez Afroamerykanów oraz ludność z krajów Ameryki Łacińskiej lub Azji. Podobne procesy depopulacji obserwuje się w wielu miastach Europy Zachodniej, w których pojawiają się dostatecznie liczne kulturowo i cywilizacyjnie zintegrowane wewnętrznie grupy migrantów z islamskich krajów Afryki i Azji.

¹¹ Przykładem takiego rodzaju depopulacji może być region Jeziora Aralskiego. W regionie tym nastąpiła głęboka depopulacja spowodowana błędną decyzją władz ZSRR podjętą jeszcze w latach 30. XX wieku, w wyniku której wody wielkich rzek Amu-Daria i Syr-Daria zasilających to jezioro zostały skierowane na pustynię Kara Kum i Kyzyl Kum, mające stać się polami uprawnymi bawełny i ryżu. W efekcie tej decyzji największe powierzchnioowo po Morzu Kaspijskim na świecie morze śródlądowe zamienia się w pustynię.

Skutkiem takich procesów depopulacji jest głęboka zmiana struktury społecznej ludności danej miejscowości lub regionu. Zmiana ta może powodować powstawanie niedoboru kapitału ludzkiego i kapitału społecznego. To z kolei może tworzyć bariery rozwoju ekonomicznego i społecznego regionu.

Brak możliwości rozwojowych kapitału ludzkiego i społecznego określonych grup etnicznych, wyznaniowych lub cywilizacyjnych generuje procesy wtórnej depopulacji zarówno poszczególnych miejscowości, jak i całego regionu. Depopulacja wtórna zachodzi wówczas, gdy po ustaniu przyczyn depopulacji pierwotnej zmiany w potencjale demograficznym i strukturze kapitału ludzkiego i społecznego ludności są tak duże, że procesy depopulacyjne są kontynuowane jako depopulacja autonomiczna. Na przykład po ustaniu klęski żywiołowej ocalali ludzie nie wracają na tereny, z których uciekli przed katastrofą ekologiczną, lecz osiedlają się w innych miejscach. Po zakończeniu działań wojennych, prześladowań religijnych lub narodowościowych część uchodźców nie wraca do swoich rodzinnych miejscowości, lecz pozostaje w miejscach, w których znaleźli się jako uchodźcy, lub emigruje do innych krajów czy na inne kontynenty.

Depopulacja z przyczyn społecznych następuje przede wszystkim na poziomie lokalnym – miejscowości, dzielnicy, miasta, rzadziej na większych obszarach.

Statystyczny monitoring i modelowanie procesów depopulacji wywoływanych przez czynniki społeczne wymaga opracowania systematyki czynników społecznych generujących procesy depopulacji zarówno autonomicznej, jak i migracyjnej. Opracowana na tej podstawie typologia procesów depopulacji pozwoli na określenie standardowych wskaźników pomiaru tych procesów, a dalej na opracowanie modeli symulacyjnych i prognostycznych umożliwiających formułowanie praktycznych wniosków, jak zapobiegać niekorzystnym procesom depopulacji wywoływanym przez różne przyczyny o charakterze społecznym.

2.4.4. Przyczyny ekonomiczne

Główną siłą sprawczą depopulacji wywoływaną przez czynniki ekonomiczne jest grawitacja ekonomiczna.

Istotą grawitacji ekonomicznej jest to, że miasta i obszary zindustrializowane opierają swój rozwój nie tylko na własnych zasobach demograficznych, instytucjonalnych, infrastrukturalnych, przemysłowych i naturalnych, lecz przede wszystkim wykorzystują zasoby otaczających je regionów (Wisła i in., 2018).

W warunkach otwartej gospodarki rynkowej oraz znaczenia efektu skali, jaki determinuje efektywność, działalności ekonomicznej i społecznej w wielu dziedzinach miasta i obszary zindustrializowane najczęściej nie są w stanie funkcjonować i rozwijać się w oparciu o zasoby znajdujące się na ich terenie. Nie są w stanie wytworzyć nowych zasobów, pozyskać lub powiększyć istniejącego potencjału ludzkiego, technicznego, informacyjnego czy potencjału zasobów naturalnych niezbędnych do istnienia, funkcjonowania i rozwoju.

Najsilniejsze pola grawitacji społeczno-ekonomicznej (w skrócie *pola* grawitacji ekonomicznej) wytwarzają wokół siebie miasta i obszary zindustrializowane. To miasta i obszary zindustrializowane rozwijają się, eksploatując zasoby znajdujące się w otaczającej je przestrzeni geograficznej. Wchłaniają te zasoby z otaczających je miejscowości, z terenów nieurbanizowanych, słabo zurbanizowanych i z obszarów wiejskich, które znajdują się w zasięgu ich pól grawitacji ekonomicznej. Najcenniejsze dla nich są zasoby ludzkie, czyli kapitał ludzki i kapitał społeczny, oraz zasoby instytucjonalne. Zasoby te są niezbędne do efektywnego funkcyjono-

wania gospodarki, organów władzy i administracji, instytucji świadczących usługi społeczne, przedsiębiorstw i innych jednostek organizacyjnych zlokalizowanych w otoczeniu miast.

Korzystanie z zasobów ludzkich i instytucjonalnych absorbowanych z otoczenia geograficznego przez zurbanizowane lub zindustrializowane centra z reguły ma charakter nieoptymalny, a nawet rabunkowy. Zasoby, które mogłyby być bardziej efektywnie wykorzystane w małych miejscowościach, na obszarach wiejskich, są z tych obszarów transferowane i mniej efektywnie wykorzystywane w miastach stanowiących centra grawitacji ekonomicznej. W aglomeracjach i obszarach zurbanizowanych zasoby te ulegają często degradacji, tracą swoją relatywną wartość względem tej, jaką miały w małych miejscowościach i wsiach. Powoduje to trwałe powiększanie dysproporcji rozwojowych między miastem lub regionem zindustrializowanym generującym grawitację ekonomiczną a pozostałymi miejscowościami regionu, na które ta grawitacja oddziałuje.

Grawitacja ekonomiczna pochłaniająca zasoby ludzkie, generowana przez centra społeczne i ekonomiczne (miasta, okręgi przemysłowe, ośrodki instytucji politycznych), jest wzmacniana pod wpływem przedsięwzięć infrastrukturalnych, zwłaszcza inwestycji transportowych, które w intencji decydentów mają sprzyjać zrównoważonemu rozwojowi regionów, a w praktyce może spowodować, że skutki społeczne i ekonomiczne dla regionów jako całości będą zgoła inne od oczekiwanych. Grawitacja ekonomiczna może powodować destabilizację gospodarki części regionu, a nawet całego regionu zamiast jego zrównoważonego rozwoju, na przykład upadek przedsiębiorstw świadczących usługi transportowe, który dzięki wybudowaniu oddzielnej autostrady zaczął omijać część miejscowości regionu. Dlatego decyzje dotyczące ogólnokrajowych lub międzynarodowych przedsięwzięć infrastrukturalnych oddziałujących na zakres i siłę grawitacji ekonomicznej miast, aglomeracji i obszarów zurbanizowanych powinny uwzględniać ich wpływ na zmianę grawitacji ekonomicznej powodowaną przez te przedsięwzięcia oraz na ich skutki dla okolicznych obszarów o słabej sile grawitacyjnej.

Grawitacja ekonomiczna centrów międzynarodowych, krajowych i regionalnych sprawia, że regiony słabiej rozwinięte pozbawiane są zasobów ludzkich, które są najbardziej mobilne, głównie najbardziej wartościowego kapitału ludzkiego i społecznego. Grawitacja ekonomiczna oddziałuje też na inne zasoby mobilne, do których należą przede wszystkim zasoby reprezentowane przez ludzi, czyli:

- kapitał intelektualny (ludzie wykształceni, zwłaszcza z cennymi umiejętnościami i doświadczeniem zawodowym),
- kapitał społeczny (ludzie o cechach przywódczych, organizacje społeczne i polityczne, instytucje kulturalne),
- kapitał menedżerski (centra decyzyjne przedsiębiorstw i innych organizacji działających w skali kraju lub w skali międzynarodowej),
- kapitał instytucjonalny (organy państwa, urzędy),
- kapitał technologiczny (mobilne procesy technologiczne, zwłaszcza w branżach innowacyjnych).

Oddziaływanie centrów grawitacji ekonomicznej na miejscowości o mniejszym potencjale ekonomicznym, znajdujące się w polach grawitacji ekonomicznej tych centrów, generuje procesy depopulacji w małych miejscowościach. Jest to depopulacja dotycząca wybranych grup ludności, głównie będących nośnikami wartościowego kapitału ludzkiego i społecznego oraz ludzi, których wiedza i kwalifikacje są użyteczne dla kapitału instytucjonalnego i menedżerskiego potrzebnego w centrach grawitacji ekonomicznej.

Do tej pory nie prowadzono systematycznych badań statystycznych grawitacji ekonomicznej, delimitacji i pomiaru oddziaływania pól grawitacji ekonomicznej, ich wpływu na procesy

depopulacji. Brak takich badań był zapewne przyczyną tego, że przy programowaniu i planowaniu rozwoju regionalnego nie postrzegano w ogóle zjawiska grawitacji ekonomicznej i jej wpływu na polaryzację rozwoju w regionach. Decydentom nie dostarczano w sposób systematyczny informacji pozwalających na kompleksową ocenę wpływu grawitacji ekonomicznej miast na efektywność w skali regionu inwestycji, które w swojej intencji miały służyć rozwojowi małych miejscowości, a w efekcie przyczyniały się do pogłębienia ich degradacji ekonomicznej i społecznej.

W Polsce możemy znaleźć szereg przykładów sytuacji, w których skutki realizacji kosztownych inwestycji infrastrukturalnych w pewnych dziedzinach okazywały się zaskoczeniem dla decydentów i lokalnych społeczności. Na przykład nieraz okazywało się, że dzięki uruchomieniu wyczekiwanej przez mieszkańców drogi szybkiego ruchu lub obwodnicy niewielkiego miasta ruch tranzytowy zniknął z ulic tego miasta, poprawiając komfort poruszania się po miasteczku, ale równocześnie likwidowanych było wiele małych przedsiębiorstw usługowych obsługujących ten ruch, ponieważ lokalne władze z odpowiednim wyprzedzeniem nie zadbały, aby umożliwić im przeniesienie się w okolice pobliskiej obwodnicy lub autostrady albo by stworzyć inne alternatywne możliwości dla lokalnej przedsiębiorczości.

Główną przyczyną tego, że monitoring i symulacja zjawisk grawitacji ekonomicznej nie weszły do tej pory do kanonu badań rozwoju regionalnego, jest brak wystarczająco szczegółowych oficjalnych danych statystycznych odwzorowujących procesy przemieszczania zasobów w przestrzeni geograficznej.

W oficjalnej statystyce regionalnej nadal dominuje identyfikacja przestrzenna wskaźników zgodnie w podziałem administracyjnym terytorium kraju. Podział administracyjny rzadko jest spójny z delimitacją przestrzeni odpowiadającą potrzebom zarządzania na szczeblach lokalnych oraz z analizą zjawisk ekonomicznych, społecznych i ekologicznych, takich jak: lokalne rynki pracy, rejonizacja specjalistycznej opieki zdrowotnej, delimitacja rejonów dla szkolnictwa, straży pożarnej, emisji zanieczyszczeń czy zlewni rzek. Zwykle są to relatywnie duże obszary jednostki, na poziomie NTS 2 do NTS 4. Interpretacja wskaźników dla tak dużych obszarów bywa mało przydatna dla praktyki, a niekiedy myląca dla badaczy. Na przykład porównywanie wskaźnika stopy bezrobocia dla województwa mazowieckiego, w którym są regiony o najwyższym i najniższym bezrobociu w Polsce (Szydłowiec i Warszawa), ze stopą bezrobocia dla innych województw nie ma żadnej wartości poznawczej dla polityki w dziedzinie zatrudnienia i aktywnego przeciwdziałania bezrobociu ani na szczeblu regionalnym, ani krajowym. Wskaźniki statystyczne dla mniejszych jednostek podziału administracyjnego, jak powiaty lub gminy, są nieadekwatne dla identyfikacji procesów przestrzennego przemieszczania zasobów, rozwoju jednych miejscowości kosztem innych czy peryferyzacji określonych obszarów.

Do badania grawitacji ekonomicznej potrzebne są wskaźniki statystyczne oparte na szczegółowych mikrodanych dotyczących pojedynczych faktów, procesów lub podmiotów społeczno-ekonomicznych. Na przykład: szczegółowej identyfikacji przestrzennej miejsc zamieszkania i miejsc świadczenia pracy przez pracowników, identyfikacji przestrzennej gospodarstw domowych, przejazdów do pracy, miejsc nauki, do miejsc korzystania z usług, miejsc dokonywania transakcji ekonomicznych. Niezbędna jest więc wielowymiarowa identyfikacja tych obiektów, zjawisk lub procesów w konkretnych sytuacjach społecznych i ekonomicznych.

Te fakty, podmioty, obiekty, procesy powinny być identyfikowane możliwie precyzyjnie w przestrzeni geograficznej i w czasie:

- w przestrzeni geograficznej – z dokładnością do współrzędnych XY lub z dokładnością do działki ewidencyjnej bądź obszaru ewidencyjnego w systemie geodezyjnym (na przykład dla delimitacji lokalnego rynku pracy),

- w czasie – z dokładnością adekwatną do dynamiki danego procesu, na przykład dla monitoringu codziennych dojazdów do pracy – z dokładnością do godziny w każdym dniu tygodnia, dla sezonowego rynku pracy – z dokładnością do tygodnia lub dekady, a dla monitoringu sezonu turystycznego w regionach o dużej amplitudzie ruchu turystycznego w skali roku – z dokładnością do dnia lub co najwyżej tygodnia.

Monitoring i symulacja procesów grawitacji ekonomicznej wymagają identyfikacji faktów lub zjawisk w co najmniej dwóch punktach czasowych. Na przykład do badania procesów grawitacji ekonomicznej, do której należą dojazdy do pracy, czyli transfer zasobów w lokalnym rynku pracy, potrzebna jest identyfikacja miejsca (a) zamieszkania pracownika i miejsca świadczenia pracy z dokładnością do działki ewidencyjnej oraz (b) czas dojazdu do miejsca świadczenia pracy i czas powrotu z pracy do miejsca zamieszkania.

Do badania grawitacji ekonomicznej generowanej przez miasta będące siedzibami wyższych uczelni, w których studiuje studenci z różnych miejscowości, potrzebna jest identyfikacja (a) miejsca stałego zamieszkania studenta i lokalizacji uczelni, w której studiuje, (b) czasu studiów dla studiujących w trybie stacjonarnym lub cykliczności przyjazdów na sesje przez studiujących w trybie niestacjonarnym.

Do badania grawitacji ekonomicznej generowanej przez region turystyczny potrzebna jest szczegółowa informacja o miejscu zamieszkania turystów przyjeżdżających do regionu, dokładny czas pobytu oraz wysokość wydatków ponoszonych przez turystów w trakcie pobytu.

Tak szczegółowa identyfikacja nie jest osiągalna na podstawie statystyk opartych na ankietach statystycznych. Stała się możliwa dopiero w ostatnich dwóch, trzech dekadach dzięki upowszechnieniu technologii teleinformatycznych i rejestracji transakcji, takich jak: logowanie telefonów komórkowych, płatności kartami kredytowymi lub debetowymi, spersonifikowana identyfikacja biletów za przejazdy, rejestracja samochodów przejeżdżających drogami publicznymi, rejestracja pacjentów w placówkach służby zdrowia, ewidencja świadczonych usług medycznych i wiele innych. Dzięki informatyzacji wszelkich ewidencji i elektronicznej rejestracji zdarzeń i transakcji związanych z procesami społecznymi i ekonomicznymi powstają wielkie zbiory danych, które nazywano danymi transakcyjnymi (Oleński, 1990), a obecnie określa się je terminem *big data*.

Dzięki technologiom teleinformatycznym powstały więc techniczne i ekonomiczne podstawy informacyjne do monitoringu, modelowania i symulacji procesów grawitacji ekonomicznej. Jednak dostęp do tych danych może być utrudniony z powodu konieczności ochrony jednostkowych danych o podmiotach i sytuacjach, których te dane dotyczą.

Dlatego monitoring i modelowanie wpływu grawitacji ekonomicznej na procesy demograficzne, w tym w szczególności na procesy depopulacji, powinny stać się integralną częścią oficjalnych badań statystycznych. Chodzi przede wszystkim o uzupełnienie identyfikacji przestrzennej i czasowej w badaniach statystycznych tych wszystkich dziedzin statystyki, które opisują stan i rozwój regionalny na możliwie najniższym poziomie szczegółowości, czyli najmniejszych jednostek osadniczych lub jednostek terytorialnych, w których prowadzona jest działalność przemysłowa (miejscowości lub ich części możliwe do delimitacji przestrzennej).

Monitoring statystyczny powinien obejmować obserwację i pomiar statystyczny procesów przemieszczania zasobów mobilnych między miejscowościami ze szczegółowością i częstotliwością wystarczającą do budowania dynamicznych modeli trwałego lub cyklicznego przemieszczania zasobów ludzkich, które oznacza wzrost potencjału demograficznego centrów grawitacji kosztem depopulacji innych miejscowości i regionów.

Zwrócić należy także uwagę na identyfikację i pomiar statystyczny procesów depopulacji wtórnej, to znaczy ubytków kapitału ludzkiego powodowanego wcześniejszym zmniejszeniem potencjału demograficznego oraz instytucjonalnego.

2.4.5. Przyczyny informacyjne

W społeczeństwie informacyjnym i w gospodarce opartej na wiedzy na zachowania ludzi i podmiotów społeczno-gospodarczych mają wpływ środowiska informacyjne, w których ci ludzie i te podmioty funkcjonują.

Przez *środowisko informacyjne* rozumiemy kompleks norm, zasobów, procesów, systemów i podmiotów informacyjnych determinujących dostęp do informacji. Środowisko informacyjne stanowi *klatkę wiedzy* dla ludzi, podmiotów gospodarczych, organizacji politycznych i społecznych. Wszelkie decyzje i działania podejmowane są przez jednostki organizacyjne wyłącznie w ramach wiedzy, jaka jest dostępna w *klatce środowiska informacyjnego*. Uzyskanie informacji wykraczającej poza te, które są dostępne w ramach danego środowiska informacyjnego, wymaga od potencjalnych użytkowników dobrego rozpoznania własnych potrzeb informacyjnych, aktywnych działań w zakresie poszukiwania informacji relewantnych do tych potrzeb, środków technicznych dostępu do informacji oraz ponoszenia często niemałych kosztów i odpowiedniego czasu. Dlatego w typowych sytuacjach użytkowych ludzie i jednostki organizacyjne podejmują decyzje i realizują różne działania, poprzestając na tych informacjach, które są łatwo i tanio dostępne w otaczającym ich bezpośrednio zewnętrznym społecznym środowisku informacyjnym.

Społeczne środowiska informacyjne tworzone są we współczesnym świecie przez podmioty informacyjne, to znaczy przedsiębiorstwa i inne organizacje wyspecjalizowane w produkcji i dystrybucji informacji. Są to organizacje polityczne związane z organami państwa lub z innymi ośrodkami władzy, grupy interesów ideologicznych, politycznych lub gospodarczych, które realizują swoje cele poprzez sterowanie zachowaniami grup społecznych lub całych społeczeństw za pomocą odpowiedniego kształtowania ich wiedzy, zamykając te społeczeństwa w środowiskach informacyjnych spełniających funkcje klatek wiedzy.

Polityka monopolizacji kształtowania społecznych środowisk informacyjnych przez grupy interesów politycznych, ekonomicznych, ideologicznych lub etnicznych dominujące w środowiskach masowego przekazu w regionie, w kraju lub w skali międzynarodowej prowadzi do tego, że wielu finalnych użytkowników informacji jest „zamkniętych” w *podwójnej klatce informacyjnej* – w klatce zewnętrznego społecznego środowiska informacyjnego oraz w tworzonej przez samych użytkowników klatce ich indywidualnych środowisk informacyjnych.

Obraz rzeczywistości – najczęściej nieznaney z autopsji – ludzie kształtują na podstawie informacji, które znajdują w ich środowiskach informacyjnych kształtowanych w znacznej mierze przez środki masowego przekazu, zwłaszcza przez telewizję i Internet. Obraz ten dla mieszkańców wsi i miasteczek znajdujących się „daleko od szosy” jest najczęściej wyidealizowany, zachęcający ich do emigracji. Ten błędny obraz zewnętrznego, nieznanego z autopsji, a tylko na podstawie „obrazków w telewizorze” lub w Internecie otoczenia zewnętrznego ma istotny wpływ na decyzje migracyjne i stymuluje procesy depopulacji regionów położonych poza ośrodkami, których wyidealizowanym wyobrażeniem kierują się migranci. Informacja upowszechniana w globalnych środkach masowego przekazu jest istotnym stymulatorem migracji w skali międzynarodowej i międzykontynentalnej.

Badanie wpływu globalnych i regionalnych społecznych środowisk informacyjnych na decyzje o migracji i o kierunkach migracji powinno stać się integralną składową współczesnej demografii.

2.5. Skutki depopulacji

Depopulacja pociąga za sobą różnorakie skutki polityczne, społeczne i ekonomiczne dla regionów i krajów dotkniętych spadkiem liczby ludności, ubytkiem i degradacją kapitału ludzkiego i kapitału społecznego oraz – w wypadku depopulacji migracyjnej – dla regionów, do których napływają migranci, oraz dla regionów, przez które odbywa się migracja. Współczesna demografia potencjalna powinna badać skutki procesów depopulacyjnych w tych trzech wymiarach:

- A) obszarów objętych depopulacją;
- B) regionów imigracji z obszarów objętych depopulacją;
- C) obszarów tranzytowych, przez które przebiegają procesy migracji.

Badać należy następujące rodzaje skutków depopulacji i związanych z nią migracji:

1. Skutki demograficzne:

- zmiana liczby ludności w regionach A, B i C;
- zmiana struktury demograficznej ludności w tych trzech obszarach;
- dynamika i kierunki migracji (z A do C przez B);
- dynamika podstawowych wskaźników ruchu naturalnego ludności (urodzenia, zgony, małżeństwa, rozwody, związki nieformalne).

2. Skutki społeczne:

- zmiany struktury społecznej ludności: cywilizacyjnej, kulturowej, etnicznej, narodowościowej, wyznaniowej w regionach A, B i C;
- współpraca i konflikty między grupami społecznymi w regionach A, B i C;
- bezpieczeństwo społeczne w regionach A, B i C, zagrożenia bezpieczeństwa i koszty jego zapewnienia;
- kapitał społeczny i jego zmiany w regionach A, B i C;
- wpływ migrantów na ład społeczny i bezpieczeństwo wewnętrzne w regionach A, B i C.

3. Skutki ekonomiczne:

- zmiany wielkości i struktury ludności zdolnej do pracy (kapitału ludzkiego, kapitału menedżerskiego, ludzi o określonych kwalifikacjach i kulturze funkcjonowania na rynku pracy) w regionach A, B i C; np. spadek udziału ludności zdolnej do pracy i aktywności ekonomicznej w regionach typu A;
- zatrudnienie, poziom aktywności ekonomicznej, bezrobocie, niezbędna pomoc społeczna w regionach A, B i C; np. liczba i udział ludności utrzymującej się z ubezpieczenia społecznego i pomocy społecznej w regionach A i B;
- zmiany wykorzystania zasobów ekonomicznych regionu wskutek zmian potencjału demograficznego i jego struktury, np. podaż pracy nieadekwatna do istniejącego w regionie kapitału przemysłowego, powodująca niepełne wykorzystanie zasobów regionu.

4. Skutki polityczne:

- zmiana liczebności i struktury ludności o określonych preferencjach politycznych w regionach A, B i C; w systemach demokratycznych zmiany struktury społecznej ludności mogą powodować zmiany polityczne w kraju, np. przejęcie władzy przez inne partie i ugrupowania polityczne;

- potrzeba zmian zadań i funkcji organów władzy i administracji publicznej, dostosowanie usług administracyjnych do potrzeb wynikających z dynamiki i zmian struktury demograficznej i społecznej w regionach A, B i C;
- wpływ zmian demograficznych w regionach A, B i C na stabilność polityczną i bezpieczeństwo kraju i regionu.

Dla wszystkich wymienionych wyżej sytuacji demograficznych i związanych z nimi procesów społecznych, ekonomicznych i politycznych należy zaproponować standardowe mierniki statystyczne oraz opracować modele symulacyjne i prognostyczne sytuacji demograficznych w powiązanych ze sobą regionach typu A, B i C.

2.6. Modele procesów depopulacji

Z punktu widzenia oddziaływania grawitacji ekonomicznej na procesy demograficzne wyróżnić należy dwa podstawowe rodzaje procesów depopulacji:

- procesy typu PUSH – procesy „wypychania” ludności lub niektórych grup społecznych i ekonomicznych z regionów o większym potencjale demograficznym niż jego potencjał ekonomiczny, prowadzące do depopulacji tego regionu, aż do utraty możliwości rozwojowych;
- procesy typu PULL – procesy „przyciągania” ludności lub jej niektórych grup z regionów o nadwyżce potencjału demograficznego nad potencjałem ekonomicznym przez regiony o silniejszej grawitacji ekonomicznej.

2.6.1. Procesy typu PUSH

Decydujące znaczenie dla depopulacji mają procesy typu PUSH. Działają one w regionach, w których asymetria między potencjałem demograficznym i ekonomicznym przekracza poziom powodujący, że równowaga społeczno-ekonomiczna regionu może być uzyskana poprzez zmniejszenie jego potencjału demograficznego. W długim okresie następuje to przez spadek przyrostu naturalnego. W krótszym okresie równowaga między potencjałem demograficznym i ekonomicznym jest uzyskiwana poprzez emigrację części ludności, w szczególności grup najbardziej aktywnych ekonomicznie i społecznie, czyli przez redukcję kapitału ludzkiego i społecznego regionu do poziomu determinowanego przez potencjał ekonomiczny.

Stymulatorami procesów depopulacji typu PUSH są konflikty polityczne, w tym konflikty zbrojne, katastrofy i klęski ekologiczne. Stymulatorami takimi są głębokie i długotrwałe kryzysy ekonomiczne, zwłaszcza te wywoływane przez decyzje o charakterze politycznym. Na przykład „terapia szokowa” w Polsce w latach 1989–1993, i jej kontynuowanie do roku 2005 wprawdzie w nieco łagodniejszej formie, uruchomiła procesy depopulacji migracyjnej w wielu regionach kraju wskutek doprowadzenia przez działania administracyjne do ekstremalnego bezrobocia i „wypchnięcia” za granicę około 3 milionów ludzi oraz zmuszenia do translokacji wewnątrz kraju zapewne dalszych kilku milionów osób. Przyczyniło się to do depopulacji obszarów wiejskich i małych miejscowości, zwłaszcza we wschodnich i północnych regionach kraju.

Modele depopulacji typu PUSH byłyby ważnym uzupełnieniem wiedzy o procesach transformacji ustrojowej w Polsce i w innych regionach Europy, o skutkach społecznych i ekonomicznych dla całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Monitoring statystyczny procesów typu PUSH należy przyjąć jako integralną część badań demograficznych w warunkach współczesnych, otwartych gospodarek rynkowych i globalizacji.

2.6.2. Procesy typu PULL

Procesy depopulacji typu PULL – „wysysania” zasobów demograficznych z jednych regionów do innych – pojawiają się wówczas, gdy występują różnice w sile grawitacji ekonomicznej między regionami znajdującymi się w nakładających się na siebie polach grawitacji ekonomicznej. Różnice takie występują często między obszarami wiejskimi i małymi miejscowościami a większymi aglomeracjami miejskimi i terenami uprzemysłowionymi.

Monitoring statystyczny procesów depopulacyjnych typu PULL należy do metodologii badań grawitacji ekonomicznej. Podstawowymi kategoriami statystycznymi pomiaru procesów depopulacji typu PULL są różnice potencjałów między regionami typu A (region objęty depopulacją) i typu B (region centrów grawitacji ekonomicznej): stopy zatrudnienia, stopy bezrobocia, płace i inne wynagrodzenia, liczba wolnych miejsc pracy, liczba osób poszukujących pracy, koszty utrzymania dla poszczególnych typów gospodarstw domowych, koszty pracy ponoszone przez pracownika, dochody do dyspozycji w gospodarstwach domowych, dostępność i koszty usług społecznych ponoszone przez gospodarstwa domowe, różnice w minimum egzystencji między regionami typu A i B.

Podobnie jak w wypadku procesów typu PUSH, modele depopulacji typu PULL powinny stać się integralną częścią badań demograficznych dla krajów o otwartej gospodarce rynkowej, w tym krajów transformujących swoje systemy polityczne, społeczne i ekonomiczne.

Akcelerację procesów depopulacyjnych obserwujemy w wypadku synergii procesów typu PUSH i PULL w regionach objętych wspólnymi, nakładającymi się polami grawitacji ekonomicznej. Z jednej strony region typu A „wypycha” swoich mieszkańców, zmuszając ich przez brak warunków godziwej egzystencji i rozwoju do emigracji, a z drugiej strony regiony typu B – centra grawitacji ekonomicznej – przyciągają potencjał demograficzny, tworząc dla migrantów względnie atrakcyjne warunki pracy oraz prowadzenia działalności gospodarczej dla osób reprezentujących sobą odpowiedni kapitał ludzki i społeczny oraz relatywnie – niekiedy pozornie – lepsze warunki życia dla imigrujących gospodarstw domowych.

Modele statystyczne efektu synergii uzyskiwanej wskutek konkatenacji procesów typu PUSH i PULL wydają się niezbędnym instrumentarium analizy, symulacji i projekcji procesów demograficznych w obszarach z jednej strony zagrożonych depopulacją, a z drugiej strony zagrożonych niekontrolowanym napływem migrantów do centrów grawitacji ekonomicznej. Takie modele także powinny być integralną częścią badań procesów demograficznych we współczesnej gospodarce.

2.7. Wpływ metropolizacji na procesy depopulacji

We współczesnej otwartej gospodarce rynkowej opartej na wiedzy potencjał demograficzny koncentruje się na obszarach o charakterze metropolitalnym, to znaczy takich centrach, w których koncentrują się podstawowe zasoby decydujące o rozwoju społecznym i ekonomicznym: instytucjonalne, społeczne, ekonomiczne, techniczne, infrastrukturalne. Rozwój tych centrów odbywa się kosztem eksploatacji zasobów otaczających je regionów (Zacher, 2015). W szczególności odbywa się to kosztem transferu ich zasobów demograficznych.

Skutkiem wzrostu siły i zakresu oddziaływania grawitacji ekonomicznej wytwarzanej przez obszary zurbanizowane jest powstawanie *megaaglomeracji*, czyli rozległych obszarów metropolitalnych obejmujących swoim oddziaływaniem nawet całe gospodarki narodowe średniej wielkości i obszary transgraniczne sąsiednich państw. Megaaglomeracje w krajach przestrzen-

nie niezbyt dużych spełniają często funkcje centrów ekonomicznych dla całych gospodarek narodowych. W krajach tych pozostałe miasta i obszary zurbanizowane podlegają procesom peryferyzacji.

Badanie rozwoju aglomeracji i procesów metropolizacji rozwoju regionalnego jest niezbędne do objaśnienia przyczyn, przebiegu i skutków procesów depopulacji w regionie, w kraju i w skali międzynarodowej i transgranicznej (Cierpiał-Wolan i in., 2014).

2.8. Wpływ rozwoju infrastrukturalnego na procesy depopulacji

Rozwój infrastruktury kraju i regionów w warunkach współczesnych technologii transportowych i teleinformatycznych powoduje, że centra te rozwijają się nie w oparciu o własne zasoby ludzkie, lecz w oparciu o zasoby otaczających je jednostek osadniczych regionu. Rozwój technologiczny – wskutek efektu skali – prowadzi do coraz większej koncentracji obiektów i systemów infrastrukturalnych w coraz mniejszej liczbie jednostek urbanistycznych. Dokonuje się metropolizacja rozwoju i peryferyalizacja obszarów znajdujących się poza metropoliami.

Koncentracji potencjału społecznego i ekonomicznego regionu w coraz mniejszej liczbie miast lub obszarów zurbanizowanych sprzyja rozwój regionalnych i ponadregionalnych infrastruktur sieciowych, przede wszystkim infrastruktury transportowej, telekomunikacyjnej, energetycznej, ekologicznej i sieciowych infrastruktur społecznych (np. zdrowia, edukacji, kultury).

Rozwój sieci transportowej i telekomunikacyjnej powoduje koncentrację infrastruktury instytucjonalnej w coraz mniejszej liczbie miast. Ludzie i przedsiębiorcy zmuszeni są do korzystania z usług generowanych przez jednostki infrastruktury instytucjonalnej i społecznej zlokalizowanych w miastach coraz bardziej odległych od miejsca zamieszkania i miejsc prowadzenia działalności. „Cyfryzacja” usług administracyjnych w oparciu o krajowe lub globalne sieci i systemy teleinformatyczne wpływa na koncentrację instytucji w coraz mniejszej liczbie miast i metropolii.

We współczesnej gospodarce infrastrukturalizacja rozwoju prowadzi do powiększania przestrzennego pól grawitacji ekonomicznej generowanej przez miasta lub obszary zurbanizowane oraz zwiększania ich siły grawitacyjnej, wskutek czego następuje przyspieszony transfer zasobów z coraz większych obszarów do centrów miejskich i industrialnych. Zwiększa się więc oddziaływanie centrów grawitacji ekonomicznej na obszary o mniejszym potencjale ekonomicznym. To z kolei wzmacnia procesy migracji z tych obszarów do ośrodków metropolitalnych, przyczyniając się do depopulacji regionów znajdujących się w polach grawitacji ekonomicznej metropolii.

Na przykład trasa szybkiego ruchu, autostrada lub szybka kolej skracająca czas dojazdu z małych miejscowości do centrów miejskich mogą okazać się drogą jeszcze szybszego odpływu cennego kapitału ludzkiego i innych zasobów z małych miast i wsi, przez co ograniczane są ich możliwości rozwojowe. Budowa autostrady lub trasy szybkiego ruchu oraz obwodnic średnich i małych miast daje wprawdzie poprawę warunków życia mieszkańców dzięki „wyprowadzeniu” samochodowego ruchu tranzytowego poza miasto, ale zwykle powoduje spadek popytu na usługi, jakie lokalne małe przedsiębiorstwa świadczyłyby przejeżdżającym przez miasta podróżnym, zwłaszcza ruchowi towarowemu.

Aby ograniczyć negatywne oddziaływanie zmian grawitacji ekonomicznej powodowane przez inwestycje infrastrukturalne, warto przed podjęciem decyzji o przebiegu nowych szlaków komunikacyjnych wiedzieć, ile stacji benzynowych, hoteli i punktów gastronomicznych, a więc

i lokalnych miejsc pracy, zniknie lub znacznie zredukuje swoją działalność po oddaniu do użytku obwodnicy lub trasy szybkiego ruchu, i zawczasu przewidzieć inwestycje towarzyszące kompensujące straty oraz ograniczające peryferyzację wsi lub miasteczka, które po zakończeniu inwestycji infrastrukturalnej nagle znajdą się „daleko od szosy”.

Dlatego podejmując decyzję o przedsięwzięciach inwestycyjnych w dużej skali, na przykład międzynarodowej infrastruktury transportowej Via Baltica i Via Carpatia („od Tallina do Salonik”), należałoby w ramach studium wytyczającego jej przebieg opracować modele symulacyjne wpływu tych inwestycji na obszary oddziaływania, zmianę siły i kierunków oddziaływania grawitacji ekonomicznej między ośrodkami miejskimi i innymi miejscowościami, których konsekwencją będzie zwiększony transfer zasobów między miejscowościami znajdującymi się w obszarze oddziaływania tej inwestycji. W oparciu o modele grawitacji ekonomicznej należałoby także opracować nowe delimitacje podregionów ekonomicznych i społecznych (na przykład mapy lokalnych rynków pracy) oraz modele symulacyjne wpływu tego transferu zasobów na rozwój poszczególnych podregionów wokół Via Baltica i Via Carpatia. Taka informacja mogłaby być wykorzystana do podejmowania przez samorządy terytorialne, których regiony znalazłyby się pod wpływem tej infrastruktury transportowej, oraz przez organy centralne państwa decyzji o inwestycjach i innych działaniach.

Modele prognostyczne i symulacyjne modele grawitacji ekonomicznej ułatwiłyby podejmowanie decyzji o inwestycjach towarzyszących wielkim przedsięwzięciom infrastrukturalnym. Dzięki tym inwestycjom towarzyszącym pojawiłby się efekt pozytywnej synergii kompensujący straty i dający dodatkowe większe korzyści z nowej infrastruktury komunikacyjnej dla małych miejscowości i obszarów wiejskich¹².

Ogólnokrajowe sieciowe systemy infrastrukturalne, takie jak: infrastruktura energetyczna, drogowa i kolejowa, transportu lotniczego, wodnego, infrastruktura telekomunikacyjna, są zorientowane przede wszystkim na obsługę i łączenie miast, które są obszarami koncentracji i kumulacji wszystkich innych rodzajów infrastruktur, tzn. infrastruktury społecznej obejmującej edukację, ochronę zdrowia, kulturę, usługi publiczne świadczone przez aparat państwa oraz branże o charakterze infrastrukturalnym dla gospodarki, jak: bankowość, ubezpieczenia, mass media. Podmioty informacyjne tworzące infrastrukturę informacyjną kraju i regionów są również skoncentrowane w miastach.

Grawitacja ekonomiczna generowana przez centra społeczne i ekonomiczne (miasta, okręgi przemysłowe, ośrodki instytucji politycznych) pod wpływem realizacji niektórych przedsięwzięć infrastrukturalnych, które w intencji decydentów mają sprzyjać zrównoważonemu rozwojowi regionów, może spowodować, że skutki społeczne i ekonomiczne dla regionów jako całości będą zgoła inne od oczekiwanych. Zamiast zrównoważonego rozwoju całego regionu mogą powodować destabilizację gospodarki. Dlatego decyzje dotyczące ogólnokrajowych lub międzynarodowych przedsięwzięć infrastrukturalnych oddziałujących na zakres i siłę grawitacji ekonomicznej miast, aglomeracji i obszarów zurbanizowanych powinny uwzględniać ich wpływ zmian grawitacji ekonomicznej powodowanych przez te przedsięwzięcia na skutki dla obszarów o słabej sile grawitacyjnej.

Główną przyczyną tego, że monitoring i symulacja zjawisk grawitacji ekonomicznej nie weszły do tej pory do kanonu badań rozwoju regionalnego, jest brak wystarczająco szczegółowych

¹² Ciekawym i ważnym praktycznie problemem badawczym byłoby opracowanie symulacyjnego, prognostycznego modelu grawitacji ekonomicznej dla planowanego Centralnego Portu Komunikacyjnego. Model ten mógłby pomóc w kompleksowym planowaniu inwestycji towarzyszących temu przedsięwzięciu zarówno w skali lokalnej, jak i ponadregionalnej.

oficjalnych danych statystycznych odwzorowujących procesy przemieszczania zasobów ludzkich w przestrzeni geograficznej.

Współczesna demografia powinna – jako jeden z tematów swoich badań – przyjąć wpływ inwestycji infrastrukturalnych na procesy migracyjne i na depopulację regionów znajdujących się w polach grawitacyjnych inwestycji infrastrukturalnych. Badania te powinny dotyczyć wszystkich rodzajów infrastruktury, w szczególności:

- infrastruktury technicznej, w tym transportowej;
- infrastruktury instytucjonalnej, w tym lokalizacji przestrzennej organów władzy i urzędów administracji publicznej;
- infrastruktury społecznej w takich dziedzinach, jak: zdrowie, edukacja, bezpieczeństwo, pomoc społeczna;
- infrastruktury ekonomicznej, w tym finansowej, produkcyjnej, handlowej.

Podobnie jak dla omówionych wyżej zjawisk i procesów związanych z depopulacją, celowe jest wypracowanie nowych standardowych mierników i wskaźników statystycznych oddziaływania różnych rodzajów infrastruktury na procesy depopulacyjne w skali lokalnej, regionalnej, ogólnokrajowej i transgranicznej.

2.9. Delimitacja przestrzenna procesów depopulacji

Badanie procesów depopulacji wymaga od demografii potencjalnej precyzyjnej delimitacji przestrzennej obszarów, w których zachodzą zjawiska depopulacji autonomicznej i migracyjnej. Delimitacja tych obszarów powinna być opracowywana na poziomach:

- lokalnym;
- transgranicznym;
- ogólnokrajowym;
- międzynarodowym.

W warunkach dostępności szczegółowych danych administracyjnych, danych ewidencyjnych oraz transakcyjnych umożliwiających identyfikację jednostkowych zdarzeń demograficznych, w tym migracji, oraz współczesnych technologii teleinformatycznych opracowanie delimitacji przestrzennej procesów demograficznych, w tym kształtujących zjawiska depopulacji, jest możliwe.

Mapa delimitująca oddziaływanie przestrzenne czynników omawianych wyżej na zjawiska depopulacji autonomicznej i migracyjnej wydaje się użytecznym narzędziem nie tylko dla badań naukowych procesów depopulacji, lecz także dla wspomagania praktycznych działań administracji i biznesu na szczeblu regionalnym i lokalnym.

2.10. Źródła informacji o procesach depopulacji

Badania takich zjawisk, jak depopulacja wymagają sięgnięcia do nowych, do tej pory rzadko wykorzystywanych w demografii, źródeł informacji. Zjawiska depopulacji można monitorować i analizować tylko wtedy, gdy wykorzystuje się zarówno „klasyczne” dane demograficzne, jak i inne źródła pozastatystyczne. Chodzi o takie źródła danych, jak:

- dane pierwotne ruchu naturalnego ludności: ewidencja urodzeń, zgonów, małżeństw, rozwodów, ewidencja adresowa;

- rejestry administracyjne: rejestr ludności PESEL, rejestry ubezpieczenia społecznego, rejestry ubezpieczenia zdrowotnego, rejestry podatkowe, rejestry sądowe osób fizycznych, rejestry rolne, rejestry ludzi należących do wyspecjalizowanych grup zawodowych, rejestry ludzi związane z ich uczestnictwem w określonych procedurach administracyjnych, rejestry osób mających określone uprawnienia lub cechy wymagające rejestracji (np. rejestr kierowców, wyborców), rejestry ksiąg wieczystych i in.;
- dane transakcyjne: tzw. *big data* tworzone i przechowywane przez przedsiębiorstwa i inne organizacje świadczące masowe transakcje, których uczestnikami są ludzie (np. transakcje bankowe, ubezpieczeniowe, telekomunikacyjne, transportowe, usługi zdrowotne, pomocy społecznej);
- dane z sensoringu: np. monitoring ruchu ulicznego i drogowego, Via Toll, cyklicznie dokonywane zdjęcia satelitarne i fotogrametryczne sieci osadniczej, monitoring zużycia energii elektrycznej, gazu, wody z sieci osadniczej;
- dane symptomatyczne, czyli dane pośrednio informujące o osobach fizycznych, migracjach, rzeczywistych miejscach pobytu, działalności ekonomicznej lub społecznej: np. ruch transgraniczny, zakupy w rejonach przygranicznych, zakupy w określonych miejscowościach, dynamika sezonowa zakupów towarów i usług w określonych miejscowościach (np. turystycznych), transfery finansowe z zagranicy lub za granicę.

Brak dostępu do wielu z tych danych w przeszłości był zapewne przyczyną tego, że przy programowaniu i planowaniu rozwoju regionalnego nie uwzględniano zjawisk grawitacji ekonomicznej, jej wpływu na polaryzację rozwoju w regionach i nie opracowywano szczegółowej delimitacji przestrzennej procesów demograficznych. Decydentom nie dostarczano w sposób systematyczny informacji pozwalających na kompleksową ocenę wpływu migracji i depopulacji na efektywność inwestycji, które w swojej intencji miały służyć rozwojowi małych miejscowości, ale w efekcie przyczyniały się do pogłębienia ich depopulacji, a w konsekwencji do zapaści ekonomicznej i społecznej.

W oficjalnej statystyce regionalnej nadal dominuje identyfikacja przestrzenna wskaźników zgodnie w podziałem administracyjnym terytorium kraju. Podział administracyjny rzadko jest spójny z delimitacją przestrzeni odpowiadającą potrzebom zarządzania na szczeblach lokalnych oraz analizy zjawisk ekonomicznych, społecznych i ekologicznych, takich jak: lokalne rynki pracy, rejonizacja specjalistycznej opieki zdrowotnej, delimitacja rejonów dla szkolnictwa, straży pożarnej, immisji zanieczyszczeń czy zlewni rzek.

Wskaźniki statystyczne dla mniejszych jednostek podziału administracyjnego, jak powiaty lub gminy, są także nieadekwatne dla identyfikacji procesów przestrzennego przemieszczania zasobów, rozwoju jednych miejscowości kosztem drugih czy peryferyzacji niektórych obszarów.

Monitoring powinien obejmować obserwację statystyczną zasobów niemobilnych użytecznych dla podmiotów społecznych i gospodarczych regionu oraz procesów przemieszczania zasobów mobilnych między miejscowościami ze szczegółowością i częstotliwością wystarczającą do budowania dynamicznych modeli przemieszczania różnych rodzajów zasobów między miejscowościami oraz powiązań technologicznych i kooperacyjnych.

Wykorzystanie różnych źródeł informacji o zjawiskach bezpośrednio lub pośrednio objaśniających procesy demograficzne jest konieczne do obserwacji, identyfikacji przyczyn, przebiegu i skutków procesów demograficznych oraz wypracowania podejść pomagających w zapobieganiu negatywnym zjawiskom demograficznym, jakimi są procesy depopulacyjne utrudniające optymalne wykorzystanie zasobów i zrównoważony długookresowy rozwój społeczny i ekonomiczny regionów oraz kraju.

2.11. Wnioski

Wnioski dla nauki:

- kompleksowe badanie procesów depopulacyjnych powinno stać się integralną dziedziną demografii oraz badań regionalnych i gospodarki przestrzennej;
- rekomenduje się rozwinięcie metod demografii potencjalnej, w kierunku wypracowania pojęć i kategorii odwzorowujących procesy demograficzne, w tym depopulacyjne, we współczesnej gospodarce w warunkach globalizacji.

Wnioski dla organów władzy i administracji:

- procesy depopulacji autonomicznej i migracyjnej powinny być uwzględniane przy formułowaniu strategii i podejmowaniu decyzji dotyczących rozwoju infrastrukturalnego oraz kształtowania kapitału ludzkiego, społecznego i instytucjonalnego na poziomie lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym;
- mapy cyfrowe odwzorowujące przestrzenne oddziaływanie procesów ekonomicznych, społecznych, instytucjonalnych i ekologicznych na sytuację demograficzną oraz symulacyjne modele procesów demograficznych na szczeblach miejscowości, miasta, aglomeracji i dla inwestycji infrastrukturalnych są praktycznym instrumentarium podejmowania decyzji administracyjnych dotyczących rozwoju regionalnego i gospodarki przestrzennej.

Wnioski dla biznesu:

- polityka antydepopulacyjna państwa i uprzedmiotawiające ją programy rozwojowe, w tym rozwój infrastrukturalny w skali regionalnej i ponadregionalnej, są dla biznesu ważną informacją do podejmowania decyzji inwestycyjnych i lokalizacji działalności biznesowej.

Wnioski dla statystyki publicznej (Oleński, 2018).

Niezbędne jest uzupełnienie programów oficjalnych badań statystycznych o:

- badanie procesów migracji i depopulacji na szczeblach miejscowości, lokalnych rynków pracy;
- opracowanie standardowych wskaźników statystycznych pomiaru procesów depopulacji i zjawisk z nimi związanych relacjami przyczynowo-skutkowymi i koincydencjalnymi;
- wdrożenie metodologii delimitacji sieci osadniczej, lokalnych rynków pracy, w tym obszarów transgranicznych, jej zmian oraz pomiaru na podstawie danych administracyjnych, ewidencyjnych, transakcyjnych i danych z monitoringu i sensoringu zjawisk obserwowalnych przy wykorzystaniu współczesnych technologii teleinformatycznych;
- dynamiczny monitoring statystyczny procesów demograficznych przy wykorzystaniu i rozwinięciu metod demografii potencjalnej,
- wspomaganie metodologiczne, informacyjne i informatyczne administracji w dziedzinie monitorowania, budowy modeli symulacyjnych analizy procesów demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem kompleksowych badań zjawisk depopulacyjnych.

Bibliografia

- Bocian, A. F., Perło, D., Piątkowski, P. (red.). (2016). *Podlasie – wizje przemian i rozwoju*. Białystok: Fundacja Promocji Rozwoju Podlasia.
- Bocian, A. F., Piątkowski, P. (red.). (2014). *Globalizacja. Polityka. Etyka* (t. 5). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

- Cierpiał-Wolan, M., Lasek, D., Oleński, J. (red.). (2014). *Foundations of transborder economics and statistics*. Rzeszów: Association of the Carpathian Euroregion. Pobrane z: https://www.researchgate.net/publication/323255839_Foundations_of_transborder_economics_and_statistics.
- Cierpiał-Wolan, M., Oleński, J., Wierzbieniec, W. (red.). (2013). *New challenges of regional development in democratic world*. Jarosław: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Jarosławiu.
- Fukuyama, F. (1997). *Zaufanie – kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Oleński, J. (red.). (1990). *Alternatywne źródła pozyskiwania danych statystycznych* (vol. 1). Warszawa: Wydawnictwo OBRS.
- Oleński, J. (2018). Strategie rozwoju e-państwa w perspektywie 2030 roku. *Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej*, (48), 83–120. Warszawa. Pobrane z: http://rocznikikae.sgh.waw.pl/p/roczniki_kae_z48_05.pdf.
- Vielrose, E. (1963). *Demografia potencjalna*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wiśła, R., Filipowicz, K., Tokarski, T. (2018). Zróżnicowanie rozwoju ekonomicznego krajów UE na podstawie modelu grawitacyjnego wzrostu. *Wiadomości Statystyczne*, 63(7), 37–55. <https://ws.stat.gov.pl/Article/2018/7/037-055>.
- Zacher, L. (2015). *Pułapki urbanizacji w perspektywie globalnej*. W: J. Kleer, Z. Strzelecki (red.), *Megamiasta przyszłości: szansa czy zagrożenie rozwoju* (s. 111–120). Warszawa: Wydawnictwo Komitet Prognoz „Polska 2000 plus”, PAN.

CZĘŚĆ II

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE PROCESÓW DEPOPULACJI W POLSCE



Dr hab. Sławomir Kurek

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie,
Instytut Geografii

3. Przestrzenne uwarunkowania procesów depopulacyjnych w Polsce

Depopulacja, czyli spadek liczby ludności na danym obszarze, w określonym przedziale czasu, może być spowodowana wieloma czynnikami. Do podstawowych, demograficznych uwarunkowań procesów depopulacyjnych należy przyrost naturalny ludności i saldo migracji. Wyludnianie się obszarów, a zwłaszcza miast, może mieć także inne, pozademograficzne przyczyny. W szczególności należy tu wymienić czynniki ekonomiczne, a więc zmniejszanie się bazy ekonomicznej miast wskutek likwidacji zakładów przemysłowych lub ich przenoszenia w inne miejsce i związany z tym spadek zatrudnienia oraz wzrost bezrobocia. Mówimy wówczas o kurczeniu się miasta (Harańczyk, 2015; Kantor-Pietraga, 2014; Stryjakiewicz, 2014), które może być rozumiane jako wieloaspektowy proces wywołany czynnikami ekonomicznymi, społecznymi, politycznymi, demograficznymi i administracyjnymi prowadzący do spadku liczby ludności, który może być związany z naruszeniem jego bazy ekonomicznej. Proces depopulacji możemy także definiować w ujęciu przestrzennym – w obrębie aglomeracji miejskiej. Wyludnianie się rdzenia zespołu miejskiego lub dzielnicy śródmiejskiej przy wzroście liczby ludności lub stabilizacji zaludnienia pozostałych obszarów wchodzących w skład aglomeracji określamy kraterem depopulacyjnym (Krzysztofik i in., 2011). Przykładem jest spadek liczby ludności w konurbacji górnośląskiej.

Proces depopulacji jest także charakterystyczny dla niektórych faz demograficznego cyklu rozwoju ludności według van den Berga (van den Berg i in., 1982). Etap dezurbanizacji polega na spadku zaludnienia zarówno w mieście centralnym, jak i w obszarze otaczającym. Duże znaczenie ma także proces suburbanizacji polegający na przenoszeniu form przestrzennych miasta oraz form życia miejskiego na tereny otaczające rdzeń miejski (Lisowski i Grochowski, 2008). W węższym aspekcie suburbanizacja to proces decentralizacji w regionie miejskim polegający na przemieszczaniu się ludności i podmiotów gospodarczych z miasta centralnego do strefy podmiejskiej. W fazie suburbanizacji zmniejszenie liczby ludności ma miejsce w mieście centralnym, natomiast w strefie zewnętrznej obszaru metropolitalnego następuje wzrost liczby mieszkańców, głównie spowodowany napływem migracyjnym. Spadek liczby ludności w miastach ma aspekt tylko terytorialny, ale nie funkcjonalny, gdyż ludność przenosząca się na przedmieścia często nie traci kontaktów z miastem centralnym, stanowiąc część tzw. dziennego systemu miejskiego. Dlatego też, analizując procesy depopulacyjne, należy uwzględnić nie tylko miasta w ich granicach administracyjnych, ale także ich strefy podmiejskie, gdyż są

one powiązane funkcjonalnie, np. poprzez dojazdy do pracy i szkół czy korzystanie z różnego rodzaju usług. Często miasta i ich strefy zewnętrzne charakteryzują się łącznie wzrostem liczby ludności, świadcząc o koncentracji populacji w obszarach metropolitalnych. Liczba ludności Miejskich Obszarów Funkcjonalnych (MOF)¹ w Polsce w latach 1990–2016 ogółem wzrosła o 380 tys. (z 24 961 tys. do 25 341 tys.). Jest to związane z procesem koncentracji ludności w obszarach metropolitalnych. Udział ludności MOF-ów w ogólnej populacji wzrósł z 65,4 do 65,9%. Dużo większe różnice wystąpiły w przypadku podziału MOF-ów na rdzeń i strefę zewnętrzną. Liczba ludności rdzeni MOF-ów, zgodnie z koncepcją cyklu demograficznego miasta van den Berga, zmniejszyła się z 18 560 tys. do 17 935 tys. Z kolei procesy suburbanizacji i napływ ludności do stref zewnętrznych skutkowały wzrostem liczby ludności o ponad milion w latach 1990–2016 (z 6 401 tys. do 7 406 tys., czyli o niemal 16%; Kurek i in., 2020, s. 231).

Na procesy depopulacyjne wpływają także zmiany wynikające z II przejścia demograficznego, a w szczególności spadek poziomu dzietności poniżej granicy zastępowalności pokoleń. W wyniku II przejścia demograficznego następują spadek natężenia urodzeń, wzrost przeciętnej długości życia ludzkiego oraz zmiany modelu rodziny i struktury gospodarstw domowych. Zwiększeniu ulega liczba gospodarstw jednoosobowych i bezdzietnych, a podłożem tych przemian są głębokie przeobrażenia w sferze wartości, norm, postaw i zachowań społeczeństw postindustrialnych krajów wysokorozwiniętych. Polegają one na osłabieniu roli tradycyjnych wzorców małżeństwa, wzroście natężenia rozwodów, społecznej akceptacji bezdzietności czy indywidualizacji w wyborze kariery życiowej i stylu życia (Kurek i in., 2014). W pierwszej kolejności przemiany modelu rodziny dotyczą dużych miast, a zwłaszcza ich centrów (Steinführer i Haase, 2007), a następnie zachowania drogą dyfuzji przenoszone są na obszary podmiejskie (Kurek i Lange, 2013, s. 160).

Na ubytek rzeczywisty populacji wpływa także postępujący proces starzenia się ludności polegający na zmianach w strukturze wieku ludności, które powodują zwiększanie się liczebności roczników starszych, a zmniejszanie się roczników młodszych (Kurek, 2008). Bezpośrednią konsekwencją procesu starzenia się ludności danego obszaru jest zwiększenie obciążenia ludności w wieku produkcyjnym rosnącą grupą ludności poprodukcyjnej. O ile obecnie na jedną osobę w wieku poprodukcyjnym przypadają 4 osoby w wieku produkcyjnym, to według prognozy Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) z 2014 r. na jednego emeryta w 2050 r. przypadają będą w przybliżeniu jedynie 2 osoby produkcyjne (GUS, 2014).

Przemiany polityczne i gospodarcze, które dokonały się w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, polegające na upadku systemu komunistycznego oraz przejściu z gospodarki centralnie planowanej do wolnorynkowej, spowodowały znaczące przeobrażenia stanu, rozmieszczenia i struktur demograficznych ludności. Początkowy etap transformacji społeczno-gospodarczej spowodował wzrost bezrobocia i masowe zwolnienia pracowników reprivatyzowanych bądź likwidowanych zakładów pracy oraz pogłębianie się nierówności społecznych i dysproporcji dochodów gospodarstw domowych. Szok transformacyjny odbił się gwałtownie na zmianach demograficznych, zapoczątkowując fazę recesji demograficznej. Polegała ona na drastycznym spadku natężenia urodzeń, spadku dynamiki zaludnienia prowadzącego do ubytku naturalnego ludności i depopulacji oraz wzrostu natężenia emigracji zagranicznych.

W ujęciu przestrzennym, niektóre regiony Polski zostały dotknięte drastycznie procesem depopulacji, zwłaszcza województwa śląskie (podlaskie, lubelskie), centralnej części

¹ Według definicji z Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (KPZK) 2030 oraz delimitacji Śleszyńskiego (2013).

kraju (obszary wiejskie województwa mazowieckiego, łódzkiego oraz świętokrzyskiego), a także południowo-zachodnia część kraju (region Sudetów oraz Śląsk Opolski). Chociaż procesem depopulacji objęte zostały pierwotnie głównie obszary wiejskie, to regiony te charakteryzowały się niską gęstością sieci miejskiej, a drobne enklawy wzrostu zaludnienia w miastach były otoczone rozległymi obszarami o znacznym odpływie ludności i ubytku zaludnienia (Eberhardt, 1989). Na przełomie XX i XXI w. w Polsce dokonały się znaczące przemiany demograficzne, niespotykane w powojennej historii. Polegały one głównie na osłabieniu dynamiki demograficznej poprzez gwałtowny spadek natężenia urodzeń oraz, trudny do oszacowania, ubytek wędrowniczy ludności związany z emigracją zagraniczną po wejściu Polski do Unii Europejskiej (UE). Akcesja do UE w 2004 r. i otwarcie zagranicznych rynków pracy spowodowały dalszy odpływ ludności, głównie młodych ludzi za granicę. Według szacunków GUS pod koniec 2017 r. za granicą przebywało ponad 2,5 mln Polaków (GUS, 2018). Zaobserwowano także wzrost przeciętnej długości trwania życia oraz redukcję poziomu dzietności znacznie poniżej granicy zastępowalności pokoleń. Konsekwencją tych przemian było zwiększenie poziomu starości demograficznej i przyspieszenie dynamiki starzenia się ludności. Wymienione zmiany demograficzne zachodziły z różnorodnym natężeniem w różnych częściach kraju, powodując silną polaryzację procesów demograficznych i zmiany w rozmieszczeniu ludności prowadzące do wykształcenia się układu centra (obszary metropolitalne) – peryferia. Dotyczyły one w szczególności koncentracji ludności w obszarach metropolitalnych, przemieszczeń z miast centralnych do obszarów otaczających (stref podmiejskich) oraz wyludniania się obszarów peryferyjnych (Śleszyński, 2016). W zakresie migracji wewnętrznych – od lat 90. XX w. – zanotowano spadek natężenia napływu ludności do miast i zmianę głównego kierunku przemieszczeń ludności z wiejsko-miejskiego na miejsko-wiejski, który był związany z napływem do stref podmiejskich. Spadek natężenia urodzeń doprowadził do ubytku naturalnego ludności (głównie w dużych miastach) i rozprzestrzeniania się modelu rodziny małodziejowej z terenów zurbanizowanych na obszary wiejskie.

W analizie procesów depopulacyjnych, zwłaszcza w mikroskali, należy uwzględnić niedoszacowanie ubytków rzeczywistych ludności związane z brakiem rejestracji migracji (nie tylko zagranicznych; Śleszyński, 2011). Niedoszacowane są także migracje na pobyt czasowy, np. pobyt studentów w akademikach. Dlatego też liczba ludności niektórych gmin wiejskich jest zawyżona nawet o 10–30%, a ludności wsi – nawet o wyższy procent (dotyczy to szczególnie – według badań Jończego [2020] – obszaru województwa opolskiego).

Podsumowując, depopulacja w Polsce jest procesem demograficznym mającym różnorodne uwarunkowania i groźne konsekwencje. Należy ją rozpatrywać w kontekście redystrybucji przestrzennej ludności Polski związanej z dokonującą się polaryzacją społeczno-ekonomiczną, różnicowaniem się zbioru miast pod względem atrakcyjności jako miejsca pracy i zamieszkania, a także pod względem struktury wielkościowej, która osłabia policentryczność, oraz z intensyfikacją procesów dekoncentracji wewnętrznej (suburbanizacji), nie tylko w największych aglomeracjach, ale także ośrodków niższego rzędu, w tym lokalnych. Procesy depopulacji najbardziej dotyczą obszary peryferyjne, małe miasta i gminy wiejskie, o stagnacji gospodarczej i ubytku bazy ekonomicznej. Najbardziej zagrożone pogłębianiem się depopulacji są obszary o ujemnym saldzie selektywnej emigracji zagranicznej, a jednocześnie ubytku naturalnym ludności. W szczególności duże znaczenie miały procesy transformacji społeczno-gospodarczej i dostosowania się miast i gmin do wolnorynkowego modelu gospodarki, zwiększenia ich atrakcyjności, zmian na rynku pracy, na rynku edukacyjnym oraz na rynku nieruchomości, prowadzące do redystrybucji przestrzennej ludności.

Bibliografia

- van den Berg, L., Drewett, R., Klaassen, L. H., Rossi, A., Vijverberg, C. H. T. (1982). *Urban Europe: A study of growth and decline*. Oxford: Pegasus. DOI: 10.1016/C2013-0-03056-3.
- Eberhardt, P. (1989). *Regiony wyludniające się w Polsce*. Wrocław: Narodowy Zakład im. Ossolińskich. Pobrane z: https://rcin.org.pl/igipz/Content/711/Wa51_5330_r1989-nr148_Prace-Geogr.pdf.
- GUS. (2014). *Prognoza ludności na lata 2014–2050*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html>.
- GUS. (2018). *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2017*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosci/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2017,2,11.html>.
- Harańczyk, A. (red.). (2015). *Uwarunkowania i konsekwencje procesu kurczenia się miast w Polsce*. Warszawa: CeDeWu.
- Jończy, R. (2010). *Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich województwa opolskiego po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Aspekty ekonomiczne i demograficzne*. Opole, Wrocław: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Kantor-Pietraga, I. (2014). *Systematyka procesu depopulacji miast na obszarze Polski od XIX do XXI wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Pobrane z: https://wydawnictwo.us.edu.pl/sites/wydawnictwo.us.edu.pl/files/systematyka_procesu_depopulacji_miast_czw_st.pdf.
- Krzysztofik, R., Runge, J., Kantor-Pietraga, I. (2011). *Paths of Shrinkage in the Katowice Conurbation. Case Studies of Bytom and Sosnowiec Cities*. Sosnowiec: Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego. Pobrane z: <http://www.kge.wnoz.us.edu.pl/images/monografie/2011-1.pdf>.
- Kurek, S. (2008). *Typologia starzenia się ludności Polski w ujęciu przestrzennym*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej. Pobrane z: <http://uatacz.up.krakow.pl/~wwwaupc/index.php/wigup/article/viewFile/1095/986>.
- Kurek, S., Gałka, J., Wójtowicz, M. (2014). *Wpływ suburbanizacji na przemiany wybranych struktur demograficznych i powiązań funkcjonalno-przestrzennych w Krakowskim Obszarze Metropolitalnym*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego. Pobrane z: https://www.researchgate.net/publication/274640708_Wplyw_suburbanizacji_na_przemiany_wybranych_struktur_demograficznych_i_powiazan_funkcjonalno-przestrzennych_w_Krakowskim_Obszarze_Metropolitalnym.
- Kurek, S., Lange, M. (2013). *Zmiany zachowań prokreacyjnych w Polsce w ujęciu przestrzennym*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP. Pobrane z: <http://rep.up.krakow.pl/xmlui/handle/11716/6562>.
- Kurek, S., Wójtowicz, M., Gałka, J. (2020). *Functional Urban Areas in Poland*. Cham: Springer. DOI: 10.1007/978-3-030-31527-6.
- Lisowski, A., Grochowski, M. (2008). *Procesy suburbanizacji. Uwarunkowania, formy i konsekwencje*. W: K. Saganowski, M. Zagrzewska-Fiedorowicz, P. Żuber (red.), *Ekspertyzy do Koncepcji Zagospodarowania Przestrzennego Kraju* (t. 1). Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

- Steinführer, A., Haase, A. (2007). Demographic change as a future challenge for cities in East Central Europe. *Geografiska Annaler: Series B, Human Geography*, 89(2), 183–195. DOI: 10.1111/j.1468-0467.2007.00247.x.
- Stryjakiewicz, T. (red.). (2014). *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe. Pobrane z: https://www.researchgate.net/publication/308112143_Kurczenie_sie_miast_w_Europie_Srodkowo-Wschodniej.
- Śleszyński, P. (2011). Oszacowanie rzeczywistej liczby ludności gmin województwa mazowieckiego z wykorzystaniem danych ZUS. *Studia Demograficzne*, 2(160), 35–57. Pobrane z: <http://journals.pan.pl/Content/96002/mainfile.pdf>.
- Śleszyński, P. (2013). Demographic Changes in the Functional Urban Areas in Poland, 2000–2010. *Geographia Polonica*, 86(2), 169–170. DOI: 10.7163/GPol.2013.16.
- Śleszyński, P. (2016). Współczesne i prognozowane uwarunkowania demograficzno-migracyjne w rozwoju miejskiego systemu osadniczego Polski. *Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, 1(29), 97–106. DOI: 10.18778/2543-9421.01.11.

Katarzyna Dmitrowicz-Życka

Dr Agnieszka Brzezińska

Urząd Statystyczny w Szczecinie

4. Depopulacja województwa zachodniopomorskiego. Przyczyny i skutki demograficzne

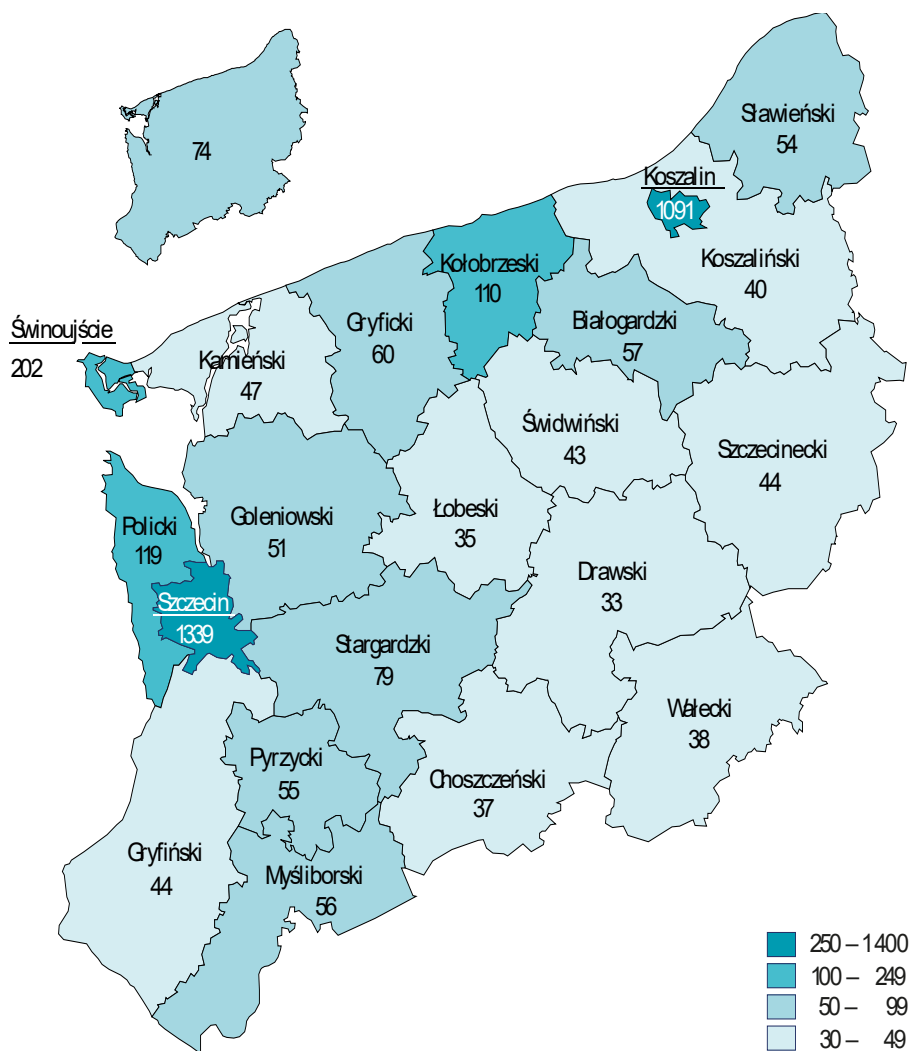
4.1. Wprowadzenie

Celem opracowania jest przedstawienie sytuacji demograficznej województwa zachodniopomorskiego w kontekście notowanego od 2010 r. zjawiska depopulacji. Przedstawiona charakterystyka województwa obejmuje procesy demograficzne, które kształtują obecną sytuację, jak też rzutują na przyszłą liczebność i strukturę populacji mieszkańców województwa zachodniopomorskiego. Przedmiotem rozważań jest obszar całego województwa, bez szczegółowego uwzględniania zróżnicowania przestrzennego omawianych zjawisk. Zaprezentowane w niniejszym rozdziale obserwacje na temat przebiegu przemian demograficznych mogą służyć jako materiał do porównań międzywojewódzkich.

4.2. Stan ludności

Według stanu z 31 grudnia 2018 r. liczba ludności województwa zachodniopomorskiego wyniosła 1 701,0 tys. osób, co stanowiło 4,4% ogółu ludności Polski i lokowało województwo na 11. miejscu w kraju. Prawie jedna trzecia ludności zamieszkiwała Szczecin i podregion szczeciński. Na koniec 2018 r. mieszkańcy miast stanowili 68,5% ogółu ludności województwa (w kraju wskaźnik urbanizacji wyniósł 60,1%). Województwo należy do obszarów kraju o niskiej gęstości zaludnienia (mapa 4.1). Ze wskaźnikiem 74 osoby na 1 km² plasuje się dużo poniżej gęstości zaludnienia określonej dla całego kraju, wynoszącej 123 osoby na 1 km². Gęstość zaludnienia na obszarze województwa jest znacznie zróżnicowana przestrzennie – od najwyższego w miastach na prawach powiatu: Szczecinie (1339 osób/km²) oraz Koszalinie (1091 osób/km²), do najniższego w powiatach: drawskim (33 osoby/km²), łobeskim (35 osób/km²) i choszczeńskim (37 osób/km²).

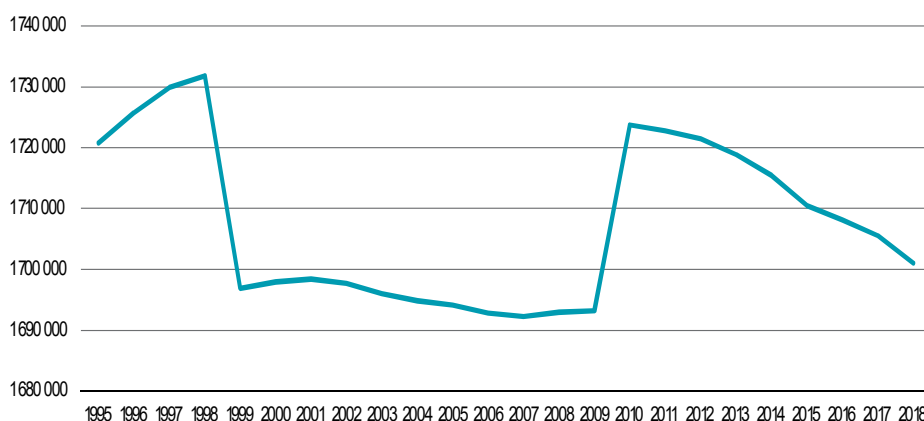
Mapa 4.1. Gęstość zaludnienia w województwie zachodniopomorskim w 2018 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rok 2018 był kolejnym z rzędu rokiem (od 2010 r.), kiedy odnotowano spadek liczby ludności województwa zachodniopomorskiego. Coroczne ubytki ludności skutkowały zmniejszeniem populacji województwa między 2010 a 2018 r. o 22,7 tys. osób. Kształtowanie się liczby ludności od roku 1995 przedstawia wyk. 4.1.

Wykr. 4.1. Liczba ludności województwa zachodniopomorskiego w latach 1995–2018^a

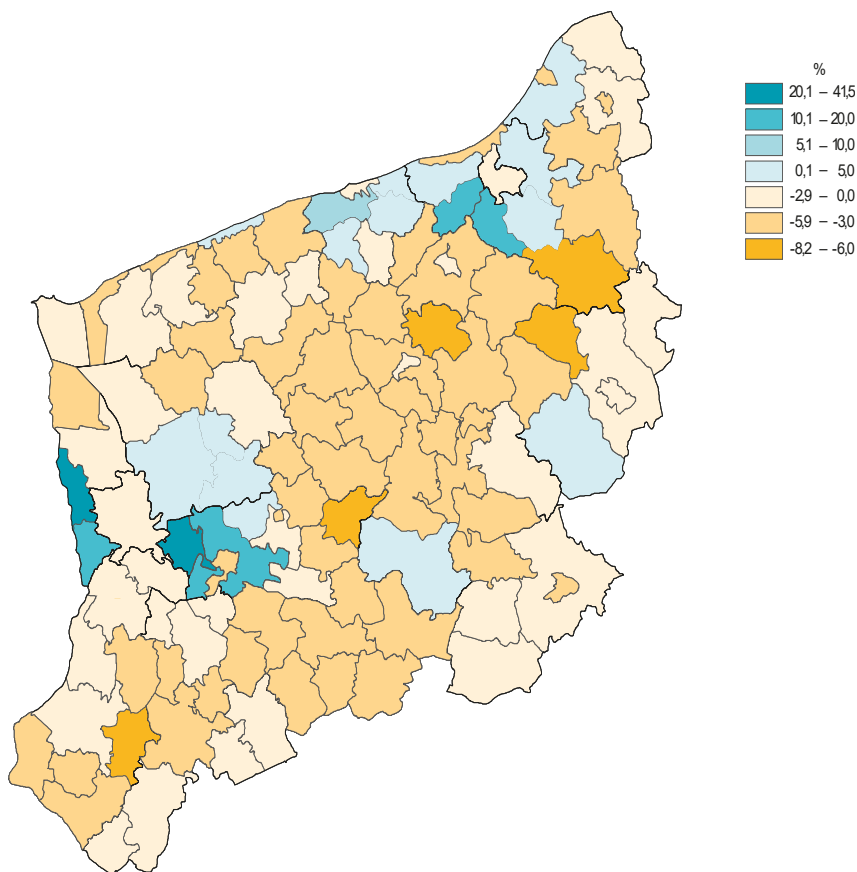


a Dane zostały przeliczone na obszar nowo utworzonego reformą administracyjną z 1999 r. województwa zachodniopomorskiego. Podlegały korekcie na podstawie wyników spisów powszechnych z 2002 i 2011 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rozpatrując rozwój liczebności populacji w ujęciu gminnym, należy zwrócić uwagę na zróżnicowanie poziomu i kierunków zmian w poszczególnych jednostkach terytorialnych (mapa 4.2). Porównując stan ludności w 2010 r. z rokiem 2018, największe przyrosty odnotowano w gminach: Dobra Szczecińska – 41,5%, Kobylanka – 24,5% oraz Kołbaskowo – 21,0%. Fakt, że wszystkie wymienione powyżej gminy leżą w sąsiedztwie największego ośrodka miejskiego w województwie – Szczecina – wskazuje na występowanie zjawiska tzw. rozlewania się miasta. Największe spadki liczby ludności w omawianym okresie notowano w gminach: Bobolice (spadek o 8,2%), Grzmiąca (o 7,3%) oraz Rąbino (o 7,1%). Na podstawie analizy danych można sformułować ogólną tezę, że największe przyrosty ludności wystąpiły w gminach graniczących z dużymi ośrodkami miejskimi lub położonych w niewielkiej odległości od nich. Największemu wyludnieniu podlegały gminy położone w centralnej części województwa – z dala od większych miast.

Mapa 4.2. Zmiana liczby ludności w latach 2010–2018
w gminach województwa zachodniopomorskiego

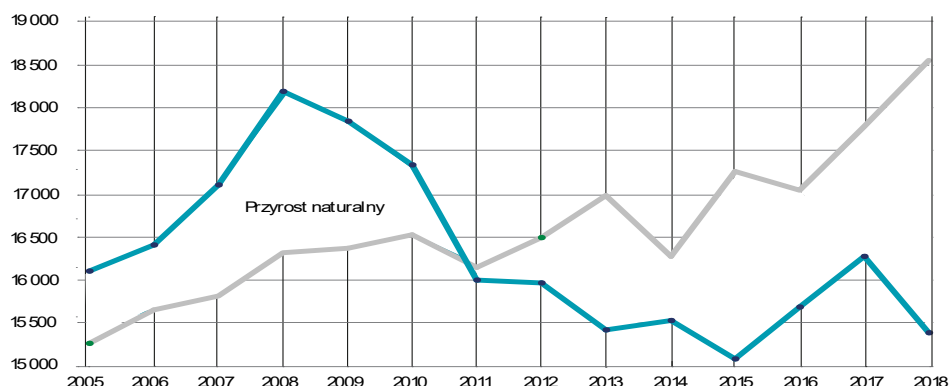


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Analizę zmian w stanie ludności należy rozpatrywać w kontekście kształtowania się dwóch procesów demograficznych – ruchu naturalnego (wyrażonego wielkością przyrostu naturalnego, tj. różnicą między urodzeniami i zgonami) oraz ruchu wędrówkowego (zobrazowanego saldem migracji, tj. różnicą między liczbą ludności napływowej a liczbą ludności odpływowej).

Od 2011 r. w województwie zachodniopomorskim liczba zgonów przewyższała liczbę urodzeń żywych, a zatem przyrost naturalny przyjmował wartości ujemne. Największa różnica między liczbą urodzeń i zgonów notowana była w 2018 r. – minus 3168 osób (wykr. 4.2).

Wykr. 4.2. Ruch naturalny ludności w województwie zachodniopomorskim w latach 2005–2018

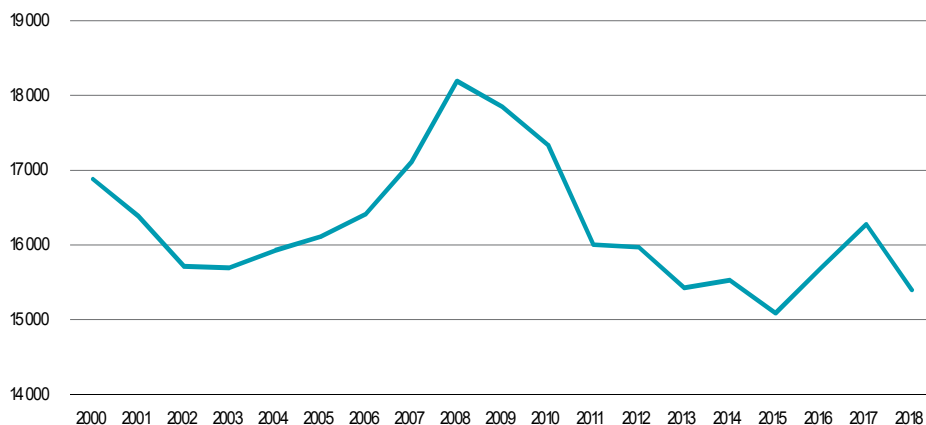


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

4.3. Urodzenia i płodność

O poziomie urodzeń notowanym w danym czasie decydują (1) liczebność populacji o określonej strukturze demograficznej (według wieku i płci) oraz (2) zachowania prokreacyjne (skłonność do posiadania dzieci). Poziom urodzeń jest jednym z głównych czynników decydujących o potencjale rozwojowym danego terytorium (w skali mikro i makro). Jest czynnikiem kształtującym zarówno populację współczesną, jak i przyszłość demograficzną danego obszaru (Rządowa Rada Ludnościowa [RRL], 2018). W 2018 r. w województwie zachodniopomorskim zarejestrowano 15,4 tys. urodzeń żywych, tj. o 5,4% mniej niż w 2017 r. Obserwacja liczby urodzeń w województwie zachodniopomorskim wskazuje na okresy zarówno wzrostów, jak i spadków ich liczby. Zmiany w wielkości urodzeń od roku 2000 zamieszczone zostały na wyk. 4.3.

Wykr. 4.3. Urodzenia żywe w województwie zachodniopomorskim w latach 2000–2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Do oceny potencjału rozwojowego populacji oprócz samej liczby urodzeń niezbędne są prześledzenie natężenia urodzeń oraz analiza wzorców prokreacyjnych. W 2018 r. w województwie zachodniopomorskim współczynnik dzietności, określający liczbę dzieci, którą urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego między 15. a 49. rokiem życia, gdyby przez cały okres rozrodczy panowały warunki reprodukcji charakterystyczne dla badanego okresu, wyniósł 1,332 (w kraju – 1,435). Oznacza to, że na 100 kobiet w wieku 15–49 lat przypadło średnio 133 urodzonych dzieci. Wartości współczynnika dzietności w województwie w latach 2002–2018 wynosiły między 1,2 a 1,4. Taki poziom urodzeń nie gwarantował prostej zastępowalności pokoleń, gdyż był on niższy od wielkości optymalnej (wskaźnik na poziomie 2,10–2,15), zapewniającej stabilny rozwój demograficzny (Urząd Statystyczny [US] w Szczecinie, 2019).

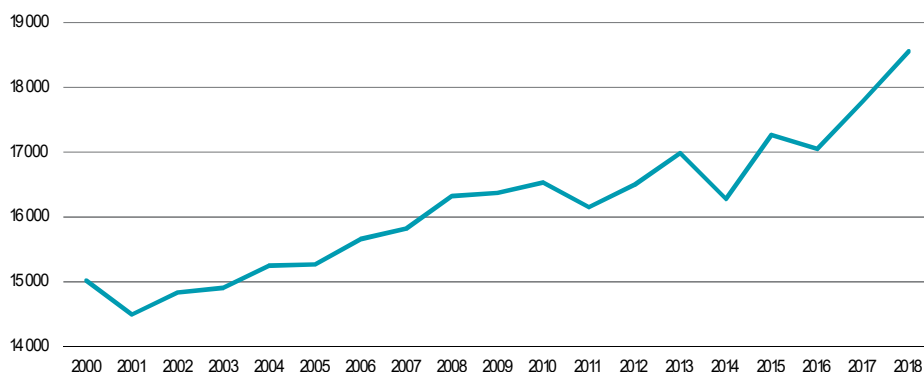
Kształtowanie procesów demograficznych w obszarze urodzeń determinowane jest realizowanymi wzorcami płodności, tj. natężeniem urodzeń według wieku matek oraz kolejnością urodzeń i poziomem płodności. Współczynnik płodności, mierzący liczbę urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku zdolności rozrodczej (15–49 lat), w województwie zachodniopomorskim w 2018 r. wyniósł 38,6 (dla porównania w 2002 r. – 34,6; w 2005 r. – 36,5; a w 2010 r. – 41,6). W województwie zachodniopomorskim na kształtowanie poziomu urodzeń mają wpływ zmiany liczby urodzeń według kolejności. W 2017 r., podobnie jak w latach poprzednich, największy udział w urodzeniach żywych ogółem miały urodzenia pierwszej kolejności (42,7% wszystkich urodzeń). W województwie wzrasta wiek środkowy kobiet rodzących. Mediana wieku tych kobiet przesunęła się z 26,0 lat w 2002 r. do 29,8 roku w 2018 r., co jest skorelowane ze zjawiskiem odraczania pierwszych urodzeń. Jeszcze wyraźniej to zjawisko uwidacznia średni wiek matek w chwili rodzenia pierwszych dzieci. Do podobnych wniosków prowadzi obserwacja urodzeń według grup wieku matek. W 2002 r. największe natężenie urodzeń notowano w grupie wieku 20–24 lata (33,0%), a w latach kolejnych następowało przesuwanie największego natężenia urodzeń do starszych grup wieku. W 2018 r. najwyższe natężenie urodzeń występowało w grupie wieku 30–34 lata (31,5%) (US Szczecin, 2019).

Zmiany wzorca płodności – dominacja urodzeń pierwszych (lub całkowita rezygnacja z posiadania dziecka), przy jednoczesnym odraczaniu urodzeń, a co za tym idzie, w perspektywie niższy poziom urodzeń – to zjawiska, które niekorzystnie rzutują zarówno na liczebność, jak i strukturę wiekową ludności województwa.

4.4. Zgony, trwanie życia

W 2018 r. w województwie zachodniopomorskim odnotowano 18 557 zgonów (o 4,3% więcej niż w 2017 r.). Współczynnik zgonów w województwie zachodniopomorskim wyniósł 10,90‰ (wobec 8,75‰ w 2002 r.). Liczba zgonów w województwie wskazuje na tendencję wzrostową. Poziom tego zjawiska w poszczególnych latach przedstawiony jest na wyk. 4.4.

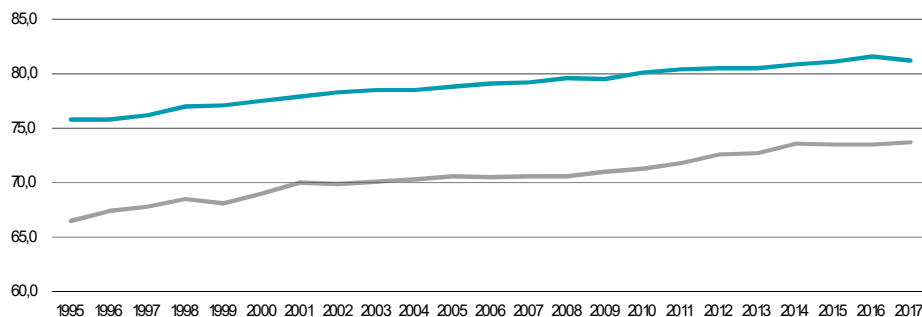
Wykr. 4.4. Zgony w województwie zachodniopomorskim w latach 2000–2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W województwie zachodniopomorskim przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej wzrosło z 69 lat w 2000 r. do 73,7 roku w 2018 r. Przeciętne dalsze trwanie życia dla noworodka płci żeńskiej wzrosło w tym samym czasie z 77,5 roku do 81,2 roku. Wyraźną tendencję wydłużania się przeciętnego dalszego trwania życia ludności województwa zachodniopomorskiego w podziale na płeć przedstawia wyk. 4.5.

Wykr. 4.5. Przeciętne dalsze trwanie życia kobiet i mężczyzn w województwie zachodniopomorskim w latach 1995–2017



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Obserwujemy zatem w województwie zachodniopomorskim jednocześnie dwa zjawiska – wzrost liczby zgonów oraz wydłużanie przeciętnego dalszego trwania życia. Jak już wcześniej zaznaczono, liczba urodzeń nie kompensuje liczby zgonów, co skutkuje tzw. ujemnym przyrostem naturalnym i znacząco wpływa na zmniejszanie liczebności populacji województwa.

4.5. Ruch wędrowkowy

Poziom i kierunki migracji są przejawem przestrzennej mobilności ludności, która prowadzi do stałej lub czasowej zmiany miejsca zamieszkania (notowanej zarówno w ruchu wewnątrz-

nym, jak i poza granice kraju). Ruch wędrowniczy jest kolejnym, po ruchu naturalnym, istotnym czynnikiem kształtującym liczebność i strukturę demograficzną ludności województwa. Analizując strukturę migracji wewnętrznych województw w 2017 r., można stwierdzić, że 78,4% ludności napływającej i 75,3% ludności odpływającej przemieszcza się w ruchu wewnątrzwojewódzkim. Pozostałe 21,6% ludności napływowej i 24,7% odpływowej przemieszczało się z/do pozostałych województw.

W województwie zachodniopomorskim od wielu lat utrzymuje się ujemne saldo migracji wewnętrznych, co oznacza przewagę ludności odpływowej nad ludnością napływową. Bilans migracji wypada zatem niekorzystnie dla stanu liczebnego ludności województwa.

Do województwa zachodniopomorskiego najwięcej osób przyjeżdżało z województw ościennych: z wielkopolskiego, pomorskiego i lubuskiego, a najmniej – z podlaskiego, opolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. Najwięcej osób opuszczało województwo, kierując się do województw: wielkopolskiego, pomorskiego, mazowieckiego i lubuskiego, najmniej – do województw podlaskiego i świętokrzyskiego (US Szczecin, 2018b).

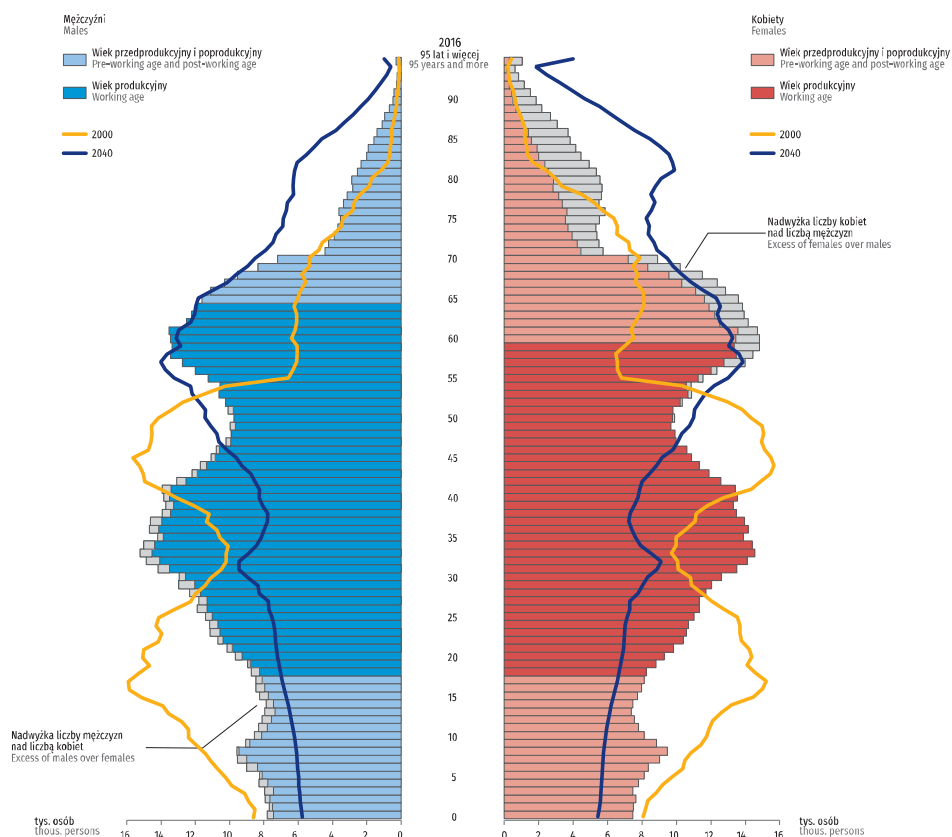
Do ogólnego salda migracji wlicza się także migracje zagraniczne. W 2018 r. w województwie zachodniopomorskim utrzymywało się ujemne saldo migracji zagranicznych (–60 osób); 935 mieszkańców osiedliło się poza granicami kraju, z zagranicy przybyło w tym czasie 875 osób. Wśród emigrantów i imigrantów przeważali mężczyźni. Przytoczone dane o wielkości migracji zagranicznych dotyczą ludności zameldowanej i wymeldowanej na pobyt stały, więc obejmują tylko niewielką część tego zjawiska.

Oprócz wpływu migracji na liczebność ludności danego obszaru kształtuje ona także wszystkie obszary życia społeczno-gospodarczego województwa. Struktura migrantów według wieku może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie populacji danej jednostki terytorialnej. Odpływ lub napływ ludności określonej płci wpływa także na równowagę lub niekorzystne dysproporcje między liczbą kobiet i mężczyzn na danym obszarze, czego jednym ze skutków demograficznych jest niemożność założenia rodziny i zrealizowania planów prokreacyjnych. Obserwuje się, że w migracjach dominują osoby młode (20–39 lat), co w zestawieniu z informacją, że więcej ludności opuszcza województwo zachodniopomorskie, niż do niego przybywa, każe wnioskować o niekorzystnym wpływie ruchu wędrowniczego dla struktury wieku ludności regionu, (US Szczecin, 2018b).

Przedstawiona w opracowaniu charakterystyka kształtowania się zjawisk demograficznych pozwala na sformułowanie wniosku, że notowany (od 2010 r.) spadek liczebny ludności w województwie warunkowany był głównie ujemnym przyrostem naturalnym. Czynnikiem towarzyszącym było trwające od lat (zróżnicowane pod względem wielkości) ujemne saldo migracji.

Notowany w województwie zachodniopomorskim niski poziom urodzeń wpływa negatywnie nie tylko na liczebność ludności województwa (a w jego ramach poszczególnych jednostek terytorialnych), ale także zmienia niekorzystnie strukturę demograficzną populacji wyrażoną coraz mniejszym udziałem procentowym dzieci i młodzieży w ludności województwa i zwiększaniem udziału ludności w starszych grupach wieku, co określane jest mianem procesu starzenia się społeczeństwa. W ocenie stopnia starości społeczeństwa znajduje zastosowanie miara zwana medianą wieku. W ostatnich latach mediana wieku w województwie wyraźnie wzrosła. W 2005 r. wynosiła ona 36,7 roku, w 2018 r. zwiększyła się do 41,6 roku, czyli o 4,9 roku (US Szczecin, 2019). Na proces starzenia się społeczeństwa województwa zachodniopomorskiego wpływają także ruchy migracyjne. Procesy starzenia się społeczeństwa, zmiany struktury populacji według wieku i płci, a także prognozowane pogłębianie się obecnych zjawisk bardzo wyraźnie można zauważyć, stosując graficzną prezentację danych zwaną piramidą wieku ludności (wykr. 4.6). Widać na niej wyraźnie przesuwanie się ludności do coraz starszych roczników.

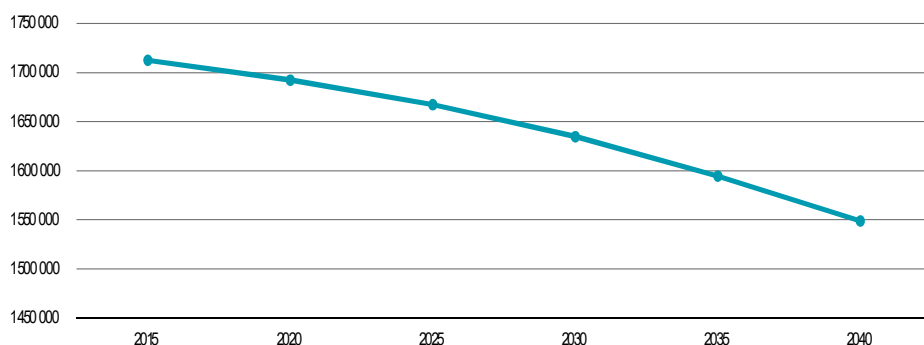
Wykr. 4.6. Ludność województwa według płci w latach 2000 i 2016 oraz prognoza do 2040 r.



Źródło: US Szczecin (2018a).

Prognozy dotyczące stanu liczebnego ludności w perspektywie do 2040 r. pokazują dalsze ubytki w populacji mieszkańców województwa zachodniopomorskiego (zaprezentowane na wykr. 4.7.). Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) z 2014 r. wskazują na spodziewany spadek liczby ludności województwa do poziomu 1549 tys. osób w 2040 r. W stosunku do stanu z 2018 r. byłby to spadek o 8,9% (GUS, 2014).

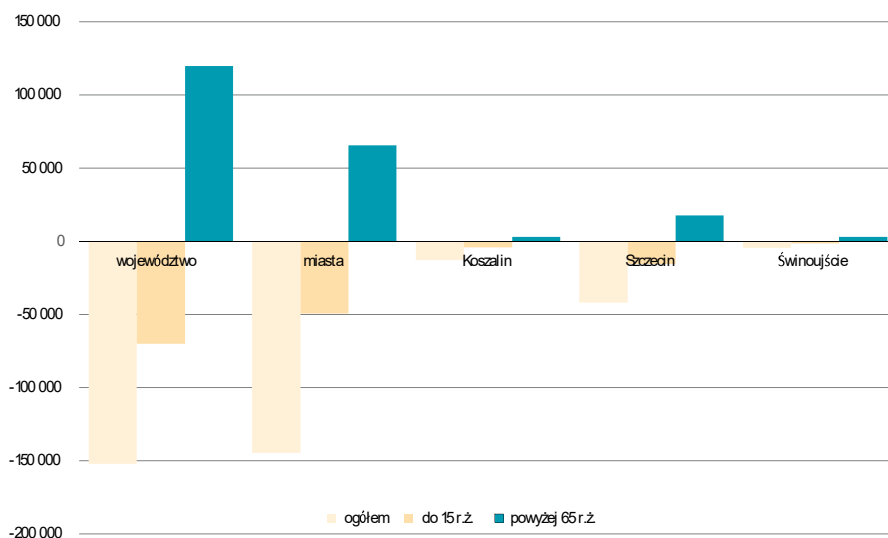
Wykr. 4.7. Prognoza zmian liczby ludności w województwie zachodniopomorskim w latach 2015–2040



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Spadek ten będzie silniejszy w miastach, które mają utracić 12,4% mieszkańców. Z ogólnego prognozowanego ubytku liczby ludności o 152 tys. osób 145 tys. ma dotyczyć ludności miejskiej. Na wyk. 4.8. przedstawiono bezwzględny spadek liczby mieszkańców województwa, w tym ludności zamieszkującej miasta, z wyróżnieniem miast na prawach powiatu (GUS, 2014).

Wykr. 4.8. Prognoza zmian liczby ludności w województwie zachodniopomorskim i miastach na prawach powiatu w latach 2018–2040



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przewiduje się ponadto, że wydłużanie przeciętnego dalszego trwania życia, przy jednoczesnym niskim poziomie dzietności oraz niekorzystnym saldzie migracji, będzie pogłębiać niekorzystne zmiany w strukturze ludności (GUS, 2014).

4.6. Podsumowanie

Przedstawiona charakterystyka wybranych procesów ludnościowych ukazuje szereg zmian niesprzyjających rozwojowi województwa. Województwo zachodniopomorskie nie odbiega w tym względzie od zmian zachodzących w całym kraju. Główne przejawy tych niekorzystnych przemian to m.in.: (1) ubytek liczebny ludności, warunkowany ujemnym przyrostem naturalnym, (2) liczba urodzeń na poziomie niewystarczającym do zagwarantowania prostej zastępowalności pokoleń, (3) malejący udział ludności najmłodszej przy jednoczesnym wzroście udziału populacji osób starszych. Wszystkie te zjawiska stanowią przesłankę do konstruowania prognoz demograficznych zakładających pogłębianie niekorzystnych zmian w liczebności i strukturze ludności województwa. Zgromadzone dane wskazują, że przedmiotem pogłębionej analizy powinny być przebieg procesów ludnościowych w przekroju miasto–wieś oraz specyfika oddziaływania aglomeracji miejskich w kontekście zjawisk suburbanizacji i „rozlewania się miast”.

Przemiany demograficzne są złożone i długotrwałe, należy mieć zatem świadomość, że podejmowane interwencje (nawet jeśli skuteczne) mają ograniczoną moc oddziaływania, a ich skutki będą odroczone w czasie. Stan demograficzny danego obszaru ma ogromny wpływ na kształtowanie się niemal wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego zarówno obecnie, jak i w przyszłości. Oczywiście jest zatem, że wnioski płynące z obserwacji przemian demograficznych powinny być podstawą do podejmowania decyzji dotyczących kształtowania systemu opieki nad dziećmi, ochrony zdrowia, edukacji, rynku pracy oraz systemu emerytalnego.

Bibliografia

- GUS. (2014). *Prognoza ludności na lata 2014–2050*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html>.
- RRL. (2018). *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2017–2018*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. Pobrane z: <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/raporty-sytuacja-demograficzna-polski/>.
- US Szczecin. (2018a). *Atlas statystyczny województwa zachodniopomorskiego*. Szczecin: Urząd Statystyczny w Szczecinie. Pobrane z: <https://szczecin.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/inne-opracowania/atlas-statystyczny-województwa-zachodniopomorskiego,10,1.html>.
- US Szczecin. (2018b). *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie zachodniopomorskim w 2017 r.* Szczecin: Urząd Statystyczny w Szczecinie. Pobrane z: <https://szczecin.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/ludnosc-ruch-naturalny-i-migracje-w-województwie-zachodniopomorskim-w-2017-r-,5,8.html>.
- US Szczecin. (2019). *Stan i ruch naturalny ludności w województwie zachodniopomorskim w 2018 r.* Pobrane z: <https://szczecin.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/ludnosc/stan-i-ruch-naturalny-ludnosci-w-województwie-zachodniopomorskim-w-2018-r-,1,12.html>.

5. Depopulacja w województwie warmińsko-mazurskim

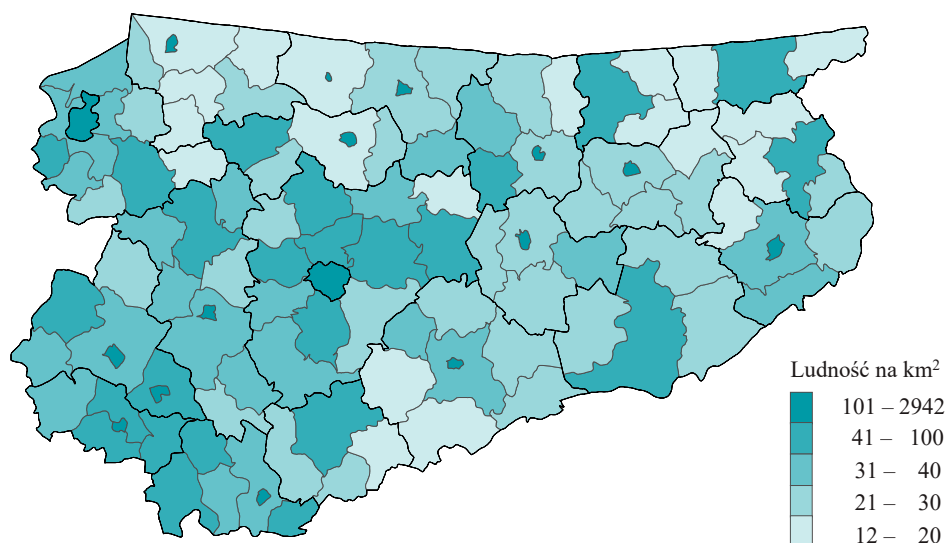
5.1. Wprowadzenie

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie zjawiska depopulacji w województwie warmińsko-mazurskim oraz scharakteryzowanie jego wpływu na liczebność i strukturę populacji. Analizą objęto obszar województwa, a ważniejsze zjawiska i procesy demograficzne zaprezentowano w podziale terytorialnym według gmin.

W trwającej dekadzie w województwie warmińsko-mazurskim zmienił się charakter zachodzących procesów demograficznych. Nasiloną depopulacją, spadający przyrost naturalny, ubytek migracyjny czy starzenie się społeczeństwa to tylko niektóre z niekorzystnych zjawisk i procesów demograficznych, rzutujących na wiele sfer życia społeczno-gospodarczego. Należy jednak pamiętać, że podobne zjawiska demograficzne zachodzą w całej Polsce, wobec czego istotne jest rozpoznanie sytuacji demograficznej województwa również w odniesieniu do całości procesów społecznych zachodzących w regionie oraz kraju.

5.2. Zmiany w liczbie ludności

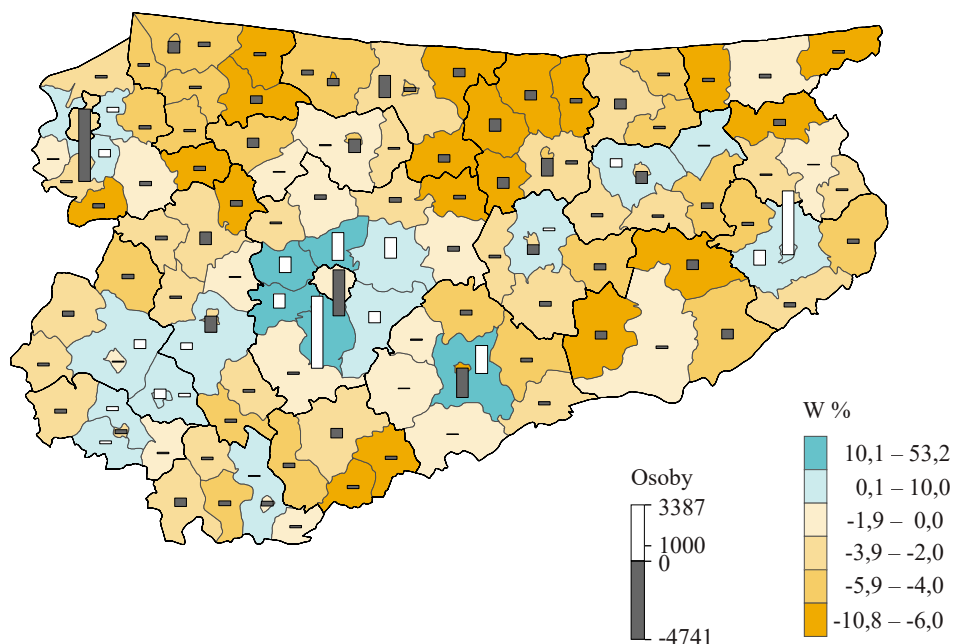
Województwo warmińsko-mazurskie w końcu 2018 r. zamieszkiwało 1 429,0 tys. mieszkańców, co stanowiło 3,7% ludności kraju (12. lokata). Czwarte pod względem powierzchni województwo w kraju było zarazem jednym z najmniej zamieszkanym. Gęstość zaludnienia wyniosła 59 osób na 1 km² powierzchni (tyle samo co w województwie podlaskim) i była ponad dwukrotnie niższa od średniej krajowej (mapa 5.1). Aż w 91 gminach gęstość zaludnienia była niższa od średniej dla województwa. Najmniej zaludnione tereny to obszary wiejskie – gminy położone przy granicy z obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej, ale także we wschodniej czy południowej części województwa (Jedwabno, Dubeninki, Janowo, Lelkowo, Płoskinia, Budry, Kruklanki, Górowo Iławeckie) – w nich gęstość zaludnienia była mniejsza niż 18 osób na 1 km². Najbardziej zaludnione obszary to miasta: Ełk, Kętrzyn, Ostróda, Szczytno, Giżycko, Bartoszyce i Olsztyn.

Mapa 5.1. Gęstość zaludnienia w 2018 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Liczba mieszkańców w województwie w 2018 r. była o 0,1% wyższa niż w 2000 r., jednak jeśli utrzyma się tendencja spadkowa z ostatnich lat, populacja województwa wkrótce osiągnie rozmiary niższe niż na początku XXI w. (mapa 5.2). Rok 2018 był bowiem ósmym rokiem z kolei, w którym odnotowano zmniejszenie liczby mieszkańców województwa. Średnioroczne tempo ubytku ludności wyniosło 35 osób (w kraju 6) na 10 tys. mieszkańców.

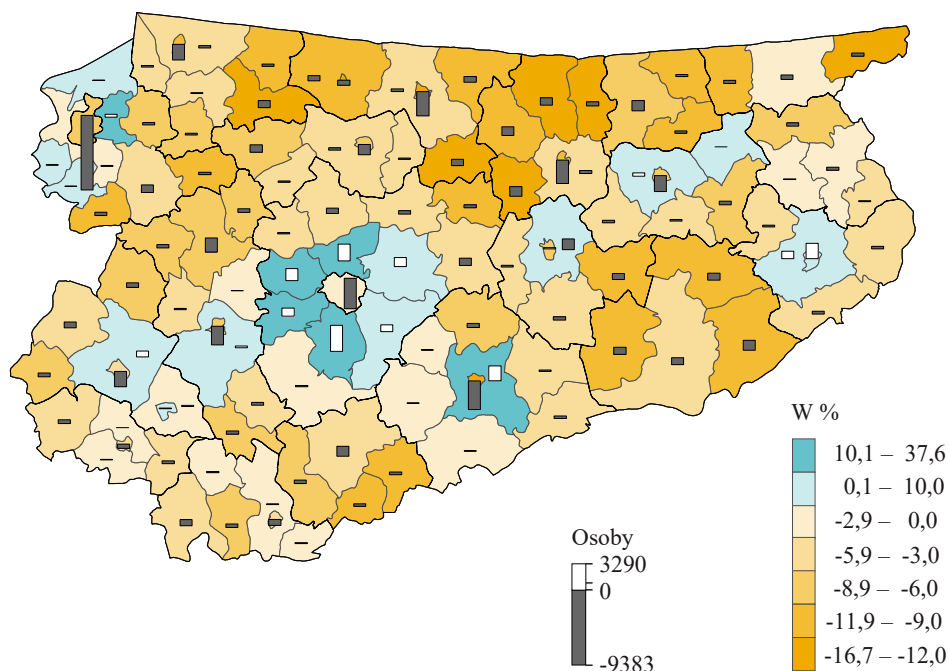
W porównaniu z 2010 r. w województwie warmińsko-mazurskim ubyło 24,8 tys. osób (czyli więcej niż obecnie liczy ósme pod względem liczby mieszkańców miasto w województwie). O ponad 4,7 tys. zmniejszyła się liczba mieszkańców Elbląga, w tysiącach można też liczyć zmniejszenie się liczby mieszkańców takich miast, jak: Olsztyn, Szczytno, Bartoszyce, Kętrzyn i Ostróda. Największą depopulację liczoną procentowo zanotowano natomiast w gminach: miejskiej Górowo Iławeckie, Barciany, Reszel, Sępól, Godkowo, miejskiej Szczytno, Korsze i Janowo.

Mapa 5.2. Zmiana liczby ludności w latach 2010–2018

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W województwie warmińsko-mazurskim można zaobserwować gminy, w których widoczne są korzystne procesy demograficzne. Są to przeważnie gminy bezpośrednio przylegające do dużych miast bądź miasta z silnie rozwijającą się przedsiębiorczością. Na terenie województwa w 2018 r. było 21 gmin, w których liczba ludności była wyższa niż w 2010 r., przy czym przyrost przekraczający 10% widoczny był w gminach wiejskich: Stawiguda (tu aż ponad 53%), Dywity, Gietrzwałd, Szczytno i Jonkowo. Zaobserwowano ponadto, że liczba ludności zwiększyła się we wszystkich gminach bezpośrednio leżących przy stolicy województwa – Olsztynie, który jest centrum społeczno-gospodarczym, a także edukacyjnym (zwłaszcza odnośnie do szkolnictwa wyższego) regionu. Jednocześnie spadek liczby ludności w Olsztynie wskazuje na zmiany preferencji miejsca zamieszkania – już nie duże miasto, a przyległe, łatwo dostępne komunikacyjnie gminy wiejskie (które straciły niemal całkowicie typowy rolniczy charakter) przyciągają nowych mieszkańców.

Prognoza demograficzna wskazuje, że dotychczasowe tendencje dotyczące liczby ludności będą się utrzymywać (mapa 5.3). Przewiduje się, że do 2030 r. o 4% zmniejszy się populacja województwa (o 3% – w kraju). Nadal będzie się zwiększać liczba ludności w okolicach dużych miast, szczególnie Olsztyna i Elbląga, natomiast w największym stopniu wyludniać się będą gminy północnych powiatów województwa (zwłaszcza miasto Elbląg).

Mapa 5.3. Zmiana liczby ludności w latach 2017–2030 (prognoza)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

5.3. Czynniki kształtujące liczbę i strukturę ludności

W województwie warmińsko-mazurskim w kolejnych latach obserwuje się nie tylko zmianę liczby ludności, ale też zmianę jej struktury wieku – widać to w przypadku analizy zarówno pojedynczych roczników wieku i płci, jak i biologicznych czy ekonomicznych grup wieku (tabl. 5.1). Najmniej zmieniła się struktura ludności według płci – podobnie jak w 2000 r. nieznacznie przeważały kobiety. Natomiast niemal o 1/3 uległa zmniejszeniu liczba osób najmłodszych (w wieku 24 lat i mniej), a o ponad 60% zwiększyła się populacja osób po 60. roku życia. Nie bez znaczenia dla procesów demograficznych jest także zmniejszanie się populacji kobiet w wieku rozrodczym, czyli kobiet w grupie wieku 15–49 lat (o ponad 12%).

Zmiany liczebności poszczególnych grup wieku kobiet i mężczyzn po części wynikają z następstw powojennych wyżów i niżów, które jeszcze do dziś kształtują zmianę struktury ludności. Zgodnie z poniżej zaprezentowaną piramidą ludności (wykr. 5.1), w 2018 r. najliczniejszą grupą wiekową była grupa 35-latków (zarówno kobiet, jak i mężczyzn), a następnie 58–61-latków. W 2000 r. obie grupy były o 18 lat młodsze, ale i liczniejsze, a ponadto kształt piramidy był nieco inny – rodziło się więcej dzieci, stąd najmłodsze grupy wieku były liczniejsze. Należy zauważyć, że według prognoz demograficznych kształt piramidy ludności ulegnie jeszcze większej zmianie – ze względu na niższą liczbę urodzeń. W 2040 r. będzie to piramida o wyraźnie zwężającej się podstawie (kształt wrzeciona), bo liczebność młodszych roczników stanie się bardziej wyrównana, a echa powojennych zmian w liczbie ludności przestaną być aż tak widoczne (widać je będzie jeszcze w najstarszych grupach wieku). Nie będzie to miało miejsca wyłącznie w wo-

jewództwie, a zjawisko to wystąpi w całym kraju. Co więcej, już obecnie w niektórych europejskich krajach rozwiniętych, tam gdzie notowany jest niższy poziom urodzeń, piramida ludności przyjmuje kształt bardziej smukły niż w Polsce, a tym samym – w województwie.

Tabl. 5.1. Ludność według płci i wieku.
Stan na 31 XII

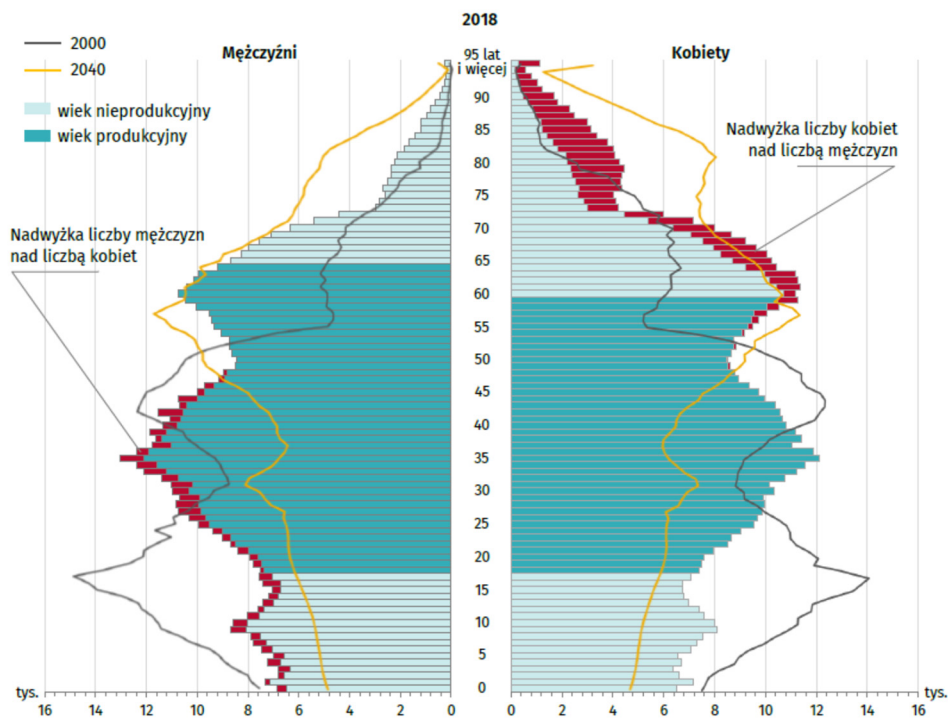
Wyszczególnienie	2000	2010	2018	2000	2010	2018	2010	2018
	w liczbach bezwzględnych			w %			2000 = 100	
OGÓŁEM		1 453 782	1 428 983	100,0	100,0	100,0	101,8	100,1
mężczyźni		712 260	698 982	48,9	49,0	48,9	102,1	100,2
kobiety	729 648	741 522	730 001	51,1	51,0	51,1	101,6	100,0
Z ogółem w wieku:								
przedprodukcyjnym	385 794	290 117	261 737	27,0	20,0	18,3	75,2	67,8
0– 2 lata.....	46 532	49 309	41 192	3,3	3,4	2,9	106,0	88,5
3– 6	71 499	59 826	55 164	5,0	4,1	3,9	83,7	77,2
7–12	133 520	89 935	94 471	9,4	6,2	6,6	67,4	70,8
13–15	77 157	52 321	42 166	5,4	3,6	3,0	67,8	54,6
16–17	57 086	38 726	28 744	4,0	2,7	2,0	67,8	50,4
produkcyjnym.....	859 584	950 669	884 335	60,2	65,4	61,9	110,6	102,9
mobilnym ^a	578 516	591 189	554 736	40,5	40,7	38,8	102,2	95,9
niemobilnym ^b	281 068	359 480	329 599	19,7	24,7	23,1	127,9	117,3
poprodukcyjnym ...	182 130	212 996	282 911	12,8	14,7	19,8	116,9	155,3
Z liczby ogółem:								
24 lata i mniej	552 712	446 059	377 068	38,7	30,7	26,4	80,7	68,2
60 lat i więcej.....	207 624	290 117	333 364	14,5	20,0	23,3	139,7	160,6
Kobiety w wieku 15–49 lat	383 656	364 386	335 464	26,9	25,1	23,5	95,0	87,4

a Kobiety i mężczyźni w wieku 18–44 lat.

b Kobiety w wieku 45–59 lat, mężczyźni w wieku 45–64 lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykr. 5.1. Ludność według płci i wieku
w latach 2000 i 2018 oraz prognoza na 2040 r.
Stan na 31 XII



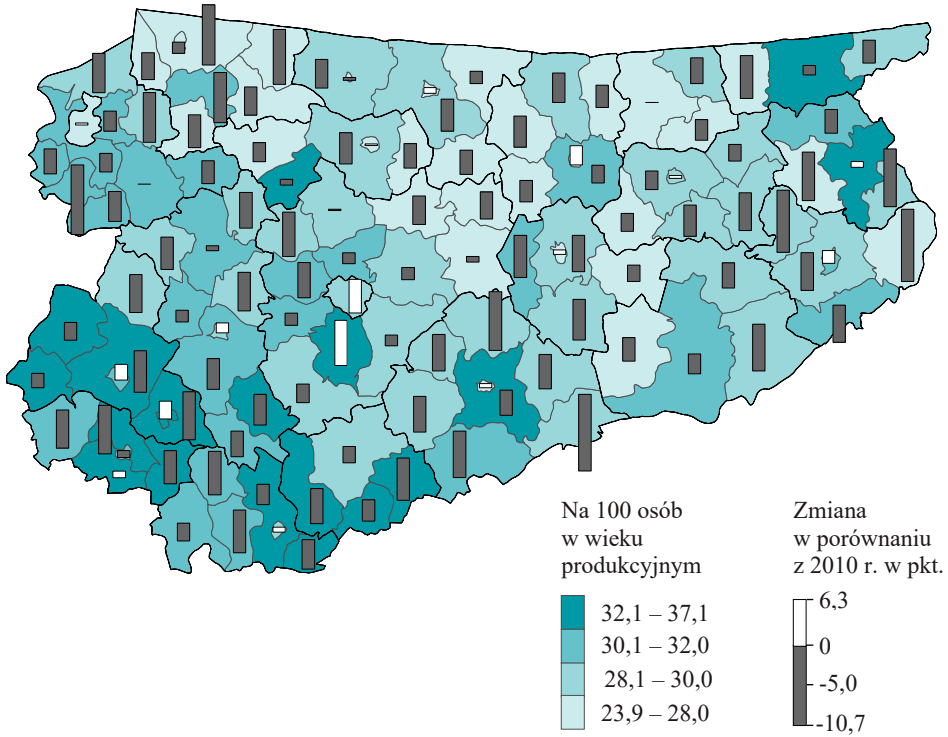
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zmiana struktury ludności według wieku jest szczególnie widoczna w przypadku analizy ekonomicznych grup wieku – dokonywanej często w przypadku określania rozmiarów przyszłego rynku pracy. Osoby w wieku produkcyjnym (kobiety 18–59 lat, mężczyźni 18–64 lata) stanowiły w 2018 r. 61,9%. Porównanie z rokiem 2000 wskazywałoby na nieznaczne powiększenie się tej grupy, jednak zauważyć można, że w stosunku do 2010 r. odsetek osób w wieku produkcyjnym jest o 3,5% mniejszy, a od 2011 r. widoczne jest stałe kurczenie się liczebności tej grupy.

Szczególnie znaczące są zmiany rozmiarów dwóch pozostałych grup – osób w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym. Udział osób w wieku przedprodukcyjnym (do 17. roku życia) zmniejszył się z 27% w 2000 r. do 18,3% w 2018 r. (mapa 5.4). Będzie to niewątpliwie rzutować na rozmiary przyszłego rynku pracy i wsparcie systemu zabezpieczenia społecznego. W 2018 r. na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało prawie 30 osób w wieku przedprodukcyjnym (podczas gdy na początku badanego okresu było to 45 osób). Gminami, w których ta relacja była najwyższa, były: Kurzętnik, Grodziczno, miejska Lubawa, wiejska Działdowo, wiejska Lubawa, Stawiguda i Grunwald. Z kolei najmniej osób w wieku przedprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało w gminach: Lelkowo, Pieniężno, Banie Mazurskie, Frombork, Reszel i Ruciane-Nida. W porównaniu z 2010 r. zaobserwowano poprawę tej relacji zaledwie w 18 gminach, przy czym w największym stopniu w Stawigudzie i miejskich

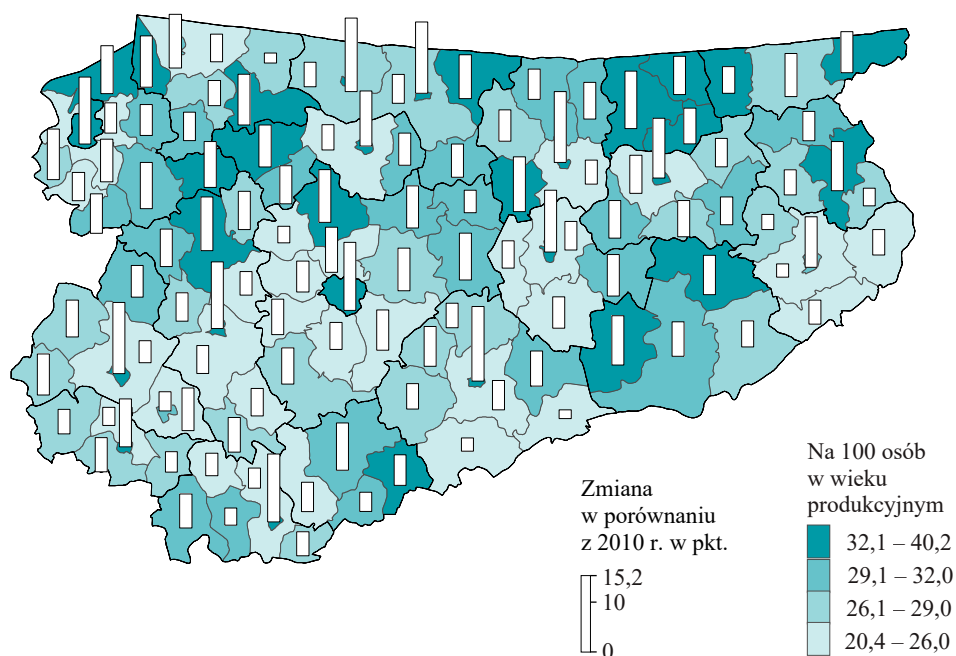
gminach: Olsztyn, Kętrzyn, Lubawa, Iława, Elk i Ostróda. Pogorszenie relacji miało miejsce zwłaszcza w gminach wiejskich: Rozogi, Kalinowo, Markusy, Stare Juchy, Braniewo, Dźwierzuty i Wieliczki.

Mapa 5.4. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w 2018 r.



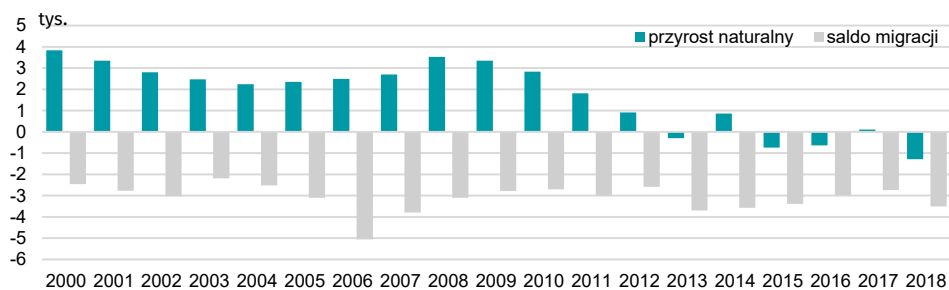
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zwiększyła się również grupa osób w wieku poprodukcyjnym (z 12,8% w 2000 r. do 19,8% w 2018 r.) oraz znacząco wzrosła relacja osób w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym (z 21 do 32) (mapa 5.5). Oznacza to, że powiększa się grupa osób, które już opuściły rynek pracy i korzystają z systemu zabezpieczenia społecznego, zasilanego przez osoby pracujące. Przyrost wskaźnika zanotowano we wszystkich gminach – największy w gminach miejskich: Szczytno, Górowo Iławeckie, Bartoszyce, Iława, Kętrzyn, Działdowo, Olsztyn, Elbląg i Ostróda.

Mapa 5.5. Ludność w wieku poprodukcyjnym w 2018 r.

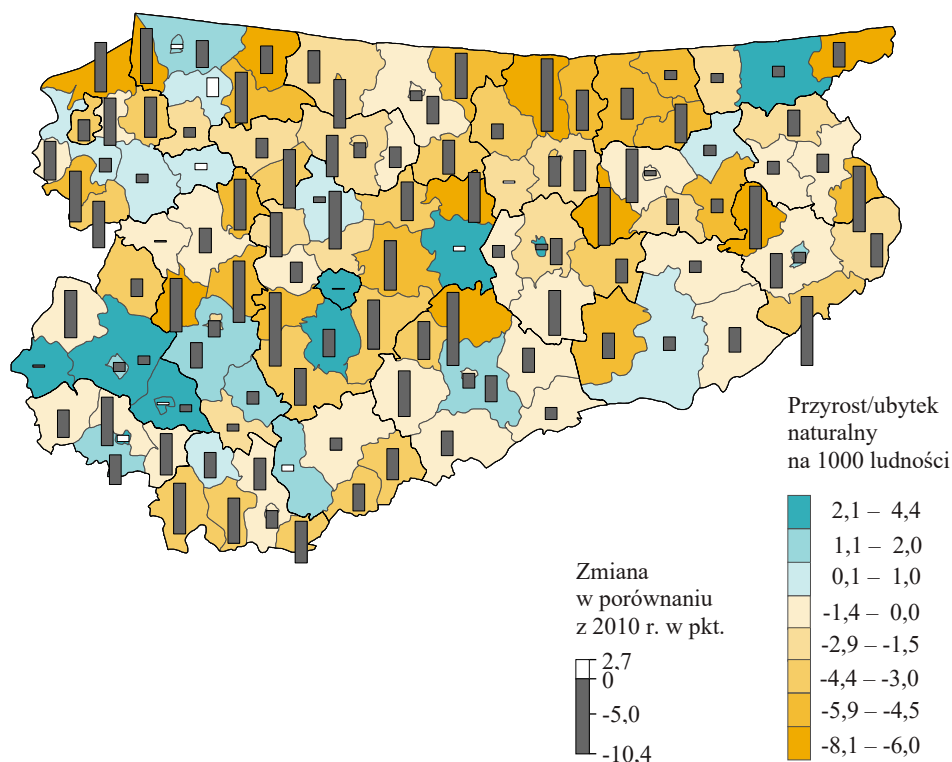
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Liczebność populacji województwa i jej struktura jest kształtowana przez przyrost naturalny (różnicę między liczbą urodzeń i zgonów) oraz saldo migracji (różnicę między napływem i odpływem ludności w ruchu migracyjnym). We wszystkich latach badanego okresu, czyli od 2000 r., widoczny jest ubytek migracyjny – saldo migracji było ujemne, co oznacza, że więcej osób wyjechało na stałe z województwa, niż zameldowało się w nim na stałe (wykr. 5.2). Przed 2013 r. zauważalny był również rokrocznie dodatni przyrost naturalny (czyli liczba urodzeń przewyższała liczbę zgonów). Jak widać w ostatnich latach, sytuacja uległa zmianie – przyrost naturalny był częściej mniejszy od zera, co oznacza, że spadek liczby mieszkańców był następstwem zarówno ujemnego salda migracji, jak i ujemnego przyrostu naturalnego (co prawda w dwóch latach po 2013 r. zanotowano dodatni przyrost naturalny, ale na tyle niski, że nie rekompensował ujemnego salda migracji, stąd i tak notowano spadek liczby ludności).

Wykr. 5.2. Przyrost naturalny i saldo migracji w latach 2000–2018


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2018 r. w województwie warmińsko-mazurskim przyrost naturalny był najniższy z całego badanego okresu (wskaźnik przyrostu naturalnego na 1000 ludności wyniósł $-0,9$). Podobnie jak w przypadku zmian liczby ludności, w gminach zanotowano zarówno dodatnie, jak i ujemne wartości (mapa 5.6).

Mapa 5.6. Przyrost/ubytek naturalny na 1000 ludności


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dodatnia różnica między liczbą urodzeń i zgonów wystąpiła w 27 gminach – największa w gminach: Stawiguda, miejskiej i wiejskiej Lubawa, miejskiej Nowe Miasto Lubawskie, wiejskiej Iława, Kisielice, wiejskiej Biskupiec i w Olsztynie. Największy ujemny przyrost naturalny, w dużej mierze rzutujący na procesy depopulacyjne, wystąpił w gminach: Stare Juchy, Barciany, Miłomłyn, Frombork, Tolkmicko, Dubeninki, Ryn i Dźwierzuty.

W porównaniu z 2010 r. – w przeważającej liczbie gmin – współczynnik przyrostu naturalnego na 1000 ludności był niższy. Jedynie w 8 gminach zanotowano jego poprawę, były to gminy: Płoskinia, Godkowo, Kozłowo, miejska Nowe Miasto Lubawskie, wiejska Biskupiec, miejska Braniewo, Reszel i miejska Lubawa. Najwyższy spadek wartości współczynnika widoczny był w gminach: Dźwierzuty, Gietrzwałd, Barciany, Prostki, Wieliczki, Stare Juchy, Łukta, Lubomino, Ryn i Dywity. Spadek wielkości współczynnika w województwie przewyższał notowany dla kraju.

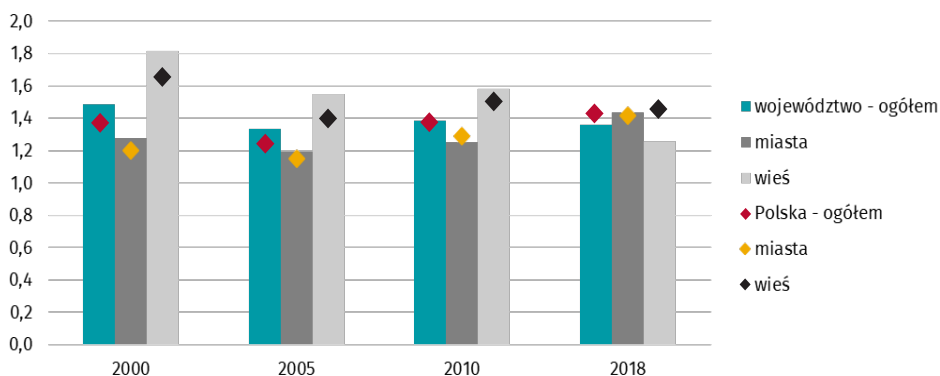
Na spadający przyrost naturalny w województwie warmińsko-mazurskim bezpośredni wpływ miało zmniejszenie się liczby urodzeń i zwiększenie się liczby zgonów, natomiast na ujemne saldo migracji – wzmożone wyjazdy/wymeldowania się na stałe z województwa. Wszystkie te aspekty depopulacji zostaną przybliżone w dalszych częściach niniejszego opracowania.

5.4. Dzietność i urodzenia

Jak wspomniano, w badanym okresie zaobserwować można zmniejszanie się populacji kobiet w wieku rozrodczym, czyli kobiet z grupy wiekowej 15–49 lat. Nastąpiły również zmiany postaw i zachowań prokreacyjnych społeczeństwa – kobiety rodzą mniej dzieci i coraz później (widoczny jest wzrost wieku matek w chwili urodzenia pierwszego dziecka i średniego wieku macierzyństwa), wzrósł też odsetek matek z wyższym wykształceniem, co wskazuje na przedkładanie potrzeb edukacyjnych nad potrzebę powiększania rodziny. Wszystko to znajduje odzwierciedlenie w zmianach współczynnika dzietności (wyrażonego liczbą urodzonych dzieci przypadających na 100 kobiet w wieku rozrodczym) – jest on coraz niższy – i to zwłaszcza na wsi (w miastach od 2013 r. zauważalny jest jego powolny przyrost). Dodatkowo zauważyć można, że w województwie warmińsko-mazurskim przez lata współczynnik dzietności w miastach był niższy niż na wsi, jednak w 2018 r. po raz pierwszy relacja ta się odwróciła.

Poziom współczynnika dzietności pozwala ocenić stopień zastępowalności pokoleń, tzn. uzyskać odpowiedź na pytanie, czy żyjące współcześnie generacje zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia. Najkorzystniejszą sytuację demograficzną określa współczynnik dzietności, kształtujący się na poziomie 2,10–2,15, tzn. gdy na 100 kobiet w wieku 15–49 lat przypada średnio 210–215 urodzonych dzieci. Okazuje się, że liczba urodzeń obserwowana od wielu lat w województwie, i w Polsce, nie gwarantuje stabilnego rozwoju demograficznego – prostej zastępowalności pokoleń (wykr. 5.3). Po raz ostatni poziom wskaźnika gwarantujący prostą zastępowalność pokoleń w województwie (olsztyńskim) zanotowano pod koniec lat 80. ubiegłego wieku (w kraju kilka lat wcześniej niż w województwie).

Wykr. 5.3. Współczynnik dzietności w województwie i w Polsce w latach 2000, 2005, 2010 i 2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

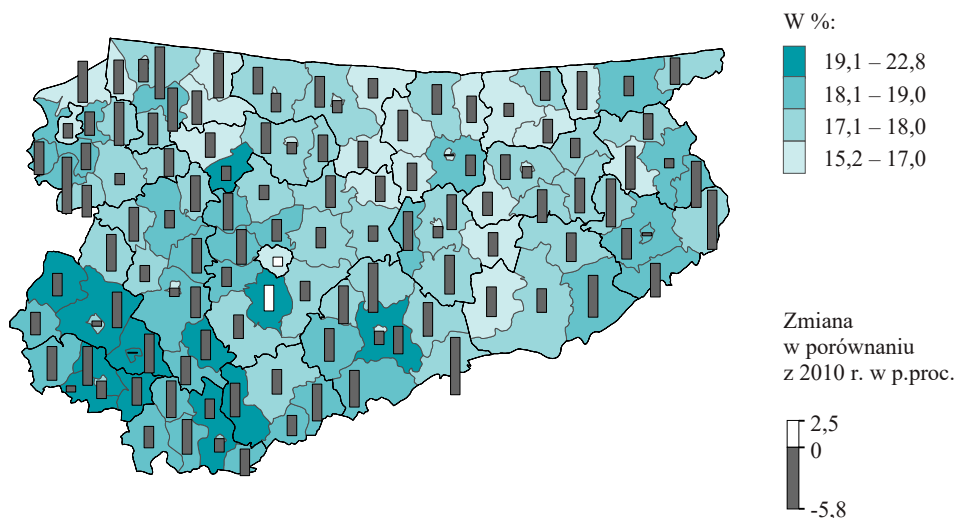
Niekorzystne zmiany związane z reprodukcją ludności potwierdza analiza poziomu urodzeń, bowiem zmniejsza się liczba urodzeń, także w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Co prawda w 2016 i 2017 r. zaobserwowano przyrost liczby urodzeń, ale dotyczył on przede wszystkim dzieci urodzonych jako drugie, trzecie i dalszej kolejności, natomiast liczba urodzeń pierwszych zmniejszyła się. Zmniejszanie się liczby urodzeń pierwszej kolejności na korzyść urodzeń dalszej kolejności dowodzi tego, że nie przybywa kobiet rodzących pierwsze dziecko, natomiast przybywa kobiet decydujących się na więcej niż jedno dziecko. W 2018 r. zanotowano łącznie mniej urodzeń niż rok wcześniej.

Na początku badanego okresu województwo warmińsko-mazurskie charakteryzowało się na tle kraju, i pozostałych regionów Polski, wysokim natężeniem urodzeń (notowano wysoki współczynnik urodzeń liczony na 1000 mieszkańców); należało do grupy województw o najwyższej rozrodczości. W 2010 r. sytuacja się zmieniła, ponieważ współczynnik urodzeń systematycznie obniżał się i od 2012 r. pozostaje na poziomie niższym niż w kraju.

W skali województwa warmińsko-mazurskiego obserwuje się znaczne zróżnicowanie poziomu urodzeń. W 2018 r. południowa część województwa charakteryzowała się wyższym natężeniem urodzeń, a północna – niższym. Najwyższą wartość współczynnika (powyżej 12 urodzeń na 1000 ludności) stwierdzono w gminach miejskich Nowe Miasto Lubawskie i Lubawa oraz wiejskich Grunwald i Janowiec Kościelny, natomiast najniższą (mniej niż 6 urodzeń) odnotowano w gminach: Frombork, Giętrzwald, Budry i Pieniężno.

Zmniejszająca się dzietność i słabnące natężenie urodzeń rzutują na kurczącą się populację dzieci w województwie (osób w wieku 0–17 lat, przedprodukcyjnym). Dokonana wcześniej analiza ludności, tj. w tym wieku, pokazała, że udział dzieci w ogólnej liczbie ludności w województwie zmniejszył się z 27% w 2000 r. do 18,3% w 2018 r. (mapa 5.7). Jedynie w trzech gminach zanotowano przyrost tego udziału: Stawiguda, Olsztyn i gminie miejskiej Lubawa. W pozostałych gminach miał miejsce spadek – największy w gminach wiejskich: Kalinowo, Rozogi, Markusy, Braniewo, Dźwierzuty i Stare Juchy.

Mapa 5.7. Udział dzieci w ogólnej liczbie ludności w gminach w 2018 r.



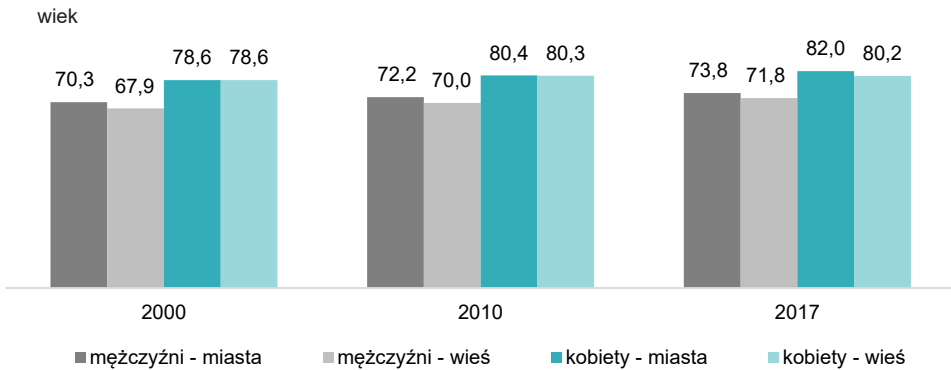
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

5.5. Zgony, trwanie życia

Przebieg procesów demograficznych w województwie warmińsko-mazurskim, a zwłaszcza kształtowanie się przyrostu naturalnego, determinują również (obok urodzeń) zgony. Od początku 2000 r. zaobserwować można w województwie stałą wzrostową tendencję liczby zgonów oraz ich natężenia (liczba zgonów w przeliczeniu na 1000 mieszkańców). Jedną z przyczyn obserwowanych zmian był wzrost liczebności populacji ludzi starszych i udziału najstarszych grup wieku w społeczeństwie. W 2018 r. zmarło w województwie prawie 15 tys. osób, w porównaniu z 2000 r. zanotowano wzrost liczby zgonów o ponad 27%. Na każde 1000 osób w 2000 r. zmarło około 8 osób, natomiast w 2018 r. – już ponad 10 (w kraju współczynniki zgonów były nieznacznie wyższe, ale ich przyrost był mniejszy).

W województwie, podobnie jak w Polsce, obserwuje się zjawisko nadumieralności mężczyzn. Współczynnik zgonów mężczyzn we wszystkich grupach wieku był wyższy niż kobiet. Wysoki poziom umieralności mężczyzn przekłada się na wartość parametru, jakim jest przeciętne dalsze trwanie życia. Zróżnicowana długość życia mężczyzn i kobiet jest następstwem większej umieralności mężczyzn.

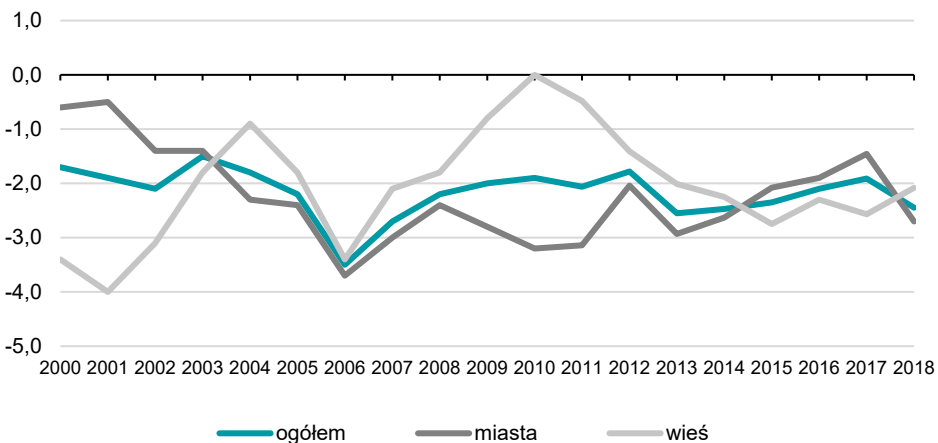
Przeciętne trwanie życia w województwie w 2017 r. wyniosło 73 lata dla mężczyzn i 81,4 roku dla kobiet (w kraju zarówno mężczyźni, jak i kobiety żyli dłużej niż w województwie – odpowiednio 74 i 81,8 roku). W województwie warmińsko-mazurskim – od początku badanego okresu – liczba lat trwania życia mężczyzn wzrosła o prawie 4 lata, natomiast kobiet o prawie 3 lata. Zaobserwować można również, że nieznacznie krócej żyli zarówno mężczyźni, jak i kobiety na wsi (wykr. 5.4).

Wykr. 5.4. Przeciętne trwanie życia mężczyzn i kobiet


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

5.6. Migracje wewnętrzne i zagraniczne

Migracje są drugim, obok przyrostu naturalnego, czynnikiem wpływającym na liczbę ludności, jej strukturę i przestrzenne rozmieszczenie. W województwie warmińsko-mazurskim obserwuje się ubytek migracyjny ludności. Od wielu lat liczba wymeldowań z pobytu stałego przewyższa liczbę nowych zameldowań. Przewagę odpływu ludności nad napływem rejestrowano zarówno w ruchu międzywojewódzkim, jak i zagranicznym. Przyczynami tak znacznej migracji mogą być zarówno niska dostępność mieszkań, jak i nieatrakcyjny rynek pracy (nie-wystarczająca liczba nowych miejsc pracy, wysoka stopa bezrobocia, niskie wynagrodzenia). Województwo dla wielu osób nie wydaje się miejscem atrakcyjnym do zamieszkania i podjęcia pracy, stąd odpływ ludności poza jego granice jest znacznie większy od napływu.

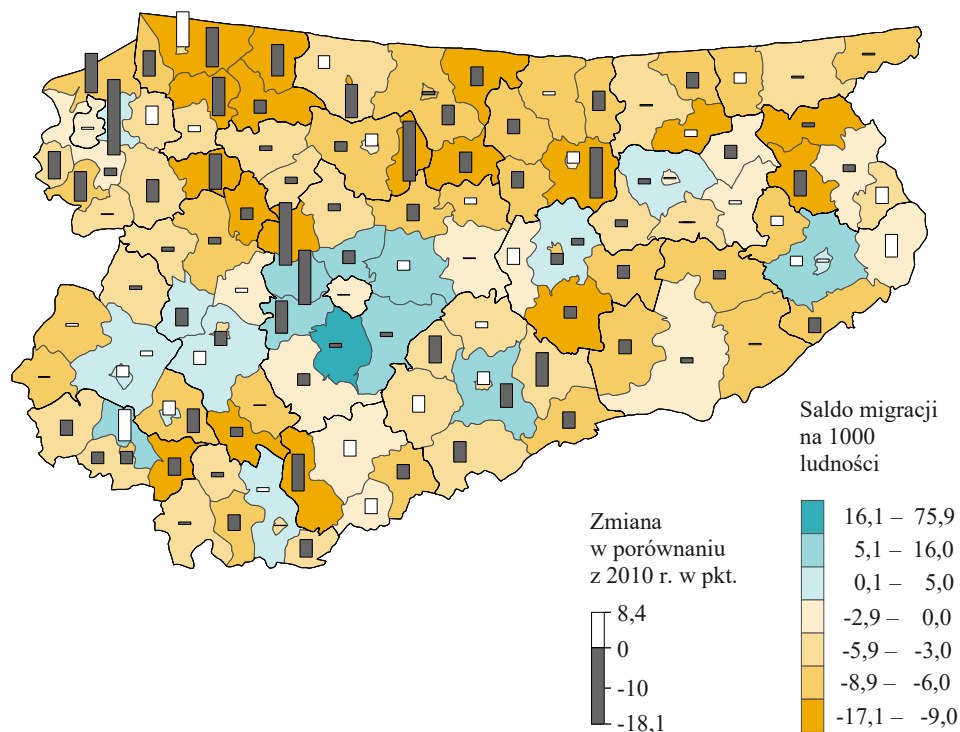
Wykr. 5.5. Saldo migracji stałej na 1000 ludności w latach 2000–2018


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Różnicę między odpływem ludności i napływem określa się mianem salda migracji. W całym badanym okresie intensywność ruchu wędrownego ludności, liczona saldem migracji na 1000 mieszkańców, wskazywała na odpływ ludności z województwa (saldo migracji było ujemne, czyli więcej osób opuściło województwo, niż w nim zamieszkało). Przez wiele lat saldo migracji na wsi było niższe od tego w miastach (taka sytuacja miała też miejsce w 2018 r.), jednak przez kilka ostatnich lat większa była migracja z miast (wykr. 5.5).

W województwie warmińsko-mazurskim obserwowano przestrzenne zróżnicowanie zjawiska migracji (mapa 5.8). W 2018 r. większość gmin charakteryzowała się ujemnym saldem migracji na pobyt stały, czyli ubytkiem migracyjnym ludności. Przyrost migracyjny stwierdzono jedynie w 19 gminach zlokalizowanych głównie w pobliżu największych miast województwa (przede wszystkim Olsztyna). Najwyższe dodatnie saldo migracji w przeliczeniu na 1000 ludności odnotowano w gminach: Stawiguda (tu wskaźnik wyniósł aż 75,9), Dywity i wiejskiej Ełk, a następnie Barczewo, wiejskiej Szczytno, Gietrzwałd, Purda, Jonkowo, wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie i Iława, miejskiej Lubawa i Giżycko. Z kolei największe migracyjne ubytki ludności stwierdzono w gminach: Kozłowo, Lelkowo, Godkowo, Świętajno, Kiwity, Świętki, miejskiej Górowo Iławeckie, wiejskiej Braniewo, Płoskinia, Bisztynek, Grodziczno, Pieniężno.

Mapa 5.8. Migracje wewnętrzne i zagraniczne na pobyt stały w 2018 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W wielu gminach saldo migracji na 1000 ludności było niższe niż w 2010 r., co świadczy o nasileniu się problemu odpływu migracyjnego. Największą ujemną zmianę zanotowano w gminach: Milejewo, Świątki, Kiwity, Jonkowo i wiejskiej Kętrzyn.

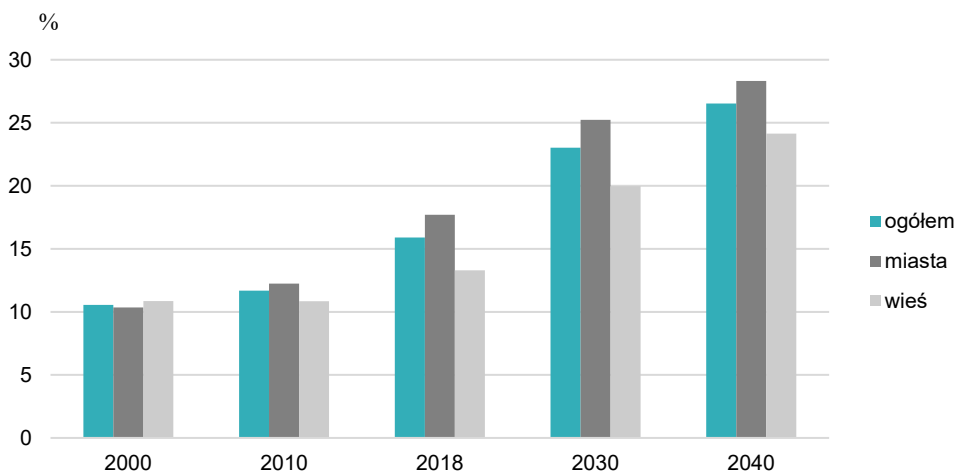
Z kolei największe osłabienie odpływu migracyjnego, czyli dodatnią zmianę salda migracji na 1000 ludności, zaobserwowano: w gminie miejskiej – Braniewo oraz w gminach wiejskich: Nowe Miasto Lubawskie (w przypadku tej gminy z ujemnego salda migracji nastąpiła zmiana na dodatnie), Kalinowo, Młynary, Jedwabno, Wieliczki, Sorkwity, Nidzica, Janowiec Kościelny i miejskiej Lubawa. O pogłębianiu się problemu odpływu migracyjnego świadczy jednak fakt, że pozytywne zmiany wystąpiły jedynie w 37 ze 116 gmin w województwie.

5.7. Starzenie się społeczeństwa

Niski poziom urodzeń w województwie oraz niekorzystne trendy migracyjne, odpływ osób młodych poza granicę województwa i kraju, spowodowały zmiany w strukturze ludności według wieku, określane w demografii jako starzenie się społeczeństwa. Do tego, z roku na rok, wzrastała mediana wieku (wiek środkowy) mieszkańców regionu. W 2000 r. połowa mężczyzn w województwie nie osiągnęła wieku 31,2 roku, a kobiet – 34,6 roku, natomiast w 2018 r. było to już 38,7 roku dla mężczyzn i 41,9 roku dla kobiet.

Jak zauważono wcześniej, następuje systematyczny spadek odsetka dzieci (0–17 lat). Rośnie natomiast współczynnik starości demograficznej, czyli odsetek osób starszych (w wieku 65 lat i więcej). Na początku badanego okresu wynosił on 10,6%, podczas gdy w 2018 r. – 15,9% (wykr. 5.6). Współczynnik starości demograficznej dla miast przewyższa wskaźnik notowany dla wsi. Prognozuje się, że w kolejnych latach odsetek osób starszych będzie rósł w dalszym ciągu i w 2040 r. będzie ponad dwa i pół razy wyższy od notowanego na początku XXI w.

Wykr. 5.6. Współczynnik starości demograficznej w latach 2000, 2010 i 2018 oraz prognoza na lata 2030 i 2040

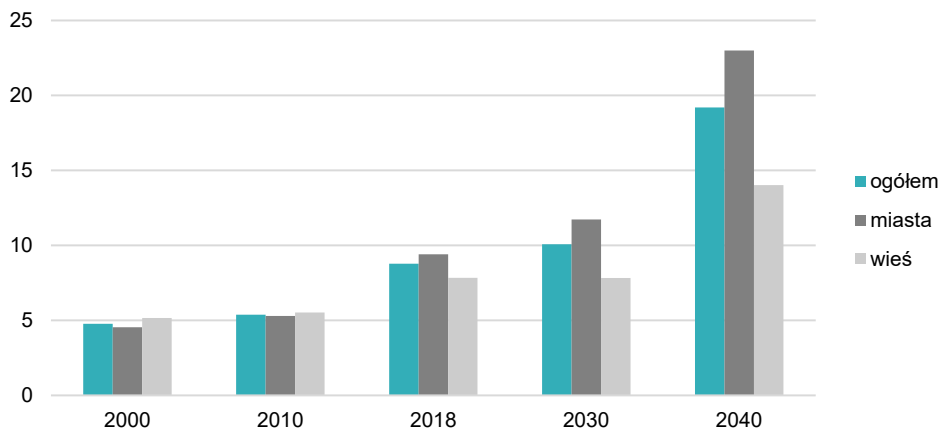


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Powiększanie się grupy osób starszych i najstarszych to niejedyna zmiana powodująca skutki społeczne (m.in. w ochronie zdrowia czy opiece społecznej). Zaobserwować można również

zmiany wewnątrz tej grupy, które wyraża wskaźnik wsparcia pokoleniowego (współczynnik wsparcia najstarszych), czyli relacja między liczbą osób w wieku 85 lat i więcej przypadających na 100 osób w wieku 50–64 lata. Analiza wielkości tego współczynnika pozwala na określenie, w jakim stopniu osoby najstarsze, w wieku 85 lat i więcej, mogą liczyć na pomoc u następującego po nim pokolenia – pokolenia swoich dzieci. Współczynnik wsparcia pokoleniowego w 2018 r. wyniósł 8,8, co oznacza, że na każde 100 osób w wieku 50–64 lata przypada prawie 9 osób najstarszych (prawie dwukrotnie więcej niż w 2000 r.) (wykr. 5.7).

Wykr. 5.7. Współczynnik wsparcia międzypokoleniowego w latach 2000, 2010 i 2018 oraz prognoza na lata 2030 i 2040



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Prognozy demograficzne pokazują, iż przewiduje się dalszy wzrost współczynnika. W 2040 r. jego wielkość może znów się podwoić (w stosunku do 2018 r.) – na każde 100 osób w wieku 50–64 lata będzie przypadać prawie 20 osób w wieku 85 lat i więcej, czyli co piąta osoba w średnim wieku być może będzie sprawowała opiekę nad osobą w zaawansowanym wieku. Jak widać, już teraz wymagane jest podjęcie działań zapewniających rozwój usług opiekuńczych dla osób najstarszych, a także zastanowienie się nad kształtem przyszłego rynku pracy. Zwiększanie się długości życia, zaawansowane metody ratowania zdrowia i wymagania gospodarki spowodować mogą, że na rynku pracy aktywne będą coraz starsze osoby.

Jak widać, przemiany demograficzne obserwowane obecnie będą rzutować na życie społeczno-gospodarcze województwa w przyszłości. Powszechność tych przemian w całym kraju (podobny przebieg zjawisk demograficznych) wymusi zastosowanie jednolitych rozwiązań systemowych, przy jednoczesnym uwzględnieniu specyfiki poszczególnych regionów.

5.8. Podsumowanie

Liczba mieszkańców województwa zmniejsza się od 2011 r. Obserwowana w latach: 2013, 2015, 2016 i 2018 depopulacja była następstwem zarówno ujemnego przyrostu naturalnego, jak i ujemnego salda migracji, natomiast w latach: 2011, 2012, 2014 i 2017 – dodatni, lecz niski przyrost naturalny nie rekompensował ujemnego salda migracji. Liczba ludności zmniejszyła

się w większości gmin województwa. Gminy o charakterze depopulacyjnym zlokalizowane były głównie w północnej części województwa warmińsko-mazurskiego.

Mimo niekorzystnych zmian demograficznych w całym województwie warmińsko-mazurskim, zaobserwować można gminy, w których widoczne są korzystne procesy demograficzne, a liczba ludności się powiększa. Są to przeważnie gminy bezpośrednio przylegające do dużych miast (zwłaszcza stolicy województwa – Olsztyna) bądź miast z silnie rozwijającą się przedsiębiorczością.

Prognoza demograficzna wskazuje, że dotychczasowe tendencje dotyczące liczby ludności i jej struktury będą się utrzymywać, przy czym nadal będzie zwiększać się liczba ludności w otoczeniu dużych miast, szczególnie Olsztyna i Elbląga, natomiast w największym stopniu wyludniać się będą gminy północnych powiatów województwa (zwłaszcza miasto Elbląg).

Widocznym zmianom uległa struktura ludności. Od 2000 r. niemal o 1/3 zmniejszyła się liczba osób młodych – do 24. roku życia – i o ponad 60% zwiększyła się populacja osób po 60. roku życia. Jednocześnie uległa zmniejszeniu populacja kobiet w wieku rozrodczym 15–49 lat. Szczególnie znaczące dla przyszłego rynku pracy są zmiany liczebności grup osób w wieku przedprodukcyjnym (zmniejszanie się) i poprodukcyjnym (zwiększanie się).

Liczebność populacji województwa i jej struktura jest kształtowana przez spadający przyrost naturalny oraz ujemne saldo migracji. Na spadający przyrost naturalny w województwie bezpośredni wpływ miało zmniejszenie się liczby urodzeń i zwiększenie się liczby zgonów, natomiast na ujemne saldo migracji – wzmożone na stałe wyjazdy z województwa.

Następują zmiany postaw i zachowań prokreacyjnych społeczeństwa – kobiety rodzą mniej dzieci i coraz później, a jednocześnie rośnie odsetek matek z wyższym wykształceniem, co może wskazywać na przedkładanie potrzeb edukacyjnych nad potrzebę powiększania rodziny. Wszystko to znajduje odzwierciedlenie w spadającej dzietności. Liczba urodzeń obserwowana od wielu lat w województwie, i w Polsce, nie gwarantuje stabilnego rozwoju demograficznego – prostej zastępowalności pokoleń.

Przebieg procesów demograficznych w województwie, a zwłaszcza niekorzystne zmiany przyrostu naturalnego, determinuje również, obok spadającej liczby urodzeń, rosnąca liczba zgonów. Obserwuje się zjawisko nadumieralności mężczyzn – współczynnik zgonów mężczyzn we wszystkich grupach wieku był wyższy niż kobiet, co przekłada się na mniejszą liczbę lat przeciętnego dalszego trwania życia mężczyzn.

W województwie widoczny jest ubytek migracyjny ludności, od wielu lat liczba wymeldowań z pobytu stałego przewyższa liczbę zameldowań. Przyczynami tak znacznej migracji mogą być zarówno niska dostępność mieszkań, jak i nieatrakcyjny rynek pracy (niewystarczająca liczba nowych miejsc pracy, wysoka stopa bezrobocia, niskie wynagrodzenia).

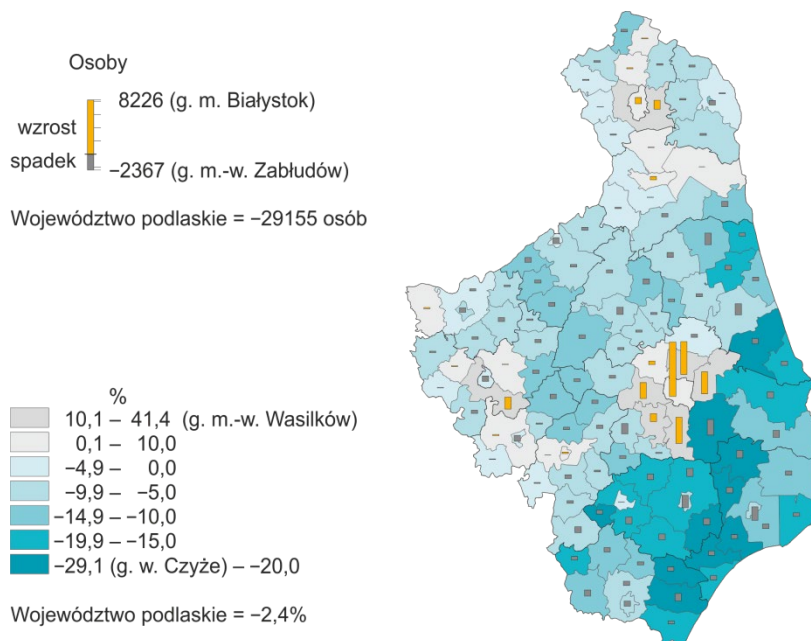
Niski poziom urodzeń oraz niekorzystne trendy migracyjne, odpływ osób młodych poza granicę województwa i kraju, spowodowały zmiany w strukturze ludności według wieku – starzenie się społeczeństwa. Do tego z roku na rok wzrastała mediana wieku (wiek środkowy) mieszkańców regionu. Następował systematyczny spadek odsetka dzieci, rósł natomiast współczynnik starości demograficznej, jak również wskaźnik wsparcia pokoleniowego.

6. Depopulacja – zmiany w stanie i strukturze ludności w województwie podlaskim

6.1. Zmiany w liczbie i strukturze ludności

W 2018 r. województwo podlaskie należało do grupy 7 województw, w których, w odniesieniu do 2000 r., odnotowano spadek liczby ludności. Był to spadek na poziomie 2,4%, podczas gdy w kraju zarejestrowano niewielki wzrost – o 0,4%. W ciągu 18 lat ubyło 29,1 tys. mieszkańców regionu (mapa 6.1).

Mapa 6.1. Zmiana liczby ludności w latach 2000–2018.
Stan na 31 XII



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2020).

W porównaniu z 2000 r. liczba ludności uległa zmniejszeniu w większości gmin w regionie, najbardziej (powyżej 25%) w części południowo-wschodniej województwa w gminach wiejskich: Czyże (o 29,1%), Dubicze Cerkiewne (o 28,3%), Milejczyce (o 26,5%) oraz Orla (o 26,3%).

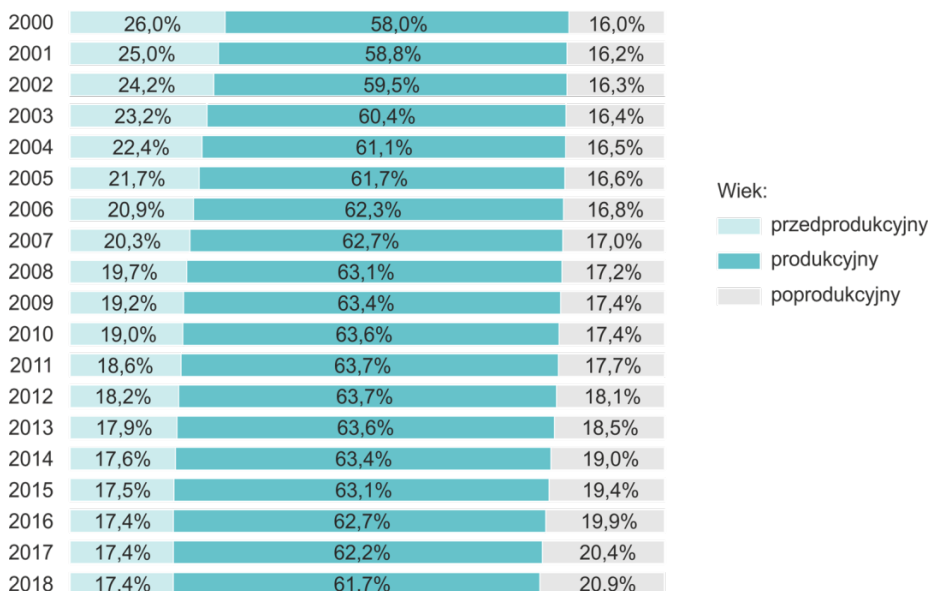
Wzrost liczby ludności odnotowano tylko w 21 spośród 118 gmin w województwie, najczęściej zlokalizowanych wokół miast na prawach powiatu. Najwyższy (powyżej 25%) wzrost stwierdzono w gminach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy województwa, tj. w gminie miejsko-wiejskiej Wasilków (o 41,4%), w gminie wiejskiej Juchnowiec Kościelny (o 31,6%) oraz w gminie miejsko-wiejskiej Supraśl (o 27,6%).

Analizując strukturę ludności według ekonomicznych grup wieku w województwie podlaskim w latach 2000–2018 (wykr. 6.1), można zauważyć, iż sukcesywnie zmniejszał się udział dzieci i młodzieży w ogólnej populacji mieszkańców (z poziomu 26,0% do 17,4%).

Zmiany zaobserwowano również wśród ludności w wieku produkcyjnym, której odsetek w ogólnej liczbie mieszkańców zwiększył się (z 58,0% w 2000 r. do 61,7% w końcu 2018 r.) w wyniku wchodzenia w wiek zdolności do pracy osób urodzonych w okresie wyżu demograficznego. Jednak ta tendencja wzrostowa w ostatnich latach uległa powolnemu wyhamowaniu, a od 2013 r. obserwowany jest systematyczny spadek odsetka osób w wieku produkcyjnym.

W analizowanym okresie nieustannie wzrastała liczba osób w wieku poprodukcyjnym. Według stanu na koniec 2018 r., udział tej grupy w ogólnej liczbie ludności regionu osiągnął poziom 20,9% i zwiększył się o 4,9 p.proc. w stosunku do zanotowanego w analogicznym okresie 2000 r.

Wykr. 6.1. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku
w województwie podlaskim.
Stan na 31 XII

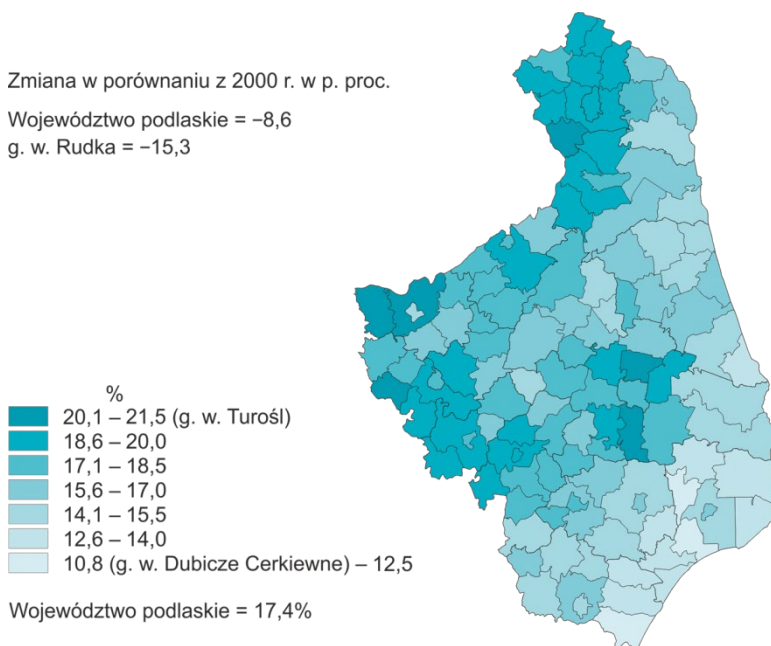


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2020).

Analizując udział osób poniżej 18. roku życia w ogólnej liczbie ludności według gmin, można zauważyć, iż gminy z najwyższym odsetkiem dzieci i młodzieży położone są w części zachodniej oraz środkowej województwa, wokół miasta wojewódzkiego (mapa 6.2).

Praktycznie cała część wschodnia województwa podlaskiego charakteryzuje się relatywnie niskim odsetkiem osób w wieku 0–17 lat w stosunku do pozostałych gmin regionu. Najmłodszą (tj. o najwyższym udziale dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności) w regionie była gmina wiejska Turośl (21,5%). Natomiast najniższy udział osób w wieku 17 lat i mniej stwierdzono w gminie wiejskiej Dubicze Cerkiewne (10,8%).

Mapa 6.2. Udział dzieci i młodzieży (w wieku 0–17 lat)
w ogólnej liczbie ludności w 2018 r.
Stan na 31 XII



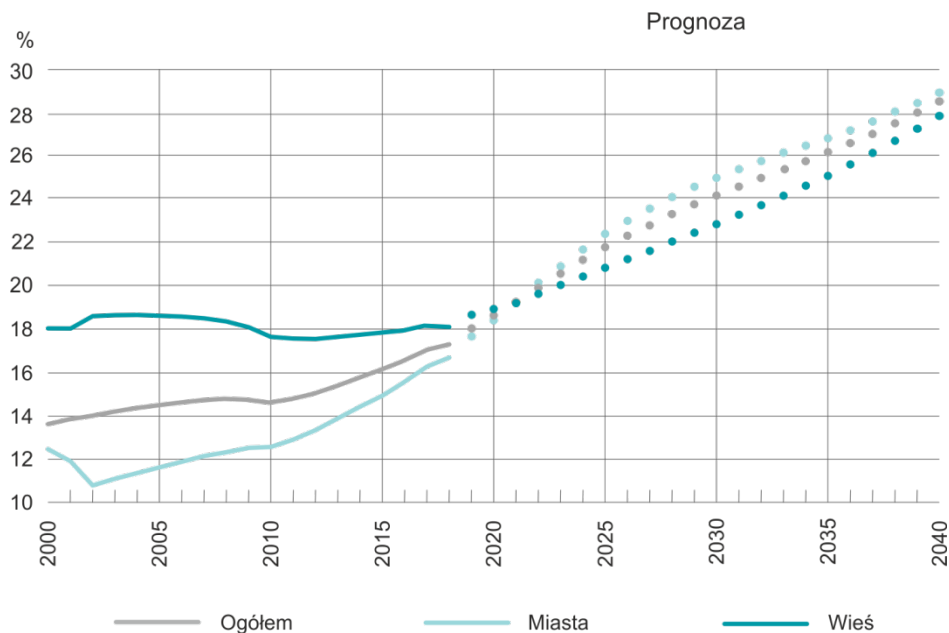
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2020).

W województwie podlaskim, podobnie jak w całym kraju, niezmiennie rośnie liczebność grupy osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej populacji ludności. W końcu 2018 r. liczyła ona 204,3 tys. osób, tj. o 24,2% więcej niż 18 lat wcześniej.

Według prognozy liczebność tej grupy będzie nadal się zwiększać. Obserwowany wzrost wynika z zasilania grupy osób w wieku powyżej 65 lat przez coraz liczniejsze roczniki osób urodzonych w latach 50. ubiegłego wieku w okresie wyżu kompensacyjnego.

Współczynnik starości demograficznej w roku 2018 wyniósł 17,3%, podczas gdy w 2000 r. – 13,6% (wykr. 6.2). Był on wyższy na wsi niż w miastach, jednak według prognoz relacje te mają się odwrócić w ciągu kilku najbliższych lat.

Wykr. 6.2. Wskaźnik starości demograficznej
w województwie podlaskim^a.
Stan na 31 XII



a Odsetek osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności.

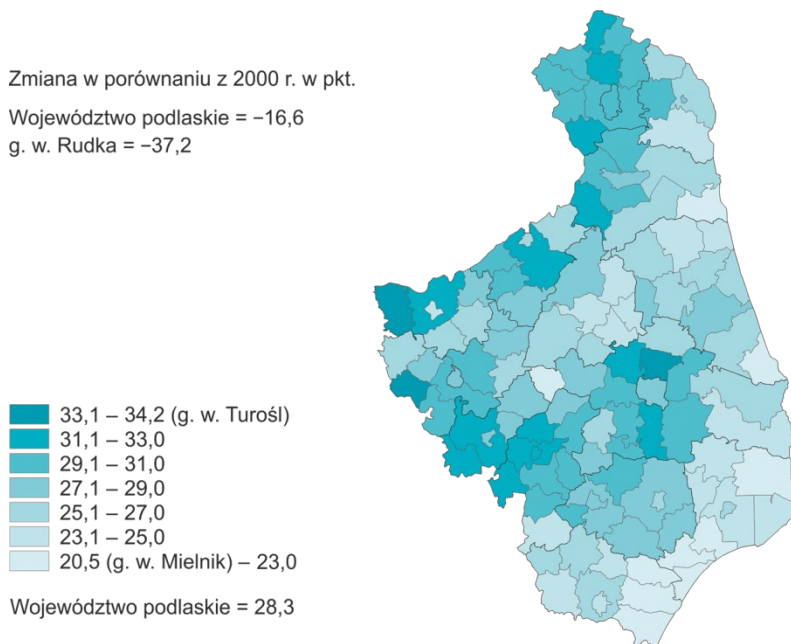
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2017, 2020).

Najstarszą gminą w regionie (tj. o najwyższym odsetku osób w wieku 65 lat i więcej) była gmina wiejska Dubicze Cerkiewne (36,4%), a o najniższym odsetku osób w wieku 65 lat i więcej – gmina wiejska Juchnowiec Kościelny (12,2%).

Coraz mniej korzystne stają się relacje między poszczególnymi ekonomicznymi grupami wieku ludności, co obrazują częstkowe współczynniki obciążenia demograficznego (informujące, ile osób w wieku przedprodukcyjnym przypada na 100 osób w wieku produkcyjnym oraz ile osób w wieku poprodukcyjnym przypada na 100 osób w wieku produkcyjnym).

W województwie podlaskim w 2018 r. na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 28 osób w wieku przedprodukcyjnym (mapa 6.3), podczas gdy 18 lat wcześniej relacja ta kształtowała się zdecydowanie korzystniej, kiedy to na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 45 osób w wieku 17 lat i mniej. W porównaniu z 2000 r. w żadnej z gmin województwa podlaskiego nie odnotowano wzrostu tego wskaźnika.

Mapa 6.3. Ludność w wieku przedprodukcyjnym
na 100 osób w wieku produkcyjnym w 2018 r.
Stan na 31 XII

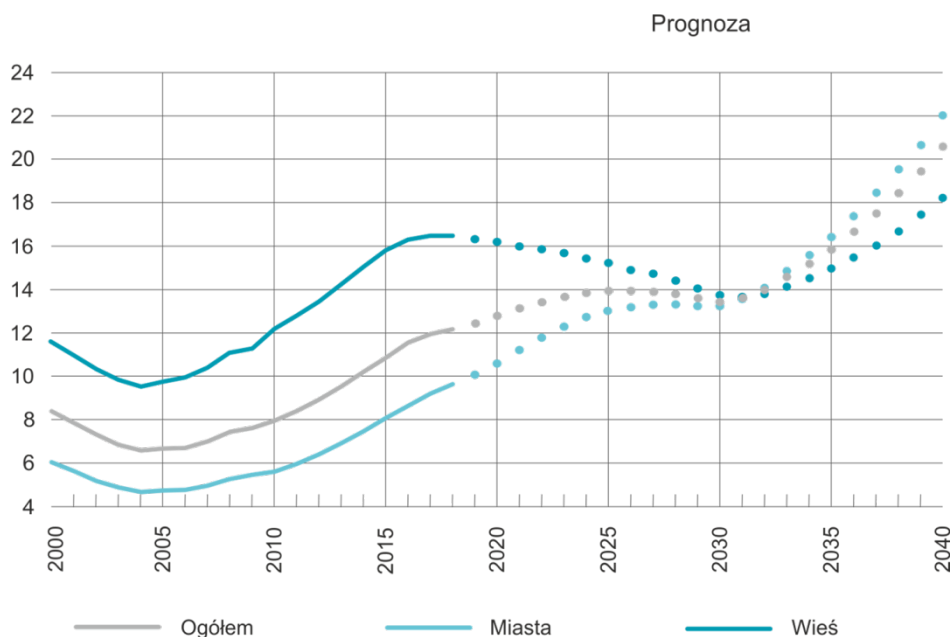


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2020).

W 2018 r. wśród gmin Podlasia najwyższą wartość współczynnika, tj. 34, stwierdzono w gminie wiejskiej Turośl, a najniższą – w gminie wiejskiej Mielnik, gdzie wskaźnik przyjął wartość 21.

Kolejną ważną miarą jest wskaźnik wsparcia międzypokoleniowego, który służy do zobrazowania relacji międzypokoleniowych pomiędzy osobami najstarszymi a ich dziećmi. Określa on, ile osób w wieku 85 lat i więcej przypada na 100 osób w wieku 50–64 lat. Istotne jest określenie relacji między tymi dwoma pokoleniami, gdyż z reguły obowiązek zapewnienia opieki nad osobami w wieku sędziwym spoczywa na najbliższych, tj. dzieciach lub krewnych. W województwie podlaskim w końcu 2018 r. wartość tego wskaźnika wyniosła 12,1 i wzrosła w porównaniu z rokiem 2000, kiedy ukształtowała się na poziomie 8,4 (wykr. 6.3). Wskaźnik ten był zdecydowanie wyższy na wsi niż w miastach, jednak według prognoz relacje te po 2030 r. się odwrócą.

Wykr. 6.3. Wskaźnik wsparcia międzypokoleniowego
w województwie podlaskim^a.
Stan na 31 XII



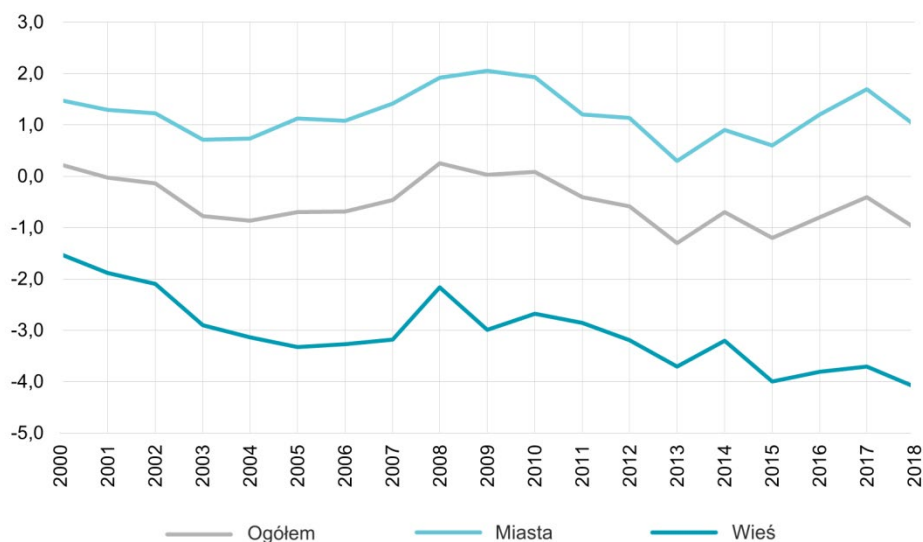
a Liczba osób w wieku 85 lat i więcej przypadająca na 100 osób w wieku 50–64 lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2017, 2020).

W 2018 r. województwo podlaskie należało do grupy województw, w których odnotowano ujemny przyrost naturalny. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców ukształtował się on na poziomie minus 1,0, podczas gdy wartość wskaźnika ogólnokrajowego wyniosła minus 0,7 (GUS, 2019).

W ciągu 18 lat w województwie podlaskim dodatni przyrost naturalny wystąpił tylko w roku 2000 oraz w latach 2008–2010 (wykr. 6.4).

Wykr. 6.4. Przyrost naturalny na 1000 ludności
w województwie podlaskim



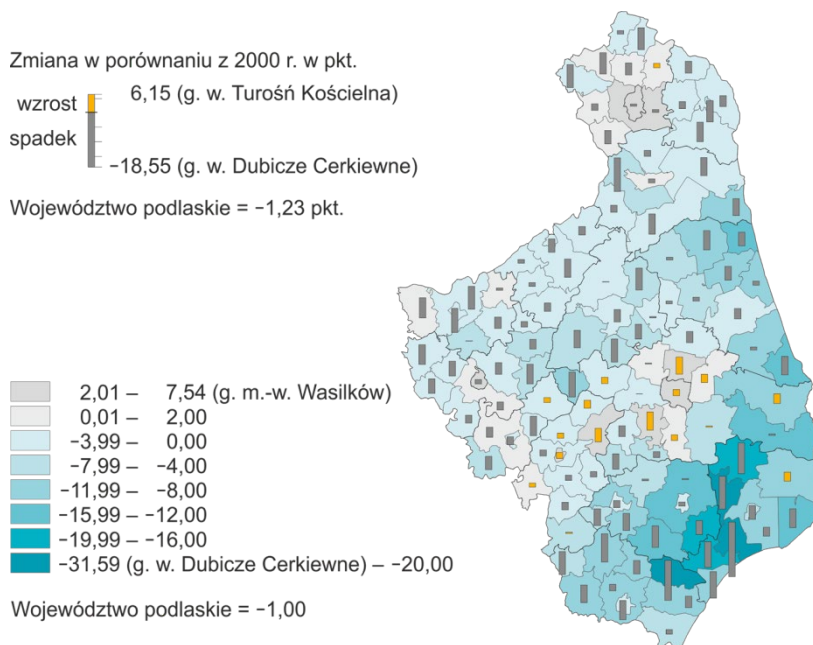
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2020).

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż w całym analizowanym okresie w miastach województwa podlaskiego przyrost naturalny przyjmował wartość dodatnią (w 2018 r. w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wyniósł 1,0), podczas gdy na terenach wiejskich był ujemny (w 2018 r. ukształtował się na poziomie minus 4,1).

W Polsce tendencja była odwrotna: w większości analizowanych lat (z wyjątkiem lat 2008–2011) przyrost naturalny w miastach był ujemny (w 2018 r. wyniósł minus 1,2 na 1000 mieszkańców), podczas gdy na wsi (z wyjątkiem 2015 r.) przybierał wartości dodatnie (w 2018 r. – plus 0,04 na 1000 mieszkańców).

W 2018 r. dodatni przyrost naturalny stwierdzono w 22 spośród 118 gmin województwa podlaskiego (mapa 6.4).

Mapa 6.4. Przyrost naturalny na 1000 ludności w 2018 r.



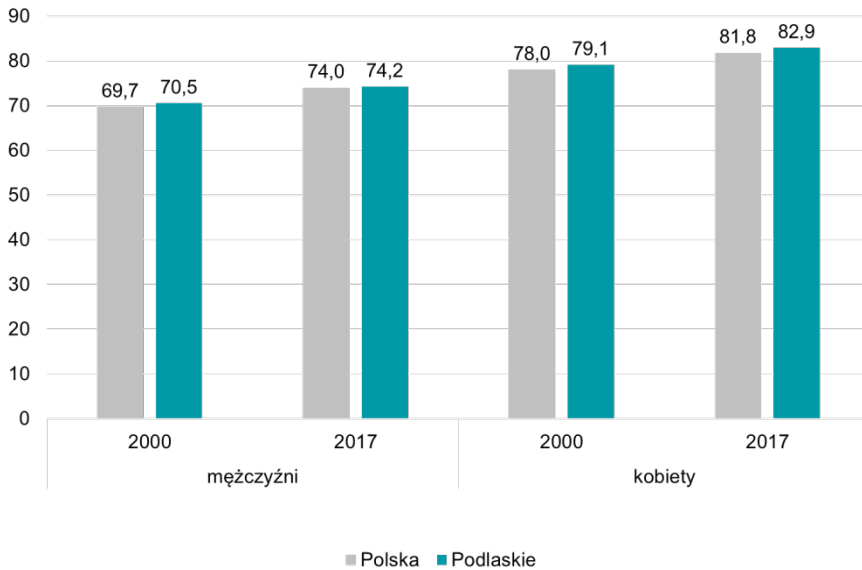
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2020).

Dodatnimi współczynnikami przyrostu naturalnego charakteryzowały się miasta na prawach powiatu: Białystok, Łomża i Suwałki, oraz głównie gminy położone w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Najwyższą wartość omawianego współczynnika stwierdzono w gminie miejsko-wiejskiej Wasilków (plus 7,5), a najniższą – w gminie wiejskiej Dubicze Cerkiewne (minus 31,6).

W 2017 r. Podlaskie należało do grupy województw, w których zarówno mężczyźni, jak i kobiety żyli najdłużej w kraju (odpowiednio 74,2 i 82,9 roku) (GUS, 2018).

W ciągu ostatnich 17 lat w regionie trwanie życia mężczyzn wydłużyło się o 3,8 roku (wykr. 6.5), zaś kobiet – o 3,7 roku (w skali kraju odpowiednio o 4,2 oraz 3,8 roku).

Wykr. 6.5. Przeciętna liczba lat dalszego trwania życia w momencie urodzenia

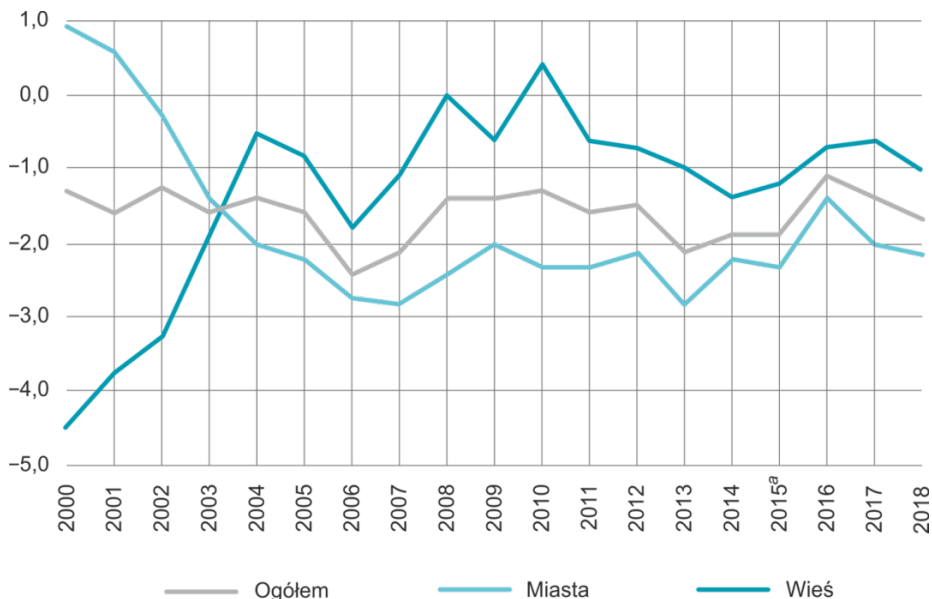


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2018, 2020).

6.2. Migracje ludności

Województwo podlaskie, w którym od lat utrzymuje się ujemne saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały, jest jednym z województw w Polsce o jego najniższej wartości na 1000 mieszkańców. W 2018 r. wskaźnik ten wynosił minus 1,7 (wykr. 6.6). W 2018 r. w odniesieniu do 2000 r. w miastach ujemne saldo migracji wzrosło, natomiast na wsi – zmniejszyło się, pozostając ujemnym.

Wykr. 6.6. Saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały na 1000 ludności w województwie podlaskim^a

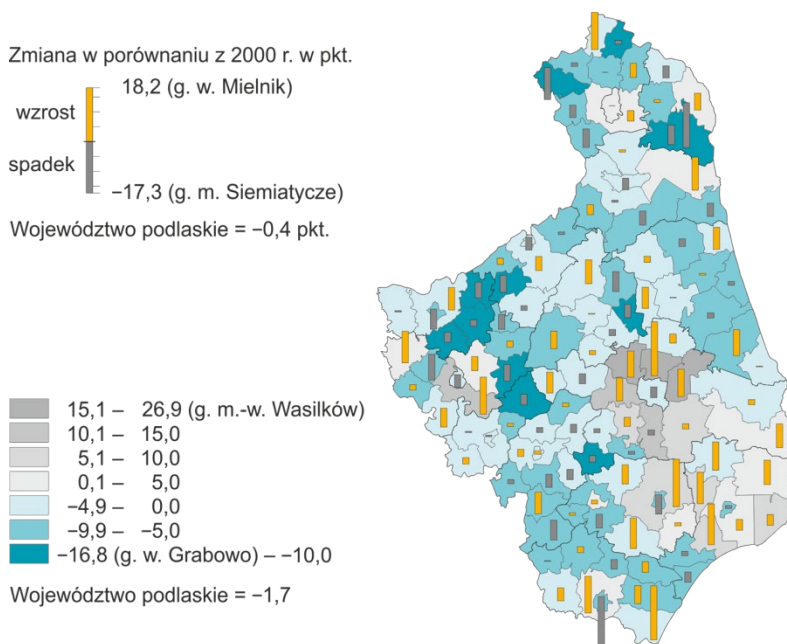


a Do obliczenia salda wykorzystano dane o migracjach wewnętrznych za 2015 r. i migracjach zagranicznych za 2014 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2020).

Z analizy gmin województwa podlaskiego wynika, że w 2018 r. dodatnie saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały stwierdzono tylko w 25 spośród nich (mapa 6.5). Były to głównie gminy położone wokół stolicy województwa i większych miast. W przeliczeniu na 1000 ludności najwyższe saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych wystąpiło w gminie miejsko-wiejskiej Wasilków (26,9), a najniższe – w gminie wiejskiej Grabowo (minus 16,8).

Mapa 6.5. Saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych
na pobyt stały na 1000 ludności w 2018 r.



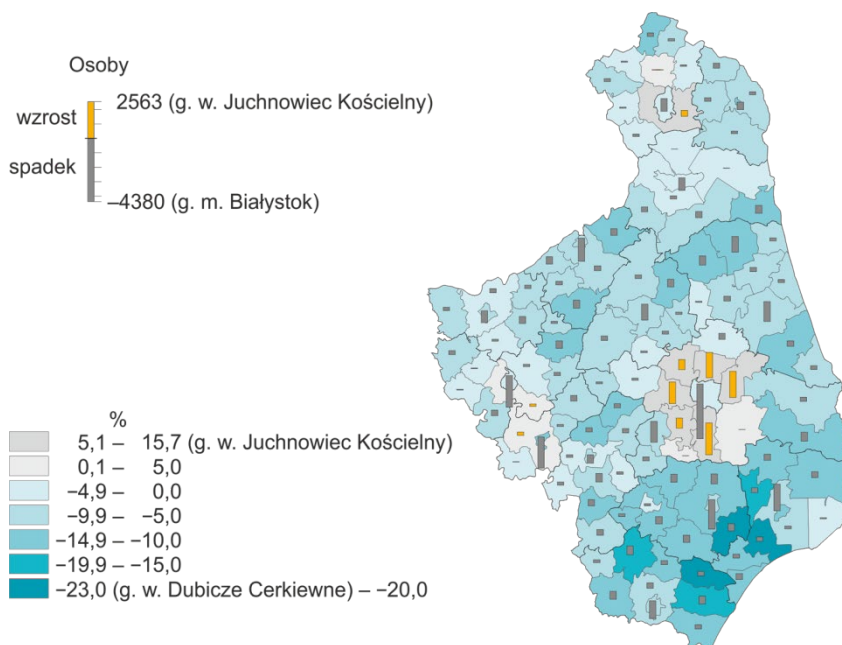
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS US Białystok, 2019b.

6.3. Prognozy demograficzne

Według prognozy demograficznej (GUS, 2017) w województwie podlaskim do 2030 r. ubędzie 59,7 tys. osób, a do 2040 r. – 122,8 tys. osób.

Zgodnie z prognozą demograficzną opracowaną dla gmin, przewiduje się, że do 2030 r. w województwie podlaskim zaledwie w 12 gminach nastąpi wzrost liczby mieszkańców (mapa 6.6). Najwyższym przyrostem liczby ludności będą charakteryzować się gminy położone w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy województwa, zaś największy będzie dotyczyć gminy wiejskiej Juchnowiec Kościelny (o 15,7%). Duży spadek liczby ludności (powyżej 10%) przewidywany jest w 30% gmin województwa podlaskiego, przy czym największy wystąpi w gminie wiejskiej Dubicze Cerkiewne (o 23,0%).

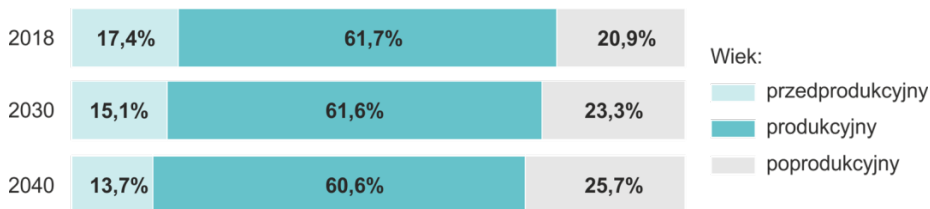
Mapa 6.6. Zmiana liczby ludności w latach 2018–2030 (prognoza).
Stan na 31 XII



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2017).

Do 2040 r. dalszemu pogorszeniu ulegną relacje między ekonomicznymi grupami wieku (wykr. 6.7). Jeszcze bardziej zmniejszy się grupa osób w wieku poniżej 18 lat (prognozuje się, że będzie ona stanowiła 13,7% ogółu ludności województwa) oraz ludności w wieku produkcyjnym (60,6%), zwiększy się natomiast liczba ludności w wieku poprodukcyjnym (25,7%).

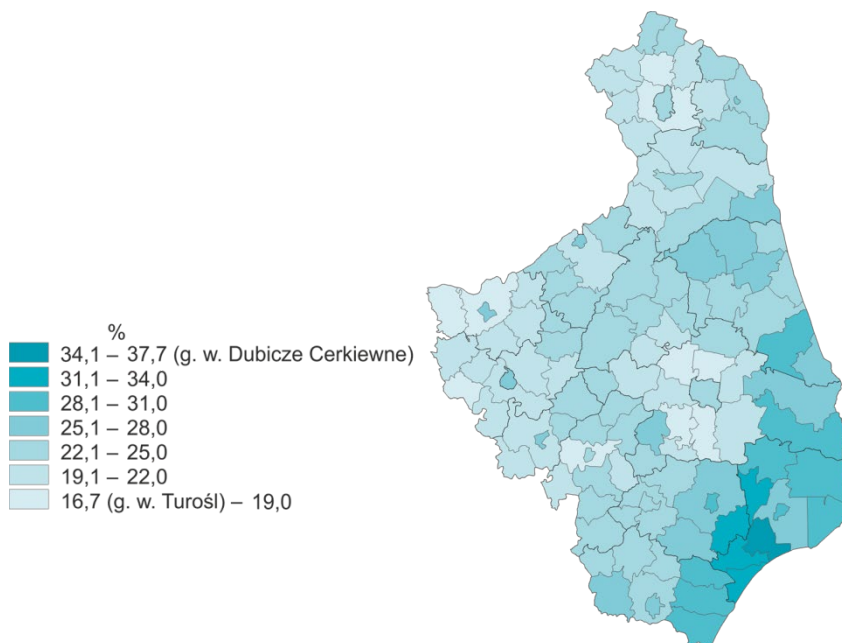
Wykr. 6.7. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku
w województwie podlaskim (prognoza).
Stan na 31 XII



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2017).

W 2030 r. w gminach, które obecnie charakteryzują się dużym udziałem osób w wieku 65 lat i więcej, pogłębią się negatywne tendencje w zakresie wskaźnika starości demograficznej (mapa 6.7).

Mapa 6.7. Wskaźnik starości demograficznej według gmin
w 2030 r. (prognoza)^a.
Stan na 31 XII



a Odsetek osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2017).

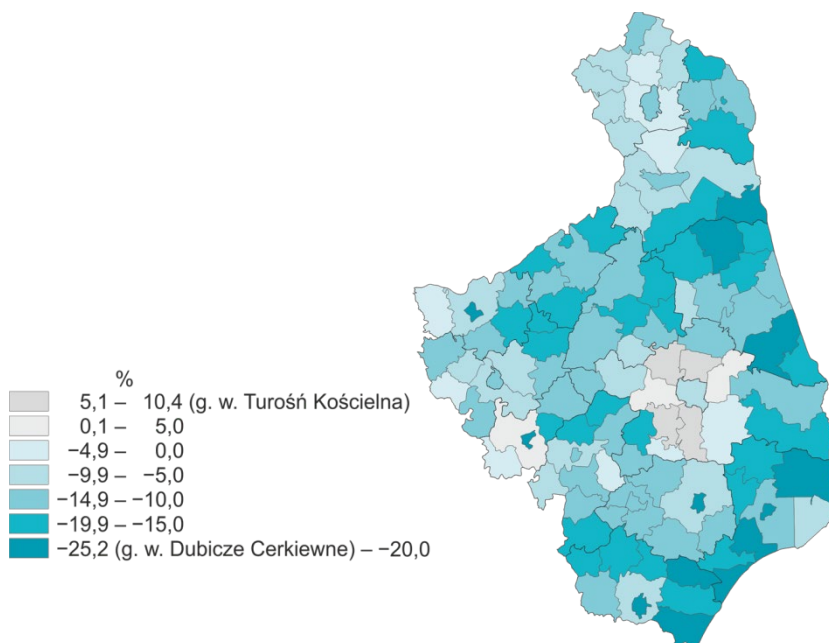
Prognozuje się, że w gminie Dubicze Cerkiewne udział osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności wyniesie 37,7%.

6.4. Depopulacja (prognoza) a rynek pracy

Depopulacja spowoduje poważne konsekwencje dla rynku pracy. Niewątpliwie zmniejszy się podaż pracy.

Zgodnie z prognozą demograficzną w 2030 r. (GUS, 2017) tylko w 7 gminach województwa podlaskiego liczba ludności w wieku produkcyjnym ulegnie zwiększeniu (mapa 6.8), głównie w tych, które położone są w bezpośrednim sąsiedztwie Białegostoku.

Mapa 6.8. Zmiana liczby ludności w wieku produkcyjnym
w latach 2018–2030 (prognoza).
Stan na 31 XII



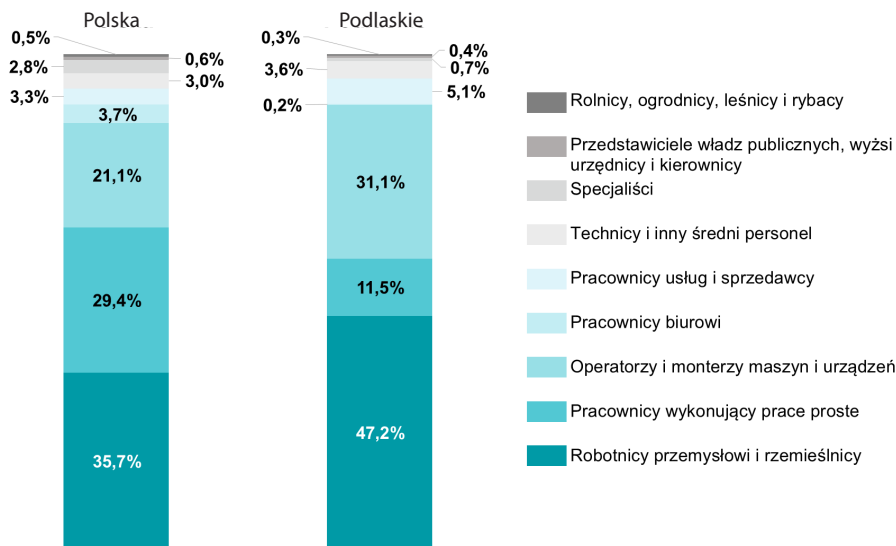
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2017).

Najwyższy przyrost ludności w wieku produkcyjnym wystąpi w gminie Turośń Kościelna (o 10,4%). Największe spadki (powyżej 20%) dotyczyć będą głównie gmin położonych we wschodniej części województwa, a największy nastąpi w gminie Dubicze Cerkiewne – o 25,2%.

Niewystarczająca podaż pracy sprawia, że coraz częściej pracodawcy korzystają z możliwości zatrudniania cudzoziemców. W ostatnich latach w województwie podlaskim obserwowany jest ponad 8-krotny (w Polsce prawie 5-krotny) wzrost liczby zezwoleń na pracę cudzoziemców udzielanych przez wojewodę.

W 2018 r. w Podlaskiem najwięcej zezwoleń (wykr. 6.8) zostało wydanych robotnikom przemysłowym i rzemieślnikom (47,2% ich ogólnej liczby), operatorom i monterom maszyn i urządzeń (31,1%) oraz pracownikom wykonującym prace proste (11,5%).

Wykr. 6.8. Struktura zezwoleń na pracę dla cudzoziemców według grup wielkich Klasyfikacji Zawodów i Specjalności w 2018 r.



Źródło: dane Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS, 2019).

Oprócz zezwoleń na pracę, w województwie zarejestrowano 27,3 tys. oświadczeń pracodawców o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi oraz wydano 1,7 tys. zezwoleń na pracę sezonową (US Białystok, 2019a).

Wśród cudzoziemców pracujących w województwie podlaskim na podstawie wymienionych kategorii dokumentów dopuszczających cudzoziemców do polskiego rynku pracy dominowali obywatele Ukrainy.

6.5. Najistotniejsze konsekwencje depopulacji

Problemem związanym z depopulacją będzie wspomniane wyżej zmniejszenie zasobów pracy, powodujące konieczność poszukiwania przez pracodawców nowych rozwiązań, takich jak zatrudnianie cudzoziemców, automatyzacja czy robotyzacja procesów produkcyjnych.

Ponadto, na skutek spadku dochodów jednostek samorządu terytorialnego, mogą wystąpić trudności związane z utrzymaniem infrastruktury technicznej i społecznej na właściwym poziomie.

Problemem może być też zapewnienie odpowiedniej opieki osobom starszym, których będzie przybywało. Mogą wystąpić niekorzystne zmiany w gospodarce. Wszystko to będzie prawdopodobnie dotyczyło przede wszystkim południowo-wschodniej części województwa podlaskiego.

Bibliografia

- GUS. (2017). *Prognoza ludności gmin na lata 2017-2030*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-gmin-na-lata-2017-2030-opracowanie-eksperymentalne,10,1.html>.
- GUS. (2018). *Sytuacja demograficzna Polski do 2017 r. Urodzenia i dzietność*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-do-2017-roku-urodzenia-i-dzietnosc,33,1.html>.
- GUS. (2019). *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 roku. Tworzenie i rozpad rodzin*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-do-2018-roku-tworzenie-i-rozpad-rodzin,33,2.html>.
- GUS. (2020). Bank Danych Lokalnych. Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start> (data dostępu: 25.05.2020).
- MRPiPS. (2019). *Zatrudnianie cudzoziemców w Polsce*. Pobrane z: <https://psz.praca.gov.pl/rynek-pracy/statystyki-i-analizy/zatrudnianie-cudzoziemcow-w-polsce>.
- US Białystok. (2019a). *Cudzoziemcy na rynku pracy w województwie podlaskim w 2018 r.* Białystok: Urząd Statystyczny w Białymstoku. Pobrane z: <https://bialystok.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/praca-wynagrodzenie/notatka-informacyjna-cudzoziemcy-na-ryнку-pracy-w-województwie-podlaskim-w-2018-r-,7,1.html>.
- US Białystok. (2019b). *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie podlaskim w 2018 r.* Białystok: Urząd Statystyczny w Białymstoku. Pobrane z: <https://bialystok.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/ludnosc-ruch-naturalny-i-migracje-w-województwie-podlaskim-w-2018-r-,3,13.html?pdf=1>.

7. Przyczyny i konsekwencje depopulacji na Lubelszczyźnie

7.1. Stan obecny

Województwo lubelskie usytuowane jest w południowo-wschodniej części kraju i sąsiaduje z województwami: podlaskim, mazowieckim, świętokrzyskim i podkarpackim. Wschodnia granica województwa stanowi granicę państwową z Białorusią i Ukrainą i jednocześnie wyznacza wschodnią granicę Unii Europejskiej. Województwo zajmuje obszar 25,12 tys. km², stanowiący 8,0% powierzchni kraju, jest trzecim co do wielkości regionem w Polsce.

Struktura administracyjna województwa lubelskiego w 2019 r. obejmowała cztery miasta na prawach powiatu, 20 powiatów ziemskich i 213 gmin, w tym 20 gmin miejskich, 28 miejsko-wiejskich i 165 wiejskich. Największym terytorialnie powiatem był powiat bialski, stanowiący 11% powierzchni województwa, następnie powiat chełmski, zajmujący 7,5% obszaru Lubelszczyzny, oraz powiat zamojski – 7,4% regionu. Najmniejszymi terytorialnie były miasta na prawach powiatu, tj. Lublin, Biała Podlaska oraz Chełm i Zamość. W sumie w województwie lubelskim było 48 miast i 4039 miejscowości wiejskich. Według stanu na dzień 31 grudnia 2018 r. na terenie Lubelszczyzny mieszkało 2,117 mln osób, co stanowiło 5,5% ludności Polski.

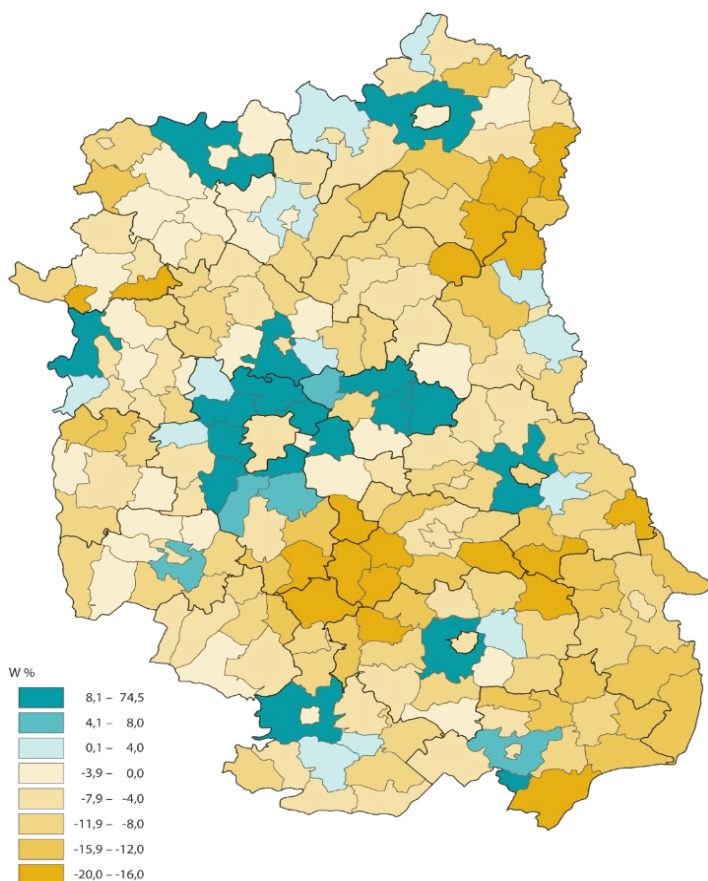
Lubelszczyzna jest jednym z najsłabiej zaludnionych i zurbanizowanych regionów w Polsce. Gęstość zaludnienia w grudniu 2018 r. wynosiła 84 osoby na 1 km² (w kraju 123 osoby). Najniższy wskaźnik zaludnienia występował w przygranicznej części województwa, tj. w powiatach: włodawskim (31 osób na 1 km²), parczewskim (37) i chełmskim (41), natomiast najwyższy w miastach na prawach powiatu, tj. w Lublinie (2303 osób na 1 km²), w Zamościu (2103), w Chełmie (1776) oraz w Białej Podlaskiej (1161). Lubelskie należy do grupy czterech województw, w których ponad połowa ludności (53,5%) mieszka na wsi. Wskaźnik urbanizacji stawia województwo na odległym 14. miejscu w kraju, przed województwami świętokrzyskim i podkarpackim.

W czterech największych miastach na Lubelszczyźnie zamieszkuje ponad połowa mieszkańców miast (53,2%). Do nich należy stolica województwa, tj. Lublin, w którym pod koniec 2018 r. mieszkało 339,7 tys. osób. Stanowili oni 34,5% mieszkańców miast województwa i 16% ogółu ludności województwa. Do kolejnych największych pod względem liczby ludności miast województwa lubelskiego należał Zamość, który zamieszkiwało 63,8 tys. osób, a następnie Chełm (62,7 tys.) i Biała Podlaska z 57,4 tys. mieszkańców. Do najmniejszych miast na Lubelszczyźnie należały Modliborzyce z 1,5 tys. osób, następnie Siedliszcze i Frampol (po 1,4 tys.)

oraz Józefów nad Wisłą, w którym mieszkało 0,9 tys. osób (Urząd Statystyczny w Lublinie [US Lublin], 2019).

W województwie lubelskim od wielu lat systematycznie zmniejsza się liczba mieszkańców. Poniżej zostaną zaprezentowane zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich 19 lat, tj. od 2000 r. do 2018 r. W tym okresie liczba osób zamieszkujących region lubelski zmniejszyła się o ponad 88,6 tys., czyli o 4,02%. Jednakże zmiany demograficzne w poszczególnych jednostkach administracyjnych, tj. w powiatach i w gminach, zachodziły w różnym stopniu i w różnym nasileniu. Aż w 21 z 24 powiatów zmniejszyła się liczba mieszkańców. Najbardziej, gdyż o prawie jedną piątą (19,25%), zmieniła się liczba ludności w powiecie krasnostawskim. Z kolei liczba mieszkańców w powiecie hrubieszowskim i w Chełmie była mniejsza o ponad jedną dziesiątą, tj. odpowiednio o 11,10% i 9,19%. Natomiast w pozostałych 18 powiatach liczba mieszkańców była mniejsza: od 8,77% w powiecie ryckim do 0,68% w powiecie świdnickim. W wyżej wspomnianym okresie odnotowano wzrost ludności tylko w powiecie lubelskim, o 13,78%, oraz w powiecie chełmskim i w powiecie łęczyńskim (odpowiednio 4,26% i 0,64%). Na mapie 7.1 przedstawiono zmiany liczby ludności w latach 2000–2018 w poszczególnych gminach Lubelszczyzny. Z danych wynika, że liczba mieszkańców zmniejszyła się w zdecydowanej większości gmin (79,3%). W prawie jednej trzeciej gmin Lubelszczyzny (32,4%) liczba mieszkańców zmalała o ponad 10%, zaś w prawie jednej ósmej (26 gminach – 12,2%). Spadek liczby ludności wyniósł powyżej 15%. Najwięcej mieszkańców ubyło, bo prawie jedną piątą, w gminach: Tucznia, Gorzków, Podedwórze i Grabowiec (odpowiednio 19,96%, 19,95%, 19,90% oraz 19,72%). Pomimo zmniejszającej się liczby ludności na Lubelszczyźnie, w co szóstej gminie w ciągu ostatnich 19 lat liczba jej mieszkańców zwiększyła się, a w dziesięciu z nich o ponad 20%. Do gmin, w których odnotowano w tym okresie największy przyrost ludności, należą Głusk (wzrost o 74,51%), Wólka (62,60%), Konopnica (39,94%), Niemce (27,34) oraz Jastków (24,73%). Wszystkie gminy usytuowane są w powiecie lubelskim, a jedną z przyczyn wzrostu ludności były w nich procesy suburbanizacyjne zachodzące w Lublinie (US Lublin, 2011). W miastach – w latach 2000–2018 – najbardziej wyludnił się Kazimierz Dolny (liczba mieszkańców zmalała o 30,6%), następnie Nałęczów (o 18,9%), Dęblin (o 17,0%), Łęczna (o 14,2%) i Poniatowa (o 10,7%). Przyrost liczby mieszkańców odnotowano tylko w miastach Krasnobród (o 4,4%) i Parczew (o 1,7%). W Lublinie natomiast, stolicy województwa, nastąpiło zmniejszenie się liczby mieszkańców o 5,36%.

Mapa 7.1. Zmiana liczby ludności w gminach Lubelszczyzny w latach 2000–2018



Źródło: opracowanie na podstawie danych GUS.

Pomimo że na Lubelszczyźnie obserwowane jest systematyczne zmniejszanie się liczby ludności to jednak był taki czas, gdy liczba ludności sukcesywnie wzrastała. Było to w ostatnich dziesięciu latach XIX wieku w Guberni Lubelskiej.

Dodatni przyrost naturalny oraz napływ osób z innych części kraju i z prowincji ościennych sprawiły, że liczba ludności Guberni wzrastała średniorocznie o 2,5%. Przyrost naturalny wynosił wówczas średnio 1,5% rocznie, zaś na jedno zawarte małżeństwo w okresie pomiędzy 1888 a 1899 r. przypadało przeciętnie 5,05 urodzeń (Wierciński, 1901).

7.2. Główne przyczyny depopulacji Lubelszczyzny

Na kształtowanie się procesów i zjawisk demograficznych mają wpływ różne czynniki. Do nich można zaliczyć zarówno czynniki egzogenne (zewnętrzne), na które nie ma się wpływu, jak i czynniki endogenne (wewnętrzne), które mogą być kształtowane przez różne podmioty.

Jak wykazano wcześniej, liczba ludności na Lubelszczyźnie, w przeciwieństwie do niektórych innych województw, od wielu lat z roku na rok systematycznie się zmniejszała. Zmiany pod tym względem obserwowane są także w wielu powiatach i w gminach tego regionu. Jest wiele przyczyn tego stanu rzeczy, jednakże do najważniejszych, zadaniem autora, można zaliczyć:

- wielkość popytu na pracę,
- wysokość wynagrodzenia,
- wsparcie mobilności realizowane przez programy europejskie,
- zmiany społeczno-obyczajowe.

Wymienione czynniki w istotny sposób wpływają na decyzje podejmowane przez gospodarstwa domowe. Decyzje te dotyczą tego, czy zostać w miejscu urodzenia, czy też w innej gminie, powiecie, województwie lub kraju szukać dla siebie i ewentualnie dla członków swojego gospodarstwa bardziej korzystnego miejsca do życia. Wielkość popytu na pracę, wysokość wynagrodzenia oraz programy wsparcia mobilności edukacyjnej i zawodowej w istotny sposób przyczyniają się do wzrostu dynamiki migracji mieszkańców Lubelszczyzny do innych miejscowości. Z kolei zmiany społeczno-obyczajowe wpływają na wielkość populacji danego regionu w przyszłości.

7.2.1. Zapotrzebowanie na pracę zgłaszane przez pracodawców

Liczba wolnych miejsc pracy może w sposób istotny przyczynić się do tego, jak szybko osoba o odpowiednich kwalifikacjach zostanie zatrudniona. Według danych GUS, pod koniec II kwartału 2019 r. liczba wolnych miejsc pracy w jednostkach zatrudniających co najmniej 1 osobę wyniosła 151,8 tys. Wolne miejsca pracy były głównie w sektorze prywatnym (87,9%) oraz w jednostkach o liczbie pracujących powyżej 49 osób (44,3%). Jednakże możliwość zatrudnienia była różna w poszczególnych regionach Polski. Ponad połowa wolnych miejsc pracy (57,31%) była zlokalizowana w czterech województwach i przede wszystkim do tych województw przyjeżdżały osoby z innych regionów w poszukiwaniu zatrudnienia. Najwięcej ofert pracy było w województwie mazowieckim (37,3 tys.), województwie śląskim (19,5 tys.), województwie małopolskim (16,4 tys.) i województwie wielkopolskim (13,6 tys.). Najmniejsze możliwości zatrudnienia były w województwie podlaskim (2,8 tys.), w województwie świętokrzyskim (2,6 tys.) oraz w województwie opolskim (2,4 tys.). Z kolei w województwie lubelskim, pod koniec drugiego kwartału 2019 r., było 4,3 tys. wolnych miejsc pracy, które stanowiły 2,8% wolnych miejsc w kraju, co plasowało województwo lubelskie pod tym względem na 10. miejscu wśród innych województw¹. Podobnie jak w całej Polsce, również na Lubelszczyźnie sytuacja na rynku pracy była bardzo różna w poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego. O wielkości tego zróżnicowania można wnioskować na podstawie poziomu bezrobocia rejestrowanego. Pomimo że w województwie lubelskim w końcu czerwca 2019 r. średni poziom bezrobocia rejestrowanego wynosił 7,3%, to jednak był on bardzo różny w poszczególnych powiatach i gminach. Najtrudniejsza sytuacja na rynku pracy była w powiatach: włodawskim, chełmskim i hrubieszowskim, w których to poziom bezrobocia rejestrowanego wynosił wówczas odpowiednio 14,1%, 12,2% oraz 12,1%. Najmniej osób bez pracy było w powiatach: łukowskim, biłgorajskim oraz łączyńskim. W tych powiatach poziom bezrobocia rejestrowanego w końcu czerwca 2019 r. wynosił odpowiednio 3,7%, 4,6% oraz 4,7%. W miastach na

¹ https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5820/2/34/1/popyt_na_prace_w_drugim_kwartale_2019.pdf (dostęp: 11.09.2019 r.).

prawach powiatu stopa bezrobocia rejestrowanego kształtowała się następująco: Biała Podlaska i Chełm – po 10,4%, Zamość – 8,6%, a Lublin – 5,2%².

Rozwój internetu ułatwia dostęp do informacji o tym, co dzieje się zarówno w różnych regionach Polski, jak i w innych krajach. Każdy może szybko zorientować się, jaka jest tam sytuacja gospodarcza, warunki pracy, jakość życia oraz wielkość popytu na pracę. Z kolei łatwość podróży i niskie jego koszty w ramach strefy Schengen, tj. w obrębie 26 krajów UE, w zdecydowany sposób wpływa na mobilność młodych ludzi. Dotyczy to szczególnie osób z regionów, w których jest trudniej o pracę zgodną z nabytymi kwalifikacjami i o atrakcyjnym wynagrodzeniu, a do takich m.in. należy Lubelszczyzna.

Sytuacja na rynku pracy w Europie jest także bardzo zróżnicowana. W niektórych krajach jest dużo łatwiej zostać zatrudnionym, ponieważ przedsiębiorstwa tam działające zgłaszają zdecydowanie większy popyt na pracę. Jednakże są też państwa, w których z zatrudnieniem jest zdecydowanie trudniej. Według danych Eurostatu pod względem liczby wolnych miejsc pracy przodują Niemcy, gdzie w II kwartale 2019 r. było prawie 1,4 mln wolnych miejsc pracy, oraz Wielka Brytania, w której przedsiębiorstwa zgłaszały popyt na pracę dla ponad 800 tys. osób. W całej UE wskaźnik nieobsadzonych miejsc pracy wyniósł 2,3%. Spośród krajów, których danymi dysponował Eurostat, najwyższy wskaźnik wolnych miejsc pracy³ odnotowano w Czechach (6,2%), w Belgii i w Holandii (po 3,4%), w Niemczech (3,3%), na Łotwie (3,2%) oraz w Austrii (3,0%). Pod względem wielkości popytu na pracę Polska w II kwartale 2019 r. zajęła ósme miejsce od końca wśród krajów UE. W Polsce wskaźnik wakatów wyniósł 1,1 proc., będąc ponaddwukrotnie niższym od średniej unijnej i jednym z niższych w UE. Mniej wolnych miejsc pracy zgłaszały tylko firmy z południa Europy, tj. z Grecji, w której wskaźnik wolnych miejsc pracy wyniósł 0,7%, z Bułgarii i z Hiszpanii (po 0,9%) oraz z Portugalii i z Irlandii (1%)⁴.

7.2.2. Wysokość wynagrodzenia

W wielu gminach Lubelszczyzny jej mieszkańcy mogą pracować przede wszystkim w mikroprzedsiębiorstwach, w których w 2017 r. średnie wynagrodzenie brutto na jednego zatrudnionego wynosiło 2482,00 zł (Główny Urząd Statystyczny [GUS], 2019b), podczas gdy w województwie mazowieckim pracownicy mikrofirm mogą otrzymywać wynagrodzenie ponad jedną czwartą wyższe (26,9%), czyli średnio 3396,00 zł. Z kolei w województwie dolnośląskim średnie wynagrodzenie brutto na jednego zatrudnionego w firmach mikro było o prawie jedną szóstą wyższe (14,4%), zaś w trzech kolejnych, tj. w województwach zachodniopomorskim, pomorskim i wielkopolskim, różnica w średnim wynagrodzeniu wynosiła ponad 10%. W 2018 r. średnie wynagrodzenie brutto na jednego zatrudnionego wzrosło na Lubelszczyźnie o 2,65%, jednakże wzrost wynagrodzeń w firmach mikro w innych województwach także występował – i był w niektórych z nich relatywnie wyższy. Rozkład wynagrodzeń w 2018 r. w poszczególnych województwach w przedsiębiorstwach zatrudniających do 10 pracowników prezentuje mapa 7.2.

Jeszcze większe różnice w średnim wynagrodzeniu w poszczególnych województwach można zaobserwować w firmach z sektora przedsiębiorstw, zatrudniających powyżej 10 pracowników. Dla przykładu, według danych GUS, osoby pracujące w tych firmach w województwie

² https://lublin.stat.gov.pl/download/gfx/lublin/pl/defaultaktualnosci/750/1/95/1/komunikat_czerwiec_2019.pdf (dostęp: 2.10.2019).

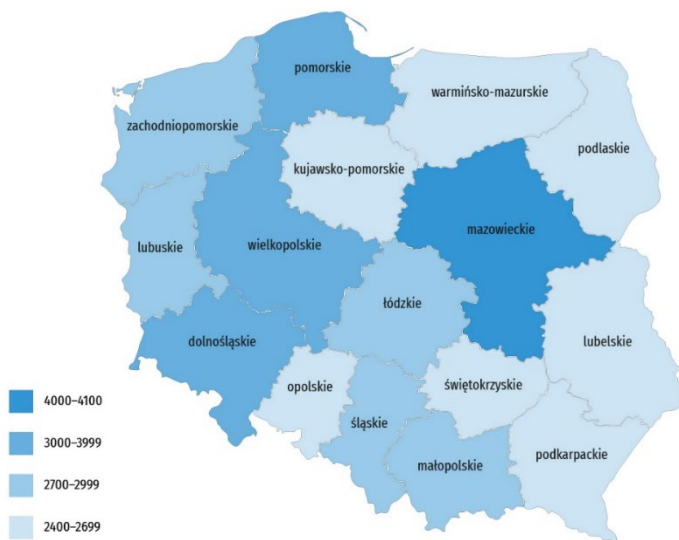
³ Wskaźnik wolnych miejsc pracy to stosunek liczby wolnych miejsc pracy do całkowitej liczby miejsc pracy – zarówno objętych, jak i wolnych.

⁴ Więcej: https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Job_vacancy_statistics#Job_vacancies_between_2017_and_2019 (dostęp: 16.07.2019).

mazowieckim w czerwcu 2019 r. otrzymywały średnie wynagrodzenie prawie o jedną trzecią wyższe (30,86%) niż na Lubelszczyźnie. Gdy w tym czasie w regionie lubelskim średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw wynosiło ponad 4,2 tys. zł, to w województwie mazowieckim było ono wyższe o ponad 1,8 tys. zł i wynosiło średnio ponad 5,6 tys. zł. Lubelszczyzna pod względem średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw była na 14. miejscu wśród wszystkich województw. Mniej niż w województwie lubelskim zarabiała tylko osoby pracujące w województwach warmińsko-mazurskim i podkarpackim.

Pod koniec czerwca 2019 r. na Lubelszczyźnie firm zatrudniających powyżej 10 pracowników, w których mieszkańcy mogliby zarobić więcej, niż wynosi średnie wynagrodzenie, było prawie 6,9 tys. Tymczasem w województwie mazowieckim było ich 4,4 razy więcej, w województwie śląskim ponad trzy razy więcej, a w województwie wielkopolskim ponad 2,6 razy, zaś w województwie małopolskim ponad 2,1 razy. W tych województwach jest dużo łatwiej znaleźć pracę, jak też za tę samą pracę można otrzymać wyższe wynagrodzenie, dlatego też osoby migrujące z Lubelszczyzny przenoszą się głównie do tych regionów.

Mapa 7.2. Miesięczne wynagrodzenie brutto na jednego zatrudnionego w 2018 r.



Źródło: GUS (2019a).

Według OECD w Polsce w 2016 r. wzrost wydajności pracy (wartość wytworzonych dóbr i usług w przeliczeniu na godzinę pracy) w porównaniu do lat poprzednich zmniejszył się do 2,3% i był jednym z najniższych wśród krajów UE. Mniejszy wzrost wydajności odnotowano tylko w tym roku na Łotwie. W 2016 r. na pierwszym miejscu znalazła się Irlandia. Średnia wartość wytworzonych produktów w przeliczeniu na godzinę pracy wyniosła tam 95,45 dol. Tuż za nim uplasował się Luksemburg, a następnie Norwegia i Belgia. Średnia dla krajów UE wyniosła 53,42 dol., w gospodarce niemieckiej 67,98 dol., w Polsce natomiast 31,57 dol.⁵ Prawie dwa razy mniejsza wartość wytworzonych dóbr i usług w Polsce niż średnia w UE wynika głównie z tego,

⁵ Zob. OECD Compendium of Productivity Indicators 2018; https://www.oecd-ilibrary.org/economics/oecd-compendium-of-productivity-indicators-2018_pdtvy-2018-en (dostęp: 9.07.2019).

iz w polskiej gospodarce jest większy udział branż, w których produktywność jest niska. Przy tak dużej różnicy w wydajności pracy trudno oczekiwać, że płace w Polsce będą w niedalekiej przyszłości porównywalne do płac w krajach Europy Zachodniej. Dotyczy to szczególnie mikroprzedsiębiorstw.

Wiele badań wskazuje na to, iż głównym motywem wyjazdu do innej miejscowości, województwa czy kraju jest emigracja zarobkowa (Markowski, 2008, s. 71–92; Markowski, 2010; Work Service, 2017). Możliwość legalnej pracy za granicą jest przez wiele osób postrzegana jako pełnoprawna alternatywa dla zatrudnienia w kraju. Ponadto, im dłużej Polacy pracują za granicą, tym jest większe prawdopodobieństwo, że zostaną tam na stałe, osiedlając się w krajach docelowych (Chmielewska i in., 2019). Oznacza to jednocześnie trwale zmniejszenie się zasobów pracy w różnych regionach Polski oraz pogłębia też znaczny spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym w Polsce. Duże dysproporcje w wynagrodzeniu za tę samą pracę w Polsce, i w wielu krajach UE, są obecnie i będą także w przyszłości bardzo silnym motywem skłaniającym wielu Polaków, w tym mieszkańców Lubelszczyzny, do wyjazdu do pracy za granicę. W tabl. 7.1 przedstawiono wynagrodzenie minimalne w 2019 r. obowiązujące w Polsce i w wybranych krajach UE.

Tabl. 7.1. Wynagrodzenie minimalne oraz minimalna stawka godzinowa w 2019 r. w wybranych krajach UE (średni kurs NBP euro i funta z dn. 28.06.2019 r.)

Kraj	Wynagrodzenie minimalne w euro ^a	Wynagrodzenie minimalne za 1 godz. w euro ^a	Wynagrodzenie minimalne w zł	Wynagrodzenie minimalne za 1 godz. w zł
Niemcy	1557,00	9,19	6 617,25	39,06
Francja	1521,22	10,06	6 465,19	42,76
Belgia	1594,00	9,47	6 774,50	40,25
Holandia	1615,80	9,68	6 867,15	41,14
Wielka Brytania	1747,00	8,21	8 263,31	38,83
Polska	523,09	3,48	2 250,00	14,70

a W przypadku Wielkiej Brytanii – w funtach.

Źródło: dane Eurostatu: https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Minimum_wage_statistics/pl#Poziom_p.C5.82acy_minimalnej_w_stosunku_do_mediany_wynagrodze.C5.84_brutto (dostęp: 18.07.2019).

7.2.3. Wsparcie mobilności realizowane przez programy europejskie

Strategia UE *Europa 2020* była przygotowywana podczas kryzysu ekonomicznego, jaki wystąpił po załamaniu się rynku nieruchomości w Stanach Zjednoczonych w 2007 r. W tym też okresie wzrósł poziom bezrobocia w Europie. Jednakże w poszczególnych krajach europejskich były miejscowości, w których przedsiębiorcy mieli trudności z tym, by zatrudnić osoby o odpowiednich kwalifikacjach. W strategii *Europa 2020* przyjęto ambitne cele, by do 2020 r. osiągnąć 75% wskaźnika zatrudnienia osób w wieku 20–64 lat oraz istotnie zmniejszyć liczbę osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Dlatego też położono duży nacisk na

programy wpływające na mobilność edukacyjną i zawodową⁶. Realizację wyżej wspomnianych celów mają wspomagać m.in. projekty „Młodzież w drodze” oraz „Program na rzecz nowych umiejętności i zatrudnienia”. Pierwszy z nich ma za zadanie umożliwić i ułatwić młodzieży studiowanie i uczenie się za granicą poprzez program wymiany Erasmus+. Dzięki temu, w myśl *Strategii*, do 2020 r. 20% absolwentów w europejskim obszarze szkolnictwa wyższego powinno odbyć studia lub szkolenie za granicą. Z danych Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji wynika, iż w latach 2014–2018 średnio ponad 14 tys. studentów korzystało z systemu Erasmus, studiując przez pewien czas w krajach UE. Ponadto z tego programu korzystało średniorocznie ponad 7 tys. pracowników polskich uczelni⁷.

Drugi z kolei program ma na celu modernizację rynków pracy poprzez usuwanie barier, aby młodym pracownikom łatwiej było przemieszczać się i pracować w UE oraz zdobywać nowe umiejętności i kwalifikacje. Realizacja tego programu winna podnieść współczynnik aktywności zawodowej i lepiej dopasować do siebie popyt i podaż na rynku pracy.

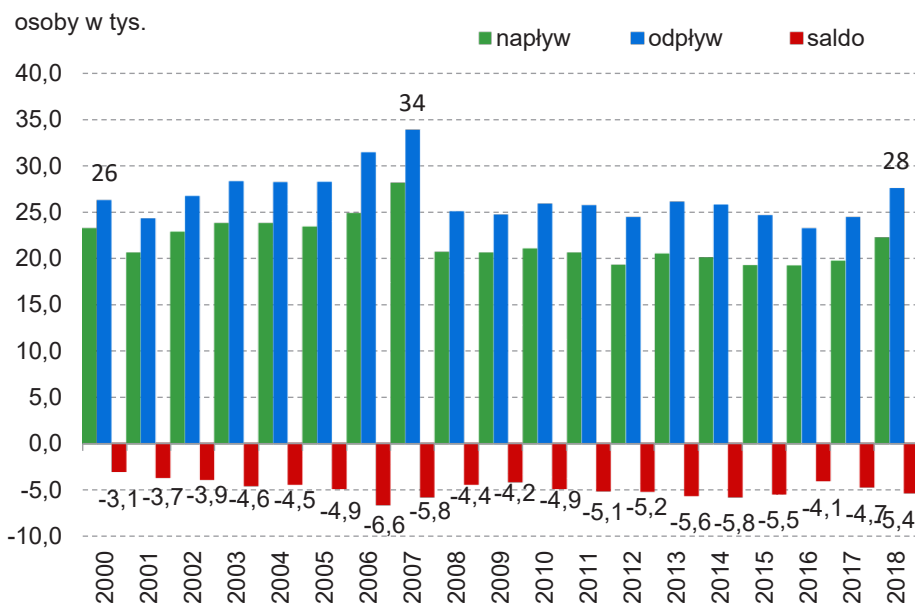
7.2.4. Wpływ emigracji na sytuację demograficzną województwa lubelskiego

W okresie ostatnich 19 lat na Lubelszczyznę – na stałe – przyjeżdżało wiele osób, jak również dużo ją opuszczało. Zostało to zobrazowane na wyk. 7.1. Z danych tam zaprezentowanych wynika, iż co roku z powodu stałej migracji ludności do innych województw i za granicę liczba ludności Lubelszczyzny zmniejsza się średnio o 6601 osób. W samym tylko 2018 r., w wyniku ujemnego salda migracji, liczba mieszkańców województwa lubelskiego zmniejszyła się o ponad 5 tys. osób. W tym też roku z miast na stałe wyjechało o 4234 osoby więcej, niż do nich przyjechało. Z kolei ujemne saldo migracji na wsi wyniosło 1125 osób. Największa różnica pomiędzy napływem ludzi na stałe do województwa i ich odpływem wystąpiła w 2006 r. Wówczas to z powodu migracji liczba mieszkańców regionu zmniejszyła się o ponad 6,5 tys. osób. Z porównania wieku osób migrujących zarówno wśród tych, które przybyły do województwa lubelskiego na stałe, jak i tych, które na stałe z niego wyjechały, wynika, że osoby w wieku 15–49 lat stanowiły ponad połowę zmieniających miejsce zamieszkania. W 2018 r. osoby w tym przedziale wiekowym, które wymeldowały się na stałe, stanowiły ponad trzy czwarte migrujących (75,1%). Z analizy danych dotyczących migracji stałych wynika też, że kobiety częściej niż mężczyźni zmieniali miejsce zamieszkania. Oznacza to, że w ostatnich latach z Lubelszczyzny wyjechało więcej kobiet niż mężczyzn, jak też więcej kobiet na stałe z niej wyjechało, niż do niej przyjechało. Z tego też powodu liczba kobiet w wieku rozrodczym sukcesywnie się zmniejszała. W latach 2000–2018 na Lubelszczyźnie liczba kobiet w wieku rozrodczym zmniejszyła się o ponad jedną dziesiątą (o 12,9%), z 556 tys. do 489,8 tys. Jednocześnie w czterech regionach, w których saldo migracji międzywojewódzkich i zagranicznych na pobyt stały było dodatnie, obserwowany był także dodatni przyrost naturalny oraz wyższy współczynnik urodzeń. Dla przykładu, w 2018 r. dodatni przyrost naturalny w przeliczeniu na 1000 ludności miał miejsce w pięciu województwach i wyniósł: w województwie pomorskim (1,76), w małopolskim (1,59), w wielkopolskim (1,05), w podkarpackim (0,9), w mazowieckim (0,33), podczas gdy w pozostałych 11 województwach przyrost naturalny był ujemny. Podobna sytuacja występowała w latach poprzednich, tylko w innej kolejności i o innych współczynnikach.

⁶ http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1_PL_ACT_part1_v1.pdf (dostęp: 22.07.2019)

⁷ Zob. <https://www.frse.org.pl/badania>.

Wykr. 7.1. Migracje stałe międzywojewódzkie i zagraniczne



Źródło: opracowanie na podstawie danych GUS.

Według OECD dostępność pracy oraz wysokość wynagrodzenia za nią są tylko dwoma z ośmiu wskaźników (zmiennych) wpływających na zdolność przyciągania i zatrzymywania danego kraju czy regionu trzech określonych kategorii utalentowanych migrantów, tj. wysoko wykwalifikowanych pracowników (posiadających stopnie magisterskie i doktorskie), zagranicznych przedsiębiorców i studentów⁸. Zdaniem ekspertów OECD utalentowani migranci biorą pod uwagę następujące czynniki przy podejmowaniu decyzji o przyjeździe do danego kraju: jakość szans zawodowych, wysokość wynagrodzenia i wielkość podatków, perspektywy na przyszłość, możliwości, jakie są w danym kraju dla członków rodziny, środowisko przyjazne rozwojowi kompetencji, stosunek społeczności lokalnej do imigrantów oraz jakość życia w danym kraju. W przygotowanym raporcie specjaliści OECD podjęli się oceny poszczególnych krajów pod względem ich atrakcyjności dla utalentowanych imigrantów. Z zaprezentowanych tam analiz wynika, iż najbardziej sprzyjające warunki dla utalentowanych imigrantów są w Australii, w Szwecji i w Nowej Zelandii. Polska znajduje się niemalże na samym końcu stawki. Za nią są tylko Włochy, Grecja, Meksyk i Turcja. Oznacza to, że Polska pełni bardziej funkcję dostarczyciela wykwalifikowanej kadry niż jej biorcy. Zobrazowane zostało to na wyk. 7.2. Nieznacznie lepiej pod względem atrakcyjności usytuowana jest Polska dla dwóch kolejnych grup potencjalnych migrantów, tj. dla studentów i przedsiębiorców. W obu przypadkach Polska zajęła 27. miejsce na 35 ocenianych krajów.

⁸ <https://www.oecd.org/migration/mig/Measuring-and-Assessing-Talent-Attractiveness-in-OECD-Countries.pdf> (dostęp: 4.06.2019).

Wykr. 7.2. Atrakcyjność krajów OECD
dla wysoko wykwalifikowanych pracowników



Źródło: <https://www.oecd.org/els/mig/migration-policy-debates-19.pdf> (dostęp: 2.07.2019).

Dla przedsiębiorców najbardziej atrakcyjnymi krajami do emigracji były: Kanada, Nowa Zelandia, Szwajcaria, Szwecja i Norwegia, zaś dla studentów: Szwajcaria, Norwegia, Niemcy, Finlandia i Stany Zjednoczone. Jak wynika z raportu, kraje OECD już dzisiaj podejmują wiele działań, by zachęcić do przyjazdu do siebie i zatrzymać zdolnych migrantów. Oni bowiem, tj. wykwalifikowani pracownicy, przedsiębiorcy i studenci, odegrają kluczową rolę w przyszłym dobrobycie tych krajów, w innowacyjności i postępie technologicznym i przyczynią się do większego wzrostu gospodarczego tych krajów.

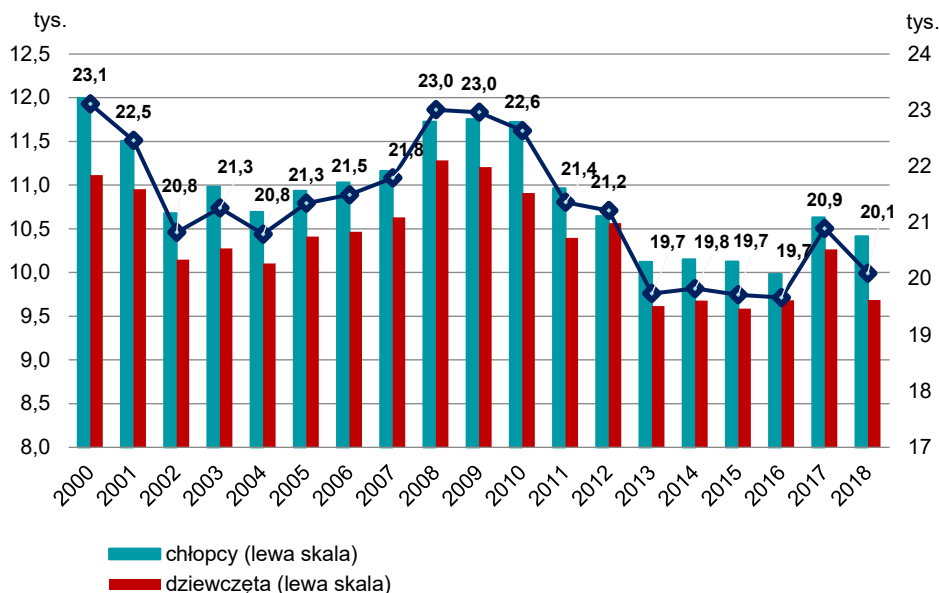
7.2.5. Zmiany społeczno-obyczajowe i ich wpływ na liczbę ludności na Lubelszczyźnie

Obecna sytuacja demograficzna w województwie lubelskim, jak również w Polsce, jest wynikiem zmian, jakie zachodziły w ostatnich latach zarówno w Europie, jak i w naszym kraju w zakresie liczby zawieranych małżeństw, liczby rozwodów, skali migracji zewnętrznej i wewnętrznej oraz liczby urodzonych dzieci.

W latach 1946–2018 w Polsce obserwowano falowanie liczby urodzeń żywych. Najwięcej dzieci rodziło się w latach 1948–1959. Ich liczba w skali roku przekraczała 700 tys., osiągając prawie 800 tys. w 1955 r. Następnie liczba urodzeń sukcesywnie zmniejszała się do 1967 r., w którym urodziło się 521,8 tys. dzieci – o 33% mniej niż w 1955 r. Po tym spadku liczba urodzonych dzieci ponownie wzrastała do 1983 r., w którym urodziło się 723,6 tys. dzieci. Od tego roku obserwowany był ponaddwukrotny spadek urodzeń, których w 2003 r. zarejestrowano tylko 351,1 tys. Od ponad 25 lat w Polsce utrzymuje się okres depresji urodzeniowej, a wartość współczynnika dzietności kształtuje się poniżej 2 (GUS, 2019c). W 1990 r. wyniósł on 1,99, zaś w 2018 r. obniżył się jeszcze bardziej, do 1,44, natomiast na Lubelszczyźnie współczynnik dzietności wyniósł 1,35. Mała liczba urodzeń nie zapewnia nawet prostej zastępowalności pokoleń, żeby można było o niej mówić, to na 100 kobiet (w wieku rozrodczym, tj. pomiędzy 15. a 49. rokiem życia) powinno się rodzić średnio 210–215 dzieci rocznie, podczas gdy w 2018 r. było ich zaledwie 144.

Podobna sytuacja pod względem dzietności jak w całej Polsce utrzymywała się również na Lubelszczyźnie. W 2018 r. w województwie zarejestrowano ponad 20 tys. urodzeń żywych. W porównaniu z 2015 r. ich liczba była mniejsza o 0,2%, zaś w stosunku do 2000 r. o 13%, natomiast w odniesieniu do 1995 r. aż o 25,9%. W ciągu ostatnich 24 lat w regionie lubelskim najwięcej dzieci urodziło się w roku 1995, a następnie w latach 2007–2009. Jednakże niekorzystne warunki ekonomiczne i społeczne oraz odczuwalne w Polsce i na Lubelszczyźnie skutki światowego kryzysu przyczyniły się do zahamowania wzrostu liczby urodzeń po 2009 r. Zmiany w liczbie urodzonych dzieci na Lubelszczyźnie obrazują dane przedstawione na wyk. 7.3.

Wykr. 7.3. Liczba urodzonych dzieci na Lubelszczyźnie w latach 2000–2018



Źródło: opracowanie na podstawie danych GUS.

Współczynnik płodności kobiet, który określa liczbę urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym, na Lubelszczyźnie w 2018 r., wyniósł 40,80, zaś w 2000 r. – 41,32. Pod tym względem w 2018 r. województwo lubelskie plasowało się na 11. miejscu w kraju, podczas gdy w 2000 r. było na trzecim.

Jedną z przyczyn zmniejszającej się dzietności są m.in. rosnące trudności łączenia życia osobistego, zwłaszcza rodzinnego, z zawodowym. Coraz częściej od pracowników oczekuje się ciągłego zdobywania nowych umiejętności, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, zaangażowania i dyspozycyjności. To sprawia, że godzenie obowiązków zawodowych z życiem prywatnym i rodzinnym jest niezmiernie trudne. W *Diagnozie społecznej 2015 roku*, podobnie jak w 2013 r., co druga badana kobieta w wieku 25–44 lat wskazywała opiekę nad dzieckiem jako główny powód bierności zawodowej. Konsekwencją trudności w pogodzeniu tych dwóch ważnych aktywności może być zarówno stres, frustracja, niższa jakość świadczonej pracy, jak i w przypadku wielu gospodarstw domowych – rezygnacja z posiadania potomstwa, odkładanie w czasie decyzji rodzicielskich lub też ograniczanie się do jednego dziecka (Sadowska-Snarska, 2011).

Według respondentów *Diagnozy Społecznej* (Czapiński i Panek, 2015, s. 140–142) z 2015 r. niezależnie od płci oraz wybranych typów gospodarstw domowych, tj. rodzin niepełnych, małżeństw bez dzieci, z jednym, dwojgiem, trojgiem i większą liczbą dzieci, najpopularniejszymi wskazywanymi jako najlepsze rozwiązaniami, ułatwiającymi godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi, a zwłaszcza rodzicielskimi, były⁹:

- elastyczny czas pracy – wskazany przez ponad połowę badanych osób, tj. 61% mężczyzn i prawie 59% kobiet,
- lepsze możliwości opieki poza domem nad dziećmi do 7. roku życia – wskazywany przez prawie jedną trzecią badanych, tj. 27% mężczyzn i 31% kobiet,
- wyższe zasiłki na dzieci – wskazało na nie 24% kobiet i jedna czwarta mężczyzn,
- możliwość wykonywania części pracy w domu – 23% mężczyzn i 28% kobiet.

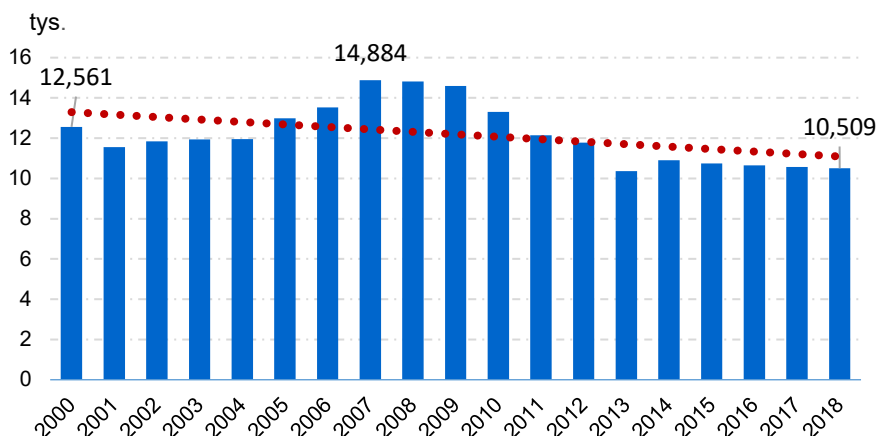
Liczba urodzeń w województwie lubelskim, podobnie jak i w kraju, w dużej mierze uzależniona jest od liczby zawieranych związków małżeńskich. W 2018 r. w Polsce 73,6% dzieci urodziło się w rodzinach tworzonych przez prawnie zawarte związki małżeńskie. Ten wskaźnik na Lubelszczyźnie był wyższy i wynosił 80,6%, podczas gdy jeszcze w 2000 r. urodzenia małżeńskie w regionie stanowiły 91,4% ogółu urodzeń.

Obserwowana w wielkościach bezwzględnych i względnych liczba małżeństw zawieranych w Polsce wykazuje silne powiązania z falami wyżu i niżu demograficznego. Po II wojnie światowej w Polsce liczba zawieranych małżeństw rosła przez kilka lat, osiągając 270,3 tys. w 1951 r., a następnie zmniejszała się do 1961 r., w którym to zawarto tylko 199,1 tys. małżeństw. Od tego roku ponownie zaczęła sukcesywnie rosnąć do 1975 r., w czasie którego zostało zawartych najwięcej małżeństw w historii powojennej Polski (330,8 tys.). Później mieszkańcy Polski zawierali coraz mniej małżeństw, by w 2004 r. zawrzeć ich tylko 191,8 tys. Do 2008 r. ponownie następował wzrost liczby zawieranych małżeństw, kiedy zawarto ich 257,6 tys., by w 2018 r. obniżyć ich liczbę do 192 tys. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w okresie 72 lat, tj. od 1946 r., zmniejszyła się prawie o jedną trzecią (29%), zaś od 1975 r. o ponad dwie piąte (42%) (GUS, 2019c, s. 25–26).

Na Lubelszczyźnie sytuacja pod względem zawieranych małżeństw wyglądała podobnie jak w Polsce, tzn. liczba zawieranych małżeństw zmieniała się w poszczególnych latach. W 2018 r. zawarto ich ponad 10,5 tys.

W porównaniu z rokiem poprzednim liczba nowo zawartych związków małżeńskich była mniejsza o 0,6%, jednakże w stosunku do 2007 r. prawie o jedną trzecią (29,4%), zaś w porównaniu z 2000 r. o 16,3%. Zmiany liczby zawieranych małżeństw na Lubelszczyźnie obrazuje wyk. 7.4.

⁹ Podobne wskazania były także we wcześniejszym badaniu *Diagnozy Społecznej* w 2013 r.

Wykr. 7.4. Liczba zawieranych małżeństw na Lubelszczyźnie w latach 2000–2018

Źródło: opracowanie na podstawie danych GUS.

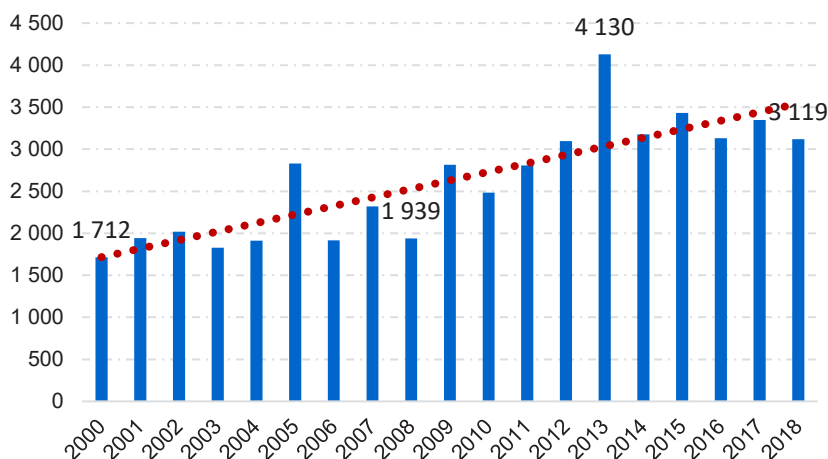
Z roku na rok systematycznie wzrasta wiek nowożeńców. W 2018 r. mężczyźni najczęściej zawierali związki małżeńskie, będąc w wieku od 25 do 29 lat (43,7% ogółu zawartych małżeństw), natomiast w 2000 r. najczęściej zawierali związki małżeńskie mężczyźni w wieku od 20 do 24 lat (54,4% panów młodych). Kobiety, podobnie jak mężczyźni, w 2018 r. najczęściej wychodziły za mąż, mając od 25 do 29 lat (43,9% ogółu panien młodych), zaś w 2000 r. najwięcej panien młodych było w wieku od 20 do 24 lat (42,9%), a w 1995 r. ponad połowa kobiet (54,66%) stawiała się mężatkami w wieku 20–24 lat (US Lublin, 2019).

Trudności godzenia obowiązków rodzicielskich z zawodowymi, zmiany społeczne, późniejsze zawieranie związków małżeńskich sprawiają, że zarówno w całej Polsce, jak i na Lubelszczyźnie kobiety rodzą dzieci coraz później. Dotyczy to zarówno urodzenia pierwszego dziecka, jak i kolejnych. W 2017 r. w województwie lubelskim kobiety pierwsze dziecko najczęściej rodziły, mając 27,7 roku, podczas gdy w 2000 r. kobiety najczęściej rodziły pierwsze dziecko w wieku 23,7 roku. W 1995 r. kobiety były prawie o rok młodsze, rodząc swoje pierwsze dziecko, miały średnio 22,8 roku. Statystyczna mieszkanka województwa lubelskiego, która urodziła dziecko w 2018 r., miała 30,1 roku wobec 26,5 roku w 2000 r.

Czynnikiem, który negatywnie wpływa na liczbę urodzonych dzieci, są rozwody. Ze względu na zmiany prawne (większa łatwość uzyskania rozwodu), obyczajowe (związki partnerskie i pozamałżeńskie) oraz socjologiczne (anonimowość – szczególnie w miastach) liczba rozwodów w Polsce nieustannie wzrasta. Podczas gdy w 1946 r. jeden rozwód przypadał na ponad 35 nowo zawartych związków małżeńskich, to w 2018 r. jeden rozwód przypadał już na nieco ponad trzy nowo zawarte związki małżeńskie. W 2018 r. w porównaniu do 1946 r. liczba rozwodów w Polsce wzrosła prawie osiem razy – z 8,0 tys. w 1946 r. do 63 tys. w 2018 r.

Również w województwie lubelskim od wielu lat rośnie liczba rozwodów. W 2018 r. w porównaniu z 2000 r. liczba ta wzrosła o ponad cztery piąte (82,2%). Jednakże w porównaniu z 1995 r. liczba rozwodów w 2018 r. wzrosła o ponad 152%, z 1244 do 3119. Zostało to przedstawione na wyk. 7.5. W 2000 r. jeden rozwód w województwie lubelskim przypadał na 7,3 nowo zawarte związki małżeńskie, podczas gdy w 2018 r. już tylko na 3,4.

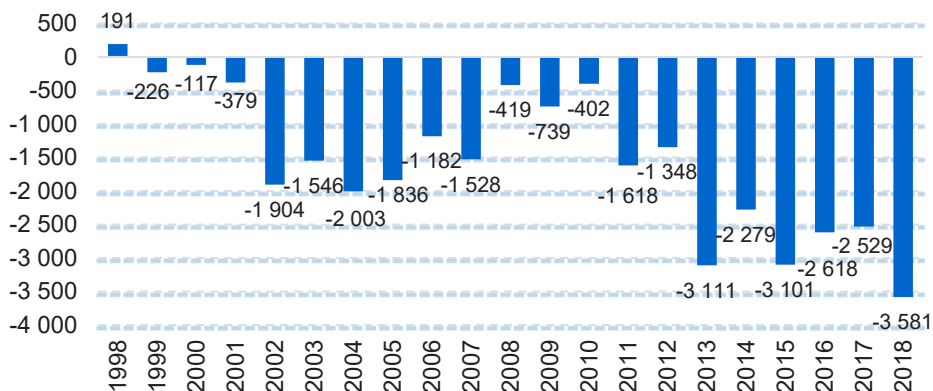
Wykr. 7.5. Liczba rozwodów w województwie lubelskim w latach 2000–2018



Źródło: opracowanie na podstawie danych GUS.

Zmniejszającą się od wielu lat liczba kobiet w wieku rozrodczym jest jedną z przyczyn zarówno ujemnego przyrostu naturalnego, jak i zmiany struktury ludności Lubelszczyzny według biologicznych grup wieku. W ciągu 19 lat, tj. od 2000 r. do 2018 r., z powodu ujemnego przyrostu naturalnego liczba mieszkańców Lubelszczyzny zmniejszyła się o ponad 32,2 tys. osób. Zostało to przedstawione na wyk. 7.6. Liczba osób w wieku przedprodukcyjnym zmniejszyła się prawie o jedną trzecią, tj. o 33,8%. Ponadto liczba osób w wieku produkcyjnym zmniejszyła się o 0,4, zaś osób w wieku poprodukcyjnym wzrosła o prawie jedną trzecią (30,2%).

Wykr. 7.6. Przyrost naturalny na Lubelszczyźnie w latach 2000–2018



Źródło: opracowanie na podstawie danych GUS.

Innym skutkiem ujemnego przyrostu naturalnego jest starzenie się ludności regionu. Jest to proces nieodwracalny oraz powszechny i obserwowany także we wszystkich krajach europejskich. Stopień zaawansowania tego procesu zależy od fazy rozwoju społeczeństwa. Jako miarę

zaawansowania procesu starzenia wykorzystuje się medianę. Jest to taki wiek, którego jedna połowa populacji jeszcze nie osiągnęła, zaś druga już go ukończyła. Statystyczny mieszkaniec Lubelszczyzny w 2018 r. był w wieku 41 lat, przy czym statystyczny mężczyzna miał 39,2 roku, a kobieta 43,1 roku. Osoby mieszkające w miastach były starsze o dwa lata od osób mieszkających na wsi. W porównaniu z 2000 r. statystyczny mieszkaniec województwa lubelskiego był starszy o 6 lat, zaś w porównaniu z 1990 r. aż o 7,3 roku.

Wzrost mediany wieku ludności jest skutkiem systematycznego wydłużania się, od początku lat 90. XX wieku, przeciętnego trwania życia oraz niskiej liczby urodzeń. Jednocześnie przez cały ten czas występowała duża różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet. W 2018 r. różnica ta wynosiła 9,1 roku. W latach 1995–2018 trwanie życia mężczyzn wydłużyło się o 6 lat, do 73,5 roku i było krótsze o 0,3 roku od średniej w kraju. Kobiety w 2018 r. w porównaniu z 1995 r. żyły średnio o 5,1 roku dłużej, przeżywając średnio 82,3 roku i o 0,6 roku dłużej niż przeciętnie w kraju.

7.3. Perspektywy demograficzne Lubelszczyzny

Prognozowanie polega na antycypacji tego, w jaki sposób będą kształtowały się w przyszłości różnego rodzaju procesy lub zdarzenia na podstawie historycznie zaobserwowanych zmian danych przy założeniu, iż wpływające czynniki na dany proces lub zdarzenie będą oddziaływały w najbardziej prawdopodobny sposób. Prognoza demograficzna przygotowana przez GUS dotyczy kształtowania się zjawisk i procesów demograficznych, ich kierunków, tempa oraz przemian strukturalnych. Prognoza ta zawiera przewidywania odnoszące się do stanu i struktury ludności według podstawowych cech demograficznych i społeczno-ekonomicznych, takich jak: przyszłego poziomu przyrostu naturalnego, liczby zgonów, rozmiarów migracji wewnętrznej i zewnętrznej ludności oraz liczby i struktury gospodarstw domowych.

Prognozowanie przyszłych kierunków zmian procesów demograficznych jest bardzo trudne i obarczone dużą niepewnością. Tym bardziej że mają wpływ na nie zarówno przemiany systemowe dokonujące się w Polsce od początku lat 90., wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, jak i procesy globalizacji sprawiające, że kryzys w jednym państwie wpływa na polską gospodarkę, ludzkie potrzeby i postawy. Do międzynarodowych zdarzeń, które w ostatnim czasie wpływały na postawy Polaków, można zaliczyć np. powstanie państwa islamskiego, wojnę domową w Syrii i licznych uchodźców z tym związanych.

Ze względu na możliwość wystąpienia niemożliwych do przewidzenia zdarzeń i zjawisk masowych przy opracowywaniu *Prognozy ludności na lata 2014–2050* i *Prognozy gospodarstw domowych na lata 2016–2050* pracownicy GUS przygotowali kilka wariantów zmian odnośnie współczynnika dzietności i średniego wieku rodzenia, wielkości migracji wewnętrznych i zewnętrznych oraz opracowali prognozę umieralności i trwania życia. Następnie eksperci, demografowie, wskazali na najbardziej prawdopodobne warianty zmian, na podstawie których przygotowana została *Prognoza ludności na lata 2014–2050* (GUS, 2014, s. 28–34). Przygotowano ją, przyjmując scenariusz obliczony na bazie średnich wariantów płodności i umieralności oraz drugiego z wariantów migracji wewnętrznych i zagranicznych. *Prognoza dla Polski* stanowi też sumę prognoz wojewódzkich (GUS, 2014, s. 28–34).

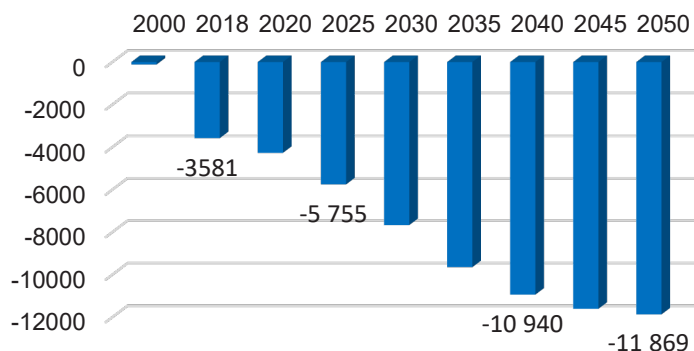
Według GUS w całym prognozowanym okresie liczba ludności Lubelszczyzny będzie się systematycznie zmniejszać do 2050 r. oraz wystąpią znaczące zmiany w jej strukturze według wieku. W konsekwencji liczba ludności województwa do 2050 r. zmniejszy się o prawie jedną piątą (19,8%) i będzie wynosiła nieco ponad 1 700 tys. osób (GUS, 2016, s. 167). Prognozo-

wane zmiany liczebności subpopulacji miejskiej i wiejskiej, wynikające zarówno z przebiegu procesów wymierania populacji, wielkości prognozowanych urodzeń, jak i skali przemieszczeń między obszarami miejskimi i wiejskimi, będą skutkowały zmianą proporcji między ludnością miejską i wiejską.

Pod względem wielkości zmian liczby mieszkańców Lubelszczyzna będzie na trzecim miejscu po województwach opolskim i świętokrzyskim, w których ubytek ludności będzie wynosił ponad 20%. W województwie zmaleje liczba gospodarstw domowych o ponad jedną dziesiątą (11,5%), z 775,8 tys. w 2018 r. do 686,9 tys. w 2050 r. oraz średnia liczba osób przypadających na gospodarstwo domowe, z 2,70 do 2,47. W miastach liczba gospodarstw domowych spadnie w zdecydowanie większym stopniu (o 18,8%) niż na wsi (3,5%).

Zmniejszenie się populacji Lubelszczyzny w 2050 r. spowodowane będzie prognozowaną zmianą liczby kobiet w wieku rozrodczym, intensywności urodzeń i zgonów oraz migracji ludności do innych województw i krajów. Wyniki prognozy wskazują na utrzymywanie się i pogłębianie w dalszym ciągu ujemnego przyrostu naturalnego (różnica między liczbą urodzeń i zgonów) do końca horyzontu prognozy. Zostało to przedstawione na wyk. 7.7.

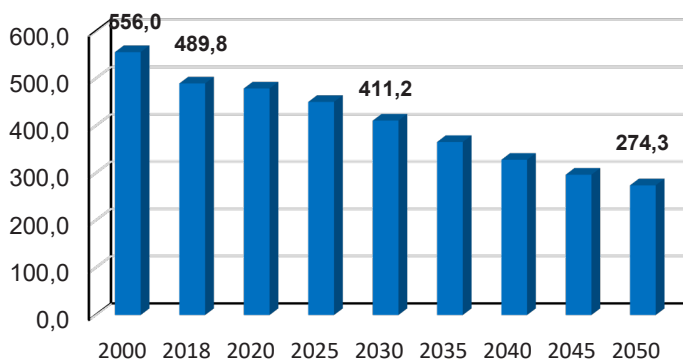
Wykr. 7.7. Przyrost naturalny na Lubelszczyźnie
w latach 2016–2050



Źródło: opracowanie własne na podstawie: GUS (2014).

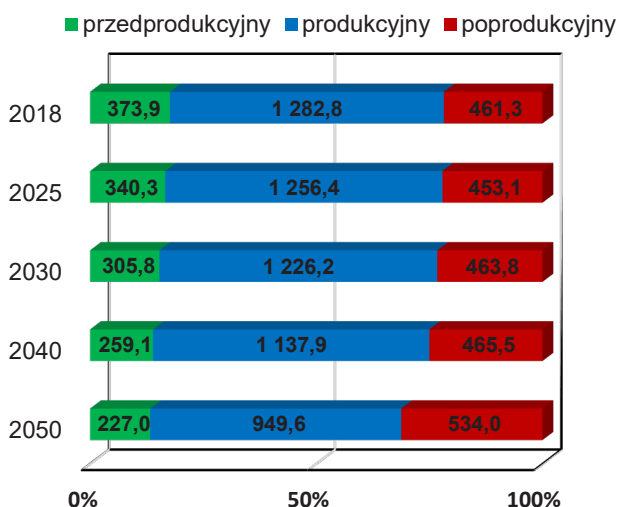
Liczba urodzeń dzieci na Lubelszczyźnie jest wypadkową intensywności rodzenia przez poszczególne roczniki kobiet oraz ich liczby. Ze względu na niski przyrost naturalny, a także migracje kobiet do innych regionów oraz poza granice Polski liczba kobiet w wieku rozrodczym od 2018 do 2050 r. zmaleje o ponad połowę (56,0%), do 274,3 tys. Zostało to zobrazowane na wyk. 7.8¹⁰. W konsekwencji znacznego zmniejszania się liczby tej grupy kobiet liczba nowo narodzonych dzieci także będzie zmniejszała się w całym prognozowanym okresie, osiągając w 2050 r. liczbę 11,5 tys., a więc o ponad połowę (57,3%) mniej dzieci niż urodzonych w 2018 r.

¹⁰ Liczba kobiet w wieku rozrodczym w latach 2000 i 2018 na wykresie jest liczbą rzeczywistą. Pozostałe liczby są wynikiem prognozy.

Wykr. 7.8. Liczba kobiet w wieku rozrodczym na Lubelszczyźnie w latach 2000–2050

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zgodnie z przyjętymi założeniami w okresie objętym prognozą przeciętne dalsze trwanie życia na Lubelszczyźnie będzie nadal się wydłużało, osiągając w 2050 r. wartości większe od notowanych w 2018 r. o prawie 9 lat dla mężczyzn i prawie 6 lat dla kobiet. W miastach Lubelszczyzny mężczyźni będą dożywać wieku 82,5 roku, kobiety 87,5 roku, natomiast na wsi odpowiednio 81,6 i 87,4 roku. Podobnie jak obecnie – mężczyźni w miastach będą żyli o blisko rok dłużej niż na wsi; zaś dla kobiet przeciętne trwanie życia ulegnie zrównaniu – z niewielką tylko przewagą dla mieszkanki miast. Jednocześnie w sposób istotny zmniejszy się różnica w przeciętnym dalszym trwaniu życia mężczyzn i kobiet do około 5,4 roku. Mężczyźni będą żyli przeciętnie 81,2 roku, zaś kobiety 87,7 roku, co oznacza mniejszą nadumieralność mężczyzn.

Wykr. 7.9. Prognoza ludności na Lubelszczyźnie według ekonomicznych grup wieku

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (2016).

Na wyk. 7.9. przedstawiono zmiany struktury ludności według ekonomicznych grup wieku¹¹. Z danych tam zaprezentowanych wynika, iż w okresie najbliższych 32 lat na Lubelszczyźnie liczba osób w wieku przedprodukcyjnym (0–17 lat) zmniejszy się o ponad jedną trzecią (39,7%), z 373,5 tys. osób w 2018 r. do 227,0 tys. w 2050 r. W bardzo zbliżonym stopniu, tj. o 26,0%, zmniejszy się też liczba osób w wieku produkcyjnym (18–60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn), z 1282,8 tys. do 949,6 tys. osób. Natomiast o 15,7% wzrośnie liczba osób w wieku poprodukcyjnym, tj. w wieku powyżej 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn, z 461,4 tys. do 534,0 tys. W konsekwencji, w regionie lubelskim w 2050 r. osoby w wieku przedprodukcyjnym będą stanowiły mniej niż jedną siódmą (13,3%) ludności województwa, osoby w wieku produkcyjnym ponad połowę (55,5%), zaś osoby w wieku poprodukcyjnym prawie jedną trzecią (31,2%) mieszkańców¹².

Zakładając, że w dalszym ciągu opisane czynniki wpływające na liczbę ludności na Lubelszczyźnie będą oddziaływać zgodnie z założeniami przyjętymi w prognozie, sytuacja demograficzna w poszczególnych gminach będzie wyglądała, jak ta zaprezentowana na mapie 7.3.

7.4. Podsumowanie

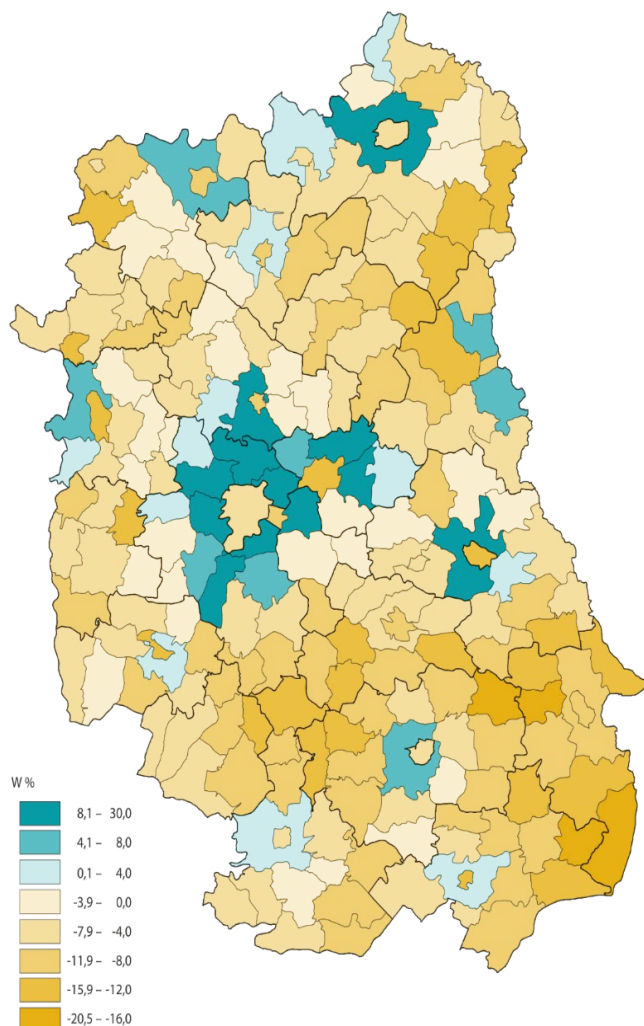
1. Głównymi przyczynami migracji mieszkańców Lubelszczyzny jest zbyt mały popyt na pracę w ich miejscu zamieszkania oraz fakt, iż w innych regionach za pracę na tym samym stanowisku oferowane jest wyższe wynagrodzenie. To sprawia, że od wielu lat bilans migracji stałych jest cały czas ujemny, przyczyniając się do zmniejszenia liczby ludności w województwie lubelskim.
2. Obserwowane na Lubelszczyźnie zmiany społeczno-obyczajowe przyczyniają się do postępującej depopulacji tego regionu. Przejawami tych zmian są: systematycznie zmniejszająca się liczba zawieranych małżeństw w coraz późniejszym wieku, fakt, że kobiety coraz później rodzą pierwsze dziecko, jak również rodzą ich mniej. Ponadto rośnie też liczba rozwodów.
3. Z uwagi na większy popyt na pracę poza granicami Polski, zdecydowanie wyższe wynagrodzenie, promowanie przez kraje unijne mobilności edukacyjnej i zawodowej oraz prowadzenie polityki migracyjnej sprzyjającej przyciąganiu i zatrzymywaniu utalentowanych migrantów, tj. wykwalifikowanych pracowników, studentów i przedsiębiorców, z Lubelszczyzny może wyjechać zdecydowanie więcej osób, niż zakłada to *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, co będzie miało jeszcze bardziej negatywny wpływ na sytuację demograficzną mieszkańców regionu.
4. Ze względu na to, iż prawie trzy czwarte osób migrujących jest w wieku 15–49 lat oraz to, że kobiety stanowią ponad połowę osób opuszczających Lubelszczyznę, w regionie liczba kobiet w wieku rozrodczym zdecydowanie się zmniejszy i zostanie zaburzona ich struktura wiekowa (będzie więcej starszych kobiet).
5. Ludność zamieszkała w województwie lubelskim staje się i będzie stawała się coraz bardziej „dojrzała”. Oznacza to, że coraz bardziej będzie zwiększała się mediana wieku mieszkańców regionu, zaś za 30 lat mediana wieku mężczyzn będzie powyżej 50 lat, a kobiet prawie 60 lat.
6. Mniejsza liczba kobiet, mniej małżeństw i więcej rozwodów sprawi, że liczba urodzeń dzieci będzie się sukcesywnie zmniejszała. W konsekwencji zmieni się też struktura ludności we-

¹¹ Dane za 2018 r. są danymi rzeczywistymi, pozostałe dane są wynikiem prognozy.

¹² http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Downloader.aspx?file=Prognoza_ludnosci_aneks.zip&sys=prognozy.

dług ekonomicznych grup wieku. W 2050 r. osób w wieku produkcyjnym będzie nieznacznie więcej (55,5%) niż w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym.

Mapa 7.3. Przewidywane zmiany liczby ludności w gminach Lubelszczyzny w latach 2018–2050



Źródło: opracowanie na podstawie *Prognozy ludności na lata 2014–2050*.

Bibliografia

Chmielewska, I., Panuciak, A., Strzelecki, P. (2019). *Polacy pracujący za granicą w 2018 r.: Raport z badania*. Pobrane z: https://www.nbp.pl/publikacje/migracyjne/polacy_pracujacy_za_granica_2018.pdf.

- Czapiński, J., Panek, T. (2015). *Diagnoza Społeczna 2015: Warunki i jakość pracy i życia Polaków*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego. Pobrane z: http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf.
- GUS. (2014). *Prognoza ludności na lata 2014–2050*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5469/1/5/1/prognoza_ludnosci_na_lata____2014_-_2050.pdf.
- GUS. (2016). *Rocznik demograficzny 2016 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5515/3/10/1/rocznik_demograficzny_2016.pdf.
- GUS. (2019a). *Działalność gospodarcza przedsiębiorstw o liczbie pracujących do 9 osób w 2018 r.* Pobrane z: https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5502/1/13/1/dzialalnosc_gospodarcza_przedsiębiorstw_o_liczbie_pracujacych_do_9_osob_w_2018_r.pdf.
- GUS. (2019b). *Działalność przedsiębiorstw o liczbie pracujących do 9 osób w 2017 r.* Pobrane z: https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5502/21/6/1/dzialalnosc_przedsiębiorstw_o_liczbie_pracujacych_do_9_osob_w_2017_r_2.pdf.
- GUS. (2019c). *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin*. Pobrane z: https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/33/2/1/sytuacja_demograficzna_polski_do_2018_roku_tworzenie_i_rozpad_rodzin.pdf.
- Markowski, K. (2008). *Oblicza migracji Polaków po 2004 r. z uwzględnieniem wybranych aspektów emigracji do Włoch*. W: D. Bryk, B. Rożnowski, M. St. Zięba (red.), *Migracja zarobkowa do Włoch* (s. 71–92). Lublin: Oficyna Wydawnicza EL-Press. Pobrane z: https://pracownik.kul.pl/files/10246/public/Artykuly/Artykul_Wlochy.pdf.
- Markowski, K. (2010). *Ekonomiczne uwarunkowania emigracji kobiet*. W: K. Markowski (red.), *Reemigracja kobiet z terenu województwa lubelskiego* (s. 68–82). Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Pobrane z: <https://docplayer.pl/1551030-Reemigracja-kobiet-z-terenu-województwa-lubelskiego.html>.
- Sadowska-Snarska, C. (2011). *Rozwiązania sprzyjające równowadze praca-rodzina w opinii badanych pracobiorców*. W: C. Sadowska-Snarska (red.), *Uwarunkowania godzenia pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi w Polsce* (s. 79–142). Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku.
- US Lublin. (2011). *Oddziaływanie obszarów miejskich na budownictwo w gminach sąsiadujących w województwie lubelskim w latach 2006–2010*. Lublin: Urząd Statystyczny w Lublinie. Pobrane z: https://lublin.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/lublin/ASSETS_Analiza_Oddziaływanie_pol.pdf.
- US Lublin. (2019). *Sytuacja demograficzna województwa lubelskiego w 2018 r.* Pobrane z: <https://lublin.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/sytuacja-demograficzna-województwa-lubelskiego-w-2018-r-1,19.html>.
- Wierciński, H. (1901). *Opis Statystyczny Guberni Lubelskiej*. Warszawa: Druk P. Laskauera i W. Babickiego.
- Work Service. (2017). *Migracje zarobkowe Polaków VI*. Pobrane z: <http://www.workservice.com/pl/content/download/5994/44661/file/Migracje%20Zarobkowe%20Polak%C3%B3w%20VI%20Work%20Service.pdf> (dostęp 12.07.2019).

8. Przestrzenne zróżnicowanie procesów depopulacji w województwie podkarpackim

8.1. Wprowadzenie

Depopulacja jest jednym z najważniejszych zjawisk społecznych, gospodarczych i przestrzennych, które zachodzą obecnie na obszarze kraju. Skutki tego procesu są zróżnicowane i w większości przypadków negatywne. Województwa dotknięte tym procesem charakteryzują się ujemnym przyrostem naturalnym i saldem migracji, starzeniem się społeczeństwa oraz transformacją struktury wiekowej. Należy podkreślić, że proces depopulacji województw w przyszłości będzie postępował i miał znaczący wpływ na ich rozwój.

Specyfiką województwa podkarpackiego jest jego peryferyjne i przygraniczne położenie na południowym wschodzie Polski, gdzie od południa graniczy ze Słowacją, a na wschodzie z Ukrainą. Pod względem wielkości powierzchni zajmuje 11. miejsce w kraju. W końcu 2018 r. liczba ludności województwa podkarpackiego wyniosła 2 mln 129 tys., co stanowiło 5,5% ludności Polski. W porównaniu z 2000 r. liczba ludności województwa zwiększyła się o 27,6 tys.

Celem pracy jest charakterystyka procesów depopulacyjnych na Podkarpaciu w ujęciu przestrzennym. W opracowaniu wykorzystano przede wszystkim metody porównawcze i wskaźnikowe (Kotowska, 2010), a także metodę prognozowania przygotowaną przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) (opracowanie eksperymentalne). Podjęto również próbę zweryfikowania hipotezy badawczej dotyczącej pogłębiania się niekorzystnych zmian demograficznych w miastach, które zostały uznane za bieguny wzrostu w województwie podkarpackim.

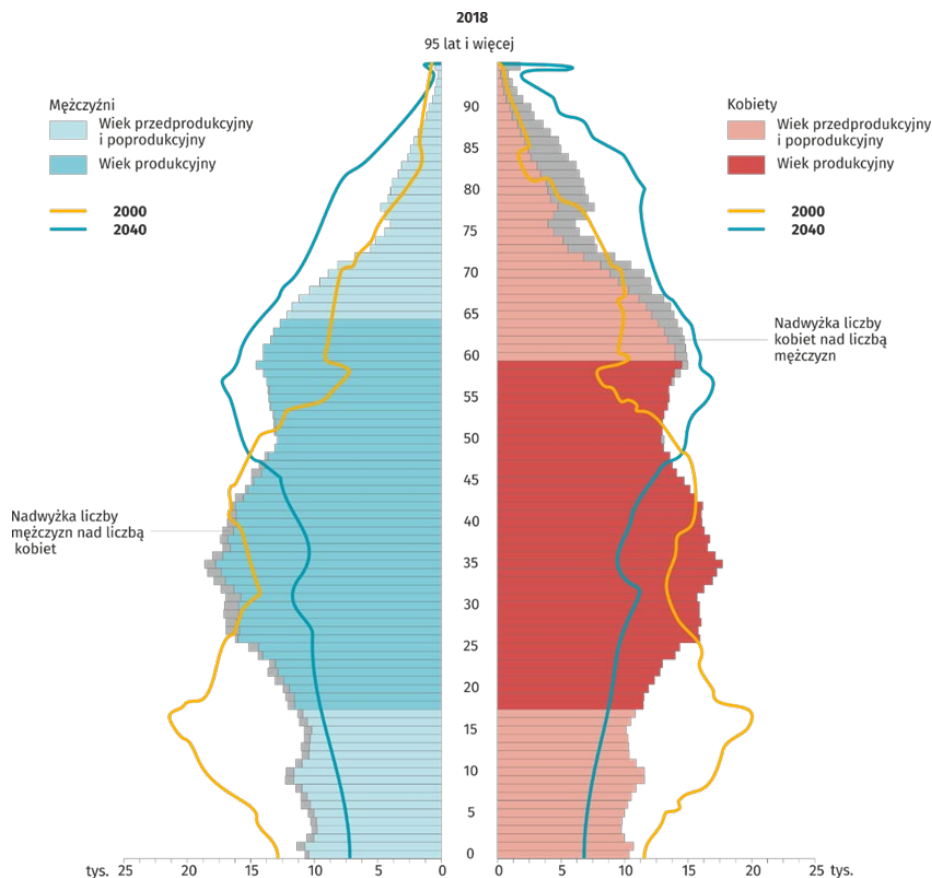
8.2. Stan i struktura ludności

Strukturę ludności, według płci, kształtują – z jednej strony – naturalne procesy biologiczne, takie jak: stale występująca przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewcząt wśród noworodków, większa częstość zgonów mężczyzn niż kobiet, z drugiej zaś strony – uwarunkowane procesami społeczno-gospodarczymi ruchy wędrownicze ludności. W województwie podkarpackim obserwuje się notowaną od lat nieznaczną przewagę liczebną kobiet. W 2018 r. liczba kobiet wyniosła 1086,4 tys. i stanowiła 51,0% ludności województwa.

Według prognozy ludności (US Rzeszów, 2015) liczba ludności w województwie będzie się systematycznie zmniejszać. W 2040 r. liczba mieszkańców Podkarpacia będzie mniejsza o pra-

wie 7% w porównaniu z 2018 r. i wyniesie poniżej 2 mln. Najistotniejsze zmiany będą dotyczyć struktury ludności według ekonomicznych grup wieku (wykr. 8.1.).

Wykr. 8.1. Ludność województwa podkarpackiego według płci i wieku w latach 2000 i 2018 oraz prognoza na 2040.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

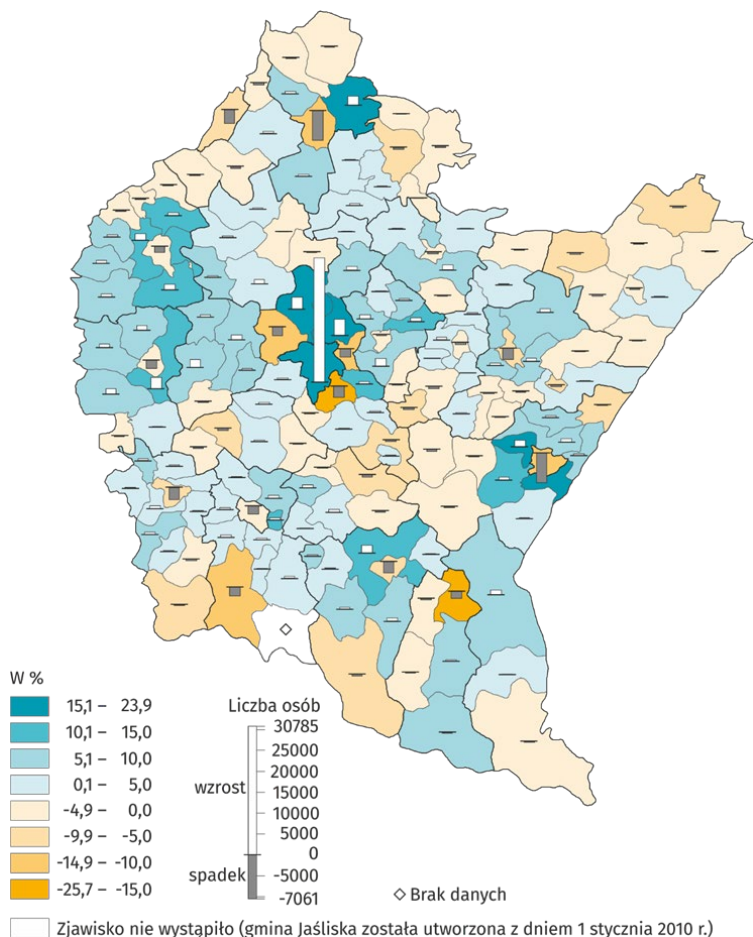
W okresie 2000–2018 procentowy udział populacji miejskiej i wiejskiej w ogólnej liczbie ludności nie uległ istotnym zmianom i kształtował się na niemal identycznym poziomie (US Rzeszów, 2018). W 2018 r. wskaźnik urbanizacji wyniósł 41,1% i był najniższy wśród województw (w kraju 60,1%). Najwyższym stopniem urbanizacji w regionie charakteryzowały się powiaty: stalowowolski (60,2%) i mielecki (47,9%), zlokalizowane na północy województwa, najniższym natomiast powiaty brzozowski (11,3%) i krośnieński (12,0%), położone na południu. Powiat przemyski jest jedynym, w którym nie znajdują się żadne miasta.

Analizując liczbę ludności województwa podkarpackiego w latach 2000–2018, można stwierdzić, że jej zmiany nie mają jednolitej tendencji. Do 2002 r. liczba ludności nieznacznie wzrastała, osiągając wielkość 2105 tys. osób. W 2003 r. nastąpił niewielki jej spadek i pomimo dwóch lat wzrostu, liczba ludności województwa nie przekroczyła już 2100 tys. W latach 2006–2007 zanotowano ponowny ubytek mieszkańców Podkarpacia. Przez kolejne pięć lat liczba ludności

wzrastała ze zmiennym natężeniem, a w 2012 r. osiągnęła poziom 2130 tys. osób (US Rzeszów, 2014). W latach 2013–2016 wystąpił nieznaczny ubytek mieszkańców w województwie. Kolejny wzrost odnotowano w 2017 r., a rok później ponownie minimalny spadek.

Zmiany w liczbie ludności, jakie zaobserwowano w latach 2000–2018, były zróżnicowane w przekroju gminnym (mapa 8.1). Pomijając gminy, w których dokonano zmian podziału administracyjnego, największy procentowy spadek ludności odnotowano w gminie Dukla (o 12,6%) oraz w miastach Stalowa Wola (o 10,3%) i Przemyśl (o 10,2%). Z kolei najwięcej osób przybyło w gminach: Pysznica (o 23,9%), Trzebownisko (o 22,8%) i Przemyśl (o 18,6%).

Mapa 8.1. Zmiana liczby ludności w latach 2000–2018

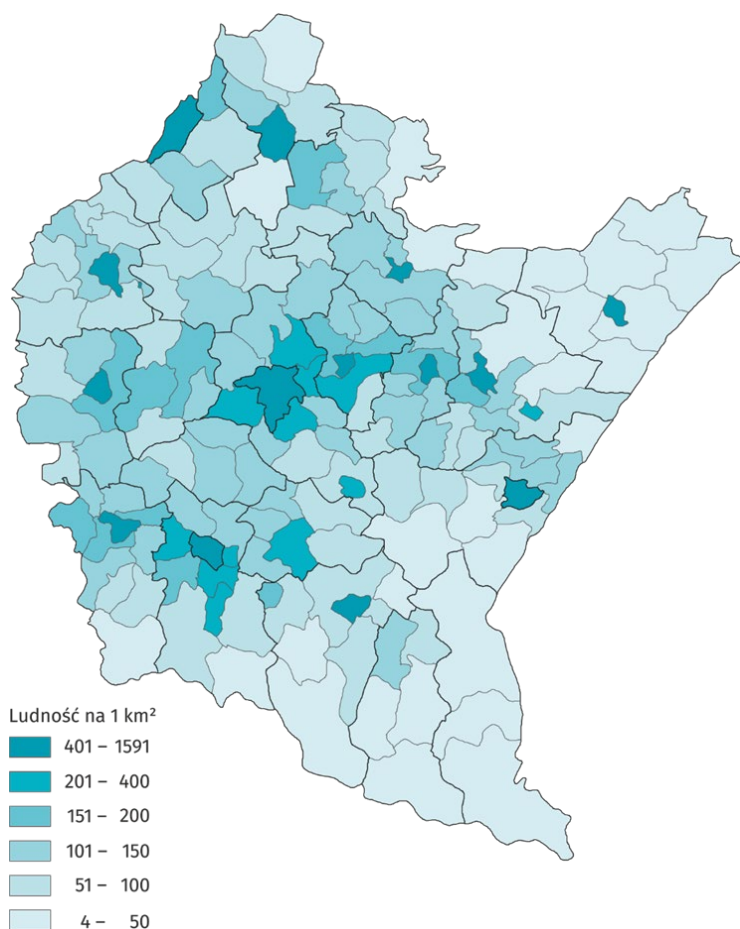


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

O zróżnicowaniu rozmieszczenia ludności świadczy wskaźnik gęstości zaludnienia. Liczba ludności na 1 km² powierzchni województwa w 2018 r. wyniosła 119 osób (w Polsce – 123), plasując Podkarpacie na 7. miejscu wśród województw. Wskaźnik ten wykazuje znaczne zróżnicowanie przestrzenne w województwie ze względu na nierównomierne rozmieszczenie ludności regionu. Odznacza się on znaczną koncentracją przestrzenną populacji w północnej i środkowej części województwa.

wej części województwa oraz jej dekoncentracją i rozproszeniem na południowych obszarach przygranicznych. Najbardziej zaludniony podregion rzeszowski, zlokalizowany w centrum województwa, o najwyższej gęstości zaludnienia wynoszącej średnio 181 osób/km², skupiał 30,1% ogółu populacji (mapa 8.2). Wskaźnik urbanizacji na Podkarpaciu przyjmował najwyższe wartości w miastach: Rzeszów, Dębica i Przemyśl (odpowiednio 1591, 1354 i 1327 osób/km²), zaś najniższe w najmniej zaludnionych gminach górskich: Lutowiska (4 osoby/km²), Cisna (6 osób/km²) i Krempna (9 osób/km²) (US Rzeszów, 2019).

Mapa 8.2. Gęstość zaludnienia w 2018 r.



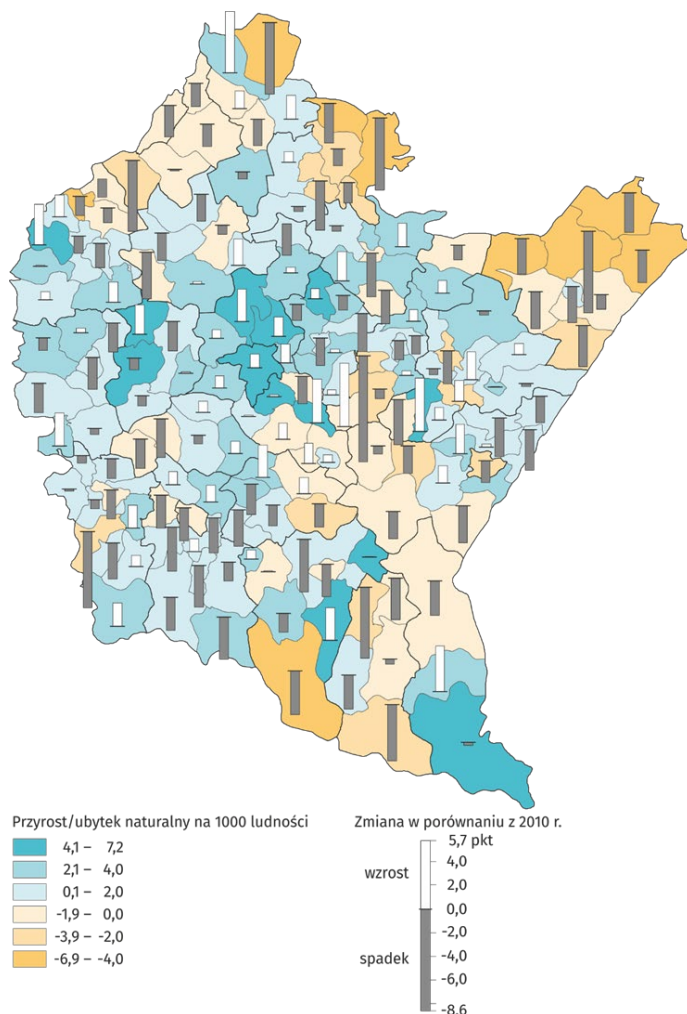
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

O liczebności populacji w danym momencie decyduje przyrost naturalny ludności, wynikający z różnicy między liczbą urodzeń żywych i zgonów oraz saldo migracji, czyli różnica pomiędzy napływem a odpływem ludności (mapa 8.3).

W przypadku zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej należy uwzględnić migracje wewnętrzne ludności i ukształtowane tymi procesami wyniki przemieszczania. Istotnym czynnikiem są również zmiany granic administracyjnych miast i wsi, w wyniku których część ludności

„przechodzi” ze wsi do miast lub z miast na wieś. W okresie 2000–2018 w województwie podkarpackim 6 gmin zmieniło swój status z gmin wiejskich na miejsko-wiejskie. Zostały utworzone nowe miasta: Boguchwała (2008 r.), Brzostek (2009 r.), Kołaczyce i Przecław (2010 r.), Pruchnik (2011 r.) oraz Zaklików (2014 r.).

Mapa 8.3. Ruch naturalny ludności w 2018 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jedną z przyczyn zmian liczby ludności jest zmniejszanie się przyrostu naturalnego, tj. nadwyżki liczby urodzeń nad zgonami. W 2018 r. przyrost naturalny na Podkarpaciu wyniósł 1897 (w 2000 r. – 5455) osób, co dawało wzrost liczby ludności o niespełna 1 osobę na każde 1000 mieszkańców województwa (w 2000 r. wzrost ten wyniósł prawie 3 osoby). Należy jednak zaznaczyć, że pomimo tendencji malejącej, województwo podkarpackie, jako jedno z czterech

w kraju, charakteryzowało się w analizowanym okresie corocznym dodatnim przyrostem naturalnym (RRL, 2018).

Dodatni wskaźnik przyrostu naturalnego notowany w województwie nie odzwierciedla w pełni rzeczywistego stanu procesów demograficznych w nim zachodzących, gdyż w ujęciu gminnym pod tym względem występuje jego znaczne zróżnicowanie. Wskaźnik przyrostu wahał się w 2018 r. w granicach od 7,2‰ w gminie Lutowiska do minus 6,9‰ w gminie Narol. W 52 gminach województwa był on ujemny.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na wielkość przyrostu ludności jest ujemne saldo migracji stałych, gdzie liczba osób wymeldowanych z pobytu stałego w danym okresie przekroczyła liczbę osób nowo zameldowanych na pobyt stały w tym okresie. W województwie podkarpackim od lat odpływ ludności przewyższał jej napływ, powodując tym samym spadek liczby mieszkańców Podkarpacia. W 2018 r. saldo migracji wyniosło w województwie minus 2741 osób (w 2000 r. minus 1980 osób). W przeliczeniu na 1000 ludności współczynnik salda migracji osiągnął wartość minus 1,3‰ (w 2000 r. minus 0,9‰). Dodatnią wartość tego współczynnika w 2018 r. odnotowano tylko w 47 gminach – największą w gminach: Krasne (15,0‰), Pysznica (13,1‰) i Trzebownisko (10,3‰). Najgorzej sytuacja przedstawiała się w gminie Cieszanów (minus 12,0‰), w mieście Stalowa Wola (minus 11,3‰) i w gminie Bircza (minus 9,7‰). Warto zaznaczyć, że od 2016 r. saldo migracji zagranicznych w województwie podkarpackim przyjmuje wartości dodatnie.

Jednym z czynników decydujących o stałym zmniejszaniu się liczby ludności jest notowany w ostatnich latach systematyczny spadek liczby urodzeń. Wynika to zarówno ze zmian w strukturze wiekowej ludności, jak i przemian w kształtowaniu się zachowań prokreacyjnych. Zahamowanie spadku urodzeń nastąpiło w 2004 r., gdy do wieku zdolności rozrodczej doszło pokolenie wyżu demograficznego z początku lat 80. XX wieku. W latach 2003–2005 liczba urodzeń żywych w województwie podkarpackim wynosiła po około 20,5 tys., tj. o 0,8 tys. mniej w porównaniu z 2002 r. i 3,1 tys. mniej w odniesieniu do 2000 r. W przeliczeniu na 1000 osób współczynnik urodzeń w wymienionych trzech latach osiągnął wartość 9,7‰. W 2006 r. nastąpił spadek liczby urodzeń. Również w tym roku odnotowano w województwie podkarpackim zwiększoną emigrację na pobyt stały, szczególnie osób młodych. Od roku 2007 liczba urodzeń żywych ponownie wzrastała, osiągając w 2009 r. poziom 22,4 tys., jednak w porównaniu z 2000 r. było to o ponad 5% mniej. Współczynnik urodzeń wyniósł w tym okresie 10,6‰ i był o 0,6‰ niższy w porównaniu z rokiem 2000. W następnych latach liczba urodzeń zmniejszyła się do 19,6 tys. w 2015 r. W kolejnym roku zanotowano zwiększenie liczby urodzeń o 3,6% w porównaniu z poprzednim rokiem, a w następnym roku wzrost o 8,2%. W 2018 r. w województwie podkarpackim zarejestrowano 21,5 tys. urodzeń żywych, tj. o 2,1 tys. (o 8,7%) mniej niż w 2000 r., i o prawie 2% mniej niż przed rokiem (GUS, 2018).

Natężenie urodzeń jest wyższe na wsi (10,5‰ w 2018 r.) niż w mieście (9,5‰). Różnica między miastem a wsią uległa jednak zmniejszeniu z 2,8‰ w 2000 r. do 1,0‰ w 2018 r.

W 11 powiatach województwa podkarpackiego odnotowano średnio powyżej 10 urodzeń na 1000 mieszkańców, najwięcej w powiecie ropczycko-sędziszowskim (12,3) i w Rzeszowie (12,0), natomiast najmniej w Tarnobrzegu i w powiecie lubaczowskim (po 8,3). Biorąc pod uwagę gminy województwa podkarpackiego, najwięcej dzieci w przeliczeniu na 1000 mieszkańców urodziło się w gminach: Roźwienica (15,9), Czermin (14,9), Hyżne i Czarna (dębicka) po 13,7, a najmniej w gminie Cisna (4,0) i w Komańczy (4,8).

Ogólny współczynnik płodności, wyrażający przeciętną liczbę urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat), ukształtował się w 2018 r. na poziomie 41,9 (w 2000 r. – 43,3) i był niższy niż w kraju (43,0). Wskaźnik ten wyższe wartości przyjmował na wsi, gdzie

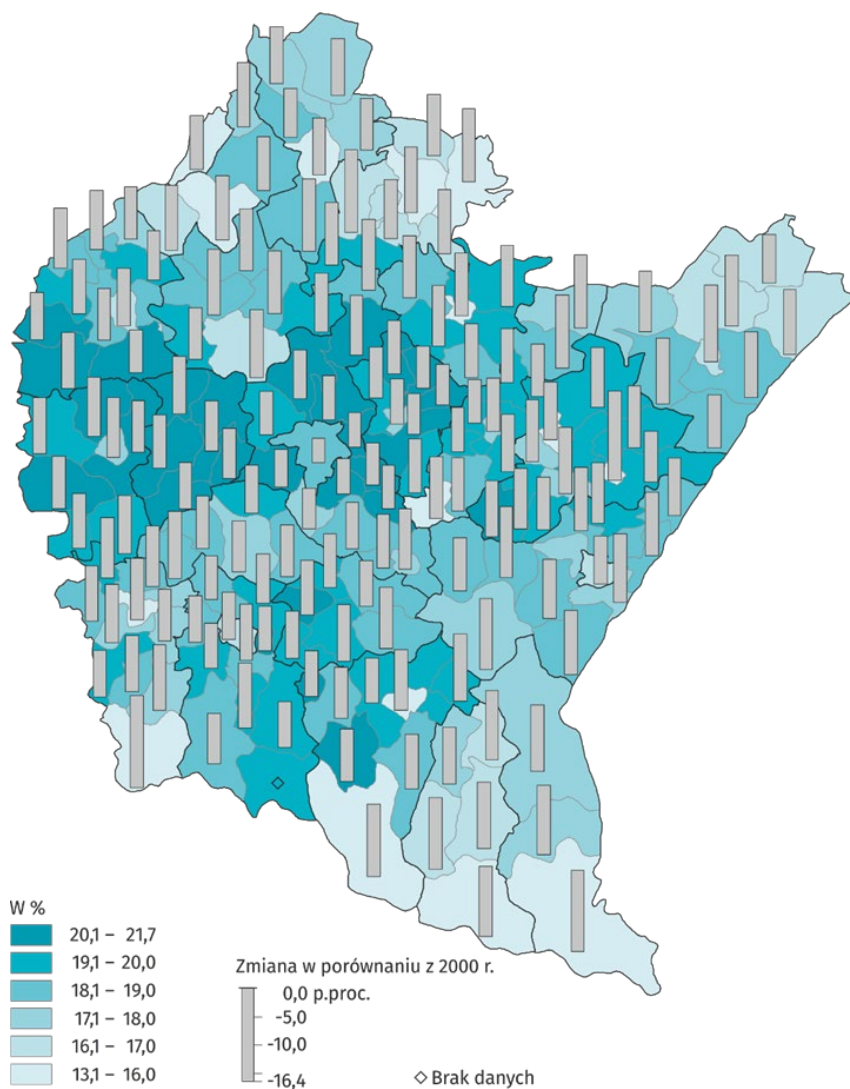
na 1000 kobiet przypadały 43 żywe urodzenia, w miastach zaś – 40 urodzeń. Najwyższą płodność, podobnie jak w przypadku dzietności, odnotowano w powiecie ropczycko-sędziszowskim (49,7), a najniższą w powiecie lubaczowskim (35,2).

W latach 90. XX wieku nastąpiło przesunięcie najwyższej płodności z grupy wieku 20–24 lata do grupy 25–29 lat. W 2018 r. na 1000 kobiet w wieku 20–24 lat przypadały 42 urodzenia żywe, a w grupie wiekowej 25–29 lat – 92 urodzenia. W odniesieniu do 2000 r. współczynnik płodności kobiet w wieku 20–24 lat był niższy o 46%, a w grupie 25–29 lat niższy o 14%. W okresie 2000–2018 obserwowany jest wzrost płodności w grupie kobiet w wieku 30–34 lat, gdzie w 2018 r. na 1000 kobiet przypadało 85 urodzeń, a w 2000 r. było ich 63 (wzrost o 22 urodzenia).

Zmianom poziomu płodności towarzyszył wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci. W 2018 r. przeciętny wiek kobiet (mediana), które urodziły dziecko w województwie podkarpackim, wyniósł 30,2 roku (podobnie jak i w kraju). Dla porównania w 2000 r. w województwie podkarpackim wynosił on 26,9 roku, a w kraju 26,3 roku. Należy także zaznaczyć, że kobiety z wyższym wykształceniem później decydowały się na urodzenie dziecka. W 2018 r. mediana wieku matek z wykształceniem wyższym rodzących dzieci wynosiła 31 lat.

Liczba kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat) jest ważnym czynnikiem wpływającym na liczbę urodzeń. Od 2000 r. odsetek kobiet w tym wieku zmniejszył się z 50,3% do 47,1% w 2018 r.

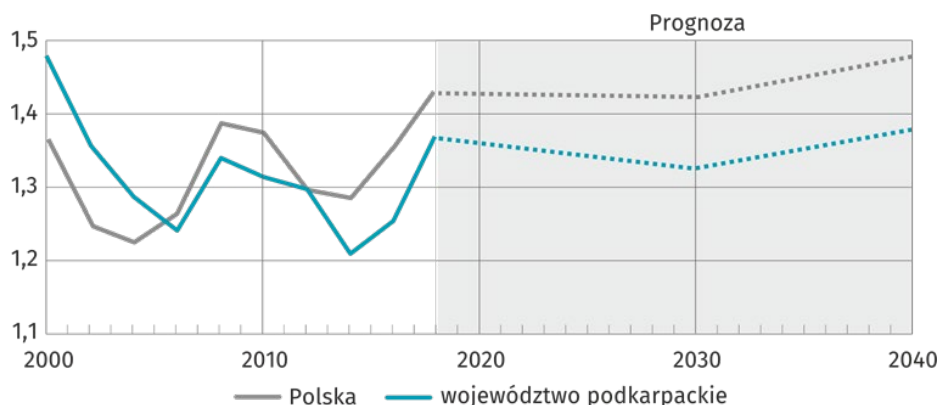
Udział dzieci i młodzieży (0–17 lat) w ogólnej populacji ludności systematycznie maleje (mapa 8.4). W latach 2000–2018 ich liczba obniżyła się o 191,0 tys. W 2018 r. dzieci i młodzież w wieku 0–17 lat stanowiły 18,2% ogółu ludności województwa. W odniesieniu do 2000 r. udział dzieci i młodzieży zmniejszył się o 9,3%. Wyższy odsetek dzieci cechuje społeczność wiejską (19,0%) niż miejską – 17,0% (w 2000 r. odpowiednio 28,7% i 25,8%).

Mapa 8.4. Udział dzieci w ogólnej liczbie ludności w 2018 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Od kilku lat obserwowany jest poziom reprodukcji ludności niezapewniający prostej zastępowalności pokoleń. Najbardziej korzystną sytuację demograficzną określa taki współczynnik, który kształtuje się na poziomie 2,15, tj. kiedy na jedną kobietę w wieku 15-49 lat przypada średnio więcej niż 2 dzieci. W województwie podkarpackim zanotowano dzietność poniżej poziomu zapewniającego reprodukcję prostą – 1,37, wobec 1,54 w 2000 r. (wykr. 8.2). W miastach na jedną kobietę przypadało 1,29 dzieci, a na wsi 1,42. W 9 powiatach województwa podkarpackiego współczynnik dzietności był wyższy niż w województwie. Najwięcej dzieci na jedną kobietę w wieku rozrodczym przypadało w powiecie ropczycko-sędziszowskim (1,62), a najmniej w powiecie niżańskim (1,14).

Wykr. 8.2. Współczynnik dzietności



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

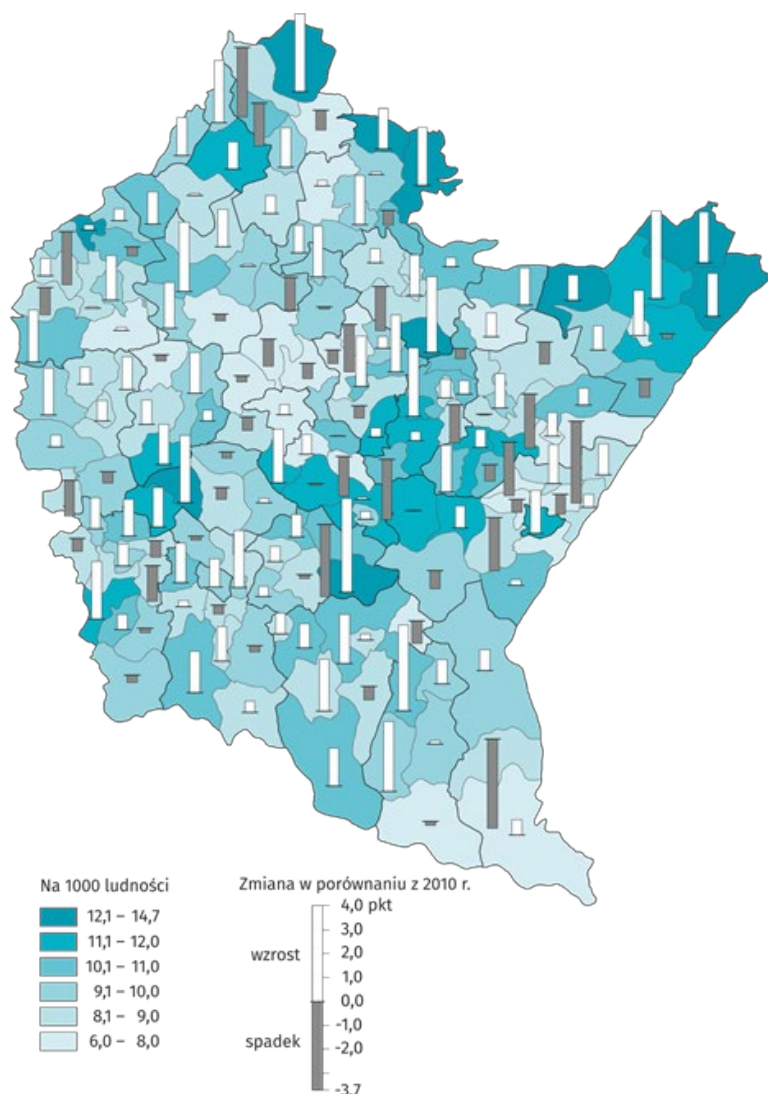
Można przypuszczać, że liczba urodzeń w kolejnych latach będzie nadal spadać. Wynika to m.in. ze zmiany systemu wartości i postaw wśród wielu młodych kobiet. Obecnie kobiety w województwie podkarpackim później rodzą swoje pierwsze dziecko, a także posiadają mniej dzieci. Zmiany w źródłach utrzymania kobiet w powiązaniu ze wzrostem poziomu wykształcenia i średnim wiekiem matek pozwalają sądzić, że młodzi ludzie decydują się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia i stabilizacji ekonomicznej, a dopiero później na założenie rodziny i posiadanie dzieci.

Zgony i urodzenia w sposób bezpośredni określają wielkość przyrostu naturalnego. W latach 2000–2018 średnia roczna liczba zgonów w województwie podkarpackim wynosiła ponad 18 tys. Od kilku lat ich liczba nieznacznie rośnie (mapa 8.5). W 2018 r. zmarło 19,6 tys. osób, tj. o 8,3% więcej niż w 2000 r. Na 1000 mieszkańców województwa przypadało 9,2 zgonów (w 2000 r. – 8,6). Poziom umieralności był nieco wyższy na wsi (w 2018 r. wyniósł 9,6‰, wobec 9,4‰ w 2000 r.) niż obserwowany w miastach (8,7‰, wobec 7,4‰). Połowa zmarłych nie ukończyła 79,1 roku; dla kobiet wiek środkowy wyniósł 83,8 roku, a dla mężczyzn – 72,3 roku.

W przekroju terytorialnym najwięcej zgonów w przeliczeniu na 1000 ludności odnotowano w gminach: Narol (14,7), Gawłuszowice (14,6) i Harasiuki (13,4%), a najmniej w Rakszawie (6,0), w Tyrawie Wołoskiej (6,1) i w Lutowiskach (6,2).

Zjawiskiem powszechnie obserwowanym są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet w tej samej grupie wieku (tzw. zjawisko nadumieralności). W 2018 r. na 100 tys. mężczyzn umierało rocznie ponad 980, natomiast analogiczny wskaźnik dla kobiet był niższy o ponad 120. Zróżnicowanie to jest w znacznym stopniu uzależnione od wieku. Najmniejsze różnice w umieralności według płci występują wśród dzieci i osób najstarszych, największe wśród osób w wieku produkcyjnym, szczególnie w wieku mobilnym.

Mapa 8.5. Zgony w 2018 r.



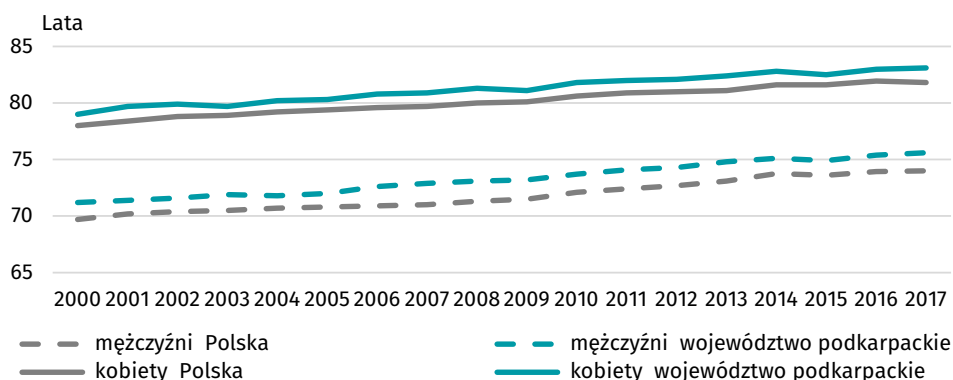
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przyczyną największej liczby zgonów są choroby układu krążenia. W 2017 r. stanowiły one 43,1% ogółu zgonów, tj. o 1,6% więcej niż w kraju. Na przestrzeni obserwowanych lat spadła umieralność z powodu chorób układu krążenia, które w 2000 r. były przyczyną 54,5% ogółu zgonów. Niekorzystnym zjawiskiem jest wzrost udziału zgonów z powodu chorób nowotworowych z 21,0% w 2000 r. do 25,1% w 2017 r. W kraju odsetek zgonów spowodowanych chorobami nowotworowymi wzrósł o 3,0% (z 23,5% w 2000 r. do 26,5% w 2017 r.). Zmniejszył się odsetek zgonów spowodowanych przyczynami zewnętrznymi, które w 2017 r. stanowiły 4,5% wszystkich zgonów, wobec 6,6% w 2000 r. (w kraju odpowiednio: 4,8% i 7,0%).

W latach 2000–2017 nastąpiło wydłużenie trwania życia mieszkańców Podkarpacia zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Tendencję taką można było zaobserwować również w skali kraju. Jest to zasługa przede wszystkim postępu medycyny i zwiększenia świadomości na temat zdrowego stylu życia. Społeczeństwo zdecydowanie więcej uwagi zwraca na ruch czy dietę, a także profilaktykę badań oraz odpowiedni odpoczynek. Dodatkowo czynnikami wpływającymi na długość życia na danym obszarze mogą być występujące choroby cywilizacyjne i dostępność do opieki medycznej, jak też coraz lepsza nowoczesna diagnostyka. Nie bez znaczenia pozostaje również zmiana poziomu życia społeczeństwa i jego kondycji zdrowotnej czy dochodów, ale także klimatu i jakości środowiska naturalnego.

W 2017 r. na Podkarpaciu mężczyźni żyli przeciętnie 75,6 roku, natomiast kobiety 83,1 roku. W Polsce natomiast wiek mężczyzn wyniósł 74 lata, a kobiet 81,8 roku. Pod względem długości życia odbiegamy jeszcze od średniej dla krajów UE, która w roku 2017 wyniosła 78,3 roku dla mężczyzn i 83,5 roku dla kobiet. W porównaniu z 2000 r. zarówno mężczyźni, jak i kobiety z Podkarpacia żyli dłużej odpowiednio o 4,4 i 4,1 roku. Różnica między przeciętnym trwaniem życia kobiet i mężczyzn w analizowanych latach malała (z 7,8 roku w 2000 r. do 7,5 roku w 2017 r.) (wykr. 8.3). W miastach kobiety żyją o 6,6 roku dłużej niż mężczyźni, a na wsi o 8,2 roku (w kraju odpowiednio o 7,4 i o 8,5).

Wykr. 8.3. Przeciętne dalsze trwanie życia



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

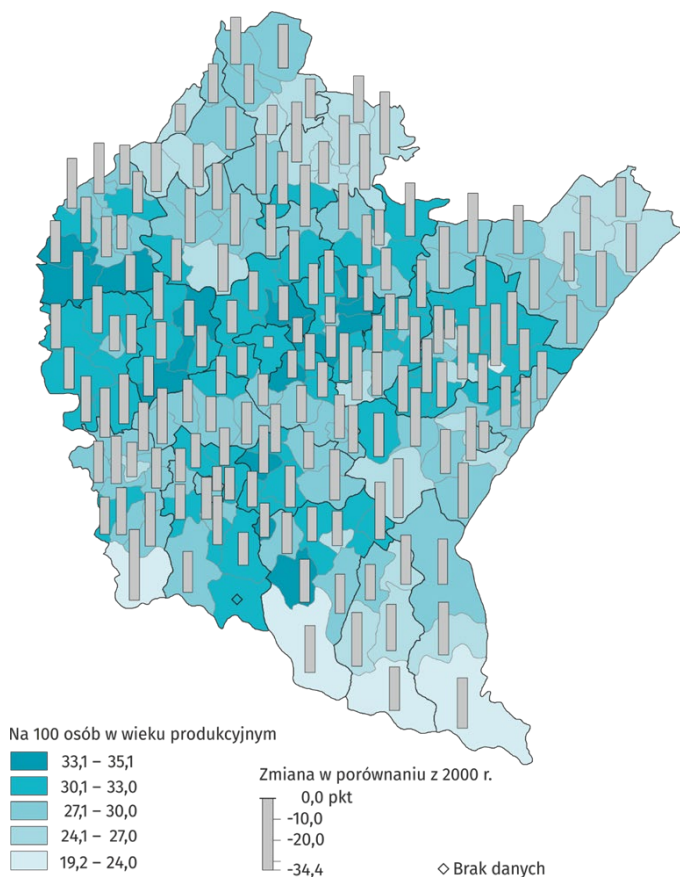
Analizując dane dla poszczególnych województw, można stwierdzić, że nadal utrzymuje się duże regionalne zróżnicowanie przeciętnego dalszego trwania życia. W województwie łódzkim średnia długość trwania życia mężczyzn jest najkrótsza w Polsce – w 2017 r. wyniosła 71,9 roku. Jest to ponad 3,5 roku mniej niż w województwie podkarpackim i małopolskim, które od lat są wiodącymi pod względem długości trwania życia.

Wiek środkowy (mediana – wyznaczająca granicę wieku, którą połowa osób w danej zbiorowości już przekroczyła, a druga połowa jeszcze jej nie osiągnęła) mieszkańców województwa podkarpackiego z roku na rok jest coraz wyższy. W 2018 r. mediana wieku wyniosła 39,9 roku (w 2010 r. – 36,5 roku, w 2000 r. – 32,9 roku). Mediana dla kobiet wyniosła 41,4 roku, a dla mężczyzn – 38,5 roku. Mieszkańcy miast byli średnio o ponad 2 lata starsi od mieszkańców wsi. W Polsce mediana w 2018 r. była wyższa i kształtowała się na poziomie 40,9 roku (w 2000 r. – 35,4 roku).

Na Podkarpaciu obserwuje się niekorzystne zmiany, świadczące o starzeniu się społeczeństwa. Następuje systematyczne zmniejszanie się udziału dzieci i młodzieży (0–17 lat) w ogólnej

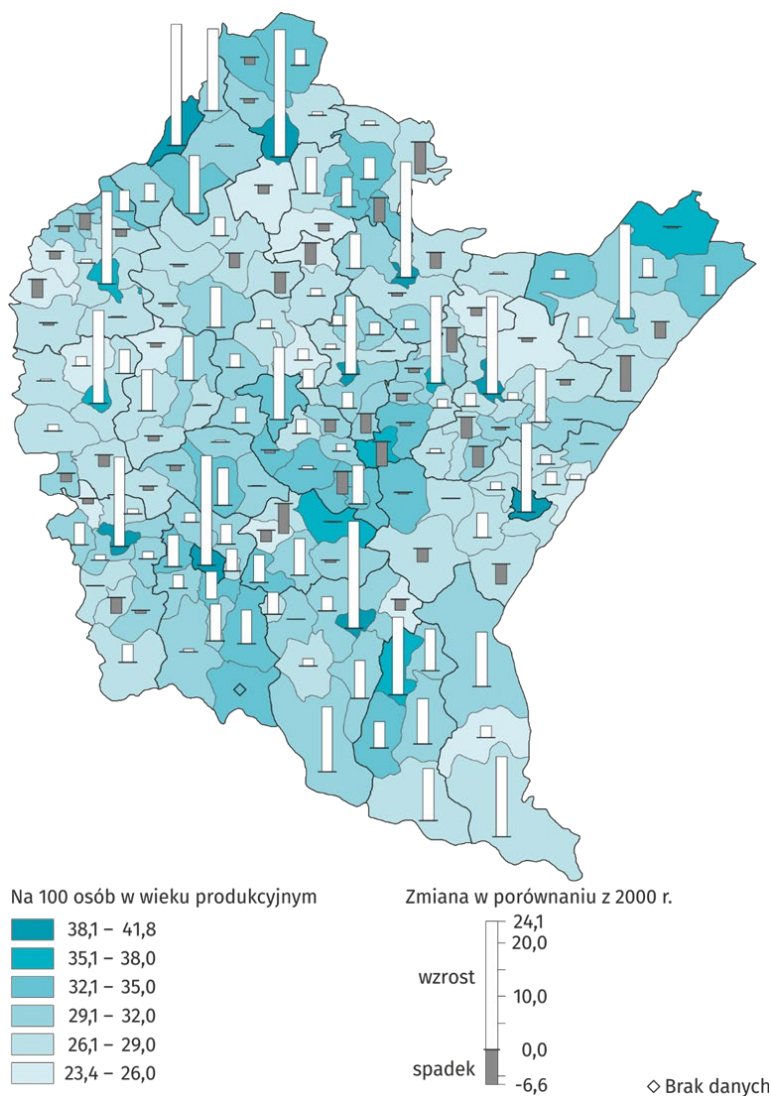
liczbie ludności województwa, przy jednoczesnym wzroście liczby osób w wieku poprodukcyjnym (mężczyźni w wieku 65 lat i więcej oraz kobiety w wieku 60 lat i więcej). Odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym (poniżej 18 lat) obniżył się z 20,3% w 2010 r. do 18,2% w 2018 r. (mapa 8.6). Jednocześnie wzrósł udział osób w wieku poprodukcyjnym – z 15,9% do 19,8%. Zmniejszył się udział ludności w wieku produkcyjnym – z 63,9% w 2010 r. do 62,0% w 2018 r.

Mapa 8.6. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w 2018 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2018 r. na 100 osób w wieku produkcyjnym (mężczyźni w wieku 18–64 lat, kobiety w wieku 18–59 lat) przypadało 61 osób w wieku nieprodukcyjnym (przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym), w 2010 r. – 57 osób (mapa 8.7).

Mapa 8.7. Ludność w wieku poprodukcyjnym w 2018 r.

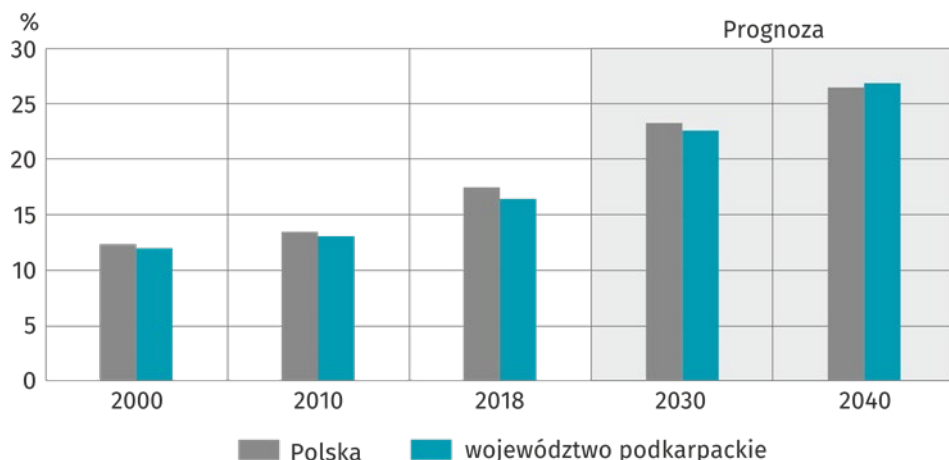
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Podkarpacie jest jednym z województw, gdzie stosunek osób w wieku nieprodukcyjnym przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym należał do najniższych w kraju. W 2018 r. wyniósł on 61,4 (w Polsce – 65,1). Jednak, podobnie jak w pozostałych województwach, wartość tego wskaźnika była wyższa w 2018 r. w porównaniu z 2010 r. (w woj. podkarpackim o 4,8%, w Polsce o 9,9%). Warto zauważyć, że zmiana ta na Podkarpaciu była najmniejsza w Polsce, co sugeruje najniższe tempo zmian powiązanych ze zjawiskiem starzenia się społeczeństwa i przemawia na korzyść tego województwa.

Pod względem wskaźnika starości demograficznej, czyli udziału osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności, Podkarpacie w 2018 r. uplasowało się na 13. miejscu w kraju z war-

tością 16,4% (w 2010 r. zajęło 10. miejsce z wartością 13,1%) (wykr. 8.4). Największy udział osób w wieku 65 lat i więcej obserwujemy w województwach: łódzkim (19,5%) i w świętokrzyskim (19,0%), najmniejszy zaś w województwie warmińsko-mazurskim (15,9%). Najwyższą wartość w 2018 r. wśród powiatów województwa podkarpackiego zanotowano w Krośnie (20,2%), natomiast najniższą w powiecie przemyskim (14,8%). W 2010 r. sytuacja wyglądała nieco odmiennie – powiatem o najwyższej wartości był Przemyśl (14,6%), wartość najniższą zaobserwowano w powiecie bieszczadzkim (11,2%).

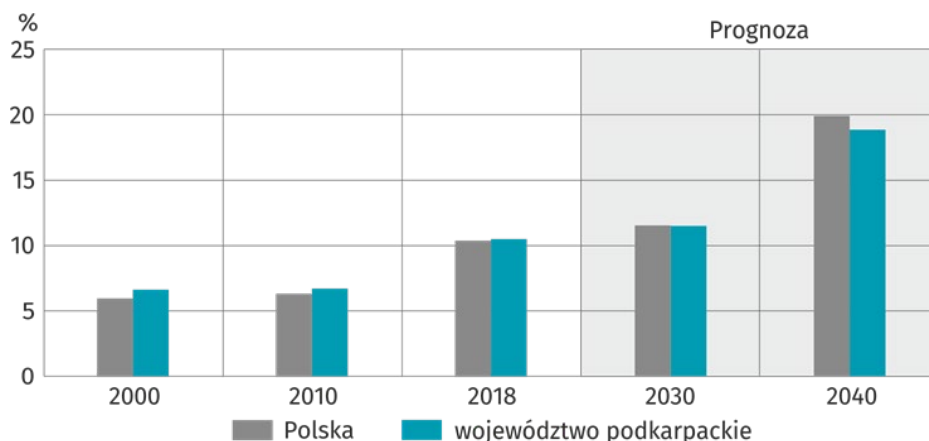
Wykr. 8.4. Wskaźnik starości demograficznej



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Proces starzenia się ludności postrzegany w wymiarze jednostkowym i społecznym stawia trudne wyzwania na wielu płaszczyznach, nie tylko w sferze ekonomicznej, lecz również w sferze zdrowotnej i socjalnej. Wiele osób najstarszych wymaga i będzie wymagać opieki. Populacja ludności najstarszej w wieku 85 lat i więcej województwa podkarpackiego wzrosła z 19,7 tys. w 2000 r. do 43,0 tys. w 2018 r., a według prognozy w 2040 r. takich osób będzie już prawie 90 tys.

Relację między starszymi i młodszymi generacjami określa wskaźnik wsparcia międzypokoleniowego (inaczej wskaźnik wsparcia osób starszych lub opieki nad rodzicami), który oznacza liczbę osób w wieku 85 lat i więcej przypadającą na 100 osób w wieku 50–64 lat. W latach 2000–2018 wspomniany wskaźnik zwiększył się z 6,7 do 10,5 i będzie wykazywał tendencję wzrostową. Prognozuje się, że w 2040 r. na 100 osób w wieku 50–64 lat będzie przypadać 19 osób w wieku 85 lat i więcej.

Wykr. 8.5. Wskaźnik wsparcia międzypokoleniowego

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W II połowie XX wieku odnotowano dwa wyższe demograficzne oraz dwa niższe, ale ważny jest nie sam fakt ich wystąpienia, lecz amplituda i długość trwania. Pierwszy wyż wynikający z tzw. powojennej kompensacji miał miejsce w latach 50. XX wieku. Następne lata (II połowa lat 60. XX wieku) przyniosły niż demograficzny – jako naturalny cykl falowania demograficznego. Naturalną konsekwencją wyżu kompensacyjnego – zgodnie z zasadą, że wyż rodzi wyż – był kolejny (drugi) z przełomu lat 70. i 80. ubiegłego wieku (włącznie z *baby boomem* w 1983 r.).

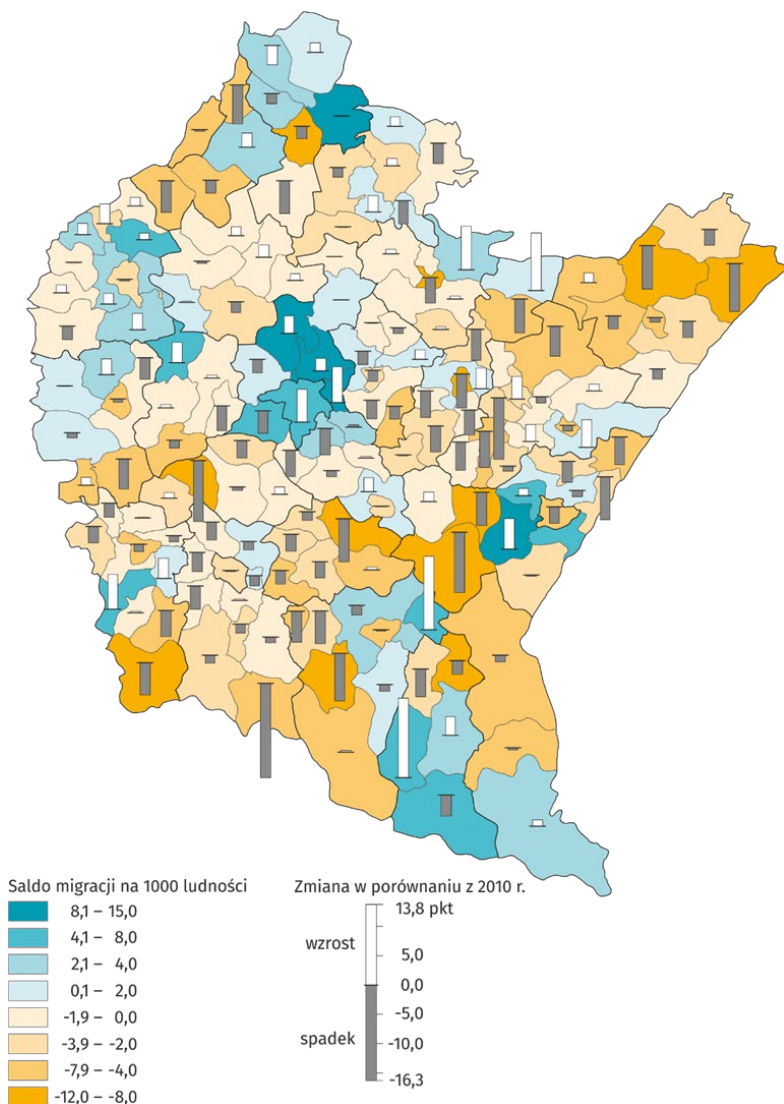
Po spadkowym okresie, występującym bezpośrednio po wyżu demograficznym z przełomu lat 70. i 80. ubiegłego stulecia, liczba urodzeń powinna zacząć rosnąć już od połowy lat 90. XX wieku. Byłaby to naturalna konsekwencja wejścia wówczas w wiek najwyższej płodności licznych roczników kobiet urodzonych w II połowie lat 70. XX wieku. Zgodnie z falowaniem demograficznym, w tym czasie powinna rozpocząć się faza wychodzenia z niżu demograficznego, aż do osiągnięcia kolejnego wyżu z *baby boomem* oczekiwanym po 2010 r. Tymczasem obserwowano głęboką depresję urodzeniową i dalszy spadek liczby urodzeń trwający aż do 2003 r. Następnie liczba urodzeń rosła do 2009 r. i był to wzrost roku spowodowany przede wszystkim realizacją urodzeń „odłożonych”. Nastąpiło w tym okresie echo wyżu demograficznego z początku lat 80. ubiegłego wieku. Urodziły się wówczas dzieci, stanowiąc liczebnie już tylko około 60% pokolenia swoich rodziców. Kolejny stopniowy spadek liczby urodzeń trwał do 2015 r., natomiast w kolejnych dwóch latach nastąpił wzrost urodzeń.

8.3. Ruch migracyjny ludności

Migracje ludności, obok przyrostu naturalnego, są podstawowym czynnikiem kształtującym liczbę ludności i jej rozmieszczenie. Wielkość i kierunek migracji są najczęściej determinowane przez stopień rozwoju gospodarczego i ekonomiczną sytuację regionu. W 2018 r. w województwie podkarpackim – podobnie jak w całym badanym okresie obejmującym lata 2000–2018 – odpływ ludności (wymeldowania z pobytu stałego) przewyższał napływ ludności (zameldowania na pobyt stały). W 2018 r. odpływ ludności na pobyt stały wyniósł 24,3 tys. (w 2000 r. – 21,6 tys.), natomiast napływ – 21,6 tys. osób (w 2000 r. – 19,6 tys.).

Wartość ujemnego salda migracji stałej zwiększyła się z minus 1980 w 2000 r. do minus 2741 w 2018 r. (mapa 8.8). Główny udział w ujemnym saldzie migracji na Podkarpaciu w latach 2000–2018 mieli mieszkańcy miast (w roku 2018 minus 2301), natomiast saldo migracji dla wsi było wielokrotnie mniejsze (w roku 2018 minus 440). Częściej na zmianę stałego pobytu decydowały się kobiety.

Mapa 8.8. Migracje wewnętrzne i zagraniczne na pobyt stały w 2018 r.

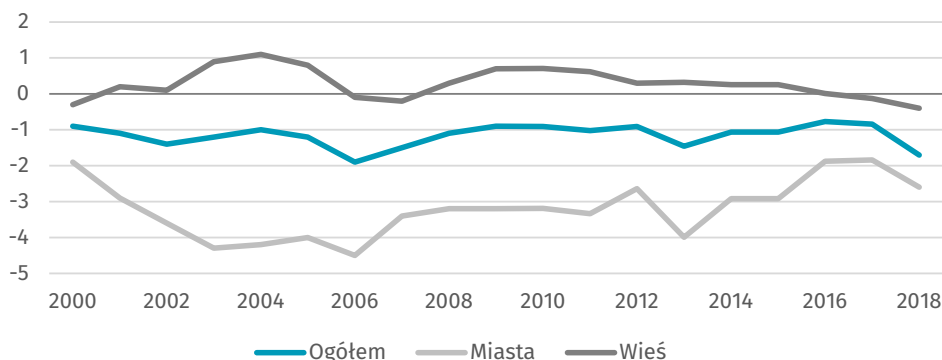


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przeliczeniu na 1000 osób współczynnik salda migracji w 2018 r. osiągnął wartość minus 1,3‰ i był o 0,4‰ większy w porównaniu z rokiem 2000 (wykr. 8.6). W przekroju gminnym

województwa podkarpackiego, współczynnik salda migracji w 2018 r. wahał się od 15,0‰ w Krasnem do minus 12,0‰ w Cieszanowie. W większości gmin (111) saldo migracji było ujemne, w 47 było dodatnie, a w 2 gminach wyniosło zero.

Wykr. 8.6. Ogólne saldo migracji na pobyt stały na 1000 ludności w województwie podkarpackim w latach 2000–2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 2000–2018 w województwie podkarpackim notowano ujemne saldo migracji wewnętrznych. Najwyższe ujemne saldo migracji w analizowanym okresie wystąpiło w 2018 r. (3119 osób) i było prawie dwukrotnie większe niż w 2000 r.

Zarówno największy napływ, jak i odpływ w ramach migracji wewnętrznych w 2018 r. zanotowano w Rzeszowie (odpowiednio: 3386 i 2193 osoby), co w konsekwencji skutkowało najwyższym w województwie saldem migracji wewnętrznych (1193 osoby). Dodatnie saldo migracji wystąpiło jeszcze w 45 gminach, a w 2 gminach było zerowe. W większości gmin (w 113) wystąpiła przewaga odpływu ludności nad napływem, przy czym najwyższa różnica wystąpiła w Stalowej Woli (minus 583).

Wśród migracji wewnętrznych zdecydowanie przeważały migracje wewnątrzwojewódzkie. W porównaniu z 2000 r. na Podkarpaciu w 2018 r. nie zmienił się kierunek tych migracji. Nadal najwięcej ludzi migruje z miasta na wieś. W latach 2000–2018 saldo takich migracji wzrosło z 229 do 477.

Z analizy danych dotyczących migracji wewnętrznych na pobyt stały w ruchu międzywojewódzkim wynika, że zarówno w 2000 r., jak i w 2018 r. największy napływ ludności do województwa podkarpackiego następował z województw ościennych – małopolskiego i lubelskiego (w 2018 r. odpowiednio: 931 i 716 osób). Najmniej osób zdecydowało się przenieść na stałe na Podkarpacie z województwa podlaskiego (2018 r. – 37 osób). Największy odpływ mieszkańców województwa podkarpackiego obserwowany był: do województwa małopolskiego i mazowieckiego (w 2018 r. odpowiednio: 2690 i 1396). Najmniej osób z Podkarpacia osiedliło się na stałe w województwie podlaskim (w 2018 r. – 41 osób).

Tabl. 8.1. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały
(w osobach)

Wyszczególnienie	2000	2010	2018
Imigracja	433	907	890
mężczyźni	231	550	446
kobiety	202	357	444
Emigracja	683	863	512
mężczyźni	370	404	280
kobiety	313	459	232
Saldo migracji	-250	44	378
mężczyźni	-139	146	166

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Na dynamikę i saldo migracji ogólnej wpływ wywiera także migracja zagraniczna.

Na Podkarpaciu w 2018 r. zameldowało się na pobyt stały 890 imigrantów, w 2010 r. było to 907 osób, a w 2000 r. – 433 osoby.

Na wyjazd z Podkarpacia na stałe za granicę zdecydowanie częściej decydowali się mieszkańcy miast. W 2018 r. z podkarpackich miast wyjechało na stałe 319 osób, co stanowiło 62,3% ogółu emigrantów z województwa. Dla porównania – w 2000 i 2010 r. odsetek ten kształtował się na poziomie 76,4% i 66,7%. W miastach Podkarpacia osiedliło się 413 imigrantów – stanowili oni 46,4% ogółu osób z zagranicy, które zdecydowały się na pobyt stały w województwie podkarpackim (tabl. 8.1).

Analizując emigrację do krajów europejskich ludności województwa podkarpackiego, można zauważyć, że gwałtowny wzrost wyjazdów na stałe do Wielkiej Brytanii nastąpił w 2006 r. Wyjazdy te stanowiły 42% ogółu emigracji. W 2009 r. nastąpił spadek emigracji do Wielkiej Brytanii z 402 do 178, przez co obniżył się znacznie ich procentowy udział w ogóle zagranicznych wyjazdów na stałe – do poziomu 17%, żeby wzrosnąć w 2012 r. do 22%, a w 2018 r. do 29%. Tradycyjnie na Podkarpaciu notuje się duży procentowy udział wyjazdów na pobyt stały do Stanów Zjednoczonych, często wynikający z łączenia wielopokoleniowych rodzin emigrantów. W 2018 r. udział ten wyniósł 24%, przy czym należy zauważyć, że np. w 2007 r. odsetek ten wynosił nawet 31%. Z pozostałych krajów, do których w 2018 r. najczęściej emigrowali mieszkańcy Podkarpacia, należy wymienić Niemcy, Francję oraz Holandię.

Uzupełnieniem analizy emigracji jest szacunek liczby mieszkańców Polski przebywających czasowo za granicą (tzw. zasoby imigracyjne Polaków w innych krajach). Zgodnie z wynikami opracowanego szacunku, w końcu 2016 r. poza granicami Polski przebywało czasowo około 219,8 tys. mieszkańców naszego województwa, tj. o 16 tys. (8%) więcej niż w 2014 r.

Polski rynek pracy staje się bardzo atrakcyjny dla cudzoziemców, głównie z za wschodniej granicy. Świadczyć o tym może m.in. szybko rosnąca liczba zezwoleń na pracę. W 2018 r. liczba zezwoleń wydanych w województwie podkarpackim wyniosła 5378 i był to wzrost o ponad 44% w porównaniu z 2017 r. i blisko pięciokrotny w porównaniu z 2015 r. Zdecydowaną większość (ok. 90%) zezwoleń na pracę wydanych było dla obywateli Ukrainy, aczkolwiek warto zauważyć, że w 2018 r. udział ten zmniejszył się na rzecz obywateli z Białorusi, którzy w łącznej liczbie ze-

zwolnień stanowili już 6%. Wzrosła także liczba oświadczeń pracodawców wykazujących chęć zatrudnienia obywateli z zagranicy. W 2017 r. liczba oświadczeń w województwie podkarpackim wyniosła 18,2 tys., podczas gdy w 2007 r. były to zaledwie 543 przypadki, i także dotyczyły obywateli Ukrainy – blisko 95%. Mogło to być wynikiem pogarszającej się sytuacji ekonomicznej na Ukrainie oraz konfliktu zbrojnego. Należy jednak pamiętać, że liczba cudzoziemców, którzy podjęli pracę w związku z zarejestrowanym oświadczeniem, nie musi być tożsama z liczbą zarejestrowanych oświadczeń. Wynika to m.in. z faktu, że dla części cudzoziemców zarejestrowano więcej niż jedno oświadczenie, odmowy udzielenia wizy niektórym cudzoziemcom czy też rezygnacji części cudzoziemców z przyjazdu do Polski.

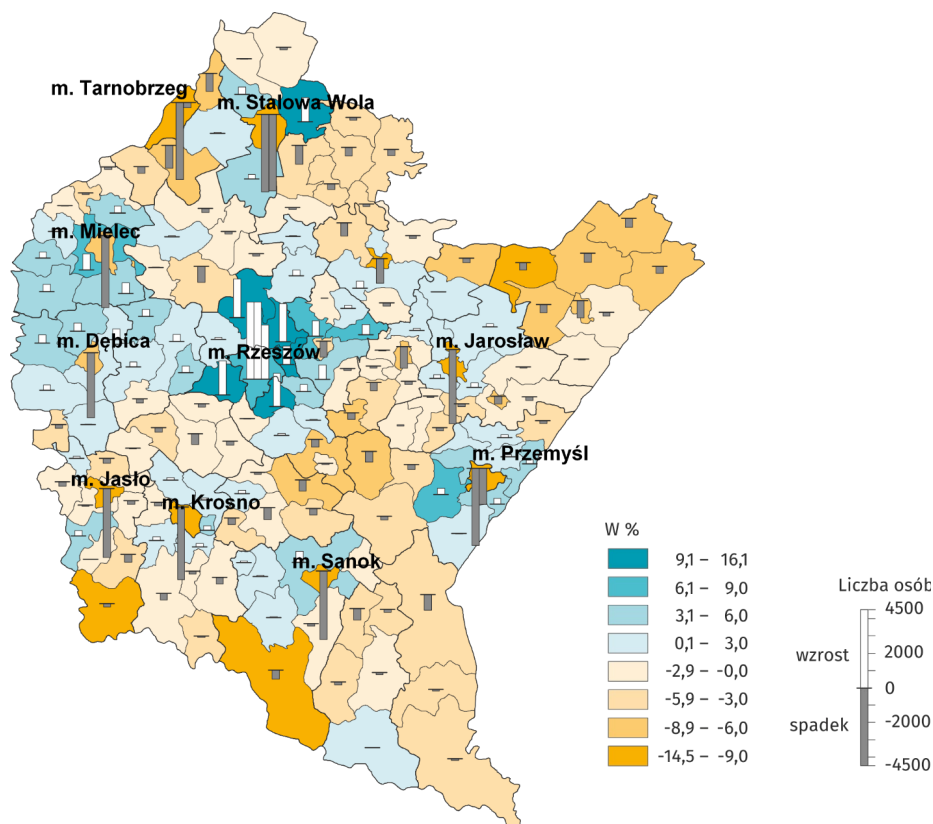
Wśród 10 gmin z największą liczbą osób przyjeżdżających do pracy z innych gmin województwa znalazły się wyłącznie miasta, do których w 2016 r. przyjeżdżało blisko 60% ogółu przyjeżdżających do pracy z innych gmin. Zdecydowanym liderem na Podkarpaciu był Rzeszów, do którego przyjeżdżało prawie 47 tys. osób. Warto zaznaczyć, że stolica województwa zajęła 7. miejsce w kraju wśród gmin z największą liczbą osób przyjeżdżających do pracy. Na kolejnych miejscach pod względem liczby przyjeżdżających do pracy na Podkarpaciu pracowników najemnych uplasowało się Krosno (15 tys.), Mielec (11 tys.), Stalowa Wola (10 tys.) oraz Sanok (9 tys.). Następne były Dębica, Jarosław, Jasło oraz Przemyśl. Na ostatnim miejscu na liście 10 gmin z największą liczbą przyjeżdżających do pracy uplasowała się gmina miejska Łańcut, w której pracę znalazło 3,9 tys. osób mieszkających w innych gminach. Do gmin o najmniejszej liczbie przyjeżdżających do pracy należały Cisna (22 osoby), Jaślicka (24 osoby) i Czarna – powiat bieszczadzki (26 osób).

8.4. Prognozy demograficzne

Według prognozy ludności gmin (mającej charakter eksperymentalny) opracowanej na lata 2017–2030 (mapa 8.9), spośród 160 gmin województwa podkarpackiego do 2030 r. będzie miał miejsce spadek ludności w 98 z nich, w tym w 34 gminach ubytek ludności wyniesie powyżej 5%, a w 10 (przeważnie w miastach) powyżej 10%. Największy ubytek ludności przewiduje się w miastach: Stalowa Wola (o 14,5%), Jarosław (o 11,4%), Jasło (o 11,3%). Spadek liczby ludności powyżej 10% przewiduje się również dla gmin Komańcza i w mieście Przemyśl (po 10,7%), dla Sanoka i w gminie Krempna (po 10,5%), Leżajsku (o 10,3%) oraz Tarnobrzegu i gminie Stary Dzików (po 10,1%).

Województwo podkarpackie, na tle kraju, będzie miało stosunkowo niewielki odsetek gmin o znacznym spadku ludności. Ubytek ludności powyżej 5% będzie dotyczył w województwie 21% gmin (w kraju 41%), a w województwie podlaskim i opolskim 72% gmin.

Zwiększenie liczby ludności na Podkarpaciu do 2030 r. prognozuje się w 60 gminach, w tym powyżej 10% w 4 gminach (Tyczyn o 16,1%, Pysznica o 13,0%, Głogów Małopolski o 11,3% i Trzebownisko o 10,4%).

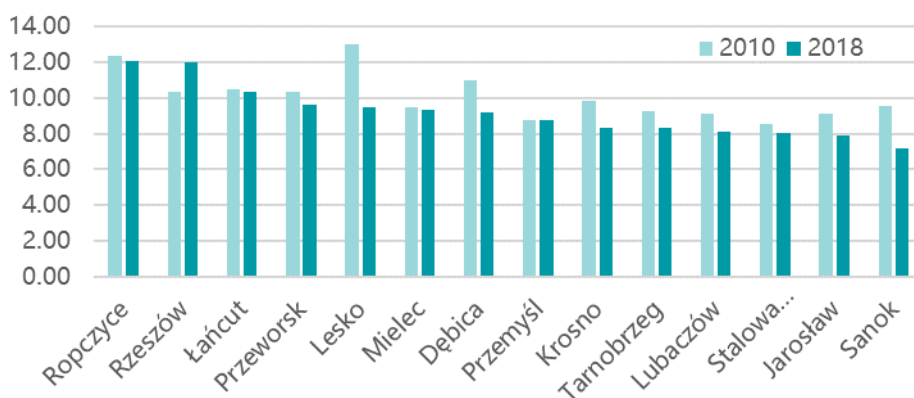
Mapa 8.9. Zmiana liczby ludności w latach 2017–2030 (prognoza)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wyniki prognozy ludności gmin wskazują, że liczba urodzeń będzie większa od liczby zgonów w 42 gminach. Gminy te będą skupione przede wszystkim w północnej części województwa. W 2030 r. dodatnie saldo migracji stałych wewnętrznych i zagranicznych wystąpi w 59 gminach.

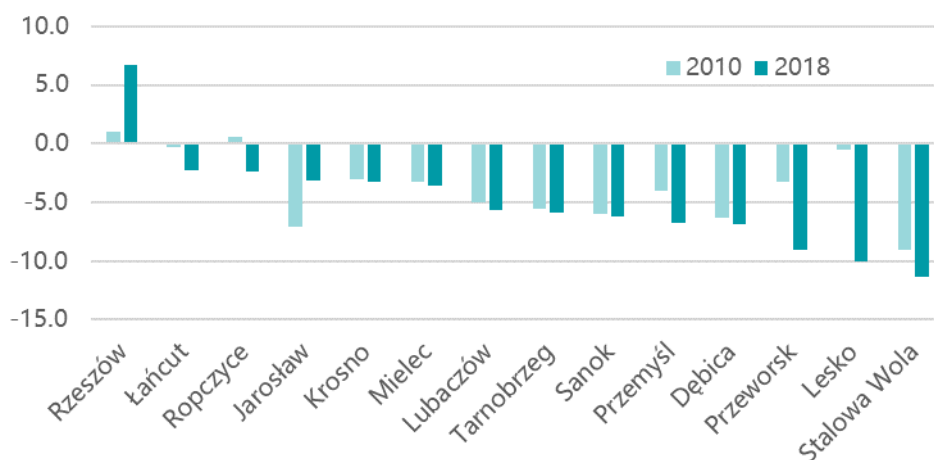
W latach 2000–2018 dodatnim przyrostem liczby ludności wśród miast będących regionalnymi biegunami wzrostu w województwie podkarpackim mogły się pochwalić Rzeszów oraz Ropczyce, przy czym wzrost liczby mieszkańców Rzeszowa wynikał również ze zmian administracyjnych. W pozostałych miastach liczba ludności zmniejszyła się, w tym najbardziej w Stalowej Woli, w Przemyślu oraz w Tarnobrzegu.

Najwyższym współczynnikiem urodzeń żywych na 1000 ludności w 2018 r. charakteryzowały się Ropczyce (12,05), Rzeszów (11,98) oraz Łańcut (10,38). Najniższe wartości współczynnik ten przyjmował w Sanoku (7,16), w Jarosławiu (7,88) oraz w Stalowej Woli (8,05). W porównaniu z 2010 r. wartość współczynnika urodzeń żywych na 1000 ludności zwiększyła się w Rzeszowie oraz w Przemyślu. Najwyższy spadek współczynnika urodzeń żywych na 1000 ludności odnotowano natomiast w Lesku (wykr. 8.7).

Wykr. 8.7. Urodzenia żywe na 1000 ludności w regionalnych biegunach wzrostu

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2018 r. jedynym regionalnym biegunem wzrostu województwa podkarpackiego, w którym saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały było dodatnie, był Rzeszów (6,7). Miastami, w których wskaźnik ten był najniższy, były Stalowa Wola (-11,3), Lesko (-10,0) oraz Przeworsk (-9,0) (wykr. 8.8).

Wykr. 8.8. Saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały na 1000 ludności w regionalnych biegunach wzrostu

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 2010–2018 saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały poprawiło się w Rzeszowie i Jarosławiu. Natomiast wskaźnik ten najbardziej pogorszył się w Lesku i Przeworsku.

8.5. Podsumowanie

Badane zmiany demograficzne wskazują, że sytuacja ludnościowa, zarówno w kraju, jak i na Podkarpaciu, jest nadal trudna, a w najbliższej perspektywie nie należy oczekiwać znaczących zmian gwarantujących stabilny rozwój demograficzny. Obserwowana jest wciąż stosunkowo niska liczba urodzeń – ze względu na zdecydowanie niższą liczbę kobiet w wieku rozrodczym, obecnie i prognozowaną w przyszłości. Dodatkowo niekorzystnie działa i będzie działać wysoka skala emigracji czasowej Polaków za granicę, zwłaszcza ludzi młodych w wieku produkcyjnym. Następuje proces starzenia się społeczeństwa, co potęgowane jest dodatkowo wzrostem przeciętnego trwania życia oraz niskim poziomem dzietności.

Zmniejszający się w strukturze ludności udział osób w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym w przyszłości powodować będzie zmniejszanie się podaży pracy i utrudnienia w systemie zabezpieczenia społecznego w wyniku wzrostu liczby i odsetka osób w starszym wieku. Liczba pracujących powoli już spada. Z demografią na Podkarpaciu wiąże się więc problem zabezpieczenia społecznego. Nietrudno przewidzieć, co się będzie działo z wysokością emerytur, kiedy na jednego pracującego będzie przypadało coraz więcej niepracujących. System ubezpieczeń społecznych staje się coraz bardziej obciążony. Z biegiem lat będzie się na niego składało coraz mniej osób. Tymczasem obciążenia się nie zmniejszą, lecz wzrosną. Problemy z systemem emerytalnym nie są jedynymi kwestiami wynikającymi ze starzenia się polskiego społeczeństwa. Drugim takim wyzwaniem, z jakim przyjdzie się zmierzyć w niedługim czasie, jest znaczący wzrost kosztów dla systemu opieki zdrowotnej oraz sposób zarządzania nimi, a także wzrost kosztów systemu opieki społecznej i zwiększenie zapotrzebowania na usługi dedykowane osobom starszym.

Długość życia kobiet i mężczyzn na Podkarpaciu to cecha, która powinna być podtrzymywana w dłuższej perspektywie i powinna być mocno wykorzystywana w promowaniu województwa jako miejsca zamieszkania, głównie ze względu na walory środowiska przyrodniczego, sprzyjające długiemu życiu.

Relatywnie wysoka gęstość zaludnienia w województwie, przy wysokim udziale mieszkańców wsi, i struktura ludności dają szansę na zachowanie tożsamości kulturowej mieszkańców obszarów wiejskich, co jest ważne dziś, a będzie nabierać jeszcze większego znaczenia w coraz bardziej zurbanizowanym świecie. Może to być ważny atut Podkarpacia jako regionu charakteryzującego się „lokalnością” na tle innych regionów, tracących swoje specyficzne cechy na rzecz procesów globalnych. Warunkiem zachowania walorów „wiejskości” Podkarpacia jest skuteczne wdrażanie koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

Przedstawiona analiza przestrzennego zróżnicowania procesów depopulacji w województwie podkarpackim potwierdziła hipotezę o pogłębianiu się niekorzystnych zmian demograficznych w miastach – begunach wzrostu na Podkarpaciu.

Warto także zaznaczyć, że niekorzystne skutki procesów demograficznych na Podkarpaciu to ujemne saldo migracji i dalsze wyludnienie się terenów peryferyjnie położonych (z dominacją obszarów wiejskich). Zahamowanie tych tendencji będzie wymagać bardziej skutecznego niż dotąd stosowania instrumentów polityki rozwoju lokalnego i regionalnego, wspierających te lokalne środowiska, które w największym stopniu są zagrożone marginalizacją gospodarczą i społeczną.

Bibliografia

- GUS. (2018). *Sytuacja demograficzna Polski do 2017 r. Urodzenia i dzietność*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-do-2017-roku-urodzenia-i-dzietnosc,33,1.html>.
- Kotowska, I. E. (2010). Prognozowanie stanu i struktury ludności oraz zasobów pracy. W: J. Kurkiewicz (red.), *Procesy demograficzne i metody ich analizy* (s. 270–297). Kraków: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Pobrane z: https://www.researchgate.net/publication/315834346_Procesy_demograficzne_i_metody_ich_analizy.
- RRL. (2018). *Sytuacja demograficzna Polski: Raport 2017–2018*. Pobrane z: <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/raporty-sytuacja-demograficzna-polski/>.
- US Rzeszów. (2014). *Przemiany demograficzne w województwie podkarpackim w latach 2008–2012*. Pobrane z: <https://rzeszow.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/przemiany-demograficzne-w-wojewodztwie-podkarpackim-w-latach-2008-2012,2,2.html>.
- US Rzeszów. (2015). *Prognoza demograficzna na lata 2014–2050 dla województwa podkarpackiego*. Pobrane z: <https://rzeszow.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/ludnosc/prognoza-demograficzna-na-lata-2014-2050-dla-wojewodztwa-podkarpackiego,2,1.html>.
- US Rzeszów. (2018). *Atlas statystyczny województwa podkarpackiego*. Rzeszów: Urząd Statystyczny w Rzeszowie. Pobrane z: <https://rzeszow.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/inne-opracowania/atlas-statystyczny-wojewodztwa-podkarpackiego,20,1.html>.
- US Rzeszów. (2019). *Stan, ruch naturalny i migracje ludności w województwie podkarpackim w 2018 r.* Pobrane z: https://rzeszow.stat.gov.pl/files/gfx/rzeszow/pl/defaultaktualnosci/1558/1/12/1/informacja_sygnalna_ludnosc_2018.pdf.

Prof. dr hab. Adam Kurzynowski

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne,
Instytut Gospodarstwa Społecznego

9. Procesy depopulacyjne a zrównoważony rozwój

Problem depopulacji trwa od pewnego czasu w wielu gminach i powiatach oraz województwach. Z obserwacji, a szczególnie z analizy danych z przeszłości, wynika, że problem depopulacji ma charakter długoterminowy, na co wskazuje prognoza liczby ludności do 2050 r. opublikowana przez GUS w 2019 r. Z danych GUS wynika, że w Polsce będzie nie około 38150 tys. ludności, lecz 32933 tys. osób. Nie wnikając w przyczyny tego ubytku ludności (jeżeli nastąpi), musimy stwierdzić, że problem jest rozwojowy, a to oznacza, że zaczął także występować na wielu obszarach lokalnych i regionalnych, co powoduje negatywne skutki związane z funkcjonowaniem rynku pracy i rozwojem gospodarczym oraz z tworzeniem zasobów (dochodów) finansowych gmin i powiatów.

Depopulacja jest dla wielu gmin sygnałem ostrzegawczym, zwłaszcza w sferze możliwości realizacji strategii rozwoju na przyszłość, przy zastosowaniu koncepcji i zasad rozwoju zrównoważonego wszystkich środowisk lokalnych, regionalnych i całego kraju. Rozwój zrównoważony definiujemy jako przebieg procesów gospodarczych i społecznych, które w sposób ciągły harmonizują sferę ekologiczną, gospodarczą i społeczną, zapewniając konkurencyjność gospodarki na rynkach krajowych i międzynarodowych, postęp społeczny oraz zapobieganie ostrym kwestiom społecznym, co przyczynia się do integracji i spójności społecznej. Tak zdefiniowany rozwój zrównoważony jest pojęciem szerszym od ekorozwoju, jeżeli przyjmiemy, że spójność społeczno-gospodarcza jest osiągnięta przez całokształt działań podmiotów publicznych oraz niepublicznych zmierzających do zmniejszenia przestrzennych i społecznych różnic w standardach zaspokajania potrzeb ludności uznanych jako ważne dla jej funkcjonowania, a także dalszego rozwoju. Spójność społeczną należy też rozumieć jako stałą współpracę między podmiotami oraz między podmiotami i ludnością opartą na integracji i zaufaniu społecznym. W tym ujęciu można na nią spojrzeć jako na system więzi społeczno-gospodarczych, którego istnienie buduje, a brak rujnuje.

Spójne społeczeństwa i społeczności lokalne lepiej radzą sobie z rozwojem, ponieważ lepiej wykorzystują, we wzajemnej współpracy, posiadane zasoby kapitału ludzkiego, środowisko naturalne oraz zasoby gospodarcze. W tym przypadku spójność jest siłą wspomagającą rozwój na poziomie kraju, regionu, powiatu i gminy. Spójność jest mierzona między innymi wskaźnikami: gospodarczymi – wskaźnikiem PKB głównie na mieszkańca w danym roku, w kraju lub na wybranym obszarze, a spójność społeczna wskaźnikami rynku pracy – stopą bezrobocia, wskaźnikami dochodów gospodarstw domowych i wykluczenia społecznego. Można więc stwierdzić, że bez rozwoju nie ma spójności społecznej, ponieważ brak rozwoju powoduje stan dysatisfakcji

społecznej w różnych dziedzinach życia, demotywuje do rozwoju środowiska, nasila procesy migracyjne motywowane poszukiwaniem lepszych warunków życia, powoduje niezadowolenie społeczne ze sposobu zarządzania na różnych poziomach, a w konsekwencji może prowadzić do napięć i konfliktów społecznych.

Depopulacja jako zjawisko może stanowić stałe zagrożenie dla rozwoju zrównoważonego i wówczas nie będzie sprzyjała integracji środowisk społeczno-gospodarczych na tych obszarach oraz na obszarach nowych, kształtujących się aglomeracji miejskich. Można w świetle dotychczasowych doświadczeń stwierdzić, że procesy depopulacyjne bardziej zagrażają społeczeństwu przyszłości niż obecnie, ponieważ rozpadanie się dotychczasowych struktur demograficznych w poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego (ubytek ludności w gminach, powiatach i województwach), istniejący aktualnie ubytek ludności oraz negatywne jego skutki nastąpią w zależności od intensywności depopulacji po kilku, a często po kilkudziesięciu latach.

Ludność oraz jej kapitał ludzki to jedna z głównych sił rozwoju zrównoważonego, który powinno się realizować (osiągać) między innymi przez polityki podmiotów publicznych we współpracy z sektorem niepublicznym. Do zestawu tych głównych polityk wchodzi: polityka gospodarcza, polityka ekologiczna, polityka ludnościowa oraz polityka społeczna. Zatem dwie polityki publiczne: gospodarcza i ekologiczna, mają tworzyć warunki sprzyjające materialnym, jakościowym miernikom rozwoju, a polityka ludnościowa i polityka społeczna mają zapewnić warunki – standardy rozwoju społecznego (ochrona zdrowia, edukacja, kultura, sport, rekreacja, zabezpieczenie na okres starości i niepełnosprawności). Łatwo zauważyć, że w tym bardzo ogólnym schemacie rozwoju, który nazywamy zrównoważonym, główną siłą sprawczą stanowi wykształcona, zdrowa i odpowiednio liczebna ludność, a jej zmniejszanie się spowoduje trudne do uniknięcia problemy, które będą rozwiązywane, ponieważ poszczególne środowiska lokalne i regionalne będą się w początkowych i kolejnych fazach depopulacji (jeżeli tak będzie) dostosowywały do tej sytuacji. Z tego wynika następujący wniosek praktyczny: skoro depopulacja powoduje już obecnie problemy, a w przyszłości mogą być one głębsze, to należy na to spojrzeć z uwzględnieniem praktyki społeczno-gospodarczej w ujęciu określonego algorytmu działania. Statystyczne rozpoznanie sytuacji demograficznej jest w zasadzie znane, ponieważ odbyło się 18 konferencji: 2 w Sejmie i 16 w województwach, zorganizowanych przez Rządową Radę Ludnościową, które dostarczają ogólnego materiału rozpoznawczego o sytuacji demograficznej w Polsce oraz wielu ważnych wniosków odnoszących się do jej możliwego stanu w przyszłości.

Referaty na tej konferencji dotyczące przestrzennych zróżnicowań depopulacji prezentowane przez dyrektorów urzędów statystycznych: w Szczecinie, Olsztynie, Białymstoku, Lublinie i Rzeszowie pokazują, że mamy konkretną wiedzę na temat sytuacji demograficznej w poszczególnych województwach. Jest to ważne, choć nie oznacza, że zgromadzone dane są wystarczające, gdyż z natury rzeczy dotyczą one głównie liczby zdarzeń, a mniej ich przyczyn, które wymagają z reguły badań z wykorzystaniem metod stosowanych w socjologii i ekonomii. W prezentowanych wystąpieniach słusznie wskazywano na wymagania dotyczące jakości danych statystycznych, ponieważ one są podstawą do formułowania lokalnych, regionalnych oraz krajowych programów i strategii rozwoju oraz rozwiązywania problemów społecznych, co jest zawsze niezbędne w realizacji rozwoju zrównoważonego.

Nie jest tak, że we wszystkich gminach następuje spadek liczby ludności, ponieważ w części z nich następuje wzrost z powodu przemieszczania się ludności, szczególnie wówczas gdy przybywają młodsze grupy ludności. Proces przepływu ludności w ramach migracji wewnętrznych odbywa się stale, różni się tylko intensywnością w różnych okresach historycznych i nie zmniejsza liczby ludności w kraju. Zmianę powoduje emigracja zagraniczna na pobyt stały.

Emigracja zagraniczna powoduje szczególnie duże ubytki w populacji, wówczas gdy emigrują młode kobiety, ponieważ nie będzie dzieci, które mogłyby one urodzić. Z dotychczasowych zgłoszonych uwag można wysunąć wniosek, że stan wiedzy statystycznej, którą zapewnia GUS i jego wojewódzkie urzędy statystyczne, nie jest może zawsze wystarczający, ale daje dobrą podstawę do tworzenia strategii rozwiązywania problemów określanych mianem depopulacji na obszarach przyporządkowanych poszczególnym jednostkom samorządu terytorialnego i administracji państwowej przez uruchomienie procesu według wspomnianego wyżej algorytmu: zdiagnozowanie problemu, zdefiniowanie celu, którym jest ograniczenie, zatrzymanie depopulacji, opracowanie programów i strategii rozwiązywania problemów, uruchomienie działań praktycznych, z zaangażowaniem odpowiednich metod i środków, badanie, ewaluacja skutków działań, kontynuacja działań lub korekta ich metod i stosowanych środków, żeby zwiększyć skuteczność działań na rzecz poprawy sytuacji. Inaczej mówiąc, chodzi o to, że problem depopulacji jest poważny i prawdopodobnie długotrwały, dlatego wymaga złożonych działań, mających ograniczyć lub zatrzymać ten negatywny proces. Z powyższego wynika, że tego nie mogą dokonać samodzielnie podmioty lokalne, regionalne czy państwo, ale można to osiągnąć jedynie przy ściślejszej współpracy tych podmiotów, które w ramach swoich kompetencji odpowiadają za poszczególne dziedziny życia gospodarczego i społecznego, realizujące polityki publiczne, tj. politykę gospodarczą, ekologiczną, politykę ludnościową, politykę społeczną, a także instytucji naukowych i GUS, dostarczających diagnoz społecznych oraz ocen skuteczności działań praktyki.

Z polskimi doświadczeniami koresponduje sytuacja demograficzna na Ukrainie, o czym mówiła Svitłana Zimovina, dyrektor GUS w obwodzie lwowskim. Jak wiemy, na Ukrainie jest problem demograficzny (w 1991 r. było 51,6 mln ludności, a w 2015 r. – 42,8 mln), co spowodowane jest głównie migracją zagraniczną, ale także innymi czynnikami. To pokazuje, że nad problemem depopulacji należy się coraz głębiej zastanawiać oraz poszukiwać metod i działań zmniejszających nie tylko ryzyko migracji, ale przede wszystkim skutki depopulacji.

Do efektów tej konferencji należy także zaliczyć wnioski wynikające z wystąpień uczestników panelu, w tym wojewody województwa podkarpackiego dr Ewy Leniart. Uczestnicy tej debaty wskazywali, szczególnie przedstawiciele gmin i powiatów, którzy podejmują działania, żeby stwarzać warunki do powstawania rodzin, ich rozwoju i funkcjonowania, że wprowadzają rozwiązania, np. tworzenie możliwości pracy, rozwój infrastruktury społecznej lub komunikacyjnej. Ważnym akcentem w dyskusji był zakres i jakość statystyki. Uogólniając, konferencja ma nie tylko znaczenie diagnostyczne, lecz przede wszystkim skłania do myślenia o tym, co, kto i kiedy powinien zrobić, aby dyskutowany tu problem ograniczać i rozwiązać.

W wystąpieniach, zamykających obrady konferencji, wygłoszonych przez prorektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr. hab. Grzegorza Ślusarza i Przewodniczącą Rządowej Rady Ludnościowej prof. dr. hab. Józefinę Hryniewicz były bardzo ważne stwierdzenia, odnoszące się do perspektywicznych badań i działań praktycznych w zakresie poruszonych na konferencji problemów.

Na zakończenie należy dodać, że konferencja, w tym debata panelowa, to bardzo dobry przykład zbliżania się nauki i praktyki. Wystąpienia, w tym gości z Ukrainy i Słowacji, pokazują, że bez ograniczenia depopulacji nie można będzie osiągnąć rozwoju społeczno-gospodarczego z uwzględnieniem równoważenia czystego środowiska naturalnego, czystej i zdrowej gospodarki oraz sprzyjającej sytuacji demograficznej jako zasadniczego komponentu polityki ludnościowej i zrównoważonego rozwoju w wymiarze lokalnym, regionalnym oraz ogólnokrajowym. Ludność, jej liczebność i skumulowany w niej kapitał ludzki to jedna z najważniejszych podstaw tego rozwoju.

Dr hab. Piotr Szukalski, prof. UŁ

Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Społeczny, Instytut Socjologii
Rządowa Rada Ludnościowa

10. Depopulacja w Polsce – kilka refleksji

Depopulacja – czyli zmniejszanie się liczby ludności zamieszkującej dany obszar pod wpływem ujemnego przyrostu naturalnego albo/i ujemnego salda migracji – to zjawisko w zasadzie nieznane w przeszłości. Zastrzeżenie to odnosi się przede wszystkim do tego, iż w przeszłości – jeśli występowała – taka sytuacja miała miejsce okresowo, głównie pod wpływem epidemii, wojny lub panicznej ucieczki ludności zagrożonej odwiedzinami czterech jeźdźców Apokalipsy (głód, epidemia, wojny, masowe pożary). Współczesność doświadcza takiej sytuacji jako stałej, zaś przewidywalność – dzięki projekcjom ludnościowym coraz bardziej zgodnym z rzeczywistymi zmianami – skali zachodzących zmian i potencjalnych konsekwencji umożliwia przynajmniej częściowo przygotowanie się do zagrożeń wynikających z tego zjawiska.

Od mniej więcej dekady polska literatura z zakresu demografii i geografii ludności coraz silniej podkreśla, iż współwystępowanie niskiego poziomu dzietności i niskiej atrakcyjności migracyjnej prowadzi do zjawiska depopulacji. W pierwszej kolejności zjawisko to zostało zaobserwowane (czy raczej uznane za niebezpieczne, gdyż depopulacja wybranych obszarów wiejskich w wielu państwach europejskich znana jest od lat 70. XIX wieku) w skali lokalnej przede wszystkim w odniesieniu do kurczących się miast, zlokalizowanych na terenie dawnej NRD (*dieschrumpfenden Städte*) oraz miast charakteryzujących się monokulturami przemysłów schyłkowych, niepotrafiących dostosować się do wymogów dezindustrializacji w północnej części Wielkiej Brytanii (*shrinking cities*). Wszystkie te miasta łączyły depopulację ze znaczącym zmniejszaniem się liczby miejsc pracy i w efekcie narastającymi problemami społecznymi, zaś ich sytuacja uwarunkowana była kryzysem o charakterze strukturalnym.

W Polsce już pod koniec XIX wieku zjawiska depopulacyjne również obserwowane były lokalnie i dotyczyły najbardziej peryferyjnej części Królestwa Polskiego, tj. północnej części guberni suwalskiej. Od lat 60. ubiegłego wieku depopulacja w coraz większym stopniu zaczęła dotyczyć peryferyjnie położone obszary wiejskie, zaś ostatnie trzy dekady to czas odpływu ludności z miast i miasteczek, które uchodzą za mało atrakcyjne miejsce do zamieszkiwania, do oddalonych, ocenianych lepiej lokalizacji w kraju i poza nim. Co warto zaznaczyć, o ile w pierwszej kolejności zjawisko to dotyczyło małych, peryferyjnie zlokalizowanych miejscowości, po upadku socjalizmu i kłopotach ekonomicznych miast budujących swą gospodarkę na tzw. monokulturze przemysłowej (tj. jednej gałęzi przemysłu) do grona ośrodków poddanych depopulacji zaczęły dołączać również miasta średnie, duże, a nawet te największe (np. spadek liczby mieszkańców Łodzi z 851 tys. w końcu 1988 r. do 685 tys. w 2018 r.). Proces ten dodatkowo wzmacniany jest przez suburbanizację (tj. osiedlanie się na terenach okalających miasto),

która dotyczy obecnie w zasadzie wszystkich kategorii miast, niezależnie od ich wielkości (Kantor-Pietraga, 2014; Szukalski, 2014).

Badanie depopulacji w polskich warunkach jest działaniem trudnym, albowiem zarówno szacunki GUS, nawiązujące do wielkości populacji mieszkającej *de facto* na stałe poza granicami naszego kraju, jak i badania odnoszące się do realnej liczby mieszkańców kilku obszarów (Opolszczyzna, Mazowsze) wskazują na występujące rozbieżności pomiędzy liczbą ludności formalnie mieszkającej (zameldowanej) a liczbą rzeczywistą. Podejrzewać należy, iż w przypadku szeregu gmin różnice te mogą prowadzić do kilkunastoprocentowych przeszacowań ludności, a jednocześnie w największych miastach liczba ludności jest niedoszacowana.

Jak można się domyślać, największe rozbieżności występują na peryferyjnych terenach o najniższej atrakcyjności zamieszkiwania. Samoistnie w takim przypadku aż się prosi o przeprowadzenie na terenie kilku, kilkunastu najmniejszych, peryferyjnych gmin w Polsce pełnego badania bezpośredniego umożliwiającego uzyskanie informacji o rzeczywistej skali występujących rozbieżności i na ich podstawie o rzeczywistych problemach takich terenów związanych z wyludnianiem się. Może warto też pomyśleć o wykorzystaniu metody stosowanej przez niektóre samorządy lokalne (np. m.st. Warszawa) do szacowania rzeczywistej liczby ludności, a mianowicie wykorzystywania danych pochodzących od operatorów telefonii komórkowej o liczbie regularnie logujących się na danym obszarze wieczorem telefonów.

Depopulacja – choć obecnie dotyka lokalnie wszystkie województwa – szczególnie silnie widoczna jest w pasie wiodącym od Opolszczyzny przez województwa śląskie, łódzkie, świętokrzyskie, zdecydowaną większość województwa mazowieckiego, po Lubelszczyznę i Podlasie. Badania dotyczące tzw. zanikających wsi, tj. wsi wyludniających się, wskazują, iż najszybciej wyludniają się wsie małe, zaś wsie relatywnie duże, mające przynajmniej 500 mieszkańców, tj. posiadające wystarczający potencjał, aby móc rozwijać pozarolniczą działalność gospodarczą na potrzeby lokalnego rynku, najlepiej bronią się przed utratą ludności (Wesołowska, 2018, s. 244). W takich miejscowościach istnieje wystarczająco duży popyt, aby młodzi ludzie nie widzący dla siebie pracy w rolnictwie znaleźli zatrudnienie w usługach czy innej pozarolniczej produkcji.

Patrząc na powyższe perspektywy, zdawać sobie należy sprawę, iż mamy w Polsce takie regiony, które będą szczególnie predestynowane do dalszej depopulacji wsi (tabl. 10.1). Mowa oczywiście o tych województwach, na terenie których dominują małe osiedla, z relatywnie niedużą liczbą mieszkańców, co przejawia się niską średnią wielkością wsi.

Depopulacja stanowi, a zwłaszcza stanowić będzie, powód do przemyślenia konieczności przeformułowania podziału administracyjnego naszego kraju. Już dziś można mieć wątpliwości odnośnie do sprawności funkcjonowania i jakości administrowania najmniejszymi gminami czy powiatami. Tymczasem liczba takich małych jednostek rośnie. Jak podaje *Rocznik Demograficzny 2018* (Główny Urząd Statystyczny [GUS], 2018, s. 101), na koniec 2017 r. w Polsce było 38 gmin mających poniżej 2000 mieszkańców (w 1980 r. takich gmin było 13), a dalsze 766 gmin miało ludność w przedziale 2000–4999 osób (w 1980 r. – 532)¹. Szybki wzrost liczby najmniejszych jednostek jest pochodną tego, że znajdują się one zazwyczaj na terenach peryferyjnych i charakteryzują się spadkiem liczby ludności. Podejrzewać można, iż w skali kraju występuje kilkaset gmin o niewielkiej liczbie mieszkańców, w których pracownicy administracyjni gminy są nieliczni, przeciążeni różnymi obowiązkami. W efekcie *de facto* zajmują części różnych etatów i obsługa administracyjna mieszkańców jest nie najwyższych lotów. Prawdo-

¹ Najmniejszymi gminami w Polsce według stanu na 1 stycznia 2019 r. były: Krynica Morska (gmina miejska) – 1302 mieszkańców, Nowe Warpno (miejsko-wiejska) – 1648 osób, oraz Dubicze Cerkiewne (gmina wiejska) – 1524 osoby.

podobnie to samo dzieje się na poziomie powiatów, spośród których 5 powiatów ma mniej ludności niż 30 tys., a najmniejszy powiat sejneński zamieszkuje jedynie 20,1 tys. osób (dane na 1 stycznia 2019 r.).

Tabl. 10.1. Przeciętna liczba mieszkańców miejscowości wiejskich według województw (stan na 1.01.2019)

Województwo	Miejscowości wiejskie	Przeciętna liczba ludności w jednej miejscowości wiejskiej
Dolnośląskie	2528	360
Kujawsko-pomorskie	3579	237
Lubelskie	4034	281
Lubuskie	1294	275
Łódzkie	5004	185
Małopolskie	1951	903
Mazowieckie	8521	226
Opolskie	1156	398
Podkarpackie	1663	750
Podlaskie	3758	123
Pomorskie	2877	295
Śląskie	1293	816
Świętokrzyskie	2474	274
Warmińsko-mazurskie	3874	150
Wielkopolskie	5456	293
Zachodniopomorskie	3015	178
POLSKA	52477	292

Źródło: (GUS, 2019).

Nie dotyczy to jedynie łączenia gmin, a raczej poszukiwania sposobów zapewniania mieszkańcom wysokiej jakości usług administracyjnych, które będą jak najbliżej zlokalizowane. Rozwiązaniem mogą być w takim przypadku np. centra usług wspólnych czy wprowadzane w 2019 r. centra usług społecznych, umożliwiające na podstawie dobrowolnej umowy budowanie wspólnej instytucji realizującej w bardziej fachowy i tańszy sposób zadania gmin.

W wielu przypadkach niezbędne będzie łączenie jednostek administracyjnych w większe organizmy, działające bardziej efektywnie.

Obserwując depopulację, widzieć można w niej szansę na poprawę długookresowej sytuacji ekologicznej naszego kraju. Silnie wyludniający się pas ziemi od województwa łódzkiego po województwo podlaskie to jednocześnie teren – powiększony o część Wielkopolski i Kujaw – gdzie od półwiecza obserwowane jest stepowanie, wynikające z okresowego niedostatku wody

i zmniejszanie się zdolności produkcyjnej terenów rolnych. Być może w tym przypadku depopulacja, uwalniając część ziemi i umożliwiając jej wykup i inne zagospodarowanie, poprzez zalesienie, zbudowanie setek małych zbiorników wodnych i zwiększenie zdolności retencyjnych, przyczyni się do podwyższenia długoterminowo produkcji rolnej. Wszak depopulacja to nie tylko zagrożenia i wyzwania, ale i szanse na stworzenie atrakcyjnych rekreacyjnie i turystycznie terenów zielonych, poprawiających stan środowiska naturalnego.

Bibliografia

- GUS. (2018). *Rocznik Demograficzny 2018*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2018,3,12.html>.
- GUS. (2019). *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2019 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/powierzchnia-i-ludnosc-w-przekroju-terytorialnym-w-2019-roku,7,16.html>.
- Kantor-Pietraga, I. (2014). *Systematyka procesu depopulacji miast na obszarze Polski od XIX do XXI wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Pobrane z: https://wydawnictwo.us.edu.pl/sites/wydawnictwo.us.edu.pl/files/systematyka_procesu_depopulacji_miast_czw_st.pdf.
- Szukalski, P. (2014). Depopulacja dużych miast w Polsce. *Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny*, (7). Pobrane z: <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/5090>.
- Wesołowska, M. (2018). *Wsie zanikające w Polsce: Stan, zmiany, modele rozwoju*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Dr hab. Paweł Hut

Uniwersytet Warszawski,

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

11. Polska polityka repatriacyjna po 1989 roku – uwarunkowania, przebieg i miejsce w polityce osiedleńczej

11.1. Wprowadzenie

Odzyskanie przez polskie społeczeństwo suwerenności na przełomie lat 1989/1990 stanowiło wstęp do uregulowania rozmaitych kwestii, które pozostawały otwarte od czasu zakończenia II wojny światowej w maju 1945 r. Jednym z problemów było pozostawanie wielomilionowych skupisk obywateli polskich poza nowymi granicami państwa polskiego – w Związku Sowieckim (Csergo i Goldgeier, 2004, s. 23). Grupa ta, choć wewnętrznie bardzo zróżnicowana ze względu na miejsce pobytu (od nadgranicznych Polaków z Grodzieńszczyzny po zapomnianych Polaków w Kazachstanie czy Naddniestrzu), na status społeczny, warunki życia i źródła utrzymania, nie była przedmiotem zainteresowań badaczy w okresie PRL. O faktycznej sytuacji osób narodowości polskiej w ZSRS szczątkowych informacji dostarczały jedynie fragmentaryczne opracowania roczników statystycznych wydawanych przez Urząd Statystyczny ZSRS (CSUSSSR, 1962, s. 184; Goskomstat, 1988, s. 102) lub wspomnienia Polaków z ZSRS (Budzyński, 1998, 2006a, 2006b; APK, 2000). Pierwszym opracowaniem, które całościowo odnosiło się do kwestii Polaków w Związku Sowieckim, była publikacja Juliana Siedleckiego, wydana poza granicami bloku wschodniego. W książce przedstawiono szereg nieścisłości ze względu na ograniczenia w bezpośrednim dostępie do informacji z okresu powojennego (Siedlecki, 1987). Zorientowanie środowiska naukowego, ale i szerzej, polskiego społeczeństwa, na temat rzeczywistej sytuacji w środowiskach polskich w ZSRS w okresie powojennym należy ocenić jako niewielkie i obejmujące wyłącznie obieg informacji w rodzinach. Ten stan niewiedzy zaczął się dopiero

zmieniać u schyłku lat 80., kiedy w polskich ośrodkach badawczych dopuszczono szerszą debatę na temat sytuacji Polaków w Związku Sowieckim¹.

Szersze łączenie procesów ludnościowych, w tym migracyjnych (repatriacja), z procesem depopulacji poszczególnych obszarów Polski, właściwie poza nielicznymi głosami, nie było obecne w krajowej debacie. Jedynym przykładem próby takiej analizy była zorganizowana w 2003 r. przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” konferencja w Poznaniu. Przy czym było to spotkanie nielicznej grupy ekspertów i jego konkluzje nie zostały wykorzystane przez administrację centralną i samorządową.

W dalszej części artykułu zostanie przedstawiona charakterystyka polskich zbiorowości w Związku Sowieckim w okresie powojennym, a następnie uwarunkowania repatriacji do Polski prowadzonej z poszczególnych państw, które powstały po upadku ZSRS. Część rozważań zostanie poświęcona sytuacji osób, którym udało się przezwyciężyć szereg barier formalnych i problemów materialnych i osiedliły się w Polsce. Ostatni fragment artykułu będzie zawierał prognozę przewidywanych zmian w procesie repatriacji. W artykule wykorzystano niepublikowane dane z badań własnych prowadzonych w latach 2000 i 2011², a także informacje pozyskane podczas pełnienia w latach 2004–2019 funkcji orzecznika Rady do spraw Uchodźców i w latach 2016–2018 dyrektora Departamentu Polityki Migracyjnej, a następnie Departamentu Analiz i Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

11.2. Polacy w ZSRS i ich powojenne repatriacje

Według danych szacunkowych na terenach anektowanych przez ZSRS w 1945 r. przed wojną mieszkało 14,5 mln obywateli RP, w tym około 4,5 mln Polaków. Wskutek działań wojennych, żywiołowych migracji, a także przymusowych deportacji sowieckich w latach 1940–1941 na tym obszarze w 1945 r. Polacy stanowili już tylko około 2,5 mln osób.

¹ W opracowaniach publikowanych po 1989/1990 r. pojawił się problem doboru nazewnictwa do opisu procesu powojennych przemieszczeń Polaków ze Związku Radzieckiego. Stosowane określenie „repatriacja” nie oddawało w istocie specyfiki tego procesu. W efekcie badacze oraz publicyści zaczęli używać rozmaitych nazw do opisu powojennych migracji z ZSRS do Polski, m.in.: ewakuacja, transfer ludności, ekspatriacja, impatriacja, przesiedlenie, a rzadziej wypędzenie. Określenia te nawiązywały do nazewnictwa stosowanego po wojnie w Niemczech zachodnich. Ze względu na obecność w polskich przepisach ostatecznie utrzymało się określenie „repatriacja”. Innym problemem jest kwestia nazewnictwa grupy, która objęta jest procesem repatriacji. Nie ma wątpliwości, że w latach 40. i 50., a nawet w 60. można było większość przedstawicieli tej grupy nazwać Polakami, natomiast ze względu na integrację z przedstawicielami grup dominujących etnicznie, a także wieloletnią separację od państwa polskiego precyzyjniejsze wydaje się określenie „zagraniczni Polacy” (Hut, 2014, s. 79 i nast.).

² Ogólnopolskie badanie ankietowe wśród repatriantów przeprowadzone przez Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego w 2000 r., kierownik badań Paweł Hut.
Ogólnopolskie badanie ankietowe i wywiady pogłębione wśród repatriantów przeprowadzone przez Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego w 2011 r., kierownik badań Paweł Hut.

Tabl. 11.1. Polacy w poszczególnych republikach ZSRS
w latach 1959–1979

Republika	1959	1979
Federacyjna rosyjska	118422	99733
Ukraińska	363297	258309
Białoruska	538881	403169
Kazachska	53102	61136
Mołdawska	4783	4961
Litewska	230107	247022
Łotewska	59774	62690
Estońska	2256	bd.

Źródło: opracowanie własne (CSU SSSR, 1962, s. 202–208; Goskomstat, 1988, s. 101–105).

W 1946 r. najliczniejsze grupy Polaków zamieszkiwały Litewską SRS, Białoruską SRS, Ukraińską SRS, Federacyjną Rosyjską SRS, Łotewską SRS i Kazachską SRS, jednakże wskutek działań wojennych grupy Polaków były także w innych republikach związkowych ZSRS. Na podstawie danych spisu ludności w 1959 r. stwierdzono, że na terytorium Związku Sowieckiego mieszkało ponad 1380 tys. osób deklarujących narodowość polską, w tym ponad 900 tys. na terenach rolniczych (CSU SSSR, 1962, s. 184, 196). W wyniku powojennych masowych przesiedleń do Polski w roku 1979 Polaków było już 1150 tys. (Goskomstat, 1988, s. 99) (tabl. 11.1).

Oczywistym wyzwaniem organizacyjnym podczas powojennej repatriacji była konieczność odmiennego podejścia do polskich grup autochtonicznych – mieszkających od pokoleń w swoich małych ojczyznach, natomiast odrębnych działań wymagały grupy polskich przesiedleńców – osób deportowanych do azjatyckiej części Związku Sowieckiego po aneksji wschodnich województw II RP we wrześniu 1939 r.

Wobec wyzwań związanych z zasiedleniem Ziemi Zachodnich i Północnych, władze komunistycznej Polski były zainteresowane w umożliwieniu przesiedlenia jak najliczniejszej grupy osób. Na podstawie bilateralnych porozumień polsko-sowieckich ustalono, że prawo do wyjazdu obejmuje wyłącznie Polaków i Żydów, przy pominięciu pozostałych grup etnicznych, które przed wojną posiadały obywatelstwo polskie. Już w 1944 r. zaczęto tworzyć rejestry osób mających wyjechać i zorganizowano pierwsze transporty. Wolę opuszczenia rodzinnych stron i wyjazd z dawnych wschodnich województw Polski, które włączono do Związku Sowieckiego w latach 1944–1949, zadeklarowało ponad 1,7 mln osób (Hut, 2002, s. 24). Część z tych osób nie mogła tego uczynić ze względu na swoją sytuację, np. długotrwałą chorobę najbliższych krewnych lub odbywanie wieloletnich wyroków za „przestępstwa polityczne”. Pomimo zawartych porozumień władze sowieckie niechętnie wyrażały zgodę na wyjazdy Polaków z sowieckiej Litwy (z wyjątkiem stołecznego Wilna), a także sowieckiej Białorusi, natomiast bez większych ograniczeń prowadzono akcję przesiedleńczą z sowieckiej Ukrainy.

Dla usprawnienia tej specyficznej migracji, w ramach której repatriantom umożliwiano nie tylko wyjazd, ale także zabranie części dobytku (meble, pościel, narzędzia, odzież), organizowano przejazdy pociągami towarowymi. Szlak komunikacyjny zorganizowano w ten sposób, że transporty z Polakami z Północy (Litwa) osiedlano na Pomorzu, Warmii i Mazurach, przybylsze

z Białorusi docierali na Mazury i w Lubuskie, natomiast transporty ze Lwowa kierowano na Górny i Dolny Śląsk. Przyjezdni po przekroczeniu granicy trafiali do punktów etapowych Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, który zajmował się całościowo powojennymi migracjami powrotnymi do Polski, w tym także z niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych ze stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii.

Ostatecznie do „nowej” Polski w latach 1944–1949 wyjechało 1507 tys. osób. Nie prowadzono odrębnej ewidencji pozwalającej współcześnie ustalić, jak kształtował się udział poszczególnych grup etnicznych w procesie repatriacji. Na podstawie fragmentarycznych danych można przypuszczać, że w opisywanym okresie z ZSRS wyjechało około 10 tys. Żydów, którzy w późniejszym czasie wyemigrowali do Europy Zachodniej i USA (Szydzisz, 2019, s. 16).

Kolejna fala repatriacji rozpoczęła się po liberalizacji systemu politycznego w Związku Sowieckim w połowie lat 50. XX wieku. Wówczas prawo wyjazdu do ojczyzny uzyskali przedstawiciele narodowości, które miały swoje etniczne państwa, m.in. Niemcy, Węgrzy i Rumuni. W myśl zawartych umów do Polski przyjechało prawie 250 tys. osób (Hut, 2002, s. 36). Co istotne, władze PRL prowadziły w tym czasie także akcję repatriacyjną z Zachodu, choć jej efekty okazały się jednak rozczarowaniem. Spośród wielomilionowej Polonii zachodniej decyzję o osiedleniu się w PRL podjęło zaledwie 8 tys. Polaków. Wpływ na tak skromne rozmiary ówczesnych powrotów miał zapewne fakt, że duża grupa potencjalnych repatriantów z Zachodu wywodziła się z obszarów włączonych w 1945 r. do Związku Sowieckiego i w ich rozumieniu repatriacja oznaczałaby wyjazd do Związku Sowieckiego.

W latach 1955–1960 do Polski najliczniejsze grupy repatriantów z ZSRS przyjechały w roku 1957 i 1958. Podobnie jak w pierwszych latach powojennych, także w tym okresie zorganizowano i zinstytucjonalizowano pomoc udzielaną przybyszom – od punktów etapowych, poprzez administrację terenową po dyrektorów zakładów pracy i państwowych gospodarstw rolnych, w których natychmiast zatrudniano repatriantów. Przyjezdni mogli liczyć także na pomoc medyczną i dotyczącą zagospodarowania się. Do dyspozycji repatriantów oddawano mieszkania komunalne lub zakładowe. Dzieci objęto obowiązkiem szkolnym.

Wraz z ostatnimi, nielicznymi transportami repatriantów skończyła się możliwość osiedlenia się w Polsce. Do ambasady PRL w Moskwie i rozmaitych urzędów w Polsce napływały jeszcze przez długi czas listy od osób, którym nie udało się skorzystać z możliwości repatriacji. Nie wywoływały one jednak żadnego efektu. Władze PRL i ZSRS stały na stanowisku, że każdy, kto chciał, mógł wyjechać ze Związku Sowieckiego do swojej ojczyzny. Ocena ówczesnych władz była dodatkowo podyktowana faktem deklaratywnego zagwarantowania zagranicznym Polakom w ZSRS możliwości pielęgnowania polskiej tożsamości. W okresie powojennym, tylko na obszarze zachodnich republik, istniało szkolnictwo polskojęzyczne. Miało ono bardzo ograniczony charakter – poziom szkoły średniej. Edukacja w języku polskim była możliwa wyłącznie na Litwie i w dwóch lwowskich szkołach na Ukrainie. Co istotne, nie istniała żadna forma edukacji w języku polskim na sowieckiej Białorusi, gdzie akurat było najwięcej Polaków (np. na Grodzieńszczyźnie). W tym czasie wydawano też w Wilnie polskojęzyczny dziennik – organ partii komunistycznej „Czerwony Sztandar”. Symboliczny wymiar miała działalność zespołów folklorystycznych czy teatru. Władze Związku Sowieckiego uznawały, że ludność polska wszelkie potrzeby kulturalne, społeczne czy ekonomiczne może realizować na równych prawach z przedstawicielami innych grup etnicznych państwa sowieckiego i tym samym nie potrzebuje tworzenia jej nowych, wyjątkowych możliwości rozwoju.

11.3. Repatriacja po 1990 r. z Kazachstanu i Litwy

Dopiero pierestrojka i głośność, które w latach 80. XX wieku zapoczątkowały demokratyczne przemiany w Związku Sowieckim, pozwoliły na oddolne organizowanie się środowisk polskich. Ten szczególnie czas u schyłku istnienia ZSRS nie został jednak w dostateczny sposób wyzyskany przez zagranicznych Polaków. Zabrakło odwagi, pomocy i oparcia w instytucjach z Polski, ale także czasu i środków materialnych, które w tamtym momencie miały bardzo istotne znaczenie. Polskimi ambasadami w Wilnie i Mińsku kierowały osoby, które nie sprzyjały rozwojowi polskości w tych państwach, uznając, że zbyt silna mniejszość polska na Litwie i na Białorusi będzie negatywnie wpływała na relacje Polski z tymi państwami. Rozpadające się struktury państwa, separatyzmy i nacjonalizmy tytularnych narodów Związku Sowieckiego nie tworzyły warunków do wiązania swej przyszłości z dotychczasowym miejscem życia. Brutalne w swej istocie przejawy postaw nacjonalistycznych dotknęły najbardziej Polaków w dwóch republikach: kazachskiej i litewskiej. Sytuacja na Litwie przypominała specyfikę rozwoju XIX-wiecznych ruchów nacjonalistycznych w Europie (Anderson, 2006, s. 67–68).

W Kazachstanie działania nakierowane były na „odzyskanie” państwa przez autochtoniczną ludność, która w czasach sowieckich była marginalizowana i uznawana za zacofaną. Ta krzywdząca postawa wywołała reakcję, która miała przywrócić należną autochtonom pozycję. Polacy w Kazachstanie uznawani byli za „białych”. Jako chrześcijanie lub postchrześcijanie od autochtonów odróżniali się przede wszystkim wyznaniem. Podobnie jak Rosjan czy Ukraińców uznawano Polaków za kolonizatorów okupujących Kazachstan. Polacy wraz z innymi „białymi” zaczęli poszukiwać możliwości emigracji z tego państwa. Warto też podkreślić, że Polscy byli przymusowymi osiedleńcami (specposieliency), których w latach 30. i 40. ubiegłego wieku deportowano z Ukrainy i zaanektowanych przez ZSRS obszarów Polski. Paradoks polegał na tym, że Polacy zostali podwójnie ukarani: najpierw przymusowo, cierpiąc nędzę i głód, byli zmuszeni do przystosowania się do surowych warunków życia w północnej części Kazachstanu, a w latach 90. wykorzystano szereg instrumentów mających ich wypchnąć z tej z trudem oswojonej „azjatyckiej ojczyzny”. Presja społeczna, aktywność polityczna Kazachów, ale także dramatyczna sytuacja materialna wywoływały wśród nich paniczne poszukiwanie możliwości emigracji. Tylko część przymusowych osiedleńców mogła liczyć na pomoc swoich narodowych państw. Do tej grupy należeli potomkowie Niemców z Powołża, którym umożliwiono uprzywilejowany tryb nabycia obywatelstwa RFN, a także zagwarantowano szeroką pomoc socjalną. Nieliczni Polacy, jako małżonkowie Niemców z Powołża, poprawili swą sytuację poprzez wyjazd do Niemiec. Desperacja i presja migracyjna były jednak tak silne, że część Polaków podjęła próby wyjazdu do Polski na własną rękę.

Ówczesna żywiołowa repatriacja, która rozpoczęła się w 1990 roku, stanowiła ogromne rozczarowanie dla tych nielicznych osób, którym udało się przełamać administracyjny opór i pokonać bariery formalne, a także ponieść niemałe koszty wyjazdu z Kazachstanu. Należy przypomnieć, że odległość pomiędzy Warszawą a miejscowościami północnego Kazachstanu wynosi około 3,5 tys. kilometrów. Ze względu na odległość do rzadkości należały kontakty rodzinne pomiędzy rodakami z kraju i z Kazachstanu. Oznaczało to całkowite uzależnienie procesu przesiedlenia od społeczników i entuzjastów pomagania zagranicznym Polakom z azjatyckiej części byłego ZSRS.

W początkach lat 90. padało wiele politycznych deklaracji dotyczących pomocy zagranicznym Polakom. Wizyty na różnym szczeblu politycznym budziły ich nadzieję na szybki wyjazd do Polski. Te obietnice nie znajdowały jednak pokrycia w rzeczywistości. Faktycznie legalizacja pobytu pierwszych repatriantów, którzy przybyli do Polski w latach 90., odbywała się na

mocy orzecznictwa sądowego i ogólnie sformułowanych przepisów polsko-sowieckich umów z lat 50. i 60. Konsekwencją tego był nieokreślony status samych repatriantów, w tym ich ograniczenia w zakresie dostępu do rynku pracy i zabezpieczenia społecznego. Nie przewidziano żadnych form pomocy w procesie integracji z polskim społeczeństwem, od którego kazachscy Polacy byli przez 2, 3 pokolenia odseparowani. Repatrianci nie znali języka polskiego, a nawet łacińskich liter. W dużej części byli to ludzie z niskimi kwalifikacjami zawodowymi, choć zdarzali się wśród nich specjaliści. W latach 90. w Polsce rynek pracy charakteryzował się wysoką stopą bezrobocia rejestrowanego, która wynikała z przekształceń strukturalnych w krajowej gospodarce. Oznaczało to ogromne trudności w znalezieniu zatrudnienia przez osoby niewykształcone, w dodatku ze słabą znajomością języka polskiego. W najlepszej sytuacji byli studenci, którzy podjęli kształcenie w krajowych uczelniach jako osoby polskiego pochodzenia. Po przełamaniu początkowych trudności radzili sobie coraz lepiej i często podejmowali decyzję o osiedleniu się na stałe w Polsce.

Nieco inaczej przebiegał proces przesiedlenia z Litwy, gdzie Polacy zawsze żyli w swoich historycznych skupiskach i stanowili tam dominującą grupę (w niektórych powiatach ok. 90% ludności). W czasach sowieckich istniała tam rozległa sieć szkolnictwa polskojęzycznego (zarówno w stołecznym Wilnie, jak i w małych miejscowościach), prasa polskojęzyczna, a także czynne były niektóre kościoły katolickie.

Polacy na Wileńszczyźnie po zakończeniu masowych przesiedleń w 1960 roku stanowili specyficzną grupę. W repatriacjach z lat 50. i 60. ojczyste strony opuścili przede wszystkim przedstawiciele wileńskiej elity, ludzie wykształceni i specjaliści, którzy nie widzieli dla siebie przyszłości w sowieckim państwie. Na miejscu pozostali głównie rolnicy kolchozowi (ziemia uprawna i nieruchomości zostały przejęte przez państwo) i robotnicy. W tej sytuacji nie było stosownych zasobów kadrowych, aby przeciwstawić się procesowi depolonizacji realizowanemu przez urzędników sowieckich i środowiska litewskie.

U schyłku lat 80. nacjonalistyczne środowiska litewskie coraz wyraźniej podkreślały wolę uzyskania autonomii i przejęcia władzy na Litwie. Rosjanie, ale też autochtoniczni Polacy, postrzegani byli przez nie jako okupanci i przeciwnicy niepodległości. Wśród Polaków te postawy budziły niepokój o przyszłość.

Na początku lat 90., gdy aspiracje litewskie gwałtownie rosły, Polacy w obawie przed nacjonalistami litewskimi wystąpili z projektem utworzenia autonomicznej jednostki terytorialnej na Wileńszczyźnie. Projekt ten spowodował zaognienie stosunków polsko-litewskich. Uznano, że środowiska polskie przeciwstawiają się litewskiej niepodległości.

Po dramatycznych wydarzeniach w Wilnie w styczniu 1991 roku i faktycznym wyjściu z ZSRS władze niepodległej Litwy przystąpiły do szeroko zakrojonych działań lituanizacyjnych. Do nich należy zaliczyć: zwalnianie z pracy osób innego pochodzenia niż litewskie, ograniczenia dotyczące szkolnictwa mniejszości narodowych, a także przekształcenia własnościowe – w tym quasi-reprywatyzację. Te działania o politycznym i ekonomicznym wymiarze dramatycznie pogorszyły sytuację Polaków na Wileńszczyźnie. Duże emocje wywoływała kwestia zwrotu nieruchomości przedwojennym właścicielom. Strona litewska, w sposób urągający jakimkolwiek demokratycznym standardom, uczyniła wszystko, aby stosując kryteria etniczne, nie zwracać Polakom ich domów i gruntów. Największą skalę te działania osiągnęły w stołecznym Wilnie, gdzie cena nieruchomości była najwyższa. Do czynników, które zachowywały polską tożsamość, należy zaliczyć: przebywanie w tradycyjnym miejscu osiedlenia od kilkunastu do kilkadziesiąt pokoleń, bliskość geograficzną Polski i powolne oraz żmudne tworzenie się polskiej elity. W latach 90. XX wieku wkroczyło na rynek pracy pierwsze pokolenie licznej polskiej inteligencji wykształcone w Związku Sowieckim: nauczyciele, inżynierowie, lekarze. Tworząca

się polska elita zdecydowała o rosnącej zdolności samoorganizacji polskich środowisk na Litwie, które coraz donośniej zaczęły artykułować środowiskowe aspiracje polityczne i kulturowe.

W odróżnieniu od Polaków mieszkających w Kazachstanie czy na Ukrainie Polacy z Litwy nie byli skłonni opuszczać swoich rodzinnych stron. W procedurze repatriacyjnej do 2000 roku znalazło się zaledwie 51 osób, w tym 7 do 2000 roku uzyskało status repatriantów (Hut, 2002, s. 87). Na symboliczne zainteresowanie osiedleniem się w Polsce zapewne miało wpływ szereg przesłanek: sieć szkolnictwa, możliwość praktyk religijnych w kościołach katolickich, własność gruntów rolnych, ale także jasne deklaracje władz litewskich związane z aspiracjami europejskimi.

Zainteresowanie repatriacją w innych republikach było ściśle związane z dramatyczną sytuacją ekonomiczną. W tamtym czasie powszechnym był upadek zakładów pracy i pozostawienie pracowników bez środków do życia. Likwidowano fabryki, rozwiązywano kołchozy, wzrastała przestępczość. Niezaspokojenie elementarnych potrzeb życiowych stało się kluczowym czynnikiem wypychającym na emigrację. Tysiące osób poszukiwały jakichkolwiek możliwości uzyskania wizy pozwalającej na wyjazd do innego państwa.

11.4. Problemy grupy społecznej repatriantów z lat 90. po osiedleniu się w Polsce

Na repatriację do Polski w latach 90. decydowały się przede wszystkim osoby, które były w wieku produkcyjnym mobilnym. Najliczniejsze grupy repatriantów, którzy byli zdeterminowani zerwać związki z krajem pochodzenia i ułożyć sobie od nowa życie w „zewnątrznej narodowej ojczyźnie” („external national homeland”) (Brubaker, 1996, s. 5), wywodziły się z Kazachstanu, Ukrainy i Białorusi. Na wyjazd przede wszystkim decydowały się kobiety, które, poza grupą 7–17 lat, dominowały we wszystkich pozostałych grupach wiekowych, a w grupie seniorów 60+ osiągały nawet dwukrotną przewagę nad mężczyznami (Hut, 2002, s. 91).

Ciekawym wydaje się fakt, że wnioski o wizę repatriacyjną złożyły też osoby z Kanady, Szwajcarii, Szwecji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Holandii i Bułgarii. Jak wspomniano wcześniej, był to czas, gdy z wnioskiem mogła wystąpić każda osoba, która zadeklarowała wolę osiedlenia się w Polsce i była w stanie wykazać związki z polskością.

Tabl. 11.2. Województwo osiedlenia repatriantów
(1996–2000)

Województwo	Liczba repatriantów
Dolnośląskie	158
Kujawsko-pomorskie	52
Lubelskie	58
Lubuskie	59
Łódzkie	49
Małopolskie	87
Mazowieckie	146
Opolskie	36
Podkarpackie	64
Podlaskie	35
Pomorskie	48
Śląskie	58
Świętokrzyskie	18
Warmińsko-mazurskie	65
Wielkopolskie	67
Zachodniopomorskie	67
Brak danych	3
Ogółem	1070

Źródło: obliczenia własne na podstawie niepublikowanych danych MSWiA za lata 1996–2000.

Osiedlanie się w Polsce repatriantów odbywało się przede wszystkim dzięki kontaktom rodzinnym pomiędzy Polakami z Ukrainy i ich krewnymi przesiedlonymi w latach 50. i 60. na Dolny Śląsk. Na Mazowszu repatrianci osiedlali się dzięki kontaktom, które nawiązywali podczas studiów w Warszawie. Podobnie wyglądało to w Małopolsce, gdzie krakowscy studenci z krajów byłego ZSRS mieli kilka lat na wyszukanie władz samorządowych, które skierują zaproszenie do nich lub ich rodziny. Na przeciwnym biegunie znalazły się województwo świętokrzyskie i Podlasie, dokąd przybyła nieznaczna liczba repatriantów. W tych regionach nie było w tamtym czasie silnych ośrodków akademickich, ich rynek pracy charakteryzował się wysoką stopą bezrobocia rejestrowanego i nie istniały silne historyczne więzi pomiędzy repatriantami, którzy we wcześniejszych latach przyjechali do Polski i ich krewnymi z byłego Związku Sowieckiego.

Bariery formalne stanowiły kluczowy problem w procesie przesiedleń. Osoby zainteresowane repatriacją miały do pokonania setki kilometrów do polskiej placówki konsularnej, musiały zgromadzić niezbędne dokumenty poświadczające polską tożsamość przodków i inne dokumenty, które wymagały kosztownych tłumaczeń z języka rosyjskiego, a także znaleźć samorząd,

który przyjmie na siebie obowiązek zagwarantowania repatriantom mieszkania i źródeł utrzymania. Po osiedleniu się w Polsce następował kolejny etap załatwiania formalności: najtrudniejsza była nostryfikacja dyplomów wyższych uczelni. Nie wszyscy urzędnicy rozpatrujący sprawę repatriantów cechowali się empatią i zrozumieniem. Nie zdawali sobie sprawy, że rozmawiają z osobami mającymi zupełnie odmienne doświadczenia życiowe, które nie są w stanie samodzielnie poradzić sobie z dotrzymywaniem terminów, odpowiednim uzasadnieniem wniosku, a często też z wypełnieniem druku w języku polskim. W latach 90. nie rozważano nawet powołania asystenta repatrianta, który udzielałby mu pomocy w załatwianiu formalności i wspierał go w początkowym okresie przystosowania się do nowego miejsca.

Ogromne trudności repatrianci napotykali, próbując wejść na polski rynek pracy. Paradoks polegał na tym, że samorządy w małych miastach, które były skłonne przekazać repatriantom mieszkanie, mierzyły się z wysoką stopą bezrobocia. O pracę łatwiej było w dużych miastach, ale tam mieszkania były bardzo drogie, i o wiele trudniej było przekonać wielkomiejskich samorządowców do zaproszenia repatriantów. W konsekwencji dla wielu Polaków z terenów byłego ZSRS przyjazd do Polski oznaczał drastyczne pogorszenie pozycji społecznej i zawodowej, a w praktyce – przyjęcie zatrudnienia poniżej kwalifikacji i za najniższe wynagrodzenie. Wejście na rynek pracy było także utrudnione powszechną wśród repatriantów niezajomością języka. Wprawdzie język polski i rosyjski są do siebie podobne i nie ma problemu z porozumiewaniem się na podstawowym poziomie, jednak np. do podjęcia pracy w zawodzie nauczycielskim wymagana jest bardzo dobra znajomość języka, podobnie jak na stanowiskach urzędniczych. Ten fragment rynku pracy był zamknięty dla repatriantów.

Wspólnym doświadczeniem wszystkich repatriantów z lat 90. było ubóstwo. Pozbawieni w czasach sowieckich własnych gospodarstw, nieruchomości, a nawet pamiątek rodzinnych przybywali do Polski w nadziei na poprawę poziomu życia. Niestety, niskopłatna praca nie pozwalała na osiągnięcie poziomu życia sąsiadów. Wieloosobowe rodziny żyły w substandardowych mieszkaniach, które przyjmowali tylko ze względu na wymóg formalny do uzyskania wizy repatriacyjnej. Skutkowało to życiem na poziomie niższym niż w kraju pochodzenia. Większość repatriantów – szczególnie z Kazachstanu – cieszyła się z awansu cywilizacyjnego, który wyrwał ich z prowincjonalnych kołchozów i innych miejsc pozbawionych perspektyw życiowych. Bardzo często swoje decyzje o emigracji do Polski rozumieli jako inwestycję w przyszłość, własną i swych dzieci.

Wśród repatriantów z lat 90. ubiegłego wieku powszechne było pogorszenie stanu zdrowia. Osoby przybywające do Polski wskutek stresu i niepokoju o przyszłość, a także z nostalgii za oswojonym światem z kraju pochodzenia podupadały na zdrowiu. Repatrianci z Kazachstanu mieli też trudności z przyzwyczajeniem się do polskiego klimatu, który jest odmienny od tego w północnej części ich kraju osiedlenia.

W drugiej połowie lat 90. rozpoczęły się prace nad przygotowaniem systemu repatriacji i uprzywilejowanego trybu nabycia obywatelstwa. Przesądzono jednak, że przesiedlenia będą odbywały się w trybie indywidualnym, przy minimalnym zaangażowaniu instytucji państwowych. Formuła ta – pomimo formalnych zmian – została utrzymana po dzień dzisiejszy. Osoba zainteresowana osiedleniem się w Polsce musiała uzyskać zaproszenie od gminy i gwarancje zapewnienia jej środków do życia oraz warunków mieszkaniowych. Jak wynika z badań prowadzonych w 2000 i 2011 roku, były to wymogi, które faktycznie zahamowały proces przesiedleń. Ze względu na upływ czasu, odległość geograficzną, zerwanie więzów rodzinnych i ograniczenia finansowe nawiązanie kontaktów pomiędzy gminami z całej Polski i Polakami z terenów byłego ZSRS było bardzo trudne. Ponadto trwające wówczas w Polsce zmiany gospodarcze i będąca ich konsekwencją m.in. wysoka stopa bezrobocia rejestrowanego – w niektórych regio-

nach przekraczająca 20% – hamowały gotowość lokalnych władz do wydawania zaproszeń dla Polaków z krajów byłego ZSRS. Przyjęta w 2000 roku ustawa o repatriacji³ nie tylko potwierdziła powyższe zasady, ale także ograniczyła terytorialnie repatriację do azjatyckiej części byłego Związku Sowieckiego. Wnioski osób pragnących przesiedlić się do Polski z Łotwy czy Litwy od 2001 roku były rozpatrywane odmownie, chyba że wnioskodawca do 1991 roku mieszkał w azjatyckiej części ZSRS.

11.5. Proces repatriacji po 2001 r.

Przyjęte pod koniec 2000 roku przepisy miały na celu usprawnienie procesu przesiedleń i uprzywilejowanie repatriacji z azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego. Ustawodawcy byli przekonani, że osoby mieszkające przede wszystkim w Kazachstanie i na Syberii są w trudniejszej sytuacji i tym samym niejako przegrywają w rywalizacji o zaproszenia z gmin w Polsce. Dla usprawnienia procesu przesiedleń zorganizowano system informatyczny RODAK zarządzany przez MSW, w którym gromadzono informacje o osobach zainteresowanych repatriacją z azjatyckiej części byłego ZSRS i samorządach z Polski, które są zainteresowane przyjęciem repatrianta. System ten okazał się jednak porażką. W pierwszym 15-leciu liczba gmin skłonnych przyjąć repatriantów nie przekraczała 20 rocznie, dodatkowo strona zapraszająca mogła określić kompetencje zawodowe zapraszanego repatrianta. W efekcie samorządowcy poszukiwali w ten sposób rozwiązania własnych lokalnych problemów, poprzez przyjęcie specjalistów, np. anglistów lub lekarzy. Oczywiście, w grupie repatriantów takie kwalifikacje występowały incydentalnie.

Po przyjęciu w 2000 roku ustawy o repatriacji proces przesiedleń do Polski zamarł. Wprawdzie w 2001 roku przyjechało aż tysiąc osób, ale był to efekt kumulacji wniosków złożonych przed wejściem w życie nowych przepisów i już w latach 2002–2010 corocznie przybywała mniej liczna grupa repatriantów – w 2009 roku było to już zaledwie 214 osób (Hut, 2014, s. 187).

Przesiedlenia po 2000 roku odbywały się w odmiennych warunkach społeczno-ekonomicznych. Początkowe różnice pomiędzy poziomem życia w Polsce w latach 90. i w państwach post-sowieckich malały. Czasy, gdy pracownicy otrzymywali wypłatę w barterze (np. ceramika sanitarna w zakładach pracy lub produkty rolne w kołchozach), odeszły w niepamięć. Na ścieżkę rozwoju gospodarczego wkroczyły Federacja Rosyjska i Kazachstan. Wielu potomków Polaków z Kazachstanu zamiast do Polski postanowiło wyjechać do Federacji Rosyjskiej, gdzie nie miało problemów z nabyciem obywatelstwa, nostryfikacją dyplomów, tłumaczeniem dokumentów czy nieznaną języka. Niewątpliwie, wraz z poprawą sytuacji gospodarczej w tych państwach i informacjami o problemach przenikającymi od repatriantów z lat 90., zainteresowanie repatriacją malało.

W kolejnej dekadzie zainteresowanie repatriacją nadal spadało, do momentu zmiany przepisów, na podstawie których zaczęto organizować okres adaptacyjny na terytorium Polski, i większego zaangażowania finansowego instytucji państwowych, co spowodowało wyraźny wzrost liczby osób przybywających od 2016 roku.

³ Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz.U. nr 106, poz. 1118).

Tabl. 11.3. Liczba repatriantów
w kolejnych latach w Polsce

Rok przybycia	Liczba repatriantów
2010	147
2011	193
2012	123
2013	163
2014	165
2015	200
2016	239
2017	488
2018	756
Ogółem	2474

Źródło: obliczenia własne na podstawie niepublikowanych danych MSWiA za lata 2010–2018.

Repatriacja po 2016 roku odbywała się już w zmienionych warunkach. Po pierwsze, incydentalnie dotyczyła osób, które przed 1939 rokiem posiadały obywatelstwo polskie, i była adresowana głównie do potomków osób przymusowo deportowanych przez władze sowieckie do azjatyckiej części ZSRS. Ich związek emocjonalny z historyczną ojczyzną był i jest znacznie słabszy niż pokolenia ich przodków. Całe życie spędzili w Związku Sowieckim i w republikach powstałych po jego rozpadzie. Dla tych osób repatriacja nie była przywróceniem stanu pierwotnej normalności, ponieważ nie byli oni przymusowo wyrwani z polskości okolicznościami wojennymi, ale byli przystosowani do życia w zsowietyzowanym i zrusyfikowanym środowisku. Wyjazd do Polski traktowali jako sposób na poprawę własnej sytuacji życiowej. Warto podkreślić, że nie chodzi jedynie o poprawę sytuacji materialnej, ale o poczucie awansu i przynależności do „lepszego, zachodniego świata”.

Przyjęcie w 2016 roku kryterium, że instytucje państwowe powinny głębiej zaangażować się w proces repatriacji, było trafne. Gdyby podobne rozwiązania prawne wprowadzono wraz z przyjęciem ustawy o repatriacji już w 2001 roku, udało by się uniknąć wielu krytycznych sytuacji życiowych wśród repatriantów, a także repatriacji do kraju pochodzenia. Kwestie „wycofania się z repatriacji” nadal pozostają nieopisane w literaturze przedmiotu ze względu na nieujawnianie informacji o takich przypadkach przez samych zainteresowanych. Sporadycznie można usłyszeć o jakiejś rodzinie, która wobec porażki adaptacyjnej wróciła do kraju pochodzenia.

Rzeczywistym i mało rozpoznanym zagadnieniem jest przede wszystkim dalsza emigracja repatriantów z Polski. Dotyczy ona najczęściej ludzi młodych, którzy ukończyli w Polsce studia i posiadając już polskie obywatelstwo, mogą korzystać z wszystkich praw obywatela Unii Europejskiej (UE) – w tym prawa do swobodnego przemieszczania się, zamieszkania i podejmowania pracy. Do tej pory nie wypracowano żadnych instrumentów mogących ograniczyć emigrację repatriantów z Polski po nabyciu obywatelstwa polskiego. Z dotychczasowych usta-

leń wynika, że kwestia ta nie znalazła się w polu zainteresowania organów państwowych sprawujących pieczę nad procesem przesiedleń.

Wśród zmian prawnych wprowadzonych w 2016 roku było nie tylko wsparcie materialne dla repatriantów, ale także uporządkowanie ich spraw w strukturze administracyjnej państwa. Przede wszystkim powołano pełnomocnika do spraw repatriacji, które to stanowisko zajmuje zwyczajowo sekretarz stanu w MSWiA. W zakresie jego kompetencji spoczywa nadzór nad przebiegiem procesu przesiedleń. Ponadto powołano Radę do spraw Repatriacji, która rozstrzyga w spornych sprawach związanych z repatriacją, a ponadto stanowi ciało doradcze w procesie przesiedleń. Należy jednak podkreślić, że oba organy mają raczej znaczenie symboliczne i ich aktywność jest niezauważalna w przestrzeni publicznej. Są to organy o marginalnej pozycji w strukturze administracyjnej, np. w porównaniu z organami zajmującymi się imigracją cudzoziemców z państw trzecich.

11.6. Problemy grupy społecznej repatriantów osiedlonych w Polsce po 2001 r.

W pierwszej dekadzie po 2001 roku trudności, przed którymi stanęli repatrianci, nie różniły się zbyt wiele od tych, których doświadczali repatrianci z lat 90. XX wieku. Były to: problemy ze znalezieniem mieszkania, praca poniżej kwalifikacji czy dochody gospodarstwa domowego poniżej minimum socjalnego. Nadal wymagano kosztownych tłumaczeń dokumentów, a urzędnicy powiatowych urzędów pracy lub ośrodków pomocy społecznej nie mieli dostatecznej cierpliwości, aby udzielić wsparcia repatriantom gospodarstwom domowym.

Paradoksalnie sytuacja repatriantów zaczęła się poprawiać wraz z postępującą masową emigracją Polaków do zamożnych państw Unii Europejskiej. W latach 2004–2010 krajowy rynek pracy (domestic labour market) zaczął się zmieniać na skutek deficytu pracowników. Zarówno duże przedsiębiorstwa, jak też małe lokalne zakłady usługowe mierzyły się z odpływem pracowników i ich rosnącymi aspiracjami płacowymi. Repatrianci w wieku produkcyjnym skorzystali na tej zmianie. Wymagania związane z kompetencjami zawodowymi do wejścia na rynek pracy zostały obniżone – problemy językowe, które jeszcze dekadę wcześniej jawiły się jako zasadnicza bariera podjęcia zatrudnienia, przestały stanowić problem.

Opisana powyżej zmiana nie spowodowała zaniknięcia problemów na rynku pracy, niemniej jednak doprowadziła do ich zasadniczej zmiany. Wcześniejsze, często rozpaczliwe poszukiwanie jakiegokolwiek zatrudnienia przynajmniej dla jednej osoby w gospodarstwie domowym, ustąpiło miejsca bardziej strategicznemu planowaniu kariery zawodowej i poszukiwaniu pracodawcy gwarantującego lepsze warunki pracy. Warto też podkreślić wzrost mobilności pracowników. Wraz ze zwiększeniem dostępności mieszkań na wynajem było o wiele łatwiej podjąć pracę poza miejscem zamieszkania niż w latach 90. ubiegłego wieku. Gwałtownie rozwinął się rynek wynajmu tanich kwater pracowniczych, a wobec wzrostu natężenia budownictwa mieszkalnego (ponad 100 tys. mieszkań oddawanych rocznie do użytku) wzrosła podaż taniego wynajmu indywidualnego. W Internecie powszechnie zaczęto udostępniać informacje o rekrutacji prowadzonej przez urzędy i przedsiębiorstwa. Te uwarunkowania zadecydowały o powszechnym zatrudnieniu repatriantów w wieku mobilnym.

Diagnozowane w latach 90. ubóstwo, tak powszechne w repatrianckich gospodarstwach domowych, od połowy lat 2000 zaczęło zmieniać swoje oblicze. Przestało mieć ono obiektywny wymiar. Repatrianci oceniali subiektywnie swoją sytuację jako gorszą niż sytuację w gospodarstwach domowych swoich kolegów. Dochody uzyskiwane przez młode pokolenie repatriantów

były niewielkie i tym samym powiększali oni grupę prekariuszy na krajowym rynku pracy. I to właśnie ta grupa często decydowała się na emigrację do państw Europy Zachodniej.

Problemy ze zdrowiem nie były już tak dotkliwe jak w latach 90. Procedura przesiedleńcza i sama emigracja do Polski nie wrywała już tak brutalnie osób z oswojonej rzeczywistości – mogli utrzymywać kontakty przez połączenia wideo z krewnymi i znajomymi w kraju pochodzenia, niejako nadal zachowując więź z miejscem urodzenia i znanym środowiskiem. Wraz z upływem lat wśród repatriantów ubywało też ludzi, którzy zapłacili zdrowiem za nieludzką politykę deportacji sowieckich. Wyniszczeni warunkami życia nie mieli już siły, aby skorzystać na repatriacji do Polski.

Dla repatriantów przybyłych na mocy ustawy o repatriacji z 2001 roku warunki klimatyczne w Polsce nie były już problemem. Wprawdzie sporadycznie wskazywali oni na pewne niedogodności (np. związane z wiatrami wiejącymi w Warszawie), niemniej jednak nie uznawali za problem innej niż w Kazachstanie wilgotności powietrza czy wyższych niż na Syberii średniodobowych temperatur.

Podsumowując, należy wskazać, że problemy repatriantów z lat 90. były obiektywnie najbardziej dotkliwe. W późniejszym czasie ich intensywność słabła i nabierała subiektywnego wymiaru. Zapewne przy poprawie zaangażowania i efektywności działania służb społecznych (social service) skalę problemów w repatrianckich gospodarstwach domowych udało się jeszcze bardziej ograniczyć. Paradoksem jest fakt, że w latach 90., gdy społeczne poparcie dla repatriacji było bardzo wysokie i wiązało się z moralną i emocjonalną odpowiedzialnością za rodaków, którzy byli ofiarami stalinowskich deportacji i kolektywizacji, nie udało się polskim władzom przeprowadzić akcji repatriacyjnej.

Obecnie realizowana akcja repatriacyjna odbywa się w innym wymiarze organizacyjnym, społecznym i gospodarczym. W strukturze administracyjnej proces przesiedleń oparty jest na współpracy MSZ i MSWiA, a także pełnomocnika ds. repatriacji oraz Rady do spraw Repatriacji. Ich działania wspierane są przez NGO i służby społeczne na terenie całego kraju.

11.7. Ocena procesu repatriacji i prognozy na lata 2020–2030

Akcję repatriacyjną po 1990 roku należy uznać za niewykorzystaną szansę na uporządkowanie spraw nierozwiązanych od zakończenia II wojny światowej oraz na pozyskanie zasobu demograficznego dla obszarów objętych depopulacją. W okresie rozpadu Związku Sowieckiego i formowania się władz postsowieckich republik istniało ogromne zainteresowanie emigracją do Polski. Wówczas żyło też jeszcze wielu przedwojennych obywateli polskich rozsianych po rozległym terytorium byłego ZSRS. Polskie władze dysponujące w tym okresie infrastrukturą mieszkaniową, miejscami pracy w państwowych zakładach czy silnie scentralizowaną administracją państwową nie zdecydowały się na przeprowadzenie masowych przesiedleń. W tej sytuacji repatriacja nabrała żywiołowego charakteru, obfitując w liczne ludzkie dramaty i rozczarowania.

O przebiegu repatriacji w ciągu prawie 30 lat wielu informacji dostarcza też mapa osiedlenia repatriantów. Repatrianci bezpośrednio docierali głównie do trzech województw: dolnośląskiego, warmińsko-mazurskiego i pomorskiego. To tam – dzięki rodzinnym kontaktom, które przetrwały przez wiele lat po ustaleniu nowych granic – krewni zapraszali Polaków z byłego ZSRS. Pośrednio repatrianci docierali na Mazowsze, Lubelszczyznę i do Małopolski dzięki finansowanym przez polskie władze studiom dla Polaków z byłego Związku Sowieckiego. Wprawdzie zakładano, że absolwenci studiów w Polsce wzmocnią polskie środowiska w przestrzeni postso-

wiekiej, jednak faktycznie znacząca grupa absolwentów pod koniec studiów wszczyniała procedurę repatriacyjną, która z czasem obejmowała także ich rodziców i rodzeństwo.

Prace mające usprawnić przebieg repatriacji po 2000 roku rozpoczynano trzykrotnie. W 2006 roku w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów powstał zespół zadaniowy, który miał opracować założenia, procedury administracyjne i dostosować strukturę administracyjną do wyzwań związanych z przyjazdem repatriantów. Owocem prac zespołu był późniejszy tzw. obywatelski projekt ustawy o repatriacji, który nigdy nie trafił pod obrady Sejmu. Po raz drugi wobec drastycznie malejącej skali przyjazdów w 2011 roku inicjatywę przejęła strona rządowa. Ówczesne zmiany miały charakter powierzchowny i nie wpłynęły na zwiększenie liczby repatriantów. Reforma procedury repatriacyjnej z 2016 roku była w istocie wprowadzeniem w życie części działań planowanych już w 2006 roku i spowodowała przejęcie odpowiedzialności przez administrację rządową za proces adaptacji w Polsce. W praktyce polega to na organizowaniu konkursów dla NGO na zapewnienie usług społecznych i warunków do życia dla repatriantów po przybyciu do Polski. Obecnie repatrianci przebywają w dwóch ośrodkach adaptacyjnych: w Pułtusk i Środzie Wielkopolskiej. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że przyjęty system sprawdza się i nie wymaga poważniejszych zmian. Trudno jednak wyzbyć się wrażenia, że ma on charakter doraźny i reaktywny.

Prognozując skalę i kierunki repatriacji do Polski, należy uwzględnić przede wszystkim polski zasób demograficzny na terenie byłego ZSRS, sytuację ekonomiczną i społeczną w republikach postsowieckich oraz sytuację ekonomiczną i społeczną w Polsce. Należy też podkreślić, że specyfika grupy polskiej na obszarze byłego ZSRS związana jest ze znaczną liczbą małżeństw heteroetnicznych i słabnięciem polskiej tożsamości w kolejnych pokoleniach. Opisywana przez I. Kabzińską tożsamość polska w różnych regionach byłego ZSRS posiadała (i nadal posiada) odmienną specyfikę (Kabzińska, 1999, s. 17 i nast.). Bez wątpienia grupa ta w rozumieniu tożsamościowym, kulturowym i społecznym różni się od współczesnego polskiego społeczeństwa. Jak wspomniano, jest to też grupa charakteryzująca się ustawicznie rosnącą medianą wieku⁴.

Najbardziej prawdopodobny wydaje się wariant napływu około 1000 repatriantów rocznie. Wynika to z uwarunkowań demograficznych i ekonomicznych w krajach pochodzenia. Poziom taki utrzyma się przez około 5 lat i zacznie zmniejszać się do poziomu 200–300 osób rocznie. Istnieje też prawdopodobieństwo znaczącego wzrostu liczby repatriantów, ale tylko w przypadku zmiany przepisów i objęcia procedurą Polonii północno- i południowoamerykańskiej. Na rozmiary repatriacji może też wpływać w przyszłości wsparcie repatriacji potomków migrantów poakcesyjnych, którzy opuścili Polskę po 2004 roku i osiedli w Wielkiej Brytanii, Niemczech czy krajach Beneluksu.

Uwzględniając specyfikę współczesnych procesów migracyjnych – a repatriacja pomimo swojej wyjątkowości zalicza się do migracji – należałoby rozpocząć prace studyjne nad przygotowaniem nowych rozwiązań prawnych. Należy poważnie liczyć się z ograniczeniem liczby osób zainteresowanych trwałym osiedleniem się w Polsce na rzecz migracji wahadłowych. Dotyczy to przede wszystkim największego skupiska ludności polskiej w pobliżu granicy wschodniej – województwa grodzieńskiego na Białorusi. Drugim takim obszarem z ludnością polską bezpośrednio przylegającym do granicy jest okręg lwowski. W przypadku liberalizacji przepływów transgranicznych z tych dwóch obszarów będzie najsilniejsza presja na migracje wahadłowe.

⁴ Jest to efekt odchodzenia przez kolejne pokolenia od polskiej tożsamości i identyfikowania się z państwem zamieszkania, a nie „zagraniczną ojczyzną”.

Bibliografia

- Anderson, B. (2006). *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*. London, New York: Verso. Pobrane z: https://is.muni.cz/el/1423/podzim2013/SOC571E/um/Anderson_B_-Imagined_Communities.pdf. DOI: 10.1093/fmls/cqp012.
- APK. (2000). *I z istorii Polyakov v Kazachstanye (1936-1956 gg.): Sbornikdokumentov*. Almaty: Archive of the President of the Republic of Kazakhstan.
- Brubaker, R. (1996). *Nationalism Reframed: Nationhood and the National Question in the New Europe*. Cambridge: Cambridge University Press. DOI: 10.1017/CBO9780511558764.
- Budzyński, A. (1998). *Pamiętniki Polaków na Litwie 1945–1995 – losy pokoleń: materiały konkursowe*. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej.
- Budzyński, A. (2006a). *Pamiętniki Polaków na Wschodzie: Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy pokoleń, Tom I*. Warszawa : Szkoła Główna Handlowa Instytut Gospodarstwa Społecznego. Wyższa Szkoła Rozwoju Regionalnego w Żyrardowie.
- Budzyński, A. (2006b). *Pamiętniki Polaków na Wschodzie: Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy pokoleń, Tom II*. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej.
- Csergo, Z., Goldgeier, J. (2004). Nationalist Strategies and European Integration. *Perspective on Politics*, 2(1), 21–37. DOI: 10.1017/S153759270400060X.
- CSU SSSR. (1962). *Itogivsyeysoyuznoyperepisinaselyenya 1959 goda: SSSR: (svodnyy tom)*. Moskva: Gosstatizdat.
- Goskomstat. (1988). *Nasyelyenye SSSR 1987: StatisticheskiiSobornik*. Moskva: Finansy i Statistika. Pobrane z: http://istmat.info/files/uploads/17593/naselenie_ssr_v_1987g.pdf.
- Hut, P. (2002). *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Hut, P. (2014). *Polska wobec Polaków w przestrzeni poradzieckiej: od solidaryzmu etnicznego do obowiązku administracyjnego*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Kabzińska, I. (1999). *Wśród „kościelnych Polaków”: wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Siedlecki, J. (1987). *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*. Londyn: Gryf Publications.
- Szydzisz, M. (2019). *Spółeczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*. Wrocław, Warszawa: IPN.

CZĘŚĆ III

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE PROCESÓW DEPOPULACJI NA SŁOWACJI I UKRAINIE



Svitlana Zymovina

Główny Urząd Statystyczny w obwodzie lwowskim

Dr Nataliya Lutchny, prof. nadzw.

Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki, Wydział Ekonomii

12. Skala depopulacji zachodnich regionów Ukrainy

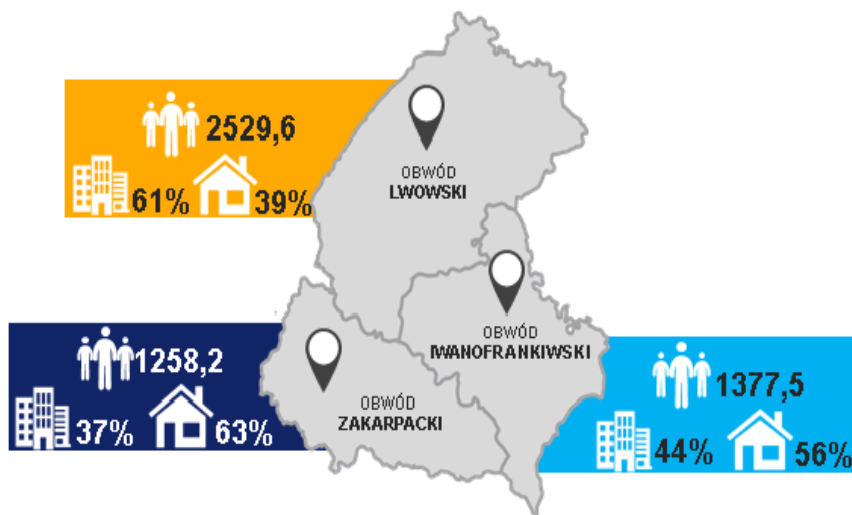
12.1. Wprowadzenie

Demografia jest jednym z istotnych czynników wpływających na stabilność i bezpieczeństwo państwa. Występujące obecnie w Europie procesy postępującego starzenia się ludności, z tendencją do depopulacji, stanowią jedno z najważniejszych wyzwań, które będą warunkować rozwój poszczególnych państw. Depopulacja oznacza systematyczne wyludnianie się danego obszaru w wyniku zawężonej reprodukcji ludności, charakteryzującej się tym, że kolejne pokolenia są mniej liczne niż poprzednie. Dzisiaj we wszystkich społeczeństwach Europy wskaźnik urodzeń spadł do poziomu, który nie zapewnia prostej reprodukcji populacji, co grozi tym, że liczba ludności w wieku produkcyjnym będzie w dalszym ciągu ulegać zmniejszeniu. Ocena procesów demograficznych, poziomu depopulacji i jej skutków w Europie nabierają ostatnio coraz większego znaczenia. Skutki depopulacji na Ukrainie są dość znaczne, zwłaszcza w skali regionalnej. Poniżej podjęto próbę oceny skali depopulacji zachodnich regionów Ukrainy. Przedstawiono wybrane zjawiska i procesy ludnościowe zachodzące na terenie obwodu lwowskiego, iwanofrankowskiego oraz zakarpackiego.

12.2. Stan i ruch naturalny ludności w obwodzie lwowskim, iwanofrankowskim oraz zakarpackim

W 2018 r. ludność obwodu lwowskiego liczyła 2 529,6 tys. osób, co odpowiada 6% ogółu populacji Ukrainy. Z tego 61% stanowiła ludność miejska, zamieszkała w 44 miastach. Łącznie w miastach mieszka 1,5 mln osób, a na wsiach ponad 1 mln osób. Był to najwyższy wskaźnik urbanizacji wśród analizowanych obwodów. Mniej zurbanizowany był obwód iwanofrankowski, gdzie ludność w miastach stanowiła 44% ogółu ludności, oraz zakarpacki – 37%. Pod względem liczby ludności, obwód lwowski zajął czwarte miejsce w kraju, obwody iwanofrankowski i zakarpacki – 10 i 13 (mapa 12.1).

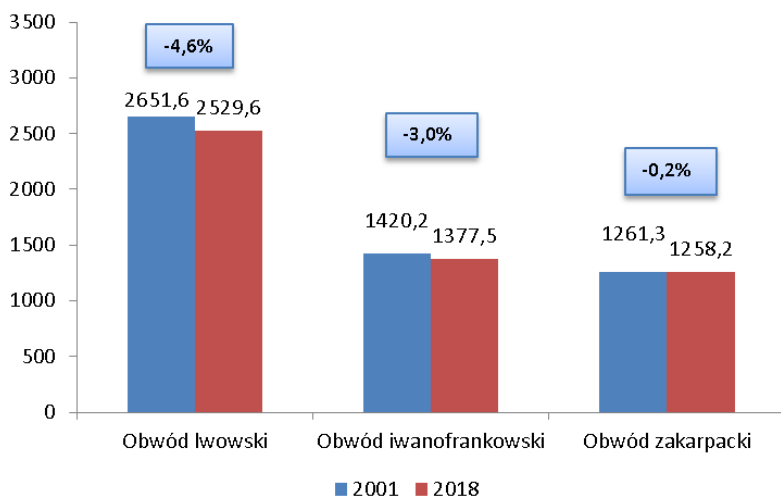
Mapa 12.1. Liczba ludności w obwodach lwowskim, iwanofrankowskim i zakarpacim (w tys.)



Źródło: SSSU (2017b).

W porównaniu z wynikami spisu ludności z 2001 r. liczba mieszkańców w obwodzie lwowskim zmniejszyła się o ponad 120 tys. osób, czyli o 5%, w tym ludność miejska spadła o 40,7 tys. osób, co stanowiło 3%, zaś ludność wiejska zmalała o 81,3 tys. osób, czyli 8%. Począwszy od spisu z 2001 r. obserwuje się spadek liczby ludności średniorocznie o 0,3–0,4% (wykr. 12.1).

Wykr. 12.1. Dynamika zmian liczby ludności w latach 2001–2018

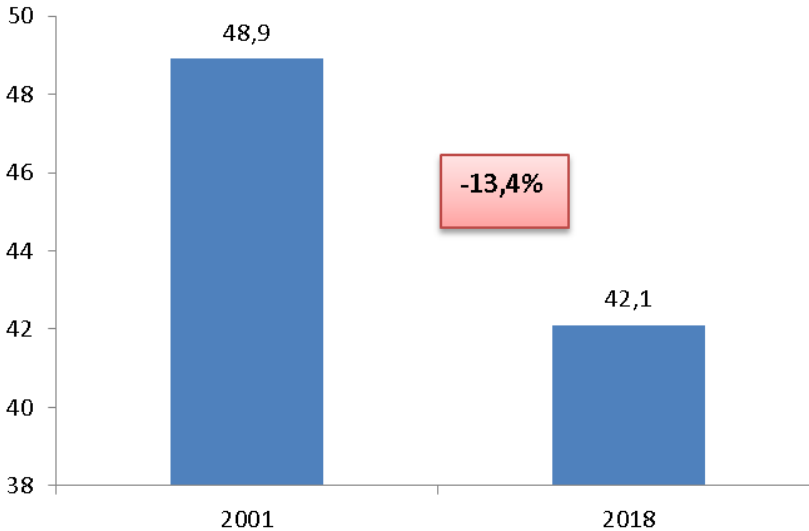


Źródło: SSSU (2017a).

Z przeprowadzonej analizy wynika, że spadek liczby ludności cechuje nie tylko obwód lwowski, lecz także całą Ukrainę. Warto zaznaczyć, że skala kryzysu demograficznego jest niższa w obwodzie lwowskim niż w skali kraju. W obwodzie iwanofrankowskim spadek liczby

ludności wyniósł 3%, a w obwodzie zakarpackim 0,2%. Wykres 12.2 obrazuje zmiany liczby ludności na Ukrainie w latach 2001–2018. Tak znaczny spadek liczby ludności Ukrainy jest wynikiem procesów ruchu naturalnego, migracji oraz utraty terytorium Autonomicznej Republiki Krymu i miasta Sewastopol.

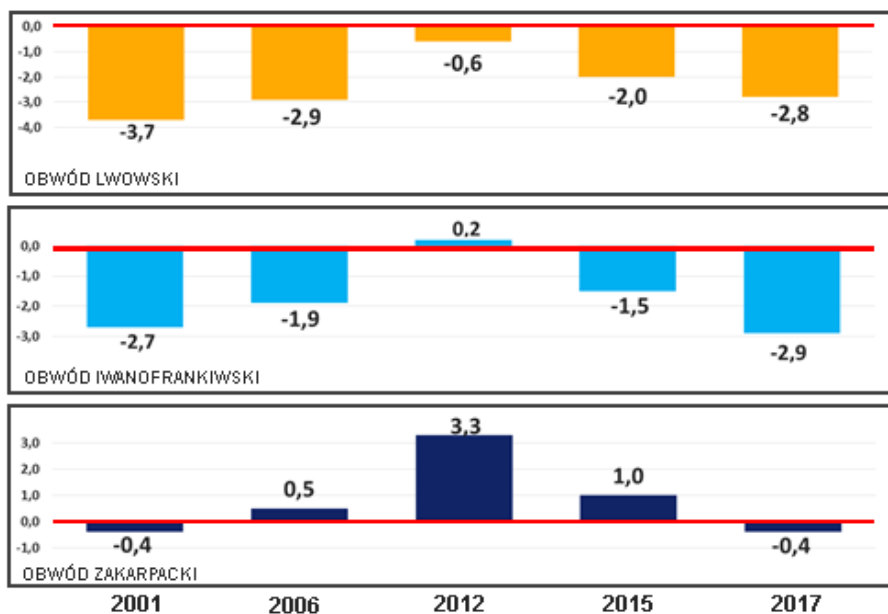
Wykr. 12.2. Spadek liczby ludności na Ukrainie



Źródło: SSSU (2017a).

Ludność obwodu lwowskiego cechuje dość niski poziom przyrostu naturalnego, tj. różnicy między liczbą urodzeń żywych i zgonów. W latach 2001–2018 w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców zmniejszyła się liczba urodzeń żywych, natomiast rosła liczba zgonów. Obwód lwowski przez cały analizowany okres osiągał ujemny przyrost naturalny, jednak w ostatnich latach wskaźnik ten wzrósł o 0,9‰. W 2017 r. obwód zajmował piąte miejsce w kraju pod względem przyrostu naturalnego. W przeliczeniu na 1 000 osób, wskaźnik ten wynosił –2,8‰. Natomiast obwód iwanofrankowski wyróżniał się dodatnim przyrostem naturalnym tylko w 2012 r. (0,2‰), z kolei w obwodzie zakarpackim obserwowano dodatni przyrost naturalny od roku 2006 (wykr. 12.3). Należy zauważyć, że najwyższy przyrost naturalny na 1000 osób w analizowanym okresie zanotowano w 2012 r. we wszystkich regionach zachodniej Ukrainy.

Wykr. 12.3. Przyrost naturalny na 1000 osób

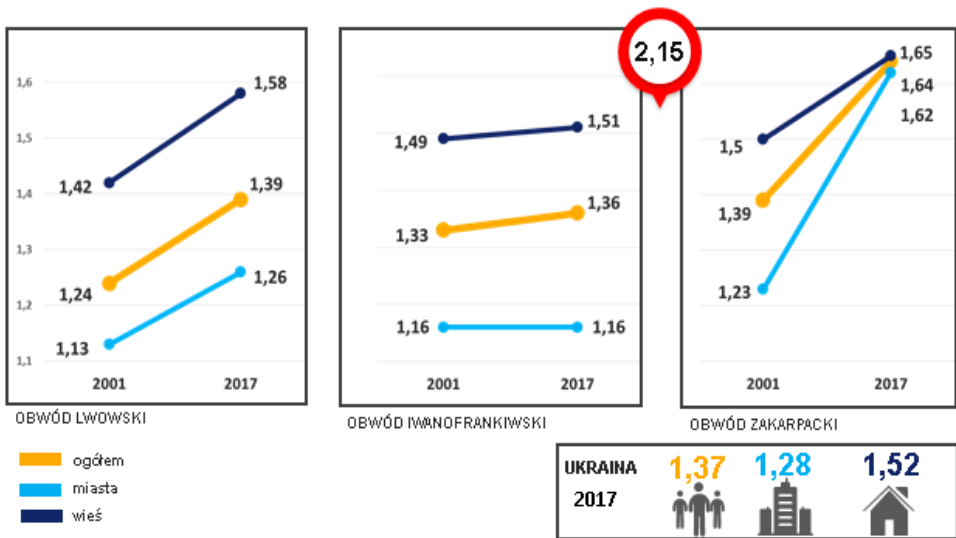


Źródło: SSSU (2017b).

12.3. Współczynnik dzietności

Zmiana liczby ludności jest uwarunkowana w głównej mierze liczbą urodzeń, która od kilkunastu lat zarówno w obwodzie lwowskim, jak i na całej Ukrainie jest bardzo niska. Niski poziom współczynnika dzietności sygnalizuje, że zmiany demograficzne są najważniejszym wyzwaniem w nadchodzących latach. Aby zapewnić prostą zastępowalność pokoleń jego wartość powinna wynosić 2,15. Współczynnik poniżej tej wielkości świadczy o szybkim starzeniu się społeczeństwa, z czym mamy do czynienia w omawianych regionach. Widać jednak również tendencję wzrostową współczynnika dzietności, czego szczegóły prezentuje wyk. 12.4.

Wykr. 12.4. Poziom i dynamika współczynnika dzietności



Źródło: SSSU (2017b).

Najwyższy średni poziom dzietności odnotowano w obwodzie zakarpacińskim. W obwodzie lwowskim współczynnik ten jest niższy, ale wyższy niż dla kraju ogółem. Warto zaznaczyć, że zarówno w miastach obwodu lwowskiego, jak i w skali całego kraju ten wskaźnik w miastach jest niższy niż w gminach wiejskich.

12.4. Wskaźniki starzenia się populacji

W ostatnim czasie zarówno na obszarach zachodnich regionów Ukrainy, jak i w całym kraju obserwujemy spowolnienie rozwoju demograficznego oraz znaczne zmiany w strukturze wieku mieszkańców. Trwa proces starzenia się ludności, będący wynikiem wydłużania się dalszego trwania życia, o czym świadczy wzrost wieku środkowego (mediany wieku). W 2018 r. mediana wieku dla całej ludności Ukrainy wyniosła 40,8 roku. Najstarszymi – wśród trzech analizowanych obwodów – w 2018 r. byli mieszkańcy obwodu lwowskiego, w którym mediana wieku wynosiła 38,9 roku. W porównaniu z rokiem 2001, wiek środkowy wzrósł o ponad 3 lata. Mediana dla mężczyzn wynosiła 36,3 roku, a dla kobiet – 41,7. Najmłodszymi zaś byli mieszkańcy obwodu zakarpacińskiego z medianą 36,1 roku (tabl. 12.1).

Tabl. 12.1. Mediana wieku (w latach)

	2001	2017	2001	2017	2001	2017		2001	2017
	35,8	38,9	35,0	38,2	32,9	36,1		38,0	40,8
	33,1	36,3	32,4	35,8	30,8	34,3		34,9	37,6
	38,4	41,7	37,7	40,8	35,0	38,0		40,6	43,9
	OBWÓD LWOWSKI		OBWÓD IWANO-FRANKIWSKI		OBWÓD ZAKARPACKI			UKRAINA	

Źródło: SSSU (2017).

Mieszkańcy obwodu lwowskiego zarówno mężczyźni, jak i kobiety żyją dłużej niż w innych regionach Ukrainy. Średnia długość życia wynosi 73,08 roku, w tym 68,6 roku dla mężczyzn i 77,94 roku dla kobiet. Dla porównania w latach 2000–2001 średnia długość życia wyniosła odpowiednio 65,9 i 75,3 (tabl. 12.2).

Tabl. 12.2. Dynamika długości trwania życia (w latach)

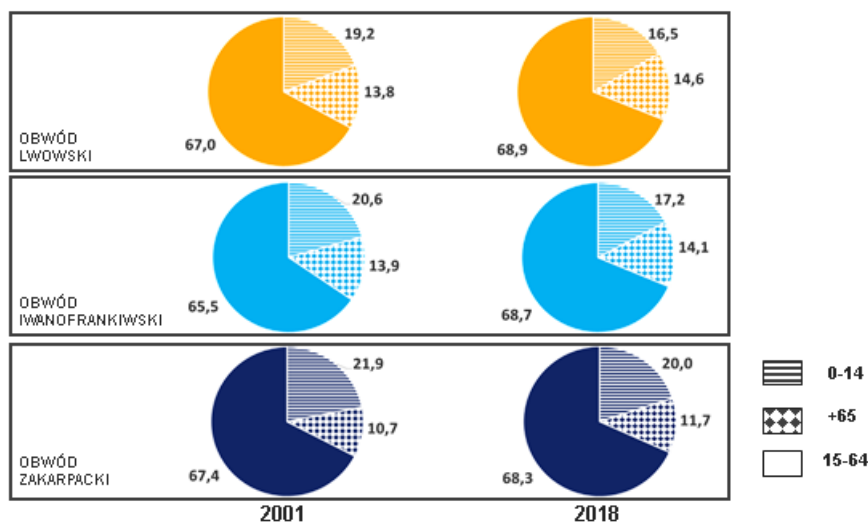
	2001	2017	2001	2017	2001	2017		2001	2017
	70,87	73,49	70,65	73,78	67,57	71,31		68,32	71,98
	65,72	68,53	65,63	68,86	61,49	67,38		62,70	67,02
	76,10	78,39	75,66	78,60	73,96	75,13		74,13	76,78
	OBWÓD LWOWSKI		OBWÓD IWANO-FRANKIWSKI		OBWÓD ZAKARPACKI			UKRAINA	

Źródło: SSSU (2017b).

Innym wyznacznikiem starzenia się społeczeństwa jest współczynnik starości demograficznej, czyli relacja liczby ludności w starszym wieku (60 lub 65 lat i więcej) do ogólnej liczby ludności.

W 2018 r. najwyższy wzrost odsetka ludności w wieku 65 lat i więcej wystąpił w obwodzie lwowskim i wynosił ponad 14,6% w całej populacji (wykr. 12.5).

Wykr. 12.5. Ludność według grup wieku (w %)

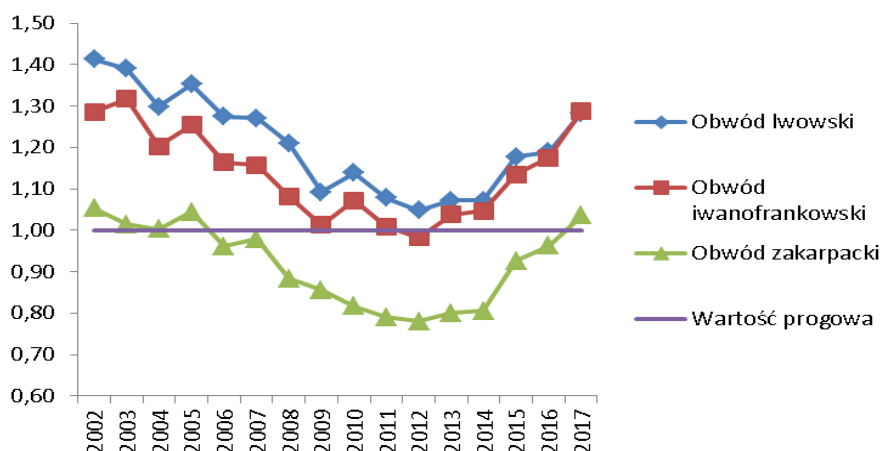


Źródło: SSSU (2017b).

Przy badaniu procesów ludnościowych wykorzystuje się współczynnik depopulacji, który jest odwrotnością współczynnika żywotności Pokrowsky'ego. Jest on obliczany jako stosunek liczby zgonów do liczby urodzeń. Jego próg jest równy 1.

Współczynnik większy niż 1 wskazuje na procesy wyludniania. Wykres 12.6 ukazuje tendencję tego parametru w okresie 16 lat w obwodzie lwowskim, iwanofrankowskim i zakarpckim. Procesy depopulacji są obecne w obwodzie lwowskim i iwanofrankowskim i mają tendencję wzrostu od 2012 r. Obwód zakarpcki znacznie przekroczył próg w 2016 r.

Wykr. 12.6. Dynamika współczynnika depopulacji w obwodach lwowskim, iwanofrankowskim i zakarpckim



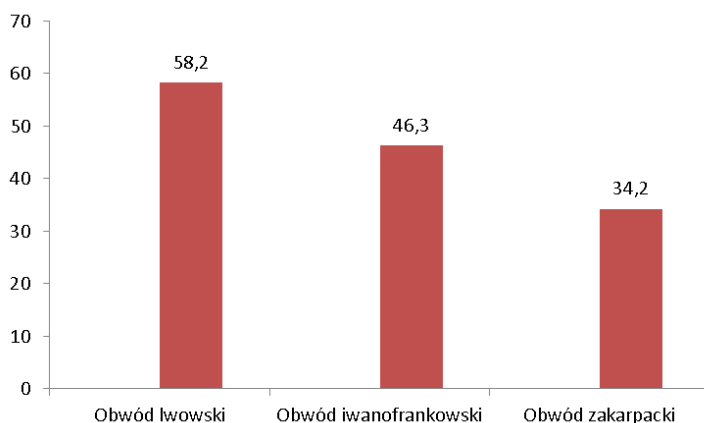
Źródło: SSSU (2017b).

We wszystkich trzech obwodach od 2012 r. istnieje wyraźna tendencja wzrostowa wskaźnika depopulacji.

12.5. Analiza czynników depopulacji

Uogólnienie współczesnych czynników spadku liczby urodzeń stanowi podstawę do identyfikacji następujących grup przyczyn tych procesów: ekonomicznej, społecznej, psychologicznej i biologicznej. Na przykładzie wskaźnika produktu regionalnego brutto dokonano analizy korelacji pomiędzy urodzeniami a sytuacją gospodarczą. Wykres 12.7 przedstawia produkt regionalny brutto na mieszkańca dla trzech regionów.

Wykr. 12.7. Produkt krajowy brutto na 1 osobę w 2017 r.
(w tys. UAH)

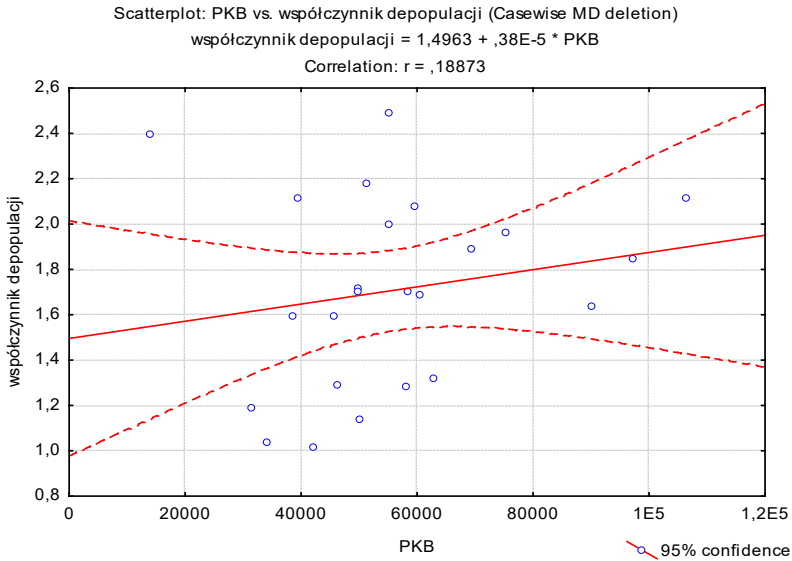


Źródło: SSSU (2017b).

Największą wartość w 2017 r. odnotowano w obwodzie lwowskim, chociaż liczba urodzeń na 1 000 osób w tym obwodzie jest niższa niż w obwodzie iwanofrankowskim czy zakarpckim.

Wykres 12.8 pokazuje współzależność współczynnika depopulacji od produktu regionalnego brutto na osobę dla 24 regionów Ukrainy.

Wykr. 12.8. Współzależność współczynnika depopulacji od produktu regionalnego brutto na osobę



Źródło: opracowanie własne.

Dzięki analizie współzależności współczynnika depopulacji od produktu regionalnego brutto na osobę można stwierdzić, że zależność liniowa jest niska, o czym świadczy wartość współczynnika korelacji ($r = 0,18873$). Wyniki regresji podano w tabl. 12.3.

Tabl. 12.3. Wyniki regresji między wskaźnikiem depopulacji produktem regionalnym brutto na osobę

Regression Summary for Dependent Variable: współczynnik depopulacji						
R= ,18872666 R ² = ,03561775 Adjusted R ² = ---- F(1,22)=3,81253						
	Beta	Std.Err.	B	Std.Err.	t(22)	p-level
Intercept			1,496316	0,250226	5,979861	0,000005
PKB	0,188727	0,209369	0,000004	0,000004	2,901405	0,007136

Źródło: opracowanie własne.

Weryfikację istotności statystycznej współczynnika korelacji przeprowadzono za pomocą statystyki t-Studenta z prawdopodobieństwem 0,95. W tym celu obliczono szacunkową wartość statystyki $t = 2,979$, która jest większa niż odpowiednia $t_{\text{tabl}} = 2,074$. W konsekwencji akceptujemy hipotezę, że odchylenie od zera współczynnika korelacji jest znaczące i istnieje liniowa zależność między wskaźnikami. Współczynnik determinacji wynosi $R^2 = 0,0356$, stąd zmiany wartości współczynnika depopulacji są nieznacznie (o 3,56%) zależne od zmiany produktu regionalnego brutto na osobę. Takie wyniki potwierdzają wstępny wniosek, że czynniki ekonomiczne nie są najważniejsze w kształtowaniu depopulacji w kraju.

12.6. Podsumowanie

Zgodnie z wynikami analizy możliwe jest zidentyfikowanie głównych trendów demograficznych w zachodnich regionach Ukrainy, które są również charakterystyczne dla całej Ukrainy:

- wzrost średniej długości życia mężczyzn i kobiet;
- niska ogólna stopa przyrostu naturalnego;
- brak młodzieży w wieku poniżej 25 lat;
- starzenie się ludności.

Jak powstrzymać procesy depopulacyjne na Ukrainie, a przede wszystkim jak sprawić, by miasta i wsie się nie wyludniały?

Można zwiększyć świadczenia oraz inne dodatki na dzieci lub wprowadzić ulgi podatkowe, co jednak pomaga tylko częściowo. Takie wsparcie społeczne jest atrakcyjne dla rodzin dysfunkcyjnych i rodzin o niskich dochodach, które głównie liczą na pomoc państwa (Chupriy, 2019).

Dlatego żeby zrównoważyć wskaźnik urodzeń i zgonów potrzebne jest ożywienie gospodarki, wsparcie rozwoju społecznego, w szczególności poprawa jakości życia oraz opieki zdrowotnej. Wzmocnienie samodzielności i stabilności finansowej rodzin przyczyni się do zmniejszenia emigracji zarobkowej, a także zwiększenia liczby urodzeń. Należałoby wprowadzić długoterminowy program wspierania wzrostu demograficznego, który oprócz wyżej wymienionych działań oferowałby także pomoc młodym rodzinom w znalezieniu zatrudnienia czy zakupu mieszkania na preferencyjnych warunkach. Dobrze byłoby również wprowadzić skrócony czas pracy o godzinę dla rodziców dzieci do dziesiątego roku.

Bibliografia

- Chupriy, L. (2019). *Czy na Ukrainie widoczne są procesy depopulacji ludności?* Pobrane z: <https://matrix-info.com/2019/01/14> (dostęp: 3.08.2019).
- SSSU. (2017a). *Baza danych*. Pobrane z: <http://www.ukrstat.gov.ua> (dostęp: 5.08.2019).
- SSSU. (2017b). *Ludność Ukrainy, Rocznik Demograficzny 2017*. Pobrane z: <http://www.ukrstat.gov.ua> (dostęp: 5.08.2019).

13. Demografia na Słowacji – teraźniejszość i perspektywa

13.1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest przedstawienie sytuacji demograficznej na Słowacji, ze szczególnym uwzględnieniem regionów wschodnich. Słowacja liczy blisko 5,5 mln mieszkańców i należy do najmniejszych państw Unii Europejskiej. W najbliższym czasie liczba ludności będzie rosła, jednak prognozy długoterminowe wskazują na jej spadek.

Szczególnym problemem jest starzenie się i kurczenie populacji w kolejnych latach. Słowacja charakteryzuje się także znacznym zróżnicowaniem regionalnym i przestrzennym. Typowa jest ekstensywna migracja, głównie z peryferyjnych regionów wschodnich. Różnice w liczebności populacji i jej strukturze są zwykle konsekwencją i warunkiem różnic w rozwoju społeczno-gospodarczym regionów.

Tabl. 13.1. Podstawowa charakterystyka terytorium

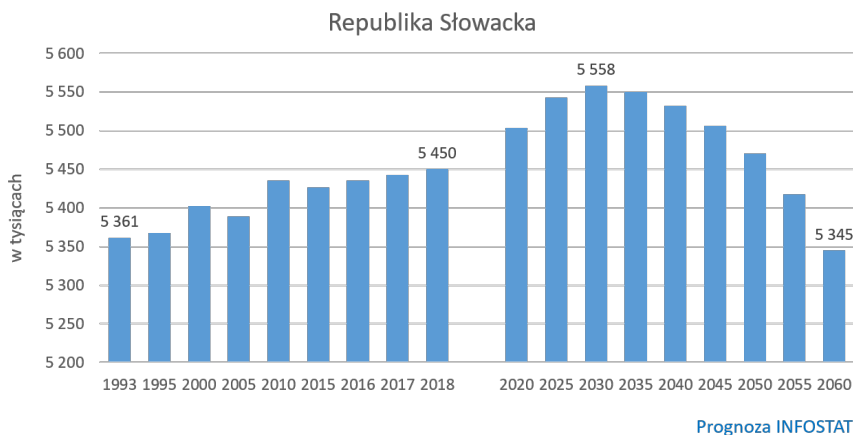


	Republika Słowacka	kraj preszowski	%	kraj koszycki	%
Powierzchnia na dzień 31.12.2018 (km ²)	49 034	8 973	18,3	6 754	13,8
Liczba mieszkańców	5 450 421	825 022	15,1	800 414	14,7
Liczba powiatów	79	13	16,5	11	13,9
Liczba gmin	2 890	665	23,0	440	15,2
Gęstość zaludnienia na 1 km ²	111	92	x	118	x

Źródło: Štatistický úrad Slovenskej republiky (ŠÚ SR, 2019), opracowanie własne.

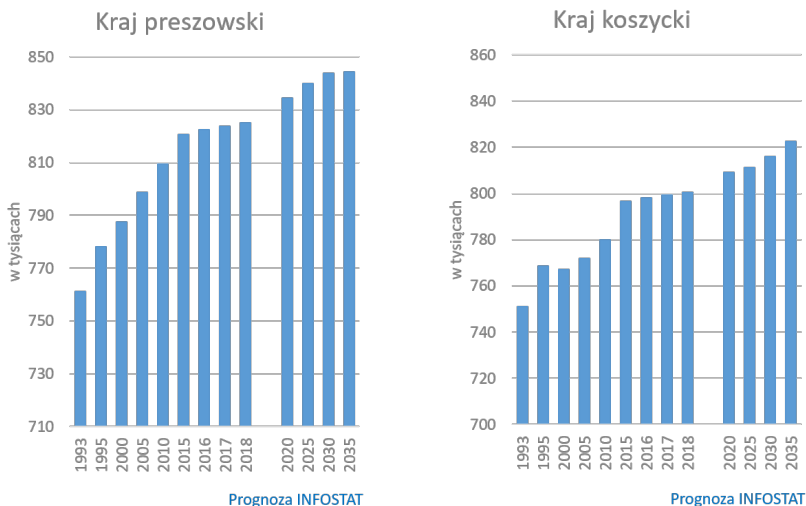
Według stanu na 31 grudnia 2018 r. Słowacja liczyła 5 450 421 mieszkańców. Słowacja dzieli się na 8 krajów, 79 powiatów i 2890 gmin. Kraj preszowski zajmuje szczególną pozycję wśród pozostałych regionów, ponieważ jest najbardziej zaludniony i liczy ponad 825 tys. mieszkańców. Ma największą liczbę powiatów (13), podobnie jak kraj Bańska Bystrzyca, a także największą liczbę gmin (665). Jego powierzchnia wynosi 8 973 km² i jest drugą co do wielkości na terytorium Słowacji (tabl. 13.1).

Wykr. 13.1. Rozwój demograficzny Słowacji



Źródło: ŠÚ SR (2019), opracowanie własne.

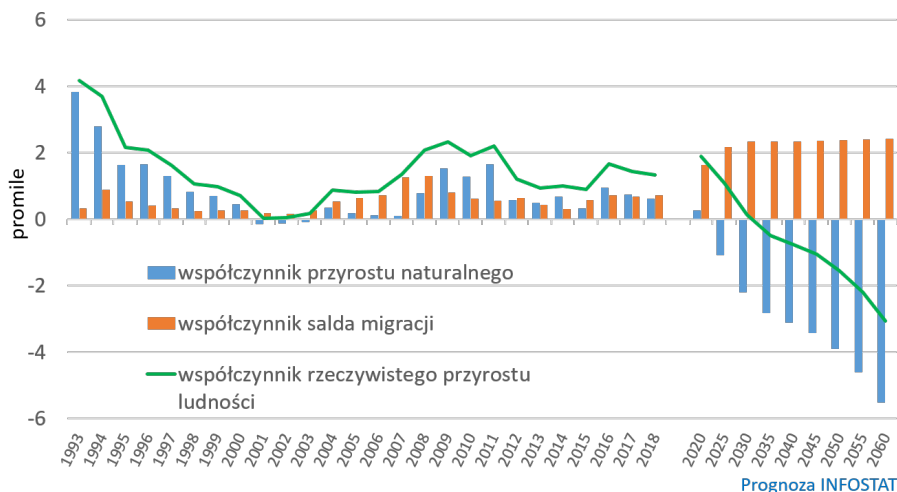
Wykr. 13.2. Rozwój demograficzny w krajach (NUTS3)
Preszów i Koszyce



Źródło: ŠÚ SR (2018), opracowanie własne.

Ludność Słowacji od dłuższego czasu wzrasta. Jednak zgodnie z prognozą rozwoju demograficznego do 2060 r. wielkość populacji Słowacji, najpóźniej od 2030 r., zacznie się zmniejszać, głównie z powodu procesów transformacji zachowań demograficznych. W krajach preszowskim i koszyckim spodziewana jest odmienna sytuacja. Prognozy wskazują, że liczba ludności w tych krajach będzie rosła nawet po 2030 r. (wykr. 13.3).

Wykr. 13.3. Zmiany liczby ludności Słowacji



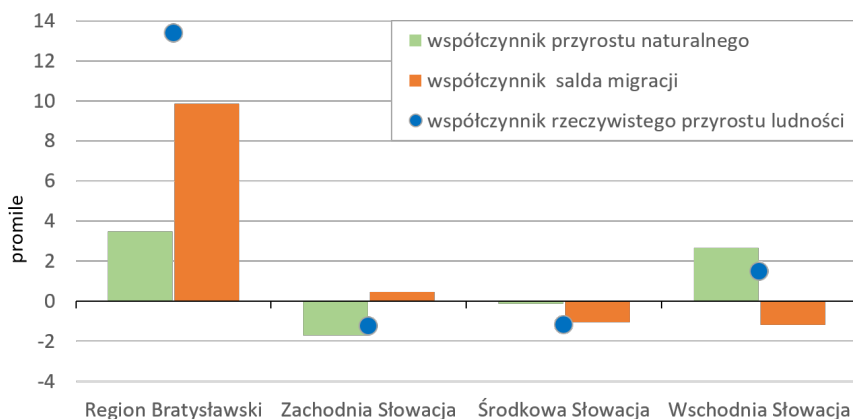
Źródło: ŠÚ SR (2019), opracowanie własne.

W 2018 r. przyrost naturalny w Słowacji wyniósł 3 346 osób, saldo migracji wyniosło 3 955, a rzeczywisty przyrost ludności wyniósł 7 301 osób. Współczynnik przyrostu naturalnego wyniósł 0,61‰, współczynnik salda migracji był równy –0,72‰, a współczynnik rzeczywistego przyrostu ludności liczył 1,3‰.

Przyrost naturalny osiągnął maksimum (20 549 osób) na początku okresu objętego przeglądem (w 1993 r.). W 2018 r. stopa przyrostu naturalnego była o 3,3‰ niższa niż w 1993 r., w którym wyniosła 3,9‰. W wartościach bezwzględnych jest to spadek z 20 549 do 3 346 osób. W latach 2001–2003 Republika Słowacka odnotowała naturalny spadek liczby ludności.

W latach 1950–1990 zachodził spadek migracji, natomiast począwszy od 1993 r. widoczna jest odwrotna tendencja, a Słowacja staje się krajem migrującym. Saldo migracji wahało się między 0,9 a 7 tys. osób, przy czym najwyższą wartość odnotowano w 2008 r. (7 060 osób), a najniższą – w 2002 r. (901 osób). Od 1993 r. przyrost rzeczywisty liczby ludności jest dodatni; najwyższą jego wartość odnotowano w 1993 r. (22 308 osób), natomiast najniższą wartość stwierdzono w 2001 r. (168 osób).

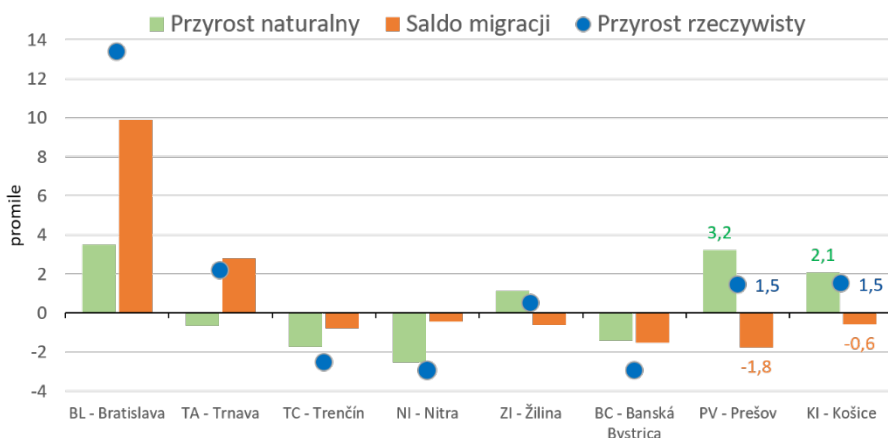
Wykr. 13.4. Zmiany liczby ludności według obszarów (NUTS2) w 2018 r.



Źródło: ŠÚ SR (2019), opracowanie własne.

Porównanie regionów na poziomie (NUTS 2) w 2018 r. wskazuje, że najlepsza sytuacja jest w regionie bratysławskim, w którym obserwujemy dodatni przyrost naturalny i wzrost migracji. Przyrost naturalny jest również dodatni we wschodnich regionach Słowacji, podczas gdy regiony środkowej i wschodniej Słowacji odnotowały ujemne saldo migracji (wykr. 13.4).

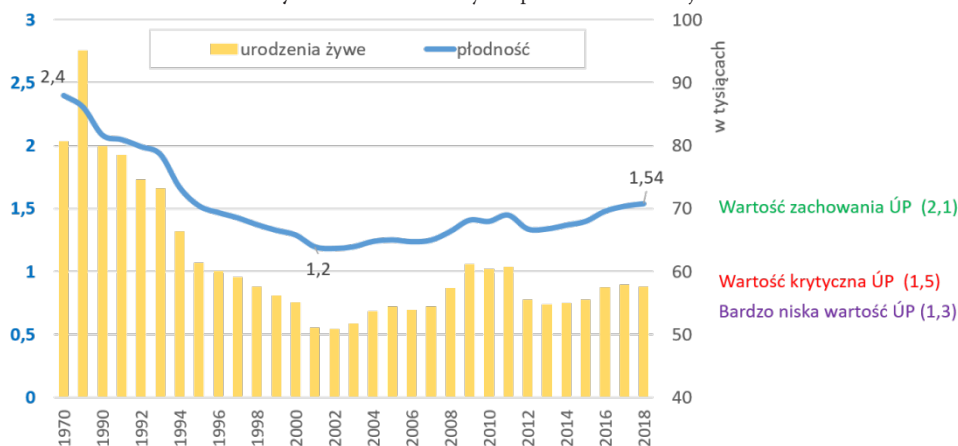
Wykr. 13.5. Zmiana liczby ludności według krajów w 2018 r.



Źródło: ŠÚ SR (2019), opracowanie własne.

Jeśli przyjrzymy się bardziej szczegółowo krajom (NUTS 3), to dodatni przyrost naturalny ludności zaobserwujemy w krajach: bratysławskim, żylińskim, preszowskim i koszyckim, ujemne zaś saldo migracji stwierdzimy w regionach: Trenczyna, Nitry, Żyliny, Bańskiej Bystrzycy, Preszowa i Koszyc (wykr. 13.5).

Wykr. 13.6. Urodzenia żywe i płodność na Słowacji

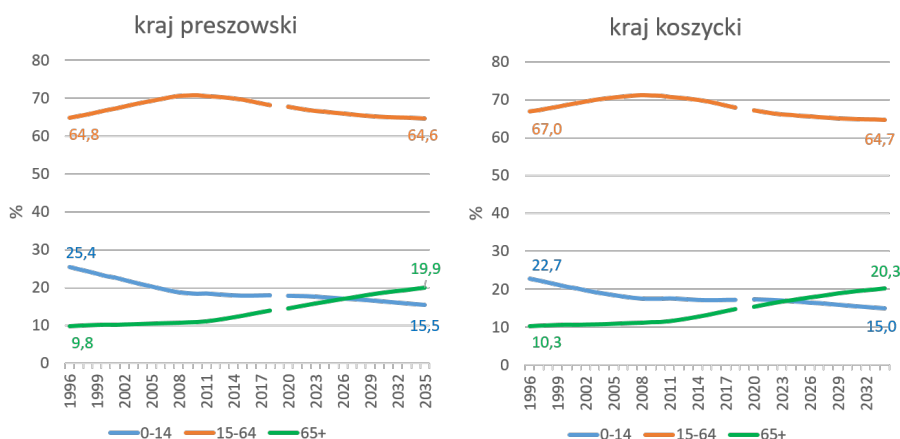


Źródło: ŠÚ SR (2019), opracowanie własne.

W 2018 r. na Słowacji urodziło się 57 639 dzieci. Po 20 latach, całkowity współczynnik dzietności kobiet przekroczył krytyczny poziom płodności i wyniósł 1,54 dzieci na kobietę. Podobną sytuację odnotowano w 2017 r. (1,52).

Całkowita płodność była najwyższa w latach 70. XX w. W 1996 r. spadła ona poniżej progu płodności krytycznej (1,5), a w latach 2000–2007 (1,3) była poniżej „bardzo niskiej płodności”. W okresie objętym badaniem nie została zapewniona prosta reprodukcja ludności (wykr. 13.6).

Wykr. 13.7. Grupy wiekowe ludności w krajach Preszowa i Koszyc

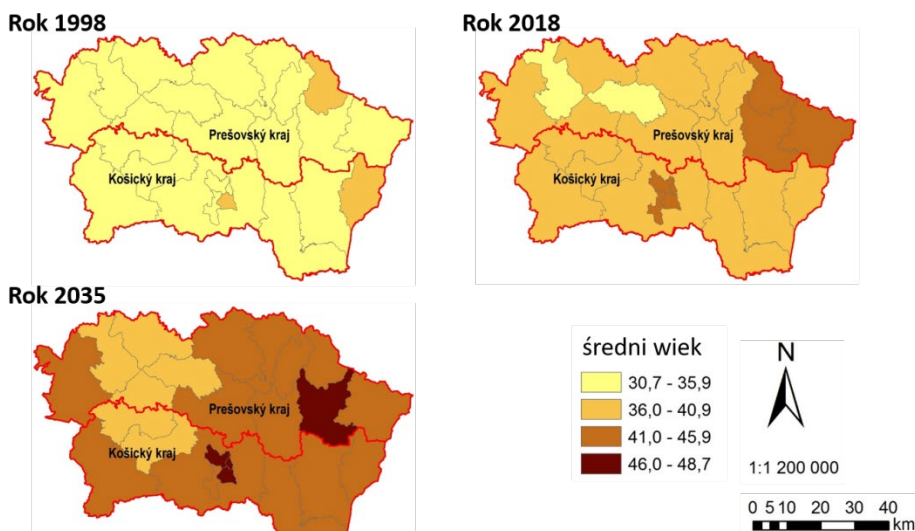


Źródło: ŠÚ SR (2019), opracowanie własne.

W 2018 r. udział dzieci w wieku 0–14 lat w Republice Słowackiej wyniósł 15,74%, zaś udział osób w wieku 65+ liczył 16,04%. Największą grupę (68,22%) mieszkańców stanowiły osoby w wieku 15–64 lat. Udział ludności w wieku produkcyjnym wzrastał systematycznie do 2008 r., kiedy to osiągnął wartość najwyższą (72,5%). Od tego czasu udział ten stale maleje (wykr. 13.7).

Struktura wieku jest nadal najbardziej korzystna we wschodniej części kraju, gdzie udział dzieci w wieku 0–14 lat jest najwyższy i wynosi odpowiednio w kraju preszowskim – 17,97% i w kraju koszyckim – 17,21%. W tych dwóch regionach udział ludności w wieku produkcyjnym wzrastał do 2008 r. Od tego czasu udział tej grupy ludności zmniejsza się, a w 2018 r. osiągnął 68,15% w kraju preszowskim i 67,97% w kraju koszyckim. W monitorowanych regionach odnotowano również niekorzystne zmiany w liczbie ludności w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym. Przewiduje się, że ten niekorzystny trend utrzyma się przynajmniej do 2035 r.

Mapa 13.1. Średni wiek ludności w krajach Preszowa i Koszyc

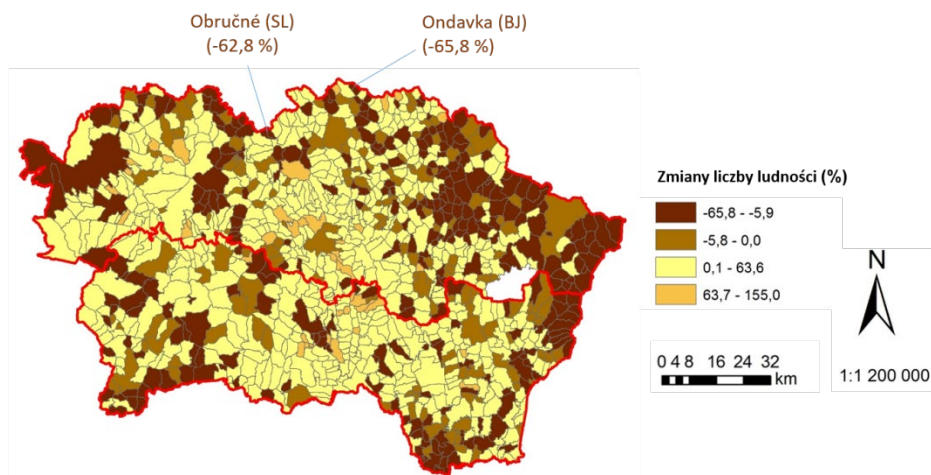


Źródło: ŠÚ SR (2019), opracowanie własne.

Starzenie się populacji pokazują również inne miary. Mediana wieku ludności (wiek środkowy) w Republice Słowackiej wzrosła o około 5,5 roku w okresie ostatnich 20 lat. Mediana wieku mężczyzn i kobiet w 2018 r. wynosiła odpowiednio dla mężczyzn 39,21 roku, a dla kobiet 42,36 roku. Prognozy dotyczące mediany wieku w najbliższym okresie również nie są optymistyczne. Wskaźniki średniego wieku w krajach preszowskim i koszyckim są na podobnym poziomie (mapa 13.1).

Mapa 13.2. Zmiana liczby ludności gmin
w krajach preszowskim i koszyckim

Rok 2018 - 1998



Źródło: ŠÚ SR (2019), opracowanie własne.

Mapa 13.2 pokazuje zmianę stanu ludności w gminach wschodniej Słowacji (tj. w krajach preszowskim i koszyckim) w ciągu ostatnich 20 lat. Na kartogramie wyraźnie widać spadek liczby ludności głównie w gminach graniczących z Ukrainą, Polską i Węgrami. Na przykład w Ondavce (powiat Bardejov) ludność zmniejszyła się o 65,8%, w Obručné (powiat Stará Ľubovňa) o 62,8%. W ramach tego ruchu zyskały duże aglomeracje, w tym przypadku Preszów i Koszyce.

13.2. Podsumowanie

Na podstawie powyższej analizy możemy stwierdzić, że:

- liczba ludność Słowacji nie zmniejsza się, Słowaków wręcz przybywa, w szczególności w krajach preszowskim i koszyckim;
- struktura wieku ludności zmienia się znacznie, liczba osób w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym maleje, a liczba osób w wieku poprodukcyjnym rośnie;
- poważnym problemem na Słowacji jest również starzenie się populacji;
- rośnie mediana wieku populacji, która w krajach preszowskim i koszyckim obecnie wynosi 40 lat;
- pod względem salda migracji najgorsza sytuacja jest w kraju preszowskim;
- w ostatnich latach wskaźnik urodzeń żywych ustabilizował się, ale nadal jest niewystarczający, a rokowania są również pesymistyczne.

Bibliografia

- ŠÚ SR. (2018). *Hlavné trendy populačného vývoja v SR v roku 2017*. Bratislava: Štatistický úrad Slovenskej Republiky. Pobrane z: https://slovak.statistics.sk/wps/wcm/connect/0af9ef47-685a-4ded-8853-5e5a9aed5c01/STATISTIKA_V_SUVISLOSTIACH_Hlavne_trendy_populacneho_vyvoja_v_SR_v_roku_2017.pdf?MOD=AJPERES&CACHEID=ROOTWORKSPACE-0af9ef47-685a-4ded-8853-5e5a9aed5c01-mkTnD-t.
- ŠÚ SR. (2019). *Štatistická ročenka regiónov Slovenska 2018*. Bratislava: Štatistický úrad Slovenskej Republiky.

CZĘŚĆ IV

DEPOPULACJA – SKUTKI, ZAPOBIEGANIE, PRZECIWDZIAŁANIE



14. Przeciwdziałanie procesom depopulacji w województwie podkarpackim

Polityka społeczna obecnego rządu skupia się przede wszystkim na rodzinie. Traktuje on politykę rodzinną jako inwestycję, której jednym z głównych celów jest zwiększenie wskaźnika dzietności i rozwój kapitału ludzkiego. Służy temu m.in. Program Maluch+, którego sensem jest wsparcie finansowe dla tworzenia i funkcjonowania instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 – żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów.

Z drugiej strony, w polityce społecznej Polski wyzwaniem na dziś i na przyszłość staje się prognozowany bardzo szybki wzrost liczby osób starszych. Dlatego polityka senioralna stanowi kolejny priorytetowy cel rządowej polityki publicznej. W związku z niekorzystnymi tendencjami demograficznymi, przed jakimi staje województwo podkarpackie, należy zwrócić uwagę na konieczność zwiększania zakresu oferowanego wsparcia dla osób starszych, poszerzania go i dostosowywania do zmieniających się potrzeb.

Jednym z głównych działań sprzyjających poprawie jakości życia osób starszych jest realizowany Program Wieloletni Senior+ na lata 2015–2020, skierowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS) do jednostek samorządu terytorialnego.

Celem strategicznym programu jest zwiększenie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym seniorów, poprzez rozbudowę infrastruktury ośrodków wsparcia w środowisku lokalnym oraz zwiększenie miejsc w placówkach Senior+ przy dofinansowaniu działań samorządu. W województwie podkarpackim w ramach programu w latach 2015–2018 powstały 34 placówki Senior+, natomiast na 2019 r. zaplanowano utworzenie kolejnych 22 jednostek, co da łącznie 57 placówek Senior+ i 1 2298 miejsc dla seniorów. W latach 2016–2019 w ramach Programu Senior+ województwo podkarpackie otrzymało kwotę 9 mln 208 tys. zł.

Ponadto MRPiPS, dzięki środkom pozyskanym na Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, przygotowało trzy programy, z których skorzystać mogą także osoby niepełnosprawne w podeszłym wieku. Programy adresowane są do samorządów.

Osoby niepełnosprawne w wieku do 75. roku życia, z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczeniem równoważnym, mogą zostać objęte Programem Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych, który ma na celu zwiększenie zakresu usług opiekuńczych, realizowanych przez poszczególne jednostki samorządu terytorialnego. Dofinansowanie ze środków Funduszu w tym programie wynosi 50% całkowitego kosztu usług opiekuńczych.

Program Opieka wychnieniowa skierowany jest również do dorosłych osób (bez ograniczeń wieku) ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Członkowie rodzin lub opiekunowie, sprawujący bezpośrednią opiekę nad takimi osobami, mogą skorzystać z usług opieki wychnienio-

wej w ramach pobytu dziennego lub całodobowego dla ich podopiecznych. Mogą także skorzystać ze specjalistycznego poradnictwa psychologicznego lub terapeutycznego oraz wsparcia w zakresie nauki pielęgnacji, rehabilitacji i dietetyki. Osoby, które na co dzień zajmują się osobami niesamodzielnymi, będą dzięki temu miały czas i możliwość załatwienia własnych spraw, takich jak wizyty u lekarza czy w urzędzie.

W tym roku rozpoczął się też nabór wniosków jednostek samorządu terytorialnego w Programie Centra opiekuńczo-mieszkalne, który stawia sobie za cel tworzenie oraz utrzymanie placówek pobytu dziennego i całodobowego dorosłych osób (bez ograniczeń wieku) ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Osoby te, oprócz różnorodnego wsparcia, będą miały zapewnioną możliwość samodzielnego i godnego funkcjonowania, tak jak w warunkach domowych.

Zaznaczyć należy, że na Podkarpaciu, podobnie jak w całym kraju, obserwuje się niekorzystne zmiany, świadczące o starzeniu się społeczeństwa. Następuje zmniejszenie udziału dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności województwa, przy równoczesnym wzroście liczby osób w wieku poprodukcyjnym. W 2018 r. populacja osób w wieku 60 lat i więcej wynosiła 22,98% ogółu ludności woj. podkarpackiego. Należy zwrócić uwagę, że około 19% osób starszych tego województwa stanowią osoby, które osiągnęły 80. rok życia.

15. Działania władz państwowych i samorządowych województwa opolskiego na rzecz korzystnych zmian w rozwoju demograficznym regionu

Województwo opolskie jest przykładem dobrych praktyk i swoistym poligonem inicjatyw próbujących ograniczać niekorzystne zjawiska depopulacyjne. Dwa lata temu na spotkaniu w Opolu zostały przedstawione założenia programu Opolskie dla rodziny, który był wynikiem postawionej kilka lat temu rekomendacji, że problem depopulacji należy rozwiązać strategicznie na wiele lat do przodu w ramach perspektywistycznego wspólnego działania. Współpraca powinna dotyczyć nie tylko wsparcia finansowego potrzebnych usług, lecz także dostarczenia tych usług społeczności lokalnej, czyli np. stworzenia opieki żłobkowej i przedszkolnej, odciążenia rodziców pracujących, zorganizowania różnych form wsparcia w opiece nad seniorami, w opiece wytnieniuowej itp. Programy te realizujemy w postaci różnych projektów europejskich, co stanowi świetne rozwiązanie, dzięki któremu jesteśmy w stanie rozwijać pomysły przeciwdziałające niekorzystnym zmianom wynikającym z depopulacji. Dobre praktyki powinny być źródłem inspiracji w tworzeniu narzędzi ograniczających niekorzystne zmiany ludnościowe. Od wielu lat w woj. opolskim dysponujemy największym potencjałem ośrodków i miejsc poświęconych opiece nad seniorami w przeliczeniu na populację regionu. Wspieramy ze środków europejskich inwestycje związane z tworzeniem nowych miejsc poświęconych opiece senioralnej. Niestety są to miejsca bardzo kosztowne pod względem utrzymania, więc nie każdego z naszych seniorów będzie stać na to, aby w przyszłości z nich skorzystać. Zgadzam się całkowicie z opinią Ewy Leniart w kwestii rozluźnienia więzi rodzinnych, któremu należy przeciwdziałać. Zniknął model rodziny wielopokoleniowej w dobie globalizacji i zjawiska „odpływu” młodego pokolenia, które wyemigrowało poza granice kraju. Oczekuje się od państwa i instytucji publicznych zapewnienia opieki na starość ludziom, którzy zostali opuszczeni przez najbliższą rodzinę. W Republice Federalnej Niemiec są bardzo radykalne, restrykcyjne przepisy dotyczące odpowiedzialności rodzin za los seniora. W Polsce wszystko spoczywa na barkach państwa, które nie jest w stanie udźwignąć opieki senioralnej, ponieważ z budżetu państwa nie da się wyegzekwować odpowiednich środków finansowych, aby zapewnić tę opiekę. Musimy myśleć także o konsolidacji działalności wielu samorządów. W trakcie dzisiejszej debaty padło stwierdzenie, że woj. opolskie jako najmniejsze województwo trzeba zlikwidować. Tymczasem Opolskie, mimo skromnego obszaru, jest bardzo prężne w działaniu na rzecz wdrażania optymalnych modeli wsparcia i skutecznej współpracy w realizacji wytyczonych strategii. Bardzo

ważnym zagadnieniem jest dostęp do różnych usług, zarówno medycznych, jak i opiekuńczych. System opiekuńczy w naszym kraju wymaga uporządkowania, bowiem każdy za coś odpowiada i istnieje takie „silosowe” dzielenie odpowiedzialności między Narodowym Funduszem Zdrowia a opieką społeczną. Wszystko skupia się później *de facto* na poziomie gminy, gdzie trzeba te działania skoordynować. W woj. opolskim realizujemy programy funduszy europejskich, które pozwalają na integrowanie wsparcia opiekuńczego, medycznego i wypracowania dobrych modeli. Pytanie brzmi, jak w przyszłości te dobre modele zostaną wykorzystane dla całego kraju?

Przy rozwiązywaniu problemów depopulacji woj. opolskiego istotna jest także duża liczba obywateli Ukrainy, którzy tu przybywają, aby podjąć pracę. Mamy obawę, że po otwarciu rynku niemieckiego, Ukraińcy po prostu przesuną się o paręset km dalej i będą szukali w Niemczech finansowego rozwiązania swojej sytuacji życiowej. Należy w Polsce stworzyć odpowiednie warunki, aby cudzoziemcy czuli się tu jak u siebie, pozostali i pracowali. Nasi obywatele nie powinni obawiać się napływu imigrantów. Warto szukać współdziałania pomiędzy regionami, by wspólnie rozwiązywać te problemy. Dobre wzorce płyną ostatnio z Gdańska, gdzie funkcjonuje świetnie zorganizowana pomoc dla obywateli Ukrainy (wsparcie ich kultury, wsparcie na etapie poszukiwania pracy). Miałem przyjemność zaobserwować, jak pracownicy urzędu pracy dbali o to, aby obywatel Ukrainy miał jak najwyższą pensję, oraz negocjowali ich warunki pracy z potencjalnymi pracodawcami.

W ubiegłym roku uczestniczyłem w międzynarodowym spotkaniu w Brukseli. Byłem zszokowany tym, jak olbrzymią skalę problemów mają Hiszpanie i Niemcy we wschodnich landach. Niemcy rozwiązują swoje problemy dzięki potencjałowi polskich pracowników. Czy zatem problemy w Polsce będziemy rozwiązywać za pomocą potencjału pracowników z Ukrainy? Nie ukrywajmy, że na to liczymy. Podczas spotkania w Brukseli mówiono także, że PKB na jednego mieszkańca stanowi ważny przelicznik do podziału środków europejskich. Wartość PKB nie jest jednak najważniejszym czynnikiem, ponieważ zasobność regionów nie będzie mogła być wykorzystana do wzmocnienia pozycji regionu i do zastosowania działań przeciwdziałającym problemom depopulacji. Procesy depopulacji wynikają z migracji młodych ludzi, którzy wybierają atrakcyjne miejsca, aby się tam kształcić i szukać pracy. Starajmy się pokazać, co już zrobiliśmy, choć wiele jest do zrobienia. Tego typu spotkania powinny odbywać się w każdym regionie, aby te dobre praktyki wykorzystywać w większej skali, ponieważ stanowią lepsze narzędzie niż twarde prawo.

16. Czynniki kształtujące procesy demograficzne w gminie Kurzętnik

Gmina Kurzętnik położona jest w południowo-zachodniej części woj. warmińsko-mazurskiego, w powiecie nowomiejskim i stanowi jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się gmin na Warmii i na Mazurach. Atutem samorządu są działania sprzyjające rozwojowi działalności gospodarczej i tworzeniu kultury jakości przedsiębiorstw oraz inne czynniki determinujące konkurencyjność regionu. Współczesne zarządzanie stwarza przedsiębiorcom komfortowe warunki do prowadzenia działalności gospodarczej. Kurzętnik jest miejscem atrakcyjnym do odwiedzania i zamieszkania.

Obecnie w krajach Unii Europejskiej (UE) około 17% społeczeństwa stanowią ludzie w wieku powyżej 65 lat. Według przewidywań za 30 lat ten wiek przekroczy co czwarta osoba. Do 2050 r. liczba osób w wieku emerytalnym ma wzrosnąć o 70%, a liczba osób w wieku produkcyjnym ma spaść o 12%. Jak wynika z prognoz demograficznych Komisji Europejskiej, ludność Polski skurczy się aż o 14%: z 38,2 mln w 2010 r. do 32,6 mln do 2060 r. Zgodnie z szacunkami, w Polsce w 2060 r. będzie 11,3 mln osób w wieku powyżej 65 lat (w porównaniu do 5,2 mln w 2010 r.). Wtedy na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadać będzie 60 osób w wieku poprodukcyjnym, dwukrotnie więcej niż obecnie.

Zachodzące współcześnie procesy demograficzne niewątpliwie rzucają wyzwanie lokalnym samorządom i ich liderom, którzy powinni podejmować działania na rzecz poprawy sytuacji demograficznej. Zarządzanie w dobie niżu demograficznego powinno mieć na celu stymulowanie rozwoju i ożywianie potencjału inwestycyjnego, tworzenie nowych atrakcyjnych miejsc pracy, wspieranie przedsiębiorców oraz zapewnianie dobrej edukacji na potrzeby rynku pracy. W obecnych czasach władze gminy czy powiatu powinny posiadać wizję rozwoju ukierunkowaną na konkretny cel, jakim jest budowanie dobrego klimatu inwestycyjnego i społecznego, na który składają się dostęp do wysokiej jakości edukacji, służby zdrowia, kultury, sportu i rekreacji. Wszystkie te działania powinny być realizowane przy akceptacji mieszkańców, którzy są aktywnymi uczestnikami procesu zmian.

Gmina Kurzętnik od wielu lat odnotowuje dodatni przyrost naturalny, zbliża się także do dodatniego wskaźnika migracji, co jest rezultatem szeregu działań mających na celu ograniczenie odpływu ludności:

1. W ramach projektu inwestycyjnego Osiedle Dębno do 2022 r. powstanie w Kurzętniku pięć bliźniaczych budynków wielorodzinnych ze 160 lokalami mieszkalnymi przeznaczonymi na wynajem z opcją dojścia do własności. W projekcie osiedla przewidziano 180 miejsc parkingowych naziemnych oraz miejsca do rekreacji dla dzieci i młodzieży w postaci placów za-

- baw, boisk i siłowni zewnętrznych. Cały teren zostanie ogrodzony, oświetlony i wyposażony w chodniki, drogi wewnętrzne oraz place manewrowe i garaże.
2. Kurzętnik był pierwszym gminnym samorządem w Polsce, który już w 2016 r. – w kilka miesięcy po wejściu w życie rządowego programu Rodzina 500+ – przygotował ulgi dla rodzin z dziećmi pod hasłem: „Dobrze wykorzystaj 500+ – działki za pół ceny”. Programem objęto 82 działki pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. Osobie, która zakupi działkę w drodze przetargu i otrzymuje ww. świadczenie wychowawcze, zostaje udzielona bonifikata w wysokości 50% od ceny wartości działki.
 3. Gmina Kurzętnik realizuje program Mieszkanie + Praca to się opłaca, mający na celu poprawę sytuacji demograficznej, a szczególności promowanie zamieszkania, zatrudnienia i korzystania z oferty edukacyjnej w Gminie Kurzętnik. Program polega na zwolnieniu z podatku od nieruchomości nowo wybudowanych budynków mieszkalnych jednorodzinnych, bądź lokali mieszkalnych w nowo wybudowanych budynkach wielorodzinnych na okres trzech lat. Zwolnienie dotyczy obiektów, których budowa zostanie zakończona lub rozpocznie się ich użytkowanie do grudnia 2020 r. Jest to zachęta dla osób, które chcą się osiedlić, co ma wpływ na poprawę sytuacji demograficznej w gminie. Program jest powiązany z zatrudnieniem – prowadzone są rozmowy z przedsiębiorcami, aby dofinansowywali pracownikom pobyt dziecka w żłobku i przedszkolu w zamian za ulgi podatkowe.
 4. Gmina Kurzętnik kładzie nacisk na edukację przedszkolną i opiekę żłobkową w celu umożliwienia kobietom powrotu na rynek pracy. W bezpośrednim sąsiedztwie nowo powstałego Osiedla Dębno powstał gminny zespół opiekuńczo-wychowawczy, do którego uczęszcza 100 dzieci. Współczesna szkoła musi dotrzymywać kroku umiejętnościom i stylowi życia swoich uczniów. Dlatego gmina Kurzętnik inwestuje w nowe technologie, rozwój kompetencji nauczycieli i zajęcia z programowania. Władze gminy od kilku lat rozszerzają ofertę edukacyjną w prowadzonych szkołach. Kilka lat temu wdrożono pilotażowy program edukacji szachowej dla pierwszoklasistów. Dodatkowo wszyscy uczniowie szkoły podstawowej uczą się dwóch języków obcych i biorą udział w zajęciach z automatyki i robotyki. Samorząd planuje także budowę pływalni, w której zajęcia odbywać się będą w ramach godzin lekcyjnych. Sama pływalnia będzie zasilana nadwyżką energii, która powstanie w planowanej w gminie stacji kogeneracyjnej. Sześć lat temu wprowadziliśmy stypendia naukowe, które są przyznawane niezależnie od dochodu rodziny. Od tamtego czasu wypłaciliśmy 1900 stypendiów na kwotę prawie miliona zł za wysokie wyniki w nauce, osiągnięcia sportowe i artystyczne. Ponadto chcemy dać rodzicom możliwość wykupienia zajęć dodatkowych, które odbywają się bezpośrednio po zakończonych lekcjach. To ułatwi im codzienną organizację dnia.
- Gmina od kilku lat prowadzi intensywne działania w celu pozyskania inwestorów oraz wsluchuje się w oczekiwania przedsiębiorców wobec samorządu. Rolą samorządu jest stymulowanie rozwoju gospodarczego i zmniejszanie bezrobocia. Małe miasta i wsie też mogą stać się obiektem zainteresowania wielkiego biznesu. Na terenie gminy funkcjonuje ponad 500 podmiotów gospodarczych, w tym pięć z kapitałem zagranicznym. Rozwój działalności inwestycyjnej i zmniejszanie bezrobocia na terenie gminy związane jest z istnieniem Parku Przemysłowego Nielbark, który znajduje się w Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej S.A. Głównym celem jego utworzenia było przyspieszenie rozwoju gospodarczego gminy oraz stworzenie inwestorom korzystnych warunków finansowo-podatkowych. Gmina posiada dobrze przygotowane grunty pod inwestycje, specjalną strefę ekonomiczną, oferuje także pakiet ulg i preferencji podatkowych dla przedsiębiorców: zwolnienie z podatku dochodowego nawet do 70% z tytułu prowadzenia działalności w Parku Przemysłowym Nielbark oraz zwolnienie z podatku od nieruchomości na dwa lata, a zgodnie z uregulowaniami prawnymi nawet na 10 lat

w przypadku zatrudnienia powyżej 50 pracowników. W urzędzie gminy funkcjonuje zespół ds. obsługi inwestora, który zapewnia opiekę inwestycyjną i poinwestycyjną. Prowadzimy dobrą promocję gospodarczą gminy. We współpracy z instytucjami z otoczenia biznesu zainicjowaliśmy kilkadziesiąt spotkań w formie konferencji, seminariów i warsztatów dla przedstawicieli środowiska administracji i biznesu. Wydarzenia tego typu umożliwiają wymianę poglądów oraz rozwiązań praktycznych w zakresie doskonalenia współpracy pomiędzy kierującymi jednostkami samorządu terytorialnego a lokalnym biznesem.

Na postępujące nieuniknione zmiany demograficzne, które wynikają m.in. z wydłużającej się średniej długości życia nie powinniśmy patrzeć sceptycznie ani widzieć w nich problemu niemożliwego do rozwiązania. Sposobem na zwiększanie dzietności może być proponowanie rozwiązań w zakresie polityki prorodzinnej: skrócenie czasu pracy matek dzieci do dziesiątego roku życia do siedmiu godzin, dostęp do żłobków i przedszkoli (z systemem dofinansowania – 25% rząd, 25% samorząd, 25% pracodawca, 25% rodzic), elastyczny czas pracy w zakładach oraz istnienie centrów kreatywno-rozwojowych dla dzieci i młodzieży, które byłyby alternatywą dla godzin świetlicowych. Centra kreatywno-rozwojowe przyczyniłyby się do efektywnego wykorzystania czasu przez dzieci oraz młodzież, szczególnie jeśli byłyby nastawione na rozwój kompetencji kluczowych. Przykładem realizacji polityki prorodzinnej są działania firmy Expom S.A. – jednego z największych pracodawców na terenie gminy – która wprowadziła programy Expom Baby Team, czyli wsparcie w postaci voucherów o wartości 500 zł na zakup wyprawki w wybranym sklepie dziecięcym dla świeżo upieczonych rodziców (wystarczy zgłosić fakt urodzenia się dziecka w dziale kadr) i Expom + Rodzina – program, w ramach którego każdy pracownik spółki Expom i jeden członek jego rodziny otrzymuje kartę zniżkową, uprawniającą do korzystania ze zniżek w partnerskich sklepach i punktach usługowych należących do lokalnych przedsiębiorców.

Kolejną kwestią, którą należy uwzględnić w zarządzaniu w dobie niżu demograficznego jest zjawisko starzenia się społeczeństwa. W nadchodzących latach liczba osób w wieku produkcyjnym w Europie znacznie się zmniejszy, co obniży zarówno potencjalne, jak i rzeczywiste tempo wzrostu gospodarczego. Konsekwencją zmian demograficznych może stać się zamykanie szkół, stagnacja gospodarcza, zahamowany rozwój, brak młodych ludzi do pracy, zanik rodzin wielopokoleniowych, a także konieczność rozwoju systemów opieki nad seniorami, opieki paliatywnej oraz specjalistycznego leczenia. Konieczne jest podnoszenie ogólnej świadomości na temat wartości aktywności osób starszych i jej różnorodnych wymiarów oraz zapewnienie jej istotnego miejsca wśród priorytetów politycznych zainteresowanych podmiotów na wszystkich szczeblach. Wydłużony okres dalszego trwania życia ma wpływ na m.in. zmiany w modelu produkcji, konsumpcji, oszczędzania i inwestycji, jak również kondycji rynku pracy oraz wydajności, poszukiwanych rodzajów usług oraz modelu wydatków budżetowych. Gmina Kurzętnik podejmuje szereg działań w ramach polityki senioralnej – wprowadzono Kurzętnicką Kartę Seniora dającą zniżki na usługi i zakupy u 33 lokalnych przedsiębiorców. Utworzono także nowoczesne Centrum Aktywności Lokalnej, w którym realizowane są projekty dla aktywnych seniorów.

Aby zapewnić wzrost gospodarczy i przeciwdziałać negatywnym skutkom migracji przede wszystkim należy zadbać o wzrost zatrudnienia, dać pracownikom możliwość godzenia obowiązków zawodowych z życiem rodzinnym, wprowadzić zrównoważoną politykę imigracyjną i promować aktywność zawodową osób starszych. Wymienione działania mają na celu zapobieganie depopulacji; przyniosą one najlepszy efekt, gdy będą realizowane na najniższym szczeblu. Należy propagować działania oparte się na partycypacji społecznej, włączającej lokalną społeczność do współuczestnictwa, współdecydowania i współodpowiedzialności za podjęte przedsięwzięcia. Inwestycja w kapitał ludzki przekłada się zwłaszcza dziś na stymulowanie i dynamiczny rozwój lokalnego samorządu.

17. Wyludnienie jako czynnik wpływający na dochody własne jednostek samorządu terytorialnego

Podstawowym źródłem prawa – oprócz Konstytucji RP i ustawy o finansach publicznych – określającym źródła dochodów jednostek samorządu terytorialnego oraz zasady ustalania i gromadzenia dochodów, a także zasady ustalania i przekazywania subwencji ogólnej oraz dotacji celowych z budżetu państwa, stanowi ustawa z 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2018 nr 1530 ze zm.).

Przepisy tego aktu dzielą dochody jednostek samorządu terytorialnego na obligatoryjne, do których należą: dochody własne, subwencja ogólna, dotacje celowe z budżetu państwa, oraz fakultatywne, którymi są środki pochodzące ze źródeł zagranicznych niepodlegające zwrotowi, z budżetu Unii Europejskiej (UE) oraz określone w odrębnych przepisach.

Subwencja ogólna składa się z części wyrównawczej i równoważącej (regionalnej) oraz oświatowej – w obu przypadkach dla gmin, powiatów i województw. Część wyrównawczą subwencji ogólnej dla gmin stanowi suma kwoty podstawowej oraz kwoty uzupełniającej. Kwotę podstawową otrzymuje gmina, w której wskaźnik dochodów podatkowych własnych na jednego mieszkańca w gminie, zwany dalej wskaźnikiem G, jest mniejszy niż 92% wskaźnika dochodów podatkowych dla wszystkich gmin liczony na głowę mieszkańca, zwanego dalej wskaźnikiem Gg. Wysokość należnej gminie kwoty uzupełniającej oblicza się jako iloczyn $17\% \times \text{wskaźnik Gg} \times \text{liczby mieszkańców gminy} \times \text{iloraz różnicy średniej gęstości zaludnienia w kraju i gęstości zaludnienia w gminie do średniej gęstości zaludnienia w kraju}$.

Gminy, w których wskaźnik G jest większy niż 150% wskaźnika Gg, czyli takie, w których podatkowe dochody własne liczone *per capita* przekraczają o 50% średnie dochody w kraju liczone na głowę mieszkańca, dokonują wpłat do budżetu państwa, z przeznaczeniem na część równoważącą, która wraz z kwotą uzupełniającą części wyrównawczej przekazywana jest do biedniejszych gmin o niskim wskaźniku G, które nie są w stanie pokryć swoich wydatków z dochodów własnych. Część oświatowa subwencji ogólnej jest każdorazowo określana w ustawie budżetowej i zależy od sumy zrealizowanej na ten cel przez samorząd w roku bazowym oraz od nowych zadań planowanych na dany rok. Zasady oraz mechanizmy określania w budżecie państwa wysokości subwencji dla powiatów i województw są niemalże identyczne jak dla gmin. Zależą one od dochodów własnych liczonych na mieszkańca z danego terenu w relacji do średnich ogólnokrajowych danych w tym względzie oraz od gęstości zaludnienia na danym obszarze i realizowanych zadań oświatowych za rok bieżący w relacji do bazowego.

Wynika z tego, że z wyłączeniem części oświatowej subwencji ogólnej pozostałe jej części oraz kwoty w nich zawarte są określane w ustawie budżetowej na podstawie danych bazowych oraz sprawozdań jednostek samorządu terytorialnego, danych przekazanych przez wojewódzkie urzędy statystyczne oraz urzędy skarbowe dotyczących realizacji dochodów własnych oraz gęstości zaludnienia. A więc poziom dochodów konkretnej jednostki samorządu terytorialnego, zależy w pierwszej kolejności od wysokości dochodów własnych, m.in. od liczby podatników PIT oraz CIT, zakładów produkcyjnych oraz od ogólnego zaludnienia na jej obszarze.

Do dochodów własnych gminy zaliczono:

1. wpływy z podatków: od nieruchomości, rolnego, leśnego, od środków transportowych, dochodowego od osób fizycznych – opłacanego w formie karty podatkowej, od spadków i darowizn, od czynności cywilnoprawnych, dodatkowe wpływy związane z unikaniem opodatkowania w zakresie podatków gminnych;
2. wpływy z opłat: skarbowej, targowej, miejscowej uzdrowskiej, od posiadania psów, reklamowej, eksploatacyjnej wynikającej z prawa geologicznego i górniczego;
3. dochody z majątku gminy, spadki i zapisy na rzecz gminy, dochody finansowe związane z prowadzeniem rachunków bankowych, udzielaniem pożyczek, pobieraniem odsetek od nieterminowej realizacji należności gminnych, dochody osiągane przez gminne jednostki budżetowe i wpłaty zakładów budżetowych;
4. dochody z kar pieniężnych i grzywien, 5% udziału w dochodach uzyskiwanych na rzecz budżetu państwa, w związku z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleczanych, dotacje z budżetu innych jednostek samorządu terytorialnego;
5. udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT), od podatników tego podatku zamieszkałych na obszarze gminy w wysokości 39,34%;
 - udział we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych zmniejsza się o liczbę punktów procentowych w zależności od liczby mieszkańców przyjętych do domów pomocy społecznej liczonych wg stanu na dzień 30.06. każdego roku w relacji do danych z roku bazowego, tj. 2004 r. odpowiadających iloczynowi 3,81% i wskaźnika obliczonego dla całego kraju.
6. udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych (CIT), od podatników tego podatku posiadających siedzibę, jak i zakładów zatrudniających pracowników na obszarze gminy, w wysokości 6,71%.

Jak widać, statystyczna gmina wiejska/miejska ma szeroki katalog źródeł dochodów własnych, jednakże z pragmatycznego punktu widzenia ekonomika budżetowa gminy jako podstawowej jednostki samorządowej opiera się głównie na trzech tytułach własnych: podatku od nieruchomości, w tym pobieranego według najwyższej stawki od nieruchomości zajętych na potrzeby działalności gospodarczej, dochodów z majątku oraz udziałów w PIT i CIT.

W odróżnieniu od gminy, powiat nie posiada własnych tytułów podatkowych, oprócz: np. dochodów z majątku, jednostek budżetowych, wpłat zakładów budżetowych, dochodów finansowych, wpływów z opłat, kar i grzywien czy dotacji przekazanych z budżetów innych jednostek samorządu terytorialnego; głównym źródłem finansowania zadań realizowanych przez tę jednostkę sektora finansów publicznych są udziały w podatku PIT w wysokości 10,25% wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych, podatników tego podatku zamieszkałych na obszarze powiatu, oraz podatku CIT w wysokości 1,40% wpływów z podatku dochodowego od osób prawnych – podatników tego podatku, posiadających siedzibę, jak i zakładów zatrudniających pracowników na obszarze powiatu.

Źródłami dochodów własnych województwa są podobnie jak w przypadku dochodów powiatu: np. dochody z majątku, dochody finansowe, dochody jednostek budżetowych, wpłaty

zakońców budżetowych, dotacje z budżetów jednostek samorządu terytorialnego, udział w podatku PIT, który wynosi 1,60% we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, podatników tego podatku zamieszkających na obszarze województwa, oraz analogiczny udział w podatku CIT, który wynosi 14,75% we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych, podatników tego podatku, posiadających siedzibę, jak i zakońców zatrudniających pracowników na obszarze województwa.

Podział dochodów pobieranych przez jednostki Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) jest dokonywany według następującego klucza:

- dochody z tytułu podatku PIT są dzielone z jednostkami samorządu terytorialnego wg udziałów łącznych 51,19% od wpływów od osób fizycznych zamieszkających na terenie danego samorządu;
- dochody z tytułu podatku CIT są dzielone z jednostkami samorządu terytorialnego wg udziałów łącznych 22,86% od wpływów od osób prawnych mających siedzibę na terenie danego samorządu.

Łącznie urzędy skarbowe z terenu woj. podkarpackiego pobrały i odprowadziły na rachunek właściwej jednostki samorządu terytorialnego następujące dochody wg udziałów:

- w 2017 r. w podatku PIT kwotę 1 667 691 tys. zł;
- w 2018 r. w podatku PIT kwotę 1 879 434 tys. zł, czyli o 12,7% więcej niż w 2017 r.;
- w 2017 r. w podatku CIT kwotę 241 434 tys. zł;
- w 2018 r. w podatku CIT kwotę 297 756 tys. zł, a więc o 23,3% wyższą niż w 2017 r.

Zgodnie z przeprowadzonymi analizami przez Izbę Administracji Skarbowej (IAS) w Rzeszowie przyczynami wysokiej dynamiki rdr 2017/2018 wzrostu wpływów z tytułu podatku PIT i CIT przekazanych przez urzędy skarbowe do jednostek samorządu terytorialnego woj. podkarpackiego były zmniejszające się bezrobocie oraz rosnące płace i dochody (dobra koniunktura gospodarcza w regionie), szczególnie w Rzeszowie i innych większych miastach województwa.

Podstawowym celem KAS jest gromadzenie wpływów do budżetu państwa. W ramach tego zadania urzędy skarbowe na terenie województwa, pobierają oraz sporządzają na rzecz gmin, powiatów i województw sprawozdania dotyczące realizacji udziałów w podatkach PIT i CIT oraz pozostałych podatkach własnych za okresy kwartalne. Największy udział w podatkach PIT i CIT miało w 2018 r. miasto Rzeszów (243 930 tys. zł), na drugim miejscu w tym rankingu znalazł się Mielec, który otrzymał 70 581 tys. zł, następnie zaś Stalowa Wola, której przekazano 57 718 tys. zł. Z byłych miast wojewódzkich na czwartym miejscu jest Krosno, które otrzymało 50 759 tys. zł, następnie na piątej pozycji Przemyśl z kwotą 50 380 tys. zł oraz na siódmej pozycji Tarnobrzeg, który otrzymał 40 805 tys. zł. Natomiast Dębica zajęła miejsce szóste z 47 797 tys. zł. Wprawdzie wysoką pozycję w rankingu dochodów własnych zajmują były miasta wojewódzkie, które pełnią również rolę powiatów grodzkich, ale ustępują one dynamicznie rozwijającym się miastom powiatowym, takim jak Mielec, gdzie znajduje się SSE Euro – Park – Mielec, Stalowa Wola czy Dębica. Na tej samej liście znajdują się również południowe, przygraniczne wyludniające się gminy, które osiągnęły w 2018 r. najniższe dochody własne z tytułu udziału w PIT w kraju: Krempna – 530 tys. zł, Jaślika – 717 tys. zł, Tyrawa Wołoska – 800 tys. zł. Budżety tych gmin opierają się przede wszystkim na częściach subwencji ogólnej. Wpływy te pokrywają zakres koniecznych wydatków, ale nie dostarczają wystarczających kwot na działalność inwestycyjną czy pełne finansowanie usług publicznych. Duże miasta, świadome znaczenia dochodów własnych w ich budżetach, prowadzą politykę mającą na celu przyciągnięcie nowych mieszkańców. Rzeszów rokrocznie organizuje wśród podatników PIT loterię pieniężną pod nazwą: „Zapłać PIT w Rzeszowie”. Ponadto większe miasta próbują zachęcić do osiedlania się nowych mieszkańców nie tylko możliwością znalezienia pracy, lecz także

wielofunkcyjnymi usługami publicznymi oraz świadczeniami na rzecz młodych mieszkańców. Podstawą tych działań jest to, że zapłacony podatek jest ekwiwalentem za dostęp i korzystanie z usług publicznych i bezpłatnych lub częściowo odpłatnych świadczeń publicznych. Zasada ta została przyjęta w wielu krajach, wynika z behawioralnego podejścia do ściągальności danin publicznych i wzmacnia znacznie wydajność budżetową podatków bezpośrednich.

Dodatkowo należy stwierdzić, że aktualna realizacja poboru podatków na terenie woj. podkarpackiego wskazuje, że podatek PIT w dwóch latach (2017–2019) z uwagi na malejące bezrobocie oraz wzrost dochodów ludności Podkarpacia, w szczególności w Rzeszowie i innych większych miastach, zwiększył swoją wydajność budżetową z 33% do 43% w strukturze dochodów. Podobny efekt zauważono w ściągальności podatku CIT, który zwiększył swoją wydajność z 9% do 13%. Razem te dwa tytuły podatkowe stanowią ponad 56% ogółu dochodów realizowanych na terenie woj. podkarpackiego. Pod tym względem Podkarpackie różni się od innych województw, w szczególności o wyższych dochodach *per capita*, w których największą wydajność budżetową wykazują podatki pośrednie (VAT, Akcyza) w całości odprowadzane do budżetu państwa.

Na wielkość wzrostu dochodów własnych z tytułu udziału w podatkach PIT i CIT jednostek samorządowych ma wpływ liczba podatników rozliczających się w miejscu zamieszkania oraz osób prawnych i zakładów produkcyjnych na terenie danej jednostki. Oznacza to, że jeżeli podatnicy migrują do większych miast w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia, a firmy wraz z produkcją przenoszą się do innych bardziej rozwojowych ośrodków, to zapłacone podatki zasilają budżety nowych jednostek samorządowych, pozbawiając wpływów gminy, powiaty i województwa, z którymi dotychczas wiązali swoje plany biznesowe i życiowe. W konsekwencji doprowadza to do sytuacji wzrostu dochodów własnych tych jednostek liczonych *per capita*. Jednostki samorządu terytorialnego, które się wyludniają, osiągają natomiast znacznie niższe dochody własne niepozwalające na finansowanie atrakcyjnych społecznie usług publicznych.

18. Zmiany demograficzne w Polsce do 2050 roku

Założenia do prognozy ludności na lata 2014–2050 powstawały w 2013 r. Z tej perspektywy zaproponowane założenia płodności i umieralności wydawały się w pełni uzasadnione. Przewidywany wówczas niewielki spadek intensywności urodzeń w pierwszych latach prognozy może być z dzisiejszej perspektywy co najmniej dyskusyjny. Jednak należy pamiętać, że prognozę ludności Polski opracowywano w trudnym momencie. W Polsce i Europie przebiegały dynamiczne zmiany ekonomiczne – wychodzenie z globalnego kryzysu z 2008 r., wdrażanie krajowych programów strategicznych oraz zmiany demograficzne – postępujące starzenie się społeczeństwa polskiego, znaczący wolumen emigracji czasowych i wreszcie bardzo niska liczba urodzeń. Współczynnik dzietności w 2013 r. wynosił 1,3, a były województwa, które odnotowały jeszcze niższe wartości tego wskaźnika; szczególnie trudna sytuacja występowała w województwie opolskim, gdzie współczynnik dzietności wynosił 1,1. W pracach nad założeniami prognozy ludności analizowane były zapisy dokumentów strategicznych dotyczących polityki rodzinnej, a także stopień wdrożenia w życie poszczególnych elementów tej polityki w kontekście wpływu ich realizacji na kształtowanie się procesów determinujących rozwój ludności Polski.

Z przygotowanych ośmiu scenariuszy założeń prognostycznych dla Polski, do oficjalnej prognozy ludności lat 2014–2050 przyjęto scenariusz obliczony na bazie średnich wariantów płodności i umieralności oraz dwóch wariantów migracji wewnętrznych i zagranicznych (GUS, 2014b). W 2016 r. opracowaliśmy dodatkowo eksperymentalną prognozę ludności dla gmin na lata 2017–2030, w której dokonano korekty założeń płodności i umieralności. Główny Urząd Statystyczny (GUS) jest w trakcie przygotowywania założeń do nowej prognozy ludności na lata 2019–2060 dla gmin. Prognozy dla kraju ogółem, województw, powiatów i miast na prawach powiatu oraz gmin będą spójne na wszystkich poziomach podziału administracyjnego. Po zsumowaniu będą zgodne z wynikami dla jednostek nadrzędnych. Wyniki nowej edycji prognozy planujemy udostępnić w bieżącym roku.

Obserwowane od prawie 30 lat trendy procesów demograficznych wskazują, że sytuacja ludnościowa Polski jest trudna. W najbliższych dekadach w Polsce spodziewane są poważne zmiany demograficzne, które będą miały niebagatelne konsekwencje społeczno-gospodarcze. Przewidywany poważny spadek liczby ludności będzie postępował wraz ze starzeniem się struktury biologicznej, w tym starzeniem się zasobów pracy. Zmiany te będą bardzo zróżnicowane przestrzennie. Pogłębi się depopulacja regionów peryferyjnych, z wysokim prawdopodobieństwem wyludnienia się większości miast, w tym dużych i średnich, co pokazują wyniki prognozy GUS.

Posiadanie kompletnych, dobrych jakościowo informacji nie tylko na poziomie gmin, ale także mniejszych jednostek, takich jak rejony statystyczne czy obwody spisowe, jest niezwykle

istotne, ponieważ dane te powinny być wykorzystywane dla programowania i realizacji polityki planowania przestrzennego, różnego rodzaju lokalnych strategii czy dedykowanych dla danego regionu programów. Należy podkreślić, że poprawa porównywalności przestrzennej jest jednym z głównych celów spisu powszechnego ludności i mieszkań w 2021 r. oraz spisów, które będą realizowane w cyklu rocznym po 2021 r. Z tego względu, w spisie 2021 r. wprowadzono – podobnie jak w NSP 2011 – odniesienie przestrzenne, tj. zastosowano współrzędne x, y dla adresów budynków i mieszkań zamieszkałych, natomiast objęcie badaniem całej populacji Polski pozwoli na opracowanie i udostępnienie wyników na możliwie najniższym poziomie dezagregacji przestrzennej.

Inni prelegenci wyczerpująco omówili zarówno bieżącą, jak i prognozowaną sytuację demograficzną regionów, a wyniki przedstawili na tle Polski (GUS, 2014a). Wnioski, jakie wypływają z tych prezentacji, nie są optymistyczne. W najbliższej perspektywie nie można spodziewać się poważnych zmian gwarantujących stabilny rozwój demograficzny. Dodatkowo widoczna jest postępująca polaryzacja przestrzenna kraju w zakresie podstawowych składowych sytuacji demograficznej.

Trzeba mieć świadomość, że w sytuacji, gdy liczba ludności kraju się zmniejsza, czynniki przyciągające do jednego obszaru powodują uszczuplanie ludności innego obszaru. Im bardziej wzmacnia się potencjał demograficzny regionów i subregionów będących swoistymi „biegunami wzrostu”, tym gorsza staje się sytuacja obszarów „problemowych” i „degresyjnych”.

Najbardziej istotną charakterystyką obecnej sytuacji demograficznej Polski jest utrzymujący się od 2012 r. ubytek rzeczywisty ludności, na który mają wpływ urodzenia, zgoni i ruch wędrownikowy.

W latach 2012–2018 liczba ludności kraju zmniejszyła się o ponad 127 tys. osób (po obserwowanym wzroście w okresie 2008–2011). Stałe zmniejszanie się liczby ludności obserwowane jest od kilkunastu lat przede wszystkim w województwach: łódzkim, opolskim, lubelskim, śląskim i podlaskim, do których po 2010 r. dołączyły województwa świętokrzyskie i zachodniopomorskie. W 2018 r. ubytek ludności jest notowany już w 12 województwach, przy czym największy miał miejsce w woj. świętokrzyskim. Przyrost nastąpił tylko w czterech województwach: pomorskim, mazowieckim, małopolskim i wielkopolskim (GUS, 2019). To, co stanie się do 2050 r., może wzbudzać niepokój. Aż w 15 z 16 województw ubędzie mieszkańców. Województwo opolskie skurczy się do końca horyzontu prognozy z około miliona mieszkańców do 744 tys., woj. łódzkie z 2,5 mln do niespełna 2 mln, a woj. śląskie będzie miało o 900 tys. mieszkańców mniej niż w 2018 r. Powiększy się tylko liczba ludności w woj. mazowieckim. To ewidentnie siła Warszawy, która przyciąga mieszkańców.

Warto przyrzeć się również gminom. Według prognozy GUS dla gmin, spośród 2478 gmin w Polsce spadek ludności do 2030 r. będzie miał miejsce w 1665, w tym w 1007 gminach ubytek ludności wyniesie powyżej 5%, a w 322 powyżej 10% (GUS, 2017a). Większość gmin, w przypadku których przewidywany jest duży spadek ludności (powyżej 10%), znajduje się na terenach tzw. ściany wschodniej. Szczególna koncentracja tego typu gmin ma miejsce w woj. podlaskim (stanowią one aż 44% gmin w województwie), południowej części woj. lubelskiego, obszarach przy granicy z Rosją, wschodniej części Pomorza Zachodniego oraz terenach górskich w południowo-wschodniej części kraju. Relatywnie dobrą sytuacją demograficzną będą charakteryzować się województwa: małopolskie, pomorskie, wielkopolskie oraz centralna część województwa mazowieckiego (aglomeracja warszawska wraz z przyległymi gminami).

Największy przyrost ludności nastąpi w gminach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie największych ośrodków miejskich, co wynika z siły przyciągania wielkich aglomeracji jako atrakcyjnych rynków pracy i ich „rozlewania” się na sąsiadujące z nimi tereny. Proces suburbanizacji dotyczyć również będzie miast średniej wielkości.

Warto zauważyć, że większość głównych ośrodków miejskich odnotuje spadek populacji. Spośród miast powyżej 100 tys. jedynie w sześciu wystąpi wzrost liczby ludności. Rzeszowie, Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu oraz Zielonej Górze, przy czym tylko w Rzeszowie i Warszawie będzie to wzrost powyżej 5%.

Należy też zwrócić uwagę na kilka zagadnień, które – miejmy nadzieję – staną się dopełnieniem kwestii związanych z zagrożeniami, jakie niesie ze sobą zjawisko depopulacji.

Pierwsze z nich to bezpieczeństwo naszego kraju. Dramatyczny spadek ludności w gminach przygranicznych może mieć bardzo daleko idące konsekwencje dla sfery obronnej państwa. Wschodnia granica Polski jest jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej (UE). Nie trzeba podkreślać, że w świetle granicznego usytuowania Polski w NATO problematyka ta ma wyjątkowe znaczenie. Liczebność i charakterystyka demograficzno-społeczna ludności przygranicznej powinny być w tym kontekście bardzo istotnym elementem formułowanej strategii bezpieczeństwa tak Polski, jak i UE.

Kolejna ważna kwestia związana jest ze starzejącymi się zasobami siły roboczej. We wszystkich regionach w Polsce można odczuć korzyści, które wynikają z poprawy zdrowia społeczeństwa oraz wzrostu średniej długości życia. Jednak długowieczność ma zasadniczy wpływ na procesy związane ze starzeniem się ludności (GUS, 2014c).

Istotę zmian struktury wieku z punktu widzenia ich konsekwencji dla polityki społeczno-gospodarczej można ukazać w przekroju tzw. ekonomicznych grup wieku, które dzielą populację na osoby w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym. W perspektywie do 2050 r. stosunkowo najmniejsze zmiany przewiduje się w przypadku populacji w wieku przedprodukcyjnym. Z demograficznego punktu widzenia nie będą to jednak zmiany korzystne, ponieważ liczba ludności w wieku do 17 lat zmniejszy się do ok. 5 mln w 2050 r., a więc o ok. 2 mln. W 2050 r. dzieci i młodzież będą stanowiły zaledwie 14,6% ogółu ludności, co w porównaniu do bazowego roku 2013 oznacza spadek o 3,6%.

Przewidywany ubytek liczby ludności w wieku produkcyjnym nie pozostanie bez wpływu na kształtowanie przyszłej sytuacji na rynku pracy, tym bardziej, że znaczące zmiany strukturalne wystąpią także wewnątrz wieku produkcyjnego ludności. Dotyczą one przesunięć ludności między wiekiem mobilnym (18–44 lata) i niemobilnym (45 lat do wieku emerytalnego). Do 2040 r. ubytek liczby ludności będzie dotyczył przede wszystkim osób w wieku 18–44 lata i wyniesie aż 5,3 mln osób. W tym samym czasie liczba ludności w wieku niemobilnym zwiększy się o prawie 2,8 mln. Po 2040 r. liczba ludności w wieku produkcyjnym będzie się zmniejszać we wszystkich grupach wieku, ale zdecydowanie silniej w wieku niemobilnym (o ponad 2,2 mln osób wobec 710 tys. w wieku mobilnym). W rezultacie wystąpi dość dynamiczne starzenie się ludności w wieku produkcyjnym, co dodatkowo może pogłębić problemy z podażą zasobów pracy w perspektywie do 2050 r. Zmiany wielkości populacji osób w wieku emerytalnym w największym stopniu są „obciążone” falowaniem wynikającym z występowania w drugiej połowie ubiegłego stulecia okresów wysokich urodzeń, a następnie ich spadku. W konsekwencji zmian w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku pogorszy się relacja pomiędzy ludnością w wieku produkcyjnym, a przed- i poprodukcyjnym. Współczynnik obciążenia demograficznego ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku nieprodukcyjnym zwiększy się do 105 w 2050 r. (w roku bazowym prognozy wyniósł on 57). Z kolei relacja liczby ludności w wieku uprawniającym do emerytury do liczby ludności w wieku aktywności zawodowej wyniesie w końcu okresu prognozy 75 (w 2013 r. odnotowano wskaźnik 28).

W przekroju wojewódzkim zmiany liczby i struktury ludności w podziale na ekonomiczne grupy wieku będą zależały od stopnia zaawansowania procesów starzenia się w regionie (GUS, 2017b).

Trzecia kwestia to zjawisko tzw. pokolenia kanapkowego (*sandwich generation*) (Miller, 1981). Jest to pokolenie, do którego należą osoby posiadające starzejących się rodziców i dorastające dzieci. Miarą *sandwich generation* jest tzw. współczynnik opieki nad rodzicami, który informuje, ile osób w wieku 80 lat i więcej przypada na 100 osób w grupie 50–64 lata. Jego wielkość pokazuje „ściśnięcie” osób 50–64 lata pomiędzy obowiązkami zawodowymi a obowiązkami opiekuńczymi wobec rodziców w wieku zaawansowanym, a także coraz częściej koniecznością wsparcia własnych dzieci, urodzonych później i dłużej uczących się, zatem przebywających dłużej w domach rodzinnych, a wreszcie koniecznością opieki nad wnukami, gdy dzieci rozpoczynają kariery zawodowe. Właśnie sprawowaniu opieki nad dwiema wspomnianymi generacjami – starszą i młodszą – opisywane pokolenie zawdzięcza swą nazwę (Walkowska, 2018).

W 2018 r. przywołany współczynnik wyniósł dla Polski 22, dla woj. podlaskiego i lubelskiego – 24, woj. podkarpackiego – 22 i woj. warmińsko-mazurskiego prawie 19. Jednak już w 2050 r. wskaźnik ten dla Polski wzrośnie do wartości 52, podobnie jak dla woj. warmińsko-mazurskiego i podkarpackiego, w woj. lubelskim osiągnie wielkość 55, najwyższy zaś będzie w woj. podlaskim – prawie 59.

Reasumując, przed rozwojem regionalnym kraju stoją poważne wyzwania, związane z depopulacją, starzeniem się społeczeństwa i – szerzej – zmianami ludnościowymi. Niewątpliwie są one najbardziej istotnymi okolicznościami, do których aktualnie, a w szczególności w przyszłości, powinna dostosować się polityka rozwoju. Może ona aktywnie przeciwdziałać niekorzystnym tendencjom, jakie zachodzą w danym regionie w ruchu naturalnym i migracyjnym. Jednak w tym wypadku konieczne jest podjęcie działań na rzecz systematycznego i wysokiego wzrostu gospodarczego, stworzenia warunków sprzyjających z jednej strony powstawaniu rodzin, zatrzymywaniu ludzi młodych lub ich osiedlaniu, a z drugiej – budowaniu innowacyjnej gospodarki, np. dzięki kreowanej już przez niektóre regiony silver gospodarki.

Najmniej pożądanym działaniem byłoby przyjęcie pasywnej polityki, która będzie jedynie łagodziła skutki depopulacji; w perspektywie długofalowej taka strategia może przynieść dla regionu wyłącznie nieodwracalne straty (Śleszyński, 2018).

Bibliografia

- GUS. (2014a). *Prognoza dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów na lata 2014–2050 (opracowana w 2014 r.)*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-dla-powiatow-i-miast-na-prawie-powiatu-oraz-podregionow-na-lata-2014-2050-opracowana-w-2014-r-,5,5.html>.
- GUS. (2014b). *Prognoza ludności na lata 2014–2050*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-,1,5.html>.
- GUS. (2014c). *Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się ludności Polski w świetle prognozy na lata 2014–2050*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-osob-starszych-i-konsekwencje-starzenia-sie-ludnosc-polski-w-swietle-prognozy-na-lata-2014-2050,18,1.html>.
- GUS. (2017a). *Prognoza ludności gmin na lata 2017–2030*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-gmin-na-lata-2017-2030-opracowanie-eksperymentalne,10,1.html>.

- GUS. (2017b). *Regionalne zróżnicowanie procesu starzenia się ludności Polski w latach 1990–2015 oraz w perspektywie do 2040 roku*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/regionalne-zroznicowanie-procesu-starzenia-sie-ludnosci-polski-w-latach-1990-2015-oraz-w-perspektywie-do-2040-r-,28,1.html>.
- GUS. (2019). *Rocznik demograficzny*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html>.
- Miller, D. (1981). The 'sandwich' generation: adult children of the aging. *Social Work*, 26(5), 419–423. DOI: 10.1093/sw/26.5.419.
- Śleszyński, P. (2018). Demograficzne wyzwania rozwoju regionalnego Polski. *Studia KPZK*, (183), s. 225–247. Pobrane z: <http://journals.pan.pl/dlibra/show-content?id=107796&>.
- Walkowska, W. (2018). Pokolenie „sandwich generation” w obliczu współczesnych przemian demograficznych. *Polityka Społeczna*, (9), (7–12). Pobrane z: <https://polityka-spoleczna.ipiss.com.pl/resources/html/article/details?id=201515>.

Dr hab. Piotr Zawada, prof. UKSW

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
Wydział Nauk Historycznych i Społecznych, Instytut Socjologii

19. Rzeszów i powiat rzeszowski – studium przypadku zlewni migracyjnej

19.1. Wprowadzenie

Sytuacja Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego jest ilustracją procesów i przemian wpływających na depopulację niektórych terenów woj. podkarpackiego. W samym mieście Rzeszów poziom inwestycji, wzrost jakości życia, dostęp do infrastruktury miejskiej, poprawa sytuacji na lokalnym rynku pracy i rosnący poziom inwestycji, zwłaszcza tych o charakterze przemysłowym, sprawiają, że ośrodek staje się niekwestionowanym liderem na mapie społeczno-gospodarczej województwa. Celem artykułu będzie próba przybliżenia fenomenu Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego jako przestrzeni, gdzie ekosystemy uzupełniają się wzajemnie, tworząc szczególnie korzystne warunki do rozwoju.

19.2. Rzeszów, słów kilka o mieście i o jego otoczeniu

Miasto stanowi przedmiot badań wielu dyscyplin naukowych, ale w sposób szczególny jego funkcjonowanie jest analizowane w ramach socjologii organizacji, socjologii miasta, ekonomii, nauk o zarządzaniu i jakości, logistyce i innych, które oferują definicje umożliwiające skoncentrowanie na funkcji miasta, jego znaczeniu w rozwoju regionalnym i jakości życia. W ocenie autora opracowania najciekawsze ujęcie jest skupione na skomplikowanym systemie społeczno-gospodarczym miasta, który tworzy i dzięki któremu możliwe są znaczne zmiany wpływające na spadek lub wzrost statusu miasta. W przypadku Rzeszowa możemy śmiało powiedzieć, że miasto posiada niemały wpływ na funkcjonowanie powiatu rzeszowskiego i gmin czasami znacznie oddalonych od granic administracyjnych miasta. Zarządzający Rzeszowem zidentyfikowali istotne czynniki wpływające na poprawę jakości życia mieszkańców, np. przez inwestycje w infrastrukturę, a w ten sposób ulepszyli jego funkcjonowanie. Działania te były i są odpowiedzią na zachodzące przemiany społeczne i kulturowe. Wszystko to, co działo się w ostatnich latach, jest odbiciem osiągnięć ciągle rosnącej i rozwijającej się społeczności Rzeszowa. Władze miasta w ramach kolejnych kadencji sprecyzowały swoje cele i misję. Są one związane z poprawą jakości życia mieszkańców. Jest to polityka skoncentrowana na działaniach zapewniających możliwie najwyższy poziom życia mieszkańców, długofalowa i wymagająca działań takich, jak zarządzanie miastem w oparciu o koncepcję Smart; koncepcja ta sprzyja powstawaniu nowatorskich

rozwiązań dotyczących m.in. transportu publicznego, budownictwa, odpowiedniej aranżacji i kompozycji terenów zielonych (Szymańska, 2009, 2015). Jak stwierdza Marija Mdrjan,

Smart City jako odpowiedź na zmieniające się potrzeby miast wynikające z urbanizacji, zakłada współdziałanie wielu elementów miejskiej rzeczywistości z wykorzystaniem zaawansowanych, innowacyjnych technologii. Koncepcja wyznacza drogę rozwoju i planowania przestrzennego obszarów miejskich. Zakłada także partycypację społeczną i zwiększanie komfortu życia mieszkańców miast. Efektywne wykorzystanie posiadanych zasobów, współpraca pomiędzy użytkownikami przestrzeni miejskiej, otwartość na innowacje i świadomość ekologiczna to wyznaczniki nowoczesności i konkurencyjności współczesnych miast. Wyniki pojawiających się badań i rankingów dotyczących inteligentnych miast powiązane są z zamożnością regionu i kraju, w którym znajduje się dane państwo. Posiadane środki finansowe znacznie ułatwiają wdrażanie innowacyjnych rozwiązań, ale wskaźniki wykorzystywane w badaniach mogą być wskazówką przy planowaniu inwestycji i zmian także mniej zamożnych miejscowości. Najlepszym przykładem wykorzystania swojego potencjału jest Rzeszów, który w niektórych kategoriach otrzymał wyniki lepsze od miast z krajów wysokorozwiniętych (Mdrjan, 2018, s. 44).

Rzeszów jest centrum administracyjnym Rzeszowskiego Obszaru Metropolitalnego i stolicą woj. podkarpackiego. W porównaniu do stolic innych województw Rzeszów jest miastem średniej wielkości (liczy nieco ponad 190 tys. mieszkańców), ale o jego wyjątkowości stanowi posiadanie niekwestionowanej pozycji lidera ośrodków akademickich. Działania inwestycyjne realizowane przez władze miasta we współpracy z władzami starostwa powiatowego skutkują m.in. tym, że w regionie znajduje się jedno z największych centrów produkcyjnych przemysłu lotniczego w Europie, a sam Rzeszów produkuje w obszarze informatyki, usług i rozwoju przedsiębiorczości. Poprawa sytuacji na rynku pracy, rosnący poziom inwestycji, rozwijające się i ciągle inwestujące przedsiębiorstwa – wszystko to sprawia, że Rzeszów i powiat rzeszowski stanowią naturalną zlewnię migracyjną (termin ten został użyty przez Przemysława Śleszyńskiego i stał się głównym motywem opracowania). Warto przytoczyć wypowiedź prezydenta Rzeszowa Tadeusza Ferenca, według którego wraz z rozpoczęciem roku akademickiego na 1000 mieszkańców przypada 330 studentów. Rzeszów jest jednym z dwóch miast w Polsce, dla których prognozy demograficzne wskazują, że przyrost naturalny będzie sprzyjał ciągłemu wzrostowi liczby mieszkańców¹. Uzasadnione jest przypomnienie tego, co zostało umieszczone w haśle reklamowym miasta – „Rzeszów stolica innowacji”. Rzeszów ma ambicje, by w dalszym ciągu obszar ten można było nazywać centrum nowoczesnych rozwiązań przemysłowych (obecność w regionie najważniejszych producentów lotniczych), infrastrukturalnych (połączenia drogowe, lotnicze), technologicznych (Rzeszów stolicą fotowoltaiki) i społecznych (silnie rozwijający się obszar ekonomii społecznej).

19.3. Rzeszów i jego rozwinięty ekosystem gospodarczo-społeczny – argumenty

Wcześniej wspomniano o podejściu władz miasta do sposobu jego zarządzania z wykorzystaniem modeli Smart City. Rzeszów i zarządzający miastem koncentrują się na sześciu czynnikach (Szymańska, 2015, s. 68–69):

1. *Smart governance* (inteligentne zarządzanie) – przejrzyste zarządzanie miastem oraz partycypację społeczną.

¹ <http://gospodarkapodkarpacka.pl/news/view/22200/prognoza-rzeszow-z-najwiekszym-przyrostem-ludnosci> (dostęp: 31.08.2018).

2. *Smart economy* (inteligentna gospodarka) – wymierna przedsiębiorczość, innowacyjność i produktywność.
3. *Smart environment* (inteligentne środowisko) – racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi.
4. *Smart people* (inteligentne społeczeństwo) – społeczeństwo uczące się i inicjujące zmiany, korzystające z ICT.
5. *Smart living* (inteligentne życie) – mierzone poprzez istniejące obiekty kulturalne i warunki życia mieszkańców.
6. *Smart mobility* (inteligentna mobilność/transport i łączność) – dostępność lokalna i ponadlokalna komunikacji i infrastruktury informacyjnej.

Na potrzeby modelu teoretycznego, składającego się z 18 komponentów, wskazano ponad 100 wskaźników wykorzystanych do pomiaru inteligencji miasta. Według analiz przeprowadzanych przez pracowników naukowych Politechniki Wiedeńskiej (TUWIEN) w 2007, 2013 i 2014 r., które koncentrowały się na ocenie miast średniej wielkości, to właśnie Rzeszów znalazł się na pierwszym miejscu ze wszystkich polskich miast biorących udział w badaniu. W ocenie autora wdrażana w Rzeszowie koncepcja Smart City jest jedną z najważniejszych przyczyn tego, że miasto jest zlewnią migracyjną. Rozwój miasta doceniony został w wielu rankingach:

1. W najnowszym europejskim rankingu magazynu ekonomicznego *Financial Times* Miasta Przyszłości 2019/2020 Rzeszów zwyciężył w dwóch kategoriach: kreowanie przyjaznych warunków dla rozwoju biznesu oraz kapitał ludzki i styl życia. W ostatecznej klasyfikacji miasto znalazło się na czwartym miejscu w Europie. Nagrody fDi zostały wręczone w Cannes podczas Międzynarodowych Targów Nieruchomości i Inwestycji².
2. Miesięcznik *Forbes* przygotował Ranking miast atrakcyjnych dla biznesu. W kategorii miast od 150 tys. do 299 tys. mieszkańców po raz kolejny Rzeszów zajął pierwsze miejsce. Główne wskaźniki, jakie wzięto pod uwagę to: liczba rejestracji nowych spółek (po odjęciu upadłości i wykreśleń z rejestru), liczba zarejestrowanych spółek zagranicznych, saldo migracji spółek (przeniesione do miejscowości minus wyprowadzone z niej) w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców. Wyniki rankingu zostały ogłoszone podczas X Kongresu Regionów, który odbywał się we Wrocławiu 11–12 czerwca 2019 r.³
3. 27 kwietnia 2018 r. podczas IV Europejskiego Kongresu Samorządowego w Krakowie odbyła się uroczysta gala, w trakcie której wręczono statuetki i dyplomy zwycięzcom Ogólnopolskiego rankingu gmin i powiatów 2017, organizowanego przez Związek Powiatów Polskich. Rzeszów został liderem kategorii Miasta na prawach powiatu. Zajął także pierwsze miejsce wśród miast w rankingu energii odnawialnej prowadzonym przez ZPP⁴.
4. W najnowszym rankingu fDi Polskie miasta przyszłości 2017/2018 (grupa Financial Times) dotyczącym atrakcyjności inwestycyjnej (bezpośrednie inwestycje zagraniczne) Rzeszów znalazł się na drugim miejscu w Polsce wśród średnich miast (ogółem). Oznacza to awans z piątego miejsca w poprzednim zestawieniu. Zajął także drugie miejsce w kategorii Kapitału ludzkiego i jakości życia oraz drugie miejsce w kategorii Miast przyjaznych dla biznesu (awans z czwartego miejsca)⁵.

² <http://www.rzeszow.pl/miasto-rzeszow/rankingi/2019-r/rzeszow-wsrod-polskich-miast-przyszlosci> (dostęp: 11.08.2019).

³ <http://www.rzeszow.pl/miasto-rzeszow/rankingi/2019-r/rzeszow-atrakcyjny-dla-biznesu> (dostęp: 11.08.2019).

⁴ <http://www.rzeszow.pl/miasto-rzeszow/rankingi/2018-r/rzeszow-zwyciezca-ogolnopolskiego-rankingu-gmin-i-powiatow-2017> (dostęp: 11.08.2019).

⁵ <http://www.rzeszow.pl/miasto-rzeszow/rankingi/2017-r/rzeszow-wysoko-wsrod-miast-przyjaznych-biznesowi> (dostęp: 11.08.2019).

Zaprezentowane rankingi i wskazanie wysokich lokat Rzeszowa, tylko z lat 2017–2019, wskazują, że miasto tworzy atrakcyjne warunki do życia, nauki i robienia interesów. Dane za-
ciągnięte z systemu informacyjnego Urzędu Miasta Rzeszowa jednoznacznie potwierdzają bar-
dzo dobrą sytuację Rzeszowa. Takie sukcesy są możliwe dzięki wsparciu, jakie Rzeszów i jego
ekosystem czerpie z gmin sąsiadujących i innych miast.

Cechą charakterystyczną Podkarpacia jest stosunkowo niska mobilność geograficzna miesz-
kańców. Znalazło to odzwierciedlenie w wynikach badań zrealizowanych przez pracowników
Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie. O ile konieczność dojazdów trwających od pół
godziny do godziny byłaby akceptowalna przez większość bezrobotnych (a dla co czwartego
byłaby zdecydowanie akceptowalna), o tyle na dłuższe dojazdy zgodziłoby się już tylko 30,5%
osób. Na przeprowadzkę w celu podjęcia pracy do 100 km zgodziłoby się 17,3% bezrobotnych,
a powyżej 100 km – 13,9% bezrobotnych. Osoby, których gospodarstwa domowe są w złej sy-
tuacji ekonomicznej (niski dochód, niewystarczający na zaspokojenie potrzeb), nie są bardziej
skłonne do podejmowania tego typu wyrzeczeń, by zdobyć pracę niż osoby, których sytuacja
ekonomiczna jest korzystna, wręcz odwrotnie: rzadziej niż osoby w lepszej sytuacji deklarują
możliwość podjęcia wyrzeczeń dla zdobycia zatrudnienia (WUP, 2019, s. 10). Najlepiej tę sy-
tuację związaną z przywiązaniem do Podkarpacia opisuje rozkład odpowiedzi na pytanie 61
wspomnianego raportu (WUP, 2019, s. 60) „Czy zdecydował(a)by się Pan(i) na przyjęcie oferty
pracy w następujących sytuacjach: Konieczność zmiany stałego miejsca zamieszkania (powy-
żej 100 km)” – 3,3% odpowiedziało „zdecydowanie tak”, a 10,6% „raczej tak”, więc niewielki
odsetek osób zdecydowałby się na takie posunięcie. To kolejny argument potwierdzający, że
Rzeszów i jego otoczenie dysponują zasobami pracy o szczególnie wysokim poziomie patrioty-
zmu regionalnego.

Problemy związane z emigracją zarobkową dotyczą wszystkie województwa w Polsce,
a Podkarpacie szczególnie. Województwo podkarpackie jest drugim w kraju pod względem
liczby pracujących emigrantów⁶. Pomimo znacznego ubytku siły roboczej Rzeszów i jego za-
plecze społeczno-gospodarcze w dalszym ciągu stanowi atrakcyjne miejsce do życia i robienia
interesów. Spowodowane jest to m.in. tym, że w woj. podkarpackim miasto Rzeszów i sąsiednia
gmina Trzebownisko przodują w rankingach na wartość unijnych inwestycji (w 2018 r. wartość
inwestycji w Rzeszowie – wynosiła 3,1 mld zł, czyli 16,2 tys. zł na mieszkańca, zaś w Trzebown-
nisku 822,3 mln zł, co daje aż 37 537 zł inwestycji na jednego mieszkańca)⁷.

19.4. Podsumowanie

Rozrastający się Rzeszów, wzrost liczby mieszkańców i studentów rzeszowskich uczelni
w połączeniu z racjonalnym inwestowaniem w nowoczesny przemysł, wielkość pozyskiwanych
środków unijnych przeznaczanych na inwestycje poprawiające komfort życia – wszystko to ra-
zem sprawia, że w mieście tym dobrze się żyje i łatwo o znalezienie odpowiednio płatnej pracy.
W ocenie autora przedstawione w artykule argumenty potwierdzają tezę Śleszyńskiego, że Rze-
szów i stworzone wokół niego środowisko są zlewnią migracyjną.

⁶ „Super Nowości”, 25.07.2019.

⁷ „Gospodarka Podkarpacka”, 29.07.2019.

Bibliografia

- Mdrjan, M. (2018). *Smart City, współczesna koncepcja rozwoju miasta*. Niepublikowana praca magisterska. UKSW.
- Szymańska, D. (2009). *Geografia osadnictwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szymańska, D. (2015). Inteligentne miasta – idea, koncepcje i wdrożenia. W: D. Szymańska, M. Korolko (red.), *Inteligentne miasta – idea, koncepcje i wdrożenia* (s. 65–87). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- WUP. (2019). *Potencjał kadrowy podkarpackiego rynku pracy*. Rzeszów: Wojewódzki Urząd Pracy.

Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz

Uniwersytet Warszawski, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych
Rządowa Rada Ludnościowa

Dr hab. Grzegorz Ślusarz, prof. UR

Uniwersytet Rzeszowski, Kolegium Nauk Społecznych, Instytut Ekonomii
i Finansów

Zakończenie

Prezentowane w monografii referaty i artykuły pokazują zarówno skalę, zakres, przyczyny i skutki procesu depopulacji, jak i zróżnicowane uwarunkowania oraz kierunki zmian związanych z nasilającym się procesem wyludniania oraz działania ograniczające zakres i dynamikę tego procesu. Analiza stopniowego kształtowania się sytuacji demograficznej Polski w latach 1990–2020 wskazuje na intensyfikację procesu depopulacji, szczególnie na obszarach peryferyjnych. Dynamika wyludniania w regionach i jednostkach administracyjnych (powiatach, gminach) wynika z niekorzystnych uwarunkowań ukształtowanych w latach poprzednich. Na proces depopulacji wpływa wiele czynników, z których najważniejsze to:

1. nierówności rozwoju gospodarczego oraz brak odpowiednich warunków życia dla mieszkańców danego regionu;
2. wysoki poziom emigracji zarobkowej wewnętrznej i zagranicznej;
3. niski poziom dzietności występujący ze zmiennym natężeniem w okresie trzech ostatnich dekad przełomu XX i XXI w.

W Polsce poziom zaawansowania procesu wyludniania się oraz sytuacja demograficzna poszczególnych regionów są bardzo zróżnicowane. Korzystne salda migracji wewnętrznej oraz względnie wysoki poziom urodzeń osiągają największe aglomeracje oraz tereny bezpośrednio do nich przyległe. Na terenach woj. mazowieckiego, małopolskiego, wielkopolskiego, pomorskiego i dolnośląskiego, w których notuje się dodatni przyrost naturalny, są obszary, gdzie sytuacja demograficzna staje się zbliżona do terenów peryferyjnych, o zaawansowanym poziomie wyludnienia. Depopulacja terenów peryferyjnych prowadzi do zmiany struktury wieku mieszkańców, ponieważ ubytek ludności w młodszych grupach wieku powoduje wzrost udziału osób w grupach starszych oraz osób w wieku poprodukcyjnym. Konsekwentnie zmniejsza się udział osób w wieku prokreacyjnym i spada poziom urodzeń.

Przemieszczenia ludności (odpływ i napływ) mają istotny wpływ na kształtowanie się sytuacji demograficznej i warunków życia ludności, tym istotniejszy, gdy występuje dysproporcja między odpływem a napływem. Wskazane wyżej tereny depopulacyjne charakteryzują się wysokim odpływem i pogłębiającą się dysproporcją rozwojową. Dodatkowo odpływ dotyczy w większym stopniu kobiet w młodszych grupach wieku niż mężczyzn w tej samej grupie wie-

ku. Powstające zmiany w strukturze wieku i płci powodują zmiany utrudniające kompensowanie ubytków migracyjnych; zmniejsza się liczba mieszkańców, nie powstają nowe rodziny, spada poziom urodzeń, postępuje starzenie się populacji oraz feminizacja populacji z powodu dłuższego przeciętnego trwania życia kobiet. Utrzymujące się ujemne saldo migracji prowadzi do lokalnego kryzysu demograficznego spowodowanego wyludnieniem oraz do utrwalającego się i pogłębiającego deficytu rozwoju ekonomiczno-społecznego danej gminy czy powiatu.

Dynamiczne procesy depopulacji w Polsce wynikają z nierówności w rozwoju poszczególnych regionów oraz ich części. Pogłębienie regionalnych nierówności w rozwoju gospodarczym Polski to skutek przyjętej w początkach transformacji „szokowej” koncepcji reformowania gospodarki, a następnie wdrożenia koncepcji polaryzacyjno-dyfuzyjnej rozwoju. Realizowane od 1989 r. koncepcje ekonomiczne nie uwzględniały sytuacji demograficznej państwa, szczególnie znacznego przyrostu młodych zasobów pracy, i nie sprzyjały wykorzystaniu obfitych zasobów kapitału ludzkiego (nie tworzone, lecz likwidowano miejsca pracy). Od początku transformacji zakładano powstanie wysokiego poziomu bezrobocia jako koniecznego społecznego kosztu zmiany systemu gospodarki. Ułatwienia dotyczące emigracji zarobkowej za granicę stały się podstawowym narzędziem niwelowania napięć politycznych i społecznych wywołanych masowym bezrobociem młodego pokolenia w całym okresie transformacji. W państwach przyjmujących gwarantowano emigrantom pracę i wynagrodzenie wyższe niż w Polsce. W ostatnich dekadach XX w. liberalne polskie rządy zabiegały w państwach Unii Europejskiej (UE) o możliwość zatrudnienia bezrobotnych, co zmniejszałoby poziom napięcia politycznego i stwarzało warunki umożliwiające kontynuowanie założonych reform. Emigracja zarobkowa do państw UE była organizowana i wspierana instytucjonalnie przez państwo polskie. W Polsce na podstawie zmian prawodawczych powołano kilka tysięcy niepublicznych agencji zatrudnienia. Sprawnie realizowana emigracja „za chlebem” sprzyjała dynamicznemu wyludnieniu się nie tylko obszarów peryferyjnych. Już w 2015 r. na rynku pracy w Polsce pojawił się deficyt pracowników, szczególnie w szybko rozwijających się aglomeracjach. Brak pracowników na rynku pracy uzupełniano migrantami z terenów peryferyjnych o znacznych deficytach rozwojowych (gdzie wciąż bezrobocie jest wyższe niż w Polsce ogółem) oraz imigracją z zagranicy. Wskutek emigracji zarobkowej Polska w krótkim czasie zmieniła się z państwa o znacznych nadwyżkach zasobów pracy w państwo o wysokich deficytach pracowników.

Zjawiska i procesy demograficzne wywołane depopulacją bezpośrednio wpływają na sytuację gospodarczą, na rynek pracy i racjonalne wykorzystanie kapitału ludzkiego, na jakość życia oraz warunki i perspektywy rozwoju społeczeństwa, na zagospodarowanie, organizację i wykorzystanie przestrzeni odpływu i napływu ludności. Mimo to procesy depopulacji w Polsce nie stanowią dotychczas istotnego przedmiotu interdyscyplinarnych badań naukowych. Nie prowadzi się systematycznych analiz i badań dokumentujących przyczyny, uwarunkowania i przebieg procesu depopulacji. Systemowo gromadzone i analizowane dane oraz wyniki interdyscyplinarnych badań mogą być podstawą oceny przyczyn, dynamiki i kierunków odpływu (napływu), uwarunkowań przestrzennych, ekonomicznych, społecznych (rodzinnych) i kulturowych przepływów ludności. Wyniki analiz i badań mogą dostarczać udokumentowanej, obiektywnej wiedzy o zakresie, przyczynach i wielorakich skutkach wyludnienia (zaludnienia) terytorium. Pogłębionej analizy i badań wymagają zmiany w warunkach życia mieszkańców, jakie kształtują się w wyniku odpływu i napływu ludności. Wieloaspektowej oceny wymaga wielkość odpływu/napływu ludności w poszczególnych jednostkach administracyjnych oraz kształtowanie warunków życia oraz nowych form organizacji życia społecznego i gospodarczego.

Interdyscyplinarnych badań wymagają zmiany i przekształcania warunków przestrzennych, ekologicznych, społecznych, gospodarczych, politycznych, technologicznych oraz infrastrukturalnych następujących pod wpływem zmian demograficznych na obszarach odpływu i osiedlania się ludności. Badań wymagają także przekształcenia warunków życia na terenach celowego przesiedlania mieszkańców w związku z realizacją inwestycji infrastrukturalnych (budowa dróg, kolei, portów lotniczych, fabryk, osiedli mieszkaniowych, itp.).

Procesy depopulacji wymagają także systemowego pomiaru oraz opracowania kryteriów oceny, które mogłyby obiektywnie mierzyć i oceniać postępujące zmiany. Obiektywny pomiar i ocena stanu wyludnienia (zaludnienia) stanowiłyby pewnego rodzaju ostrzeżenie przed przekraczaniem norm zagrażających utrwaleniem depopulacji i jej skutków dla określonej jednostki administracyjnej. Systematycznie gromadzona wiedza – dzięki interdyscyplinarnym badaniom, analizom, obserwacjom oraz pomiarom – pozwoli na identyfikację przyczyn wywołujących i utrzymujących stan depopulacji oraz na ocenę jej wielowymiarowych skutków. Wyniki analiz i badań stanowią podstawę do opracowania programów rozwoju lokalnego i regionalnego dostosowanego do kształtującej się sytuacji demograficznej. Uzyskana wiedza może być kluczem do oceny wpływu depopulacji na zjawiska i procesy oraz na struktury demograficzne, społeczne, rodzinne i zawodowe w ujęciu regionalnym i lokalnym.

Z punktu widzenia polityki ludnościowej depopulacja oceniana jest negatywnie, ponieważ prowadzi do niekorzystnych zmian w stanie i strukturze ludności oraz w przebiegu zjawisk i procesów demograficznych. Na terenach objętych depopulacją następuje deformacja struktury ludności, czego przyczyną jest systematyczne zmniejszanie się udziału osób w najmłodszych grupach oraz wieku produkcyjnym. Następuje „przyspieszenie” procesu starzenia się mieszkańców. Zmniejsza się liczba zawieranych małżeństw i urodzeń. Wzrasta liczba zgonów. Zmniejsza się liczba oraz struktura rodzin (oraz wielkość i liczba gospodarstw domowych).

Natężenie depopulacji występuje na terenach charakteryzujących się dużymi deficytami społecznymi i gospodarczymi. W następstwie zmian w liczbie i strukturze mieszkańców na terenach odpływu ludności (depopulacyjnych) następuje obniżenie aktywności ekonomicznej. Zatrzymanie ludności na terenie wyludniającym się, poprawa struktury demograficznej wymagają nie tylko usunięcia występujących, stwierdzonych deficytów, ale znaczącej aktywizacji ekonomicznej oraz uruchomienia zróżnicowanych rodzajów aktywności ułatwiających warunki życia oraz możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb mieszkańców, aby nie stanowiło to powodu opuszczenia dotychczasowego miejsca zamieszkania. Powstrzymanie masowych migracji, wywołanych deficytami (nie tylko ekonomicznymi) w środowisku zamieszkania, wymaga zintegrowanej – z potrzebami mieszkańców – działalności interwencyjnej władz publicznych realizowanych w ramach specjalnych programów. Zatrzymanie odpływu ludności, dzięki uruchomieniu mechanizmów aktywności ekonomicznej i społecznej, pozwoli na zachowanie wartości i tradycji, obyczajów, historii i więzi społecznych, które decydują o bezpieczeństwie oraz jakości życia.

Niska dzietność i wysoki poziom migracji, w tym zagranicznych, inicjują procesy depopulacji, szczególnie na terenach peryferyjnych gmin, powiatów, regionów, małych i średnich miast, a także centrów dużych miast. Wyniki badań oraz analizy przebiegu i skutków procesów depopulacji mogą stanowić podstawę określenia długofalowej strategii (programu) pozwalającej skutecznie rozwiązywać problemy sprzyjające procesom depopulacyjnym. Mogą one także stanowić podstawę opracowania programu skutecznego rozwiązywania problemów społecznych, ekonomicznych (ekologicznych) powstających wraz z chaotycznym osadnictwem na terenach masowego napływu ludności. Zagospodarowanie przestrzeni pozostaje w bezpośrednim związku z sytuacją demograficzną regionów czy jednostek administracyjnych oraz

społeczności lokalnych. Skutkiem nasilonych migracji wewnętrznych jest – sygnalizowany przez ekspertów od kilku dziesięcioleci – kryzys gospodarki przestrzennej w Polsce wynikający z braku racjonalnej polityki i przestrzennego zagospodarowania. Procesy rozrostu stref podmiejskich (określanych jako suburbanizacja, czyli „rozlewanie się miast”) następują od kilku dziesięcioleci, ale „(...) od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku obserwujemy ich szczególną intensyfikację” (RRL, 2020, s. 136). Od roku 2002 nasilił się proces depopulacji w 80% gmin woj. podlaskiego i łódzkiego. W latach 2011–2018 proces depopulacji objął ponad 80% gmin w województwach: lubelskim (81,4%), świętokrzyskim (88,3%), opolskim (83,8%), podlaskim (88,7%), warmińsko-mazurskim (80,9%), zachodniopomorskim (84,6%). Od 2011 r. wyludnienie w gminach poniżej 50% notowano tylko w trzech województwach: małopolskim (33,3%), pomorskim (38,5%), wielopolskim (43,9%). Ogółem w Polsce w latach 2011–2018 wyludnienie objęło 65,4% gmin. Napływ ludności do stref podmiejskich większych miast następuje głównie z gmin wiejskich i miejsko-wiejskich oraz z małych miast. Napływ ludności migrującej w latach 2016–2018 koncentruje się głównie w strefach podmiejskich (30,3–30,8%), w miastach wojewódzkich (23,3–24,6%), w gminach typowo wiejskich (21,4–22,4%). Szczegółowa analiza procesów migracji wewnętrznych wskazuje na silnie zróżnicowania regionalnych i międzyregionalnych przemieszczeń ludności. Wysoka mobilność ludności notowana jest na Pomorzu Środkowym, Warmii i Mazurach (tereny przy granicy północnej), na terenach przy granicy z Ukrainą, na wschodniej Lubelszczyźnie, na południowym Podlasiu, w województwie lubuskim. Tereny te zostały zidentyfikowane jako obszary problemowe o znacznych deficytach, wymagające interwencji państwa.

Obecna sytuacja demograficzna Polski kształtowała się pod wpływem migracji zagranicznych, jakie miały miejsce w ostatnich czterech dekadach przełomu wieków XX i XXI. Ujęcie tego zagadnienia wymaga opracowania rzetelnych danych dotyczących migracji zagranicznych w okresach poprzedzających okres transformacji. Niedoskonałości w pomiarach migracji międzynarodowych w statystyce polskiej oraz ich konsekwencje dla szacowania podstawowych wskaźników demograficznych nie są zagadnieniem nowym w literaturze przedmiotu. Problem „niewidzialnych” migracji zagranicznych ludności polskiej w latach 80. i 90. oraz nieadekwatność publikowanych danych dotyczących migracji międzynarodowych ludności polskiej był przedmiotem pogłębianych analiz ekspertów. Przeprowadzone korekty stanu i struktury ludności pozwoliły zweryfikować skalę błędów w szacowaniu cząstkowych współczynników urodzeń i zgonów, a także ocenić struktury przestrzenne, demograficzne i społeczno-zawodowe emigrantów, którzy opuścili Polskę w latach 80. XX w. (Sakson, 2002; Kędelski, 1999). Istotne znaczenie ma rzetelna informacja dotycząca liczby i struktury osób migrujących z Polski po 1980 r. na szacowanie wielkości zjawisk i procesów ludnościowych oraz stanu i struktury ludności na terenach odpływu mieszkańców. Pomiar migracji międzynarodowych ludności polskiej miał i mieć będzie nadal ogromny wpływ na stan i strukturę ludności oraz na współczynniki natężenia zjawisk i procesów demograficznych. Nierejestrowane urzędowo fakty dotyczące ruchów migracyjnych utrudniają ocenę rzeczywistej sytuacji demograficznej Polski. Zawyżone lub zaniżone miary statystyczne mieszkańców państwa, regionu zmniejszają wartość oceny stanu oraz wyniki przewidywania przebiegu procesów i zjawisk demograficznych.

Procesy wyludniania Polski w ostatnich 30 latach przebiegały pod wpływem migracji zewnętrznych i wewnętrznych. Konteksty wewnętrzne emigracji zarobkowych w Polsce nie zmieniają się w kolejnych dekadach; zasadniczo nie różnią się od tego, co było w poprzednich okresach. Masowe emigracje zarobkowe charakteryzują państwa peryferyjne, zapóźnione w rozwoju, które nie potrafiły racjonalnie wykorzystać istniejących zasobów kapitału ludzkiego do rozwoju i umocnienia swojej pozycji i rozwiązania własnych problemów (Krasnodębski, 2011,

s. 281). Zagraniczna emigracja zarobkowa z Polski w czasie transformacji stała się łatwiejsza i prostsza; pojawiły się nowe sieci i ścieżki emigracyjne; wzrosły szanse na zatrudnienie i stabilizację za granicą. Wysoki poziom emigracji zarobkowej z Polski osiągnął swój szczyt w 2006 r. Z Polski emigrowały za pracę głównie młode osoby z peryferyjnych, słabo rozwiniętych regionów kraju. Wyjeżdżali za pracę, ponieważ zwątpili w polityczne i ekonomiczne możliwości własnego państwa, które okazało się niezdolne do realizacji celów ekonomicznych znacznej części obywateli.

Emigracja zarobkowa prowadzi do ekonomicznego ubożenia państwa, do powstawania nowych problemów społecznych (rozpad rodzin, eurosieroctwo, rozluźnienie więzi rodzinnych, utrata potencjału demograficznego). Problemy społeczne dotyczące potencjalnych i faktycznych emigrantów zarobkowych to brak pracy, dochodu, perspektyw zmiany położenia materialnego (Cieślińska, 2012, s. 15). Stały trend emigracyjny utrzymywał się w Polsce w całym okresie transformacji i był istotnie wzmocniony przez wstąpienie Polski do UE. Migrowały głównie generacje II wyżu demograficznego (osoby w wieku 20–39 lat). Depopulacja na terenach peryferyjnych w kraju i w poszczególnych regionach to także skutek nasilonej – definitywnej w większości przypadków – migracji wewnętrznej młodzieży pragnącej studiować w ośrodkach akademickich, a po ukończeniu studiów zaistnienia na rynku pracy. Migracje wewnętrzne „zasilają” potencjałem demograficznym głównie duże aglomeracje. Skutki tych migracji dla obszarów peryferyjnych z dużymi deficytami rozwojowymi są dramatyczne. Wskutek odpływu młodych mieszkańców następuje spadek dzietności i „przyspiesza” proces starzenia się populacji. Osoby migrujące do aglomeracji pogłębiają dysproporcje rozwojowe, wskutek czego mniejsze jednostki administracyjne zostają pozbawione szans na zrównoważony rozwój. Podstawowym warunkiem realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju kraju jest zmniejszenie skali, a w konsekwencji, powstrzymanie procesów depopulacji, szczególnie na terenach peryferyjnych. Wymaga to interwencji państwa w przygotowanie i realizację zintegrowanych, długofalowych programów rozwoju, obejmujących zróżnicowane rodzaje aktywności. Trwały rozwój gospodarki wymaga utrzymania stabilizacji demograficznej nie tylko na poziomie regionów, lecz także na poziomie gmin, małych i średnich miast na obszarze poszczególnego regionu czy państwa.

Polityka migracyjna w Polsce w całym okresie transformacji znaczną wagę przywiązywała do kwestii regulowania spraw imigracji, a nie emigracji, mimo że skala emigracji była i nadal jest dominująca. Nie wypracowano zasadniczych kierunków polityki migracyjnej państwa. Działania i dyskusja skoncentrowały się na zagadnieniach kontroli i bezpieczeństwa imigracji (prawo, procedury administracyjne, implementacja prawa europejskiego). Nie rozwinęła się debata o kierunkach polityki migracyjnej państwa polskiego. Problemy migracji skoncentrowały się na zagadnieniach „praktycznych”, na procedurach administracyjnych i narzędziach instytucjonalnych umożliwiających legalne przyjmowanie imigrantów zarobkowych. Rozwiązania prawne powiązano silnie z sytuacją na rynku pracy, a w kontekście sytuacji rynku pracy w Polsce analizowano problem polityki migracyjnej (Łodziński i Szonert, 2016). Odmienne traktowano problem migracji w II RP (Janowska, 1981; Kicingier, 2005). Polityka migracyjna ujmowana była w kontekście sytuacji demograficznej państwa. Rządy II Rzeczypospolitej prowadziły bardzo rozbudowaną politykę migracyjną, której celem była ochrona własnego potencjału demograficznego. Była to planowana działalność państwa na rzecz ludności, która emigrowała z kraju w poszukiwaniu zatrudnienia i źródeł utrzymania. Od czasów II RP dzieli nas wiele pokoleń i zmian sytuacji we wszelakich socjalno-ekonomicznych zakresach, co powoduje, że porównania nie mają istotnych walorów poznawczych. To, co niewątpliwie różni podejście w czasach II RP od podejścia w czasach współczesnych, to podejmowanie problemów migracji

z punktu widzenia perspektywicznej sytuacji demograficznej Polski. Migracje w latach funkcjonowania II RP stanowiły ważny czynnik kształtujący sytuację ludnościową kraju.

Czy zrównoważony rozwój Polski, wyższe wynagrodzenia i dochody, poprawa sytuacji na rynku pracy oraz wzrost poziomu życia ludności i jakości powszechnie dostępnych usług publicznych może stanowić realną zachętę do reemigracji osób, które wyemigrowały z Polski „za chlebem”? Czy poprawa warunków życia w Polsce może stanowić dostatecznie silną motywację do powrotu z emigracji? Trudno o wiarygodną odpowiedź na te pytanie. Dla wielu emigrantów, którzy w obcym kraju znaleźli pracę, dochody, osiągnęli warunki stabilizacji życiowej, decyzja o powrocie jest bardzo skomplikowana. Motywy opuszczenia kraju osiedlenia i powrót do Polski w sytuacji, gdy w obcym kraju powstała i powiększyła się rodzina, dorosło urodzone i wychowane w nowej ojczyźnie pokolenie, nie sprzyjają decyzji o powrocie. Reemigracja, jak pokazuje historia, to bolesny problem. W czasach II RP próby reemigracji nie przyniosły wiele pozytywnych skutków (Jarzyna, 1933, s. 145 i nast.). Po 30 latach dyskusji nie został rozwiązany problem repatriacji ludności polskiej, głównie z krajów byłego ZSRR. Nie sprzyjały temu zmieniające się poglądy i kierunki programowe. Warto zaznaczyć, że pierwsze lata po 1989 r. były korzystne dla procesów repatriacji. Wielu osobom mającym polskie pochodzenie trudno obecnie podjąć decyzję o osiedleniu się na stałe w Polsce. Obecnie repatriacja ma inny charakter niż po zakończeniu II wojny światowej, od której minęło już 75 lat. W obcym państwie urodziły się i wychowały się już trzy pokolenia potomków polskich obywateli. Repatriację z wielu powodów ograniczono do bardzo skromnych rozmiarów. Zarówno repatriacja, jak i reemigracja nie będą istotnie oddziaływać na kształtowanie się aktualnej sytuacji demograficznej Polski. Nie powiększą także znacząco potencjału demograficznego kształtującego przyszłość demograficzną Polski.

W warunkach niskiej dzietności rozwiązywanie problemów depopulacji należy do bardzo trudnych zadań państwa i samorządów. Określenie zasad i narzędzi oraz programów polityki przeciwdziałającej depopulacji należy do zadań państwa, zaś ich realizacja leży w kwestii samorządów. Zróżnicowana intensywność procesów wyludniania wymaga podejmowania programów dostosowanych do środowisk lokalnych – gmin, małych i średnich miast, dla których powstrzymanie wyludnienia będzie decydowało nie tylko o możliwościach rozwoju, ale w wielu przypadkach o istnieniu wsi, gminy czy miasteczka. Polityka zrównoważonego rozwoju musi uwzględniać rozwiązywanie problemów depopulacji na terenach o znaczących deficytach rozwojowych. Szczególnym zadaniem państwa jest powstrzymanie depopulacji i organizacja osadnictwa na peryferyjnych terenach, decydujących o bezpieczeństwie kraju. Podstawowym warunkiem realizacji programu zrównoważonego rozwoju jest zatem ograniczenie i powstrzymanie depopulacji.

Prezentowane w monografii materiały, stanowiska, poglądy i propozycje mogą stanowić ważny punkt odniesienia do podjęcia debaty oraz szerszych badań i analiz dotyczących procesu wyludniania się regionów, miast i gmin. W publikacji został pokazany proces narastania problemów społecznych i gospodarczych wskutek postępującej depopulacji, czyli spadek liczby ludności, wzrost udziału osób w starszych grupach wieku, definitywne migracje młodzieży do szkół, do pracy, często za granicę. Odływ młodego pokolenia stanowi główne zagrożenie dla rozwoju gminy. Depopulacja w Polsce dotyczy terenów o głębokich deficytach gospodarczych i społecznych. Jest procesem stanowiącym ważną, może nawet najważniejszą, przeszkodę w uzyskaniu efektów z realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju kraju. Zaawansowane procesy depopulacji nie rozwiążą się same; potrzebny jest państwowy program wychodzący z założenia, że warunkiem rozwoju jest dostosowanie programów do kształtującej się sytuacji

demograficznej Polski; program wspierający wszystkie pozytywne tendencje rozwoju demograficznego.

Bibliografia

- Cieślińska, B. (2012). *Emigracje bliskie i dalekie*. Białystok: Uniwersytet w Białymstoku. Pobrane z: https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/7266/1/B_Cieslinska__Emigracje_bliskie_i_dalekie.pdf.
- Janowska, A. (1981). *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Jarzyna, A. (1933). *Polityka emigracyjna*. Warszawa: Dom Polskiej Książki.
- Kędelski, M. (1999). Fikcja demograficzna w Polsce i RFN (ze studiów nad migracjami zagranicznymi). *Studia Demograficzne*, 1(99), s. 21–55.
- Kicinger, A. (2005). *Polityka Emigracyjna II Rzeczypospolitej* (CEFMR Working Paper Nr. 4/2005). Pobrane z: http://www.cefmr.pan.pl/docs/cefmr_wp_2005-04.pdf.
- Krasnodębski, Z. (2011). *Więszczego cudu nie będzie*. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Łodziński, S., Szonert, M. (2016). „Niepolityczna polityka”? Kształtowanie się polityki migracyjnej w Polsce w latach 1989–2016 (kwiecień). (CMR Working Papers No. 90/148). Pobrane z: <http://www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/niepolityczna-polityka-ksztaltowanie-sie-polityki-migracyjnej-w-polsce-w-latach-1989-2016-kwiecien/>.
- Sakson, B. (2002). *Wpływ „niewidzialnych” migracji zagranicznych lat osiemdziesiątych na struktury demograficzne Polski*. Warszawa: SGH Oficyna Wydawnicza.
- RRL. (2020). *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2018–2019*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa. Pobrane z: <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/raporty-sytuacja-demograficzna-polski/>.